

Wyciągnęła i opracowała
Małgorzata Borowska
Wydział „Artes Liberales” UW
Przejrzała i uzupełniła
Kamila Supeł

W E R S J A R O B O C Z A

Powstanie Greków (1821–1830)

w relacjach prasy polskojęzycznej (wyciąg) cz. 7

G A Z E T A K R A K O W S K A

1794-1849

*	– przypisy Gazety
[]	– uwagi i uzupełnienia ekscerptatorki
{ }	– usunięcia
d.k.	– wedle dawnego kalendarza
b.m.	– bieżącego miesiąca
z.m.	– zeszłego miesiąca
kolor szary	– fragmenty poświęcone działaniom filhellenów
kolor niebieski	– filhelleńska działalność na ziemiach polskich i polscy filhelleni w Grecji
brak	– brak numeru
–	– brak tematyki greckiej

ROK 1827

STYCZEŃ 1827

3 I 1827 nr 1 (środa), s. 1–13 (+ Diariusze sejmowe 14–20)

Z Paryża d. 19 Grudnia

Lord Cochrane¹ pojechał z żoną swoją do Genewy, lecz wkrótce powrócił do Marselii.

Dodatek do nr 1

Od brzegów Donau, d. 13 Grudnia

Straszny bunt grozi w Stambule. Aga Basza, naczelny Wódz nowoutworzonego regularnego wojska, który najwięcej przyłożył się do zniszczenia Janczarów, oświadczył się nagle za nimi i oczekiwać należy wkrótce okropnego wybuchnienia. Niema wątpliwości, iż zaprowadzony przez Sułtana² nowy systemat niepodoba się jego poddanym i w całym państwie stać się może niewyczerpanem źródłem zaburzeń i rewolucy. Albańczykowie oburzyli się i nie chcieli przyjąć nowego systematu. Mówią, iż wszyscy Baszowie Rumelii postanowili zebrać się na radę do Adryanopola. – Tatar przywiózł do Stambułu wór pourzynanych na Kandy³ uszów.

7 I 1827 nr 2 (niedziela), s. 13– 24

Dodatek do nr 2

Od granic Tureckich d. 25 Grudnia

¹ Lord Cochrane – Thomas Cochrane, 10. earl Dundonald (1775–1860), polityk i admirał Royal Navy, uczestnik wojen napoleońskich, dowódca flot wojennych Chile, Brazylii i w latach 1827–1828 floty greckiej.

² Sułtan – Mahmud II, syn sułtana Abdulrahmida I; panował w latach 1808–1839. Przeprowadził szereg reform: m.in. zlikwidowanie korpusu janczarów (1826), zniesienie systemu timarów; organizacja administracji państwowej na wzór europejski; stworzenie pierwszych świeckich szkół. Za jego panowania Serbia uzyskała autonomię (1815), powstało w wyniku powstania niepodległe państwo greckie (1830), a wojna z dawnym wasalem, wicekrólem Egiptu, Muhammadem Ali, skończyła się oddaniem mu we władanie Syrii, Jordanii, Palestyny i Cylicji.

³ Kandy – dawna nazwa Krety i jej stolicy.

Dostrzegacz Smirneński pod d. 17 Listopada zawiera wedle Gazety powszechney list z Alexandryi pod d. 28 Października w osnowie następującej: – Po przybyciu z Stambułu Tatar część wsiadłych już na eskadrę woysk wysiadła na ląd. Rozporządzenie to zrodziło różne domysły, a mianowicie, że Rossyia przy podpisaniu traktatu w Akermanie⁴ oświadczyła interessowanie się za losem Greków i życzenie, aby stan ich był ulepszony. Porta skwapliwie do uchwycenia sposobności do przebaczenia wspaniale przeszłości, miała zaraz przyrzecz wstrzymanie nieprzyjacielskich kroków w Morei. Jeżeli się ta wiadomość potwierdzi, tedy spodziewać się wkrótce należy ukończenia tey od 5 lat trwającej a dla Europejskiego handlu szkodliwej wojny. Toż pismo dodaie, że wieść o pokoju rozchodzi się po całym wschodzie i że naygorszą usługą, którą negocyatorowie Grekom, a naylepszą Rządowi Tureckiemu uczynić mogą, zasada się na tem, aby Greków samem sobie zostawić. Na ówczas tak oni postąpią, iż ogół pragnąc będzie wrocenia pod dawne stosunki Porty.

Tryiestski Dostrzegacz pod d. 21 Grudnia donosi: „Przybyły tu wczoray po 23dniowej żegludze z Alexandryi statek przywiózł wiadomość; że Egipska wyprawa składająca się wraz z przewozowemi statkami z żywnością i ammunicyją, ale bez woyska, z około 70 żagłów, na 8 dni przed odejściem tego statku (19 Listopada) z Alexandryi odpłynęła. Gdy kapitan tego statku d. 7 b.m. przed Zante stanął, dowiedział się tam, iż rzeczona wyprawa d. 1go Grudnia do Nawarynu⁵ weszła”.

10 I 1827 nr 3 (środa), s. 25–36

Dodatek do nr 3

Z Paryża d. 25 Grudnia

Do kassy związku przyjaciół Greków weszło w przeszłym tygodniu 11.650 Fr pomiędzy którymi 8.000 z Strazburga, 2.000 z Metz i 500 Fr. od P. Chateaubriand.

14 I 1827 nr 4 (niedziela), s. 37–48

Z Paryża d. 30 Grudnia

Lord Cochrane w Genewie przyjęty został uprzecznie przez P. Eynarda⁶ i od całego związku przyjaciół Greków. Piszą ztamtąd: „Okrety, składające jego eskadrę, zebrane są w tey chwili w Gibraltarze. Pomnożył on ją ieszcze dwiema parowemi okrętami i kilku działowemi szalupami, które zakupił w portach Francuzkich i Włoskich i zabiera się do obięcia niezwłocznie nad nią dowództwa. Nie znalazł zapotrzebne oznaymienia wcześniej swojego planu działań; nie będzie iednak zadziwieniem, gdy zacznie od zamknięcia Alexandryi, gdzie, iak się domyślić należy, wcześniej porozumiał się z Francuzami, a może i Radą Vicekróla”. Lecz ieżeli tak iest istotnie, byłoby nie przebaczoną nieroztropnością ogłaszać to wcześniej światu.

Z Londynu d. 29 Grudnia

Przybyły do Liwerpoolu okręt napotkał płynący dla Greków w Nowym Iorku zbudowaną fregatę Hope (Helas) pod wyspami Azowskiemi.

⁴ Traktat w Akermanie – traktat rosyjsko-turecki (konwencja) podpisany w październiku 1826 r. w Akermanie, na mocy którego Turcja przywracała żeglugę w cieśninach i pozwalała na większą autonomię państw naddunajskich i Serbii. Traktat spełniał żądania Rosji sformułowane we wcześniejszym ultimatum, Turcji natomiast dawał swobodę w walce z powstaniem greckim.

⁵ Nawaryn – Nawarino (Navarino, także Avarino, strg. Pylos); port i zatoka w Mesenii na zachodnim brzegu Peloponezu; w średniowieczu pod panowaniem Wenecjan (twierdza krzyżowców: Paleokastro (Παλαιόκαστρο); od XVI w. we władzy Turków (którzy wybudowali tu silną twierdzę Neo/Niokastro (Νιόκαστρο); miejsce sławnej bitwy morskiej w 1827 r.

⁶ Eynard – Jean-Gabriel Eynard (1775–1863), bogaty szwajcarski kupiec i bankier, przyjaciel Joanisa Kapodistriasa i wybitny filhellen za zasługi dla Grecji obdarzony honorowym obywatelstwem.

17 I 1827 nr 5 (środa), s. 49–60

Z Paryża d. 1 Stycznia

Lord Cochrane znajduje się teraz w Tulonie.

Od granic Tureckich d. 15 Grudnia

Kapitan Basza Chosrew Basza⁷, powrócił dnia 27 Listopada na admirałskim swoim okręcie, wraz z 25 różnej wielkości wojennymi okrętami z Dardanellów do Stambułu i zarzucił kotwice między szczytem Seraiu i letnim mieszkaniem Sułtana. W kilka godzin po jego przybyciu odwiedziłgo na admirałskim okręcie W. Wezyr bez żadnego orszaku w pułkownikowskim mundurze nowo utworzonego wojska i od ćwiczonych i ubranych na Europejski sposób żołnierzy morskich z wojskowymi honorami był przyjęty. Gdy Kapitan Basza przejrzał każdy z okrętów, winnych maytków ukarał lub oddalił, niezdatnych do służby uwolnił i zaległy żołd wypłacił, i donosił o tem Porcie, był dnia 6 b.m. na uroczyste posłuchanie do W. Wezyra przypuszczony, podczas którego udarowany został wedle zwyczajowi honorowem futrem i sztyletem. Potem wprowadziwszy okręty na zimowe leże do arsenału, opuścił flotłę i zajął mieszkanie w pałacu admirałskim, gdzie powitany był przez Tłumaczów zagranicznych Posłów.

Zbudowana dla Greków w Nowymiorku fregata, dostatecznie w potrzeby wojenne opatrzona, przybyła dnia 29go Listopada do Malty i miała zamiar udać się niezwłocznie do Hydry.

Listy z Alexandryi zapełnione są uzaleniami na ustanie handlu.

Listy ze Stambułu pod dniem 25 Listopada donoszą z pewnego źródła, że Posel Francuzki rozpoczynawszy układy o zagodzenie sporów między Portą i Grekami, proponował zawieszenie nieprzyjacielskich kroków stron obu. Taż wiadomość potwierdzają listy z Amsterdamu.

21 I 1827 nr 6 (niedziela), s. 71–82

–

24 I 1827 nr 7 (środa), s. 83–94

Z Paryża d. 9 Stycznia

Z Marselii donoszą pod dniem 28 Grudnia: Nakoniec poszczęściło nam się zakupić tu na rachunek kilku związków Przyjaciół Greków, mianowicie Paryzkiego i P. Eynarda, nowo zbudowany piękny okręt 500 beczkowy z 16 dwudziesto-czterech funtowymi działami. Lord Cochrane zamyśla na nim za 14 dni wypłynąć. Teraz trudnią się zaopatrzeniem go na 4 miesiące w żywność i amunicję. Całe uzbrojenie wraz z żołdem dla 100 ludzi, kosztuje tylko 400.000 franków.

28 I 1827 nr 8 (niedziela), s. 95–106

Od granic Tureckich d. 30 Grudnia

Z Stambułu piszą, że nie udał się spisek na wydanie Turkom Fabvier⁸ i innych officerów obcych, tudzież nie powiodły się inne ich działania. Reszyd Basza⁹ ponieść miał

⁷ Chosrew Basza – Chosrew Mehmed Basza (Koca Hüsrev Mehmed pasza, 1769–1855), polityk i reformator osmański; Kapudan pasza (1822–1826), seraskier armii; potem W. Wezyr 1839–1840.

⁸ Fabvier – Charles Nicolas Fabvier (1782–1855), generał francuski; oficer napoleoński; służył m.in. jako ochotnik w polskiej armii Księstwa Warszawskiego; ciężko ranny w bitwie pod Borodino; w 1823 udał się do Grecji, gdzie pomagał m.in. w ufortyfikowaniu Nawarino oraz brał udział w oblężeniu Akropolu; pod Atenami a później w Metana w Argolidzie ćwiczył oddziały regularnej armii. W 1827 został honorowym obywatelem Grecji.

⁹ Reszyd Basza – Reşid Mehmed pasza, zwany też Kiutachi (Kütahı), 1780–1836 (urodzony w Gruzji, ponoć syn greckiego popa), osmański dowódca wojskowy i Wielki Wezyr w latach 1829–1833.

wielką stratę, odstąpił od oblężenia Aten i cofnął się do Salony¹⁰. – Z Smirny donoszą, iż Ibrahim Basza opanował twierdzę Napoli di Malvasia¹¹, w której Grecy małą tylko i to bez żadnych zapasów zostawili osadę. – Vicekról Egipski rozkazał wybrać na nowo 12.000 rekrutów. Pomiędzy stojącym pod Kairem wojskiem wybuchnęła choroba, która lubo nie jest zaraźliwą, zabiera jednak wiele ludzi.

Dodatek do nr 8 Z Genewy d. 30 Grudnia

Otrzymaliśmy tu list z Alexandryi, który następującą zawiera wiadomość: Ibrahim Basza jest tu wkrótce oczekiwany i czynione są przygotowania na uroczyste jego przyjęcie. Ważna ta nowina odpowiadająca zupełnie rozpaczającemu stanowi, w jakim znajdował się Egipski ten Wódz w Morei, zdać się wyjaśniać przyczynę, dla czego flotta Egipska do Grecyi przybyła, a żadnego z sobą wojska nie przywiozła. Widać, iż nie przybyła dla dopomagania Ibrahimowi zdobycia Morei, ale raczej dla zabrania go i podania mu sposobności do ukrycia przed Egiptem jego wstydu i zgryzoty, że cały kraj bezużytecznie spustoszył i ani jednego z mieszkańców Porcie nie podbił. – W liście z Zante pod dniem 1 Grudnia wyczytujemy: że Ibrahim Basza w okropnej potyczce z połączonymi Suliiotami i Rumeliiotami utracił do 1.200 ludzi w zabitych, 500 w poymanych i 4 działa. Była to, iak dodają, najżywsza i najkrwawsza potyczka od jego w Morei pobytu i przy odejściu tej wiadomości Ibrahim zamknięty był w wąwozie prowadzącym z Mainy do Trypolizy. Podług innego listu przybyła z Ameryki fregata Helas natrafić miała na południu Morei na Turecką eskadrę, składającą się z małych okrętów i około 40 działowych szalup, i jedną galerę i 13 szalup z niey zatopiła. Potem przybyła do Napoli di Romania, gdzie wystrzałami z dział i radosnymi okrzykami mieszkańców powitaną została. Poświęcił ją Arcybiskup Brestenis¹² i wsiadł zaraz na nią Admirał Miaulis z 300 wyborowemi maytkami i 500 żołnierzami, i na morze wypłynął. Oczekują po talentach tego śmiałego marynarza wielkich rzeczy; terażniejszy jego okręt jest jeden z istotnie wojennych, który Grecyia posiada, i zbudowany jest nader mocno wedle nowego planu okrętowej budowy Amerykanów. Niegdy przełamał Maulis nikczemnem handlowym okrętem linią Tureckiej floty, a czegoż nie zdoła dokazać prawdziwie wojennym? – **Projekta Lorda Cochrane pokryte zawsze jeszcze są tajemnicą, iednak nie wątpiemy wcale o jego zapale za sprawą Greków.**

31 I 1827 nr 9 (środa), s. 107–118

Dodatek do nr 9 Z Tryestu d. 2 Stycznia

Ciągle jeszcze rzadko bardzo odbieramy doniesienia z Lewantu. Przybyłe tu w tych dniach z Smirny i Alexandryi okręty, bardzo długo bawiły w drodze i napotkane były przez flotę Egipską, o której odpłynieniu z Alexandryi dopiero dnia 1 Grudnia dowiedziano się w Smirnie. Oprócz dawniej utraconych dwóch okrętów i innych przewozowych do Zante się ratujących, utracić jeszcze miała przez powtórna burzę jeden okręt, iak przybyły z Zante Szyper powiada. – W Morei nie zaszła żadna odmiana, ponieważ Ibrahim Basza z braku wojska nie może żadnych czynić przedsięwzięć. – Gdy przybyły tu z Stambułu Szyper przed 15 dniami za przyładkiem Sapienza widział 18 Egipskich okrętów, które czekały na resztę

¹⁰ Salona (właśc. Salony) – dziś. Amfisa.

¹¹ Napoli di Malvasia – Monemwazja (Μονεμβασία); miasteczko i twierdza na Peloponezie, położone na wysokiej skale połączonej z lądem wąską groblą; zwana „Gibraltarem Wschodu”. W średniowieczu ważny port i ośrodek handlowy. Okolice znane z wyrobu ciemnego słodkiego wina – małmazji. W latach 1471–1540 oraz 1690–1715 pod panowaniem Wenecjan, potem Osmanów.

¹² Arcybiskup Brestenis – Teodoryt Wresteni (Θεοδώρητος Βρεσθένης, 1787–1843), biskup Wresteni (Βρέσθενω) w Lakonii; uczestnik z bronią w rękę powstania; m.in. przewodniczący Senatu Peloponeskiego, wiceprzewodniczący II Zgromadzenia Narodowego w Astros.

okrętów z Navarino, przeto jest podobieństwem, że ta flotta wypłynęła na morze dla wyszukania rozpedzonych przez obie burze przewozowych swoich okrętów.

Dnia 9

Wczoray i dziś przybyłe tu po krótkiej podróży z Lewantu okręty, nie przywiozły żadnych doniesień o zdarzeniach wojennych ani na morzu ani lądzie. W Lewancie utwierdza się co raz bardziej mniemanie, że wielkie Mocarstwa pracują nad poiednaniem Porty z Grekami i sądzą, iż flotta Kapitana Baszy z tego powodu do Stambułu cofnioną i posiłki wojskowe z Egiptu wstrzymane zostały. Niedostatek żywności w Grecyi ma być wielki i najbardziej Grekom dokuczać, gdyż znaczna liczba maytków zostaje oddawnego czasu bez zarobku i w wielu okolicach pola są spustoszone. – Jenerał Margr. Paulucci¹³ zabierał się po Nowym Roku do odpłynienia na Ces. Austriackiej fregacie Hebe z Smirny do miasta naszego.

LUTY 1827

4 II 1827 nr 10 (niedziela), s. 119–130

Dodatek do nr 10

Z Ankony d. 4 Stycznia

List z Napoli di Romania pod d. 16 Grudnia r.z. donosi, iż officerowie Bawarscy, którzy do Grecyi popłynęli, przybyli tam dnia 5go Grudnia. Szoner Pegas, na którym znajdowali się i jego konwoy został przez burzę uniesiony, dostał się w środek płynącej z Kandyi Egipskiej floty na wysokości Modon, uszedł z pomiędzy niej szczęśliwie i dostał się razem z zbudowaną w Nowymjorku dla Greków fregatą o 64 działach, której nadano nazwisko Hellas, do portu Napoli.

Z Liworna d. 2 Stycznia

Doniesienia, które z Marselii z pewnego bardzo źródła mamy, przynoszą nam pewność, że Lord Cochrane zabiera się dnia 3 lub 4 b.m. do odpłynienia ztamtąd po usunięciu wszelkich przeszkód, które tamowały jego wyprawę, na zakupionym tam dla niego pięknym brygu. Eskadra jego składać się będzie z owego bryga, zbudowanej w Ameryce dla Greków fregaty, innego jeszcze okrętu, parowego statku, który znajduje się już w Napoli di Romania, i kilkunastu okrętów Miaulisa; później zaś zmocnioną jeszcze będzie dwiema z Anglii oczekiwanymi parowymi statkami. Wszystkie okręty są zupełnie uzbroione, a żywność i żołąd dla ludu są na następne 4 miesiące częścią przez złożone do jego rozrządzenia pieniądze, częścią przez przysposobione w Napoli di Romania i na Hydrze zapasy zapewnione. Następne zaś potrzeby, wedle jego oświadczenia, dostarczyć muszą Turcyja i Egipt, tak iż bez najmniejszej pomocy wyczerpaney już Grecyi zawód swoy rozpocznie i prowadzić będzie. Odpływa z pełnem przekonaniem stanowczego skutku i poparcia wdania się w Stambule za Grekami Mocarstw Chrześcijańskich, iakkolwiek one z jego przedsięwzięciem żadnego nie mają związku. W połowie bieżącego miesiąca spodziewa się stanąć na Archipelagu i naowczas mieć pewnie będziemy ciekawe o nim wiadomości.

7 II 1827 nr 11 (środa), s. 131–142

Dodatek do nr 11

Od granic Tureckich d. 11 Stycznia

¹³ Paulucci – Amilcare Ambrosio Paulucci, markiz delle Roncole (1773–1845), oficer marynarki w służbie francuskiej, potem austriackiej; w 1824 mianowany dowódcą floty austriackiej z bazą w Wenecji z zadaniem zwalczania piractwa i ochrony austriackich statków kupieckich.

Podług doniesień z Korfu naczelny Lord Kommissarz połączonych wysp Jońskich, P. Fryderyk Adam¹⁴, powrócił tam z przedsięwziętej do Anglii podróży w pożądanym stanie zdrowia i powitany został z należącymi się mu honorami.

Jenerał Karaiskaki w liście pod dniem 7 Grudnia r.z. z głównej swej kwatery w Arachosa¹⁵ do Jenerała Dukas¹⁶ w Napoli di Romania wyraża: Po ucieraniu się przez dni 20 z nieprzyjacielem pod Dobrena, przyczem zabiliśmy znaczną liczbę nieprzyjaciół, lecz zginął także waleczny nasz brat Jenerał Danaki, udało nam się zamknąć nieprzyjaciela w wieżach Dobreny¹⁷. Dnia 17 tegoż miesiąca udaliśmy się w dalszą drogę i przybyliśmy dnia 18 do Distoma¹⁸, z kąd wysłaliśmy Jenerałów Gareki, Griwa¹⁹ i Georgaki z 400 ludzi, dla zaięcia stanowiska w Arachosa. Tegoż dnia przybyliśmy tam wszyscy. Walka z nieprzyjacielem trwała przeszło 5 godzin, w której zabiliśmy ich znaczną liczbę. Reszta cofnęła się na niedostępną skałę; ale nie mając wody, chleba i ammunicyi, zrobiła dziś po 7 dniach o godzinie 3 z południa ztamtąd wycieczkę. My trzymając wszystkie wąwozy osadzone zabiliśmy przeszło 1.300 nieprzyjaciół. Pomiędzy temi znajdowali się Kiachoa-Bey (naczelnik głównego sztabu), sławny Busta-Bet, Kargo-Eli Bey i brat Bana Lewanii. Zabraliśmy znaczną liczbę jeńców i wszyscy uzyskali bogatą zdobycz w kosztownej broni i sukniach. Ciesz się, kochany bracie, część naszej oyczyzny, zachodnia Grecya, jest teraz zupełnie od nieprzyjaciela oswobodzoną, i co większa, wybor Albańskich woioowników zginął w tych dniach.²⁰

Doniesienia z Kastrys²¹, dawnego Hermionu, pod dniem 5 Grudnia r. opiewają, że Ibrahim Basza pod działami Napoli di Romania zabrał 10.000 osób; były to nieszczęśliwe rodziny uszłe z Kalamata, Trypolizy i innych miejsc przez Ibrahima zaiętych, które od roku przed bramami tej twierdzy obozowały i od roku nie otrzymały pozwolenia wniścia do miasta.

11 II 1827 nr 12 (niedziela), s. 143–154

Z Paryża d. 26 Stycznia

Lord Cochrane znajduje się teraz w St. Tropez, gdzie uzbraja 400 beczkowy bryg, który kupił za 160.000 Fr. Okręt ten nosić będzie 12to i 14tofuntowe działa. Lud jego znajduje się już w Marselii i pobiera żołd. Korweta Jednoroziec, na której Lord Cochrane do Marselii przybył, odpłynęła do Napoli di Romania, dokąd uda się także Lord na powyższym brygu. Korweta zabrać z sobą miała 160.000 Fr. w gotowiznie. Lord Cochrane kazał robić bandery Francuzkie, Angielskie, Austriackie, Greckie i Tureckie, które mu w tych dniach dostawione być mają.

¹⁴ Fryderyk Adam – generał sir Frederick Adam (1781–1853), szkocki wojskowy, generał-major w bitwie pod Waterloo; Wysoki komisarz Wysp Jońskich w latach 1824–1832, w przeciwieństwie do zniechęconego na wyspach Maitlanda bardzo szanowany i lubiany.

¹⁵ Arachosa – Arachowa (Αράχωβα); wioska w górach w zachodniej części Beocji; miejsce wspomnianej ważnej bitwy z Osmanami w 1826.

¹⁶ Dukas – ?

¹⁷ Dobrena – (Δομβραίνα), wioska w Beocji u stóp Helikonu, położona na szlaku łączącym Moreę z Grecją Środkową; miejsce bitwy z Osmanami stoczony 16 X 1826.

¹⁸ Distomo – (Δίστομο); miasteczko w Beocji.

¹⁹ Griwa – zapewne Gardikiotis Griwas (Γαρδικιώτης [Αλέξης] Γρίβας, 1803–1855), syn armatora Drakosa Griwasa, brat Teodorosa i 3 innych uczestników powstania.

²⁰ Bitwa ta znana jest jako Bitwa pod Arachową (18–24 XI 1826). Grecy pod dowództwem Karaiskakisa pokonali siły osmańskie Albańczyka Mustafy beja; podczas tej konfrontacji śmierć ponieśli obok Mustafy beja, jego brat Karyofilbej, i zastępca (kehaya) oraz ok. 1.700 Turków.

²¹ Kastrys – (Καστρί), dawniej: Hermioni (Ερμιόνη/Ερμιών), miasteczko portowe w Argolidzie na Morei, znane w okresie przed powstaniem z warsztatów szkatulniczych.

Z Larnaka (Cypru) donoszą pod dniem 9 listopada, iż zbuntowali się Janczarowie w Jeruzolimie i Basza opasał to miasto. Oczekiowano rozkazów Porty. Podróż do Ziemi S. iest teraz bardzo niebezpieczną; i X. Desmazures zwrócić się musiał z Jaffy.

14 II 1827 nr 13 (środa), s. 155–166

Dodatek do nr 13

Z Paryża d. 29 Stycznia

Goniec Lemański (Gazeta Genewska) donosi z Tryjestu pod d. 10 Stycznia, iż nadeszła tam z Zante wiadomość, że osady Tureckie w Kanea²² i Kandia z niedostatku żywności Grekom się poddały.

Z Tryjestu d. 17 Stycznia

Nadeszłe przez Zante z Napoli di Romania doniesienia dosyć pomyślnie wystawiają terażniejszy stan rzeczy w Grecyi. Pułkownikowi Fabvier za pomocą Karaiskakiego i innych kapitanów Greckich powiodło się oswobodzić Ateny i Reszyd Baszę do ustępu zmusić. Twierdza ta została potem nadesłanemi przez związek Paryzki potrzebami na nowo opatrzona i iest teraz więcey niż dawniey w stanie oparcia się atakom Turków, którzy iak sądzą nie pokażą się przed wiosną w polu, gdyż większa część żołnierzy Reszyd Baszy po iego ustępie uciekła do domów. Fabvier pokłóciwszy się z Karaikakim cofnął się z regularnem woyskiem do Meteny i wyraziwszy Rządowi Greckiemu swój gniew na okazywane ustawiczne przez kapitanów Greckich niedowiarstwo i zazdrość względem siebie, żądał na nowo uwolnienia od służby. Rząd Grecki znajduie się z powodu tey kłótni w nader przykrem położeniu, gdyż nie chciałby narazić się przez oddalenie officerów Francuzkich związkom tego narodu, od których nie w iedney nagłej potrzebie doznał pomocy, ani też Karaiskakiemu i iego braciom oręża przypisywać więcey tęgości. Dla usunięcia się więc od wpływu ostatniego, oddalił się do Poros, dokąd zwołanemi także bydz maia na Seym deputowani od prowincyi. – Ibrahim Basza przez nowy dowóz prawie od głodu uratowany, zdaie się zamyślać założyć obóz między Modon i Koron; od 4ch tygodni nic atoli przeciw Grekom nie przedsięwziął.

18 II 1827 nr 14 (niedziela), s. 167–178

Z Paryża d. 2 Lutego

Gazeta Marsyliyska zaprzecza udzielonem niedawno z tego miasta doniesieniom o Lordzie Cochrane, i wyraża: Lord ten znajdował [się] dnia 16go ieszcze w Marselii, a Angielska galera, na którey przybył, zabierała się wprawdzie dnia 18 do odpłynienia, ale w papierach swoich nie miała przeznaczenia do Napoli di Romania. Stoiący w Tropez okręt nie iest ieszcze uzbroiony, a zatem nie żąda papierów do odpłynienia. Taż Gazeta dodae: Przybył tu Agent Baszy Egipskiego, Margr. Livron²³ i odpłynie z fregatą, która tu iest uzbriaiana, i galerą Liworno dla tegoż Baszy przeznaczoną, do Alexandryi. Pisma zaś tuteysze donoszą: że Lord Cochrane pisał do Rządu Greckiego, ażeby 20 do 25 naylepszych swoich okrętów, zaopatrzonych na 2 miesiące w żywność i posiłki, złożył dowództwo floty greckiej w 1827 r. na rzecz oficera Royal Navy, Thomasa Cochrane' a. Zbuntował się przeciw rządowi Kapodistriasa i stronnictwa prorosyjskiego i w 1831 r. zajął kilka okrętów floty greckiej na Poros, które spalił.

Dodatek do nr 14

²² Kanea – dawna nazwa Chanii na Krecie.

²³ Livron – Pierre Gaston Henri de Livron (1770–1831), uczestnik wojen napoleońskich, m.in. aide-de-camp Murata; generał; od 1820 w służbie Muhammada Alego.

²⁴ Miaulis – Andreas Miaulis (Ανδρέας Μιαούλης, właśc. Wokos, Idra 1765–1835); kapitan statku handlowego wybrany dowódcą floty powstańczej; brał udział w wielu bitwach morskich; bronił Samos; w 1825 przerwał blokadę Mesolongi, dowożąc żywność i posiłki; złożył dowództwo floty greckiej w 1827 r. na rzecz oficera Royal Navy, Thomasa Cochrane' a. Zbuntował się przeciw rządowi Kapodistriasa i stronnictwa prorosyjskiego i w 1831 r. zajął kilka okrętów floty greckiej na Poros, które spalił.

Z Londynu d. 30 Stycznia

Admirał Codrington²⁵, który odbiera naczelne dowództwo nad stanowiskiem Angielskim na morzu Śródziemnym, odpłynął wczoraj z Portsmutu na okręcie Azyia²⁶ o 74 działach na miejsce swojego przeznaczenia.

21 II 1827 nr 15 (środa), s. 179–190

Od granic Tureckich d. 15 Stycznia

P. Eynard otrzymał przez Ankonę z wyspy Spezzia potwierdzenie doniesienia o pobiciu Reszyd Baszy i o oswobodzeniu od Turków wyższej Grecyi, od Atyki aż do Tessalii. Korpus Rumeliotów postąpił w Morei przeciw Ibrahimowi Baszy. Miaulis z przybyłą z Ameryki fregatą i innemi swoimi okrętami uderzył na flotę Egipską i zabrał iey kilkanaście przewozowych okrętów.

Tenże P. Eynard udzielił komitetowi związku Genewskiego przyjaciół Greków pierwszy poczet wykupionych za dostarczone pieniądze przez komitety Genewski i Lauzański z niewoli Tureckiej brańców Missolongkich. 67 osób, powiększey części kobiet, zostały za 26.161 fr. wykupione, do której nawet summy wchodzi ich przewóz do Korfu, koszta utrzymania i podarunki Tureckiemu Baszy w Prewezie. „Tak mały koszt (wyraża w swem liście do komitetu) powinien podwoić zapal w mieszkańcach Europy, iakiego bądź są stopnia i płci, do wspierania nieszczęśliwych Greków”.

Dodatek do nr 15

Z Londynu d. 3 Lutego

W Nowymiorku dnia 6 z.m. odbyło się liczne zgromadzenie z nayznakomitszych obywateli złożone, na którym postanowiono prosić reprezentantów tey prowincyi, aby wszelkiemi siłami wspierali wniosek Lewingstona, iżby z skarbowych pieniędzy użyć 50.000 dolarów na zakupienie dla Greków żywności i odzieży. Uchwalono także podziękowanie obu dyrekcjom teatrów, które zapowiedziały wystawienia na korzyść Greków.

25 II 1827 nr 16 (niedziela), s.191–202 –

28 II 1827 nr 17 (środa), s. 203–214

Z Paryża d. 12 Lutego

Tuteyszy Związek przyjaciół Greków zebrał od początku r. 1825 do ostatniego Czerwca 12 mil. 217.955 Fr. 54 cent. – W Tarbes pociągniono pod sąd 5 Adwokatów, za to, że z Aktorkami wystawiali komedye na korzyść Greków; lecz zostali z pochwałą za niewinnych uznanemi.

Dodatek do nr 17

Od granic Tureckich d. 15 stycznia

Rząd Grecki przybył dnia 10 Listopada do Eginy i nazajutrz przy wystrzałach z dział rozpoczęły się posiedzenia narodowego zgromadzenia²⁷. Konstanty Nikomedes²⁸ otrzymał

²⁵ Codrington – sir Edward Codrington (1770–1851), admirał brytyjski; uczestnik wojen napoleońskich; dowódca okrętu liniowego ORION w bitwie pod Trafalgarem. W 1826 mianowany dowódcą Floty Śródziemnomorskiej; głównodowodzący flotą sprzymierzonych w bitwie pod Nawarino; później m.in. członek parlamentu.

²⁶ Azyia – HMS ASIA, brytyjski okręt liniowy dwupokładowy II klasy, 84-działowy (zwodowany w 1824); flagowy okręt Admirała Codringtona w bitwie pod Nawarino.

²⁷ III Zgromadzenie Narodowe miało być zwołane do Piada (pod Epidawros) już w kwietniu 1826, lecz obrady nie doszły do skutku na wieść o upadku Mesolongi. Z powodu kłótni różnych frakcji nie powiodły się próby zwołania go na jesieni. W końcu powstały dwa konkurencyjne zgromadzenia; jedno w Kastri (stgr. Hermione) w Morei, drugie na Eginie. Dopiero 19 marca 1827 zgromadzili się wszyscy (168 deputowanych) w Trizinie, a przewodniczącym został Jorgos Sisinis.

²⁸ Konstanty Nikomedes – ?

dowództwo w mieście, a Ipsaryiotom powierzone zostało strzeżenie zgromadzenia narodowego. Rząd zatrudnił się zaraz sprawami publicznymi i dnia 12 (24) Listopada wydał wyrok zabraniający każdemu żołnierzowi zbliżenia się do Eginy; wszelkie żądania siły zbrojnej mają być na piśmie podawane. Dnia 15 (27) Listopada zgromadzenie postanowiło, iż wszelkie dochody narodowe na rok 1827 mają być przez publiczną licytacją wypuszczone. Dnia 17 (29) Listopada wydało uchwałę zabraniającą naysurowiey rozbojów morskich.

Doniesienia o wojennych zdarzeniach w Liwadyi są bardzo dla Turków niepomysłne i z powodu tych zdarzeń odprawione zostało w Eginie na podziękowanie Bogu nabeżeństwo. Rząd ogłosił Negrepont w stanie zamknięcia i podobnyż środek ma być względem Kandyi przedsięwzięty. Powstanie na tej wyspie przeciw Turkom rozszerzyło się na nowo, i osada Grecka w Carabusa²⁹ wspiera powstańców.

Gazeta powszechna pod dniem 12stym Stycznia donosi z Stambułu: W tych dniach przez przejście korespondencyi tutejszych niechętnych z Janczarami na stronie Azjatyckiej odkryty został nowy spiszek. Tey zaraz nocy pochwycono hersztów i stracono, i nie wielu z nich uratowało się ucieczką. Systema nowych reform utrzymuje się nietylko tu, ale i w większej części prowincyi, iedną Natolią wyjąwszy, lecz zmienienia przez Sułtana kilku Baszów zdaie się i tam pomysłny obiecywać wypadek. – Doniesienia z Grecyi tak są dla Porty niepomysłne, że im z początku wierzyć nie chciano; ale wkrótce przekonano się, iż kilkanaście powiatów na północy międzymorza podniosły rokosz. Niespodziewana ta zmiana rzeczy uczyniła tu głębokie wrażenie i ułatwić może układy Posłów Chrześcijańskich Mocarstw względem Grecyi.

Konsystorz wyznania Ewanielickiego w Petersburgu rozpiisał od 19go Stycznia 1823 powszechną składkę na wykupienie z niewoli Tureckiej mieszkańców Greckich z wysp Chios, Kassandry³⁰ i Kidonii³¹, i do 24 Listopada 1826 zebrał zwolna sumę 7.750 rubli i 26 kopiiek w assygnacyjach bankowych i 611 rubli i 32 kopiiek w srebze, które na swoje przeznaczenie przesłał.

MARZEC 1827

4 III 1827 nr 18 (niedziela), s. 215–226

Z Włoch d. 14 Lutego

Przybyły z Alexandryi do Tryjestu okręt przywiózł wiadomość, iż oczekiwana tam iest flotta Egipska z przewozowemi swemi okrętami, dla przewiezienia nowych woysk do Nawarino, które na wiosnę pod Ibrahimem Baszą w Morei działać mają.

Dodatek do nr 18

Z Tryjestu d. 7 Lutego

Listy z Smirny pod dniem 3 a z Stambułu pod dniem 12 Stycznia nie przyniosły nic nowego. Przez przybyły w 12 dniach z Nawarino okręt dowiedzieliśmy się, że flotta Egipska z przewozowemi okrętami przed 15 dniami ztamąd odpłynęła i że Ibrahim Basza z 2 pułkami regularnego woyska poszedł do Trypolizy. – Polakra³² Grecka, którą Jenerał Paulucci dawniey był zatrzymał i przymusił do wypłacenia 8.000 talarów wynagrodzenia za złupienie okrętów Austriackich, wyszła znowu na morze dla powetowania tej straty na kupieckich

²⁹ Carabusa – Grabusa (Γραμβούσα), wysepka w pobliżu północno zachodniego krańca Krety z wybudowaną przez Wenecjan w XVI w. twierdzą. Podczas powstania twierdzą opanowali powstańcy i utrzymywali się tam przez kilka lat, dokonując stamtąd rajdów pirackich. Dopiero ekspedycja angielsko-francuska zniszczyła to gniazdo piratów w 1828.

³⁰ Kassandra – jedna z trzech odnóg półwyspu Chalkidiki.

³¹ Kidonia – właśc. Kidonie.

³² polakra – także polacca; zazwyczaj trójmasztowy statek żaglowy lub żaglowo-wiosłowy o ozaglowaniu po części łacińskim, popularny w XVII–XVIII w. na Morzu Śródziemnym jako statek kupiecki lub eskortowy, ale także używany przez piratów berberyjskich.

okrętach. – C.K. fregata Hebe o 44 działach pod dowództwem Pułkownika Buratowich, przybyła wczoraj z Smirny i po odbyciu 11tgodniowej kwarantanny uda się do Wenecyi. Znayduie się na niey Jenerał Margr. Paulucci.

7 III 1827 nr 19 (środa), s. 227–238

Z Paryża d. 19 Lutego

Akademia napisów z trzech ubiegaczów obrała P. Pouqueville (znanego z dzieł iego o Grecyi) swem członkiem w miejsce zmarłego Hr. Lanjuinais.

Dodatek do nr 19

Z Włoch d. 16 Lutego

Do Korfu nadeszły rozkazy z Ministerium, podług których Malta na przyszłość mieć będzie swego Wielkorządcę. P. Ponsonby³³, drugi dowódzca na wyspie Korfu, mianowany iest na ten urząd. W Korfu ma go zastąpić Jenerał major Woodford³⁴.

Z Stambułu d. 12 Stycznia

(Z Dzień: Paryzkiego Gwiazda)

Baszy Damaszkuku ucięto głowę i następcą iego mianowany został były dowódca w Caesarea Hafiz-Ali-Basza. – [??]6 Janczarów, którzy w roku zeszłym do Kosambul wygnanemi zostali, przyprowadzono tu i za buntownicze mowy głowy ucięto. – Basza Diarbekiru (Mesopotamii) pobił Kurdow. /.../

Selim Bey, wnuk byłego Baszy Janiny Ali, zostaie w wielkich względach u Sułtana.

11 III 1827 nr 20 (niedziela), s. 239–250

Z Odessy d. 14 stycznia D.K.

Mamy tu tak piękną pogodę, iż ładowanie okrętów bez przerwy się odbywa. Codziennie przybywają nowe; a statki we 3ch dniach odbywają drogę do Stambułu.

Z Paryża d. 24 Lutego

Bryg Jednorozieć, na którym w Październiku r.z. Lord Cochrane do Marselii przybył, odpłynął ztamtąd dnia 14 b.m. do Zante.

Dodatek do nr 20

Od brzegów Menu d. 27 Lutego

Przed kilku dniami przeiechali przez Moguncyą dwaj znakomici Grecy, udający się za Boiarów z Stambułu; iadą do Londynu z ważnemi zleceniami krai u swego.

14 III 1827 nr 21 (środa), s.251–262

Z Warszawy d. 7 Marca

Wyiątek z listu pewnego Polaka po kraiach Tureckich podróżującego ze Stambułu dnia 22 stycznia 1827 r. pisanego. – „Na wyspie Zante spotkałem w gronie licznego towarzystwa Greków, nieiakiiego Anastazego Pipę, byłego przed kilku laty Kupca Szalów na ulicy Miodowej w podle Paschalisa. Gdu mu powiedziano, żem Polak z Warszawy, zaczął mnie z ciekawością badać o rozmaite rzeczy z Warszawy, potem przez parę godzin zabawiał towarzystwo pochwałą Polek i Polaków, a w natłoku uniesień panegirycznych, dla okazania dobroci charakteru Polskiego powiedział, iż Polacy tak są ludzcy, moralni, pełni dobroci, że do komplementu Panie (Kyrios) przydają często gęsto Dobrodzieiu (Evergetes)”. – „Na wyspie Syra w czasie trzechdniowego tamże pobytu, poznałem się ze złótnikiem Hartmanem,

³³ Ponsonby – Frederick Cavendish Ponsonby (1783–1837), wojskowy i polityk brytyjski; uczestnik kampanii w Portugalii, Hiszpanii i Francji; w 1824 mianowany inspektorem wojskowym na Wyspach Jońskich, a w 1825 generał-majorem i dowódcą tamtejszych wojsk. Od grudnia 1826 do 1836 gubernator Malty.

³⁴ Woodford – sir Alexander John Woodford (1782–1870), wojskowy brytyjski; uczestnik wojen w Portugalii, Hiszpanii i Francji; w 1825 jako generał major służył na Malcie i na Wyspach Jońskich, gdzie przez rok (1832) sprawował funkcję Lorda Wysokiego Komisarza. Później m.in. od 1836 do 1842 gubernator Gibraltaru.

rodem z Królewca, zaleconym mnie jako człowiek uczciwy i świątły. W całej podróży mojej nie byłem tak wesołym jak w ich domu. Żona Hartmana z domu Rozalia Biernacka z Warszawy, mówi i pisze z łatwością po Francuzku, Włosku, Rossyysku, Grecku, cokolwiek po Turecku a nawet z niewolnicą po Arabsku, z mężem rozmawia po Polsku. Jakżem się ucieszył, gdy wzięła gitarę i kołysząc swe dziecię zanuciła tak lubą piosnkę z Kniaźnina: Spij moje dziecię”, i.t.d.

Z Paryża d. 27 Lutego

Dnia 14 b.m. Lord Cochrane udał się łądem do pobliskiego Marselii portu St. Tropez, dla wsiadzenia na zbudowany tam dla niego bryg Le Sauveur. Bryg ten i korweta Jednoroziec odpłyną ztamtąd na Archipelag; oba okręty są dobrze ludem z wszystkich narodów osadzone i obficie w żywność i amunicją opatrzone. Oprócz tego wladował na nie Cochrane do 200.000 Fr. w gotowiznie.

Komitet Związku przyjaciół Greków w Lionie otrzymał od P. Eynarda następujące doniesienia z Grecji: Karaiskaki³⁵ od ostatniego swojego zwycięstwa uderzył znowu na 3.000 Turków pod Valizza przy sławnej grocie Ulissesa i zupełnie pobił; ubił ich przeszło 1.000 i zabrał im znaczny konwoj i 1.000 koni. Korpus Karaiskakiiego liczy teraz do 8.000 ludzi. Pułkownik Bourbaki³⁶ wyruszył na czele 800 ludzi dnia 27 Grudnia z Napoli di Romania przywiezionymi przez Pułkownika Heidek³⁷ pieniędzmi dla złączenia się z Karaiskakiem. Pułkownik Fabvier poiednał się z Rządem Greckim i zayduie się po odniesionem nad Turkami zwycięztwie w cytadeli Ateńskiej. Podług listów z Kalamos pod dniem 25 Stycznia odnieśli także Grecy korzyści nad Turkami w zachodniej Grecji. Uzbraią się przeciw Missolongi i Turcy opuścili już Anatoliko³⁸. Hr. Roma i Panowie Dragona i Stefano piszą z Zante, że Ibrahim Basza nie będzie wkrótce dosyć silnym do przedsięwzięcia czegoś; wszędzie ożywia się znowu nadzieia i nieszczęśliwa Grecyia wzniesie się nakoniec z swoich popiołów. P. Zavos donosi w liście swoim, że barka z Drogometre przywiozła wiadomość o ustąpieniu Turków z Anatoliko, którzy cofnęli się do Missolongi. Pod Patras zabrali Grecy dwa Tureckie okręty. Dywizyia Grecka z 35 żagłów i parowego okrętu Perseweranc złożona, zaydowała się Katakolas i sądzą, iż w tej chwili atakowana iest Missolonga.

Dodatek do nr 21

Z Tryjestu d. 19 Lutego

Przez przybyły w 21 dni z Alexandryi okręt nadeszła tu wiadomość, że cała Egipska flotta tak z Morei iako też z Suda szczęśliwie tam powróciła; dwa z niej brygi krążą przeciw

³⁵ Karaiskaki – Jeorjos Karaiskakis (Γεώργιος Καραϊσκάκης, właśc. Karaiskos, wieś pod Artą 1782–1827), zwany „synem mniszki”, zaczynał jako kleft w oddziale słynnego zbójnika Katsandonisa; pochwycony przez ludzi Alipaszy, został przez niego doceniony i postawiony na czele straży przybocznej. Po śmierci Alipaszy zbiegł do Wonitsy i przyłączył się do powstańców. Szybko zebrał własną partię i wywalczył sobie prawa (uznane przez Turków) do armatoliku Agrafa, który był dotąd w rękach rodu Bukuwalisów. Odznaczył się zwłaszcza, przyczyniając się do obrony Mesolongi podczas II i robiąc, co w jego mocy, by uratować miasto podczas III oblężenia. Został mianowany głównodowodzącym w Rumelii, odniósł znaczące zwycięstwo pod Arachową nad siłami Mustafa beja i Kiaja beja; po czym próbował przerwać tureckie oblężenie Akropolu. Zginął niespodziewanie w potyczce w Faleronie.

³⁶ Bourbaki – Dionizjos Wurwachis (Διονύσιος Βούρβαχης [Constantin Denis Bourbaki], 1787–1827), oficer armii napoleońskiej rodem z Krety (rodzina osiadła na Kiefalonii); w 1826 dołączył do powstania jako ochotnik i zginął w następstwie bitwy pod Kamatero w 1827 (wzięty do niewoli i ścięty przez Turków). Jego siostra Marietta poślubiła hrabiego heptanezyjskiego, polityka i dyplomate Andreea Metaksasa.

³⁷ Heidek – Carl Wilhelm von Heideck także Heidegger (1788–1861), oficer bawarski, malarz i polityk; w 1826 udał się do Grecji, gdzie brał udział m.in. w działaniach Thomasa Gordona. W 1828 Kapodistrias mianował go komendantem Nafplionu, a potem gubernatorem wojskowym Argos. W 1830 powrócił do Bawarii, ale już w 1832 mianowany został członkiem rady regencyjnej młodocianego króla Grecji Otona I, odpowiedzialnym za sprawy wojskowe i morskie.

³⁸ Anatoliko – (Ανατολικόν); dziś: Etoliko (Αιτωλικό), najbardziej na południe wysunięta wysepka Echinad, połączona z lądem dwoma kamiennymi mostami.

korsarzom między Alexandryą i Kandyą. Dobrze obwarowane i w ręku Greków znajdujące się miasto Karabuza, jest głównym siedliskiem rozbojników morskich.

Z Sztambułu d. 26 Stycznia

Od odkrycia ostatniego spisku ciągle trwają tu tracenia i umysły Moslemizmu zdają się znowu mocno być wzburzone. Według najnowszych doniesień z Archipelagu Grecji popierała odniesione swoje korzyści. Ibrahim Basza w Morei przez zwycięstwo Greków pod Rachowa przywieziony przynajmniej został do nieczynności. Związek jego z Seraskierem jest przerwany, a trudność dostania żywności co raz bardziej się zwiększa. Grecy oczekują z niecierpliwością przybycia tu Rossyjskiego Posła Mar. Ribeaupierre, gdyż za swoim przybyciem rozpocząć ma wraz z Posłem Angielskim, P. Stratford Canning, układy o pokoy dla Grecji, a terażniejsze korzystne położenie sprawy Greków przyłożyć się może do pomyślnego [wy]padku tych układów. Z Smirny nie {nade} wyszły ostatnie poczty.

18 III 1827 nr 22 (niedziela), s. 263–274

Dodatek do nr 22

Z Londynu d. 25 Lutego

Umarł tu P. Mitford³⁹, sławny autor historii Greckiej, a brat Lorda Redesdale.

21 III 1827 nr 23 (środa), s. 275–286

Z Paryża d. 6 Marca

Z St. Tropez piszą pod dniem 23 Lutego, że tegoż dnia Lord Cochrane na zakupionym przez Związek Paryżki przyjaciół Greków brygu odpłynął z tego portu do Grecji. Według listu z Genewy Grecy oblegli Pargę, a przynajmniej zamknęli. Byłoby to ważnym zdarzeniem, okazującym nie tylko, że posiadają teraz znaczną siłę, ale nadto, zdobycie tej twierdzy zrzuciłoby powrót Parganotów, bitnego i zręcznego ludu, który wyniósł się na Korfo.

Dodatek do nr 23

Z Tryestu d. 22 Lutego

Pocztowy statek z Korfu przywiózł doniesienia do 8 Lutego, według których sprawa Grecji ciągle dobrze stała. Ibrahim Basza znajdował się nieczynnym w Modon, a wschodnia Grecja powstała przeciw Turkom. Kapitan Makri zaszedł z Salony aż do okolic spustoszonej Missolongi. Ateny mają być zupełnie wolne, a Seraskier cofnął się aż do Termopilów.

Z Listów pod dniem 25 Stycznia z Alexandrii najciekawszym jest doniesienie Kapitana Sycylijskiego okrętu, który przed kilku dniami przybył tam z Nawarinu. Według tego doniesienia nie zmieniło się wcale położenie Ibrahima Baszy, wszelako eskadra W. Sułtana o 20 żaglach pod Kapitanem Beiem odpłynęła do Dardanelów, zamiast złączenia się, jak dawniej twierdzono, z eskadrą Egipską.

Przez przybyły tu w 16 dniach z Modon okręt dowiedzieliśmy się, że Ibrahim Basza po krótkiej przejazdce do Trypolizy powrócił do Modon. W ostatnim mieście, iako też Koron i Nawarino stoi około 12.000 jego wojska, a w Trypolizy znajduje się oddzielny korpus pod Francuzkim Renegatem Sulem-Bey⁴⁰.

Pod Kitries (w zatoce Kalamata) stoi wielki Grecki okręt z kilkoma statkami pod zasłoną wystawioną niedawno baterii o 12 działach. Taż odparła niedawno Turecką korwetę przeciw temu okrętowi wysłaną.

25 III 1827 nr 24 (niedziela), s. 287–298

³⁹ Mitford – William Mitford (1744–1827), potomek rodziny znanej od czasów Domesday Book; członek Parlamentu, autor monumentalnej *The History of Greece* vol. I-V, London 1784–1810.

⁴⁰ Sulem Bey – zapewne Soliman pasza (Joseph de Sève), oficer napoleoński i kupiec; w służbie Muhammada Alego przeszedł na islam. Organizował regularne oddziały ćwiczone na sposób europejski.

Z Paryża d. 10 Marca

Lord Cochrane postanowił zabrać Egipską fregatę, która wkrótce z Marselii wypłynie i nadać jej potem nazwisko Eynard. Towarzyszy mu P. Orlando⁴¹, były deputowany Grecki w Londynie.

Dodatek do nr 24

Od granic Tureckich d. 4 Marca

P. Eynard doniósł wydziałowi związku Genewskiego pod dniem 26 Lutego co następuje: „Mci Panowie! Od czasu jak miałem zaszczyt do Was pisać, odebrałem list od Lorda Cochrane z Saint-Tropez. Bardzo był kontent z bryga i zamierzał dnia 22 Lutego na nim odpłynąć. Jeżeli niezaszła jaka nowa przeszkoda, tedy znajdzie się już od kilku dni na morzu. Mam doniesienia z Napoli di Romania do 24 Stycznia. Potwierdzają one trzecie przez Karaiskakiego odniesione zwycięstwo i dodają, iż zabrany w Wolicy zapas żywności daleko był znaczniejszy, niżeli z początku sądzono”. – Hr. Viario Capo d'Istrias i Konstanty Jerostathy donieśli mi w listach swoich pod dniem 8 Lutego następujące nowiny: „Salona znajdzie się w ręku Greków. Po zwycięstwie pod Arachowa i Wolica, gdzie Karaiskaki 1.500 koni i wiele amunicji różnego gatunku zabrał, uderzył i zniszczył tysięczny korpus Turków pod Lepanto, który spieszył na odsiecz Salonie. Stósownie do rozkazu Rządu waleczny ten Wódz poszła część wojska swego do wojska zgromadzającego się w Eleusis. Poszło tam już 2.000 Peloponczyków, a inne 2.000 pod rozkazami Gordona⁴² i Petromichalis⁴³ udaia się morzem do Pireus. Popłynęły tam na Amerykańskiej fregacie, która zostaje pod rozkazami Miaulisa. Wszystkimi temi siłami uderzyć razem chcą na Tureckiego dowódcę Kiutachy, który oddalwszy się po zwycięstwie pod Arachowa z pod Aten i dawszy czas Pułkownikowi Fabvier wprowadzić do Akropolis amunicją i żywność, na nowo tamże się zbliżył. – W wschodniej Grecji Rangos⁴⁴ wylądował do Dragomestre, Kuparis⁴⁵ trzyma Wolica osadzoną, a Makri⁴⁶ znajdzie się w okolicy Missolongi. Karaiskaki napisał do Tureckiego dowódcy w tej twierdzy, aby z niej ustąpił, jeżeli chce oszczędzić krwi rozlewu. Kuparis i Rangos piszą

⁴¹ Orlando – Joanis Orlandos (Ιωάννης Ορλάνδος, 1770–1852), członek rodziny osiadłej na Spetsach, potem na Idrze; wybierany deputowanym z Idry na I, II i IV Zgromadzenia Narodowe; w 1823 r. przewodniczący Legislatywy; wraz z Andreasem Zaimisem i Andreasem Luriotisem posłował do Londynu, by wynegocjować pożyczkę brytyjską.

⁴² Gordon – Thomas Gordon (1788–1841), oficer armii brytyjskiej i archeolog, filhellen początkowo służący pod rozkazami Dimitriosa Ipsilandisa; uczestnik szturm na Tripolitę; opuścił Grecję w proteście przeciw wymordowaniu tureckich mieszkańców tego miasta. Powrócił w 1826 r., gdzie przyjął stanowisko dowódcy armii regularnej do chwili przybycia Richarda Churcha, który został wodzem naczelnym powstania i z którym szybko doszło do konfliktu i ponownego wyjazdu Gordona. Powrócił do Grecji w 1828 r. i zajął pracą naukową, wykopaliskami w Herajonie w Argos oraz pisaniem historii powstania greckiego (*History of the Greek Revolution*, 1832, ostatnie wyd. Cambridge UP 2012).

⁴³ Petromichalis – Petrobej Mawromichalis (Πετρόμπεης Μαυρομυχάλης, 1765–1848), przywódca Maniotów z rodziny o wielopokoleniowych tradycjach walk z Osmanami (dziad i ojciec brali udział w rewolcie Orłowów). Od 1814 r. bej Mani, w 1818 r. został członkiem Filiki Eteria; 17 marca podniósł sztandar powstania i zdobył Kalamatę 23 marca. Podczas powstania stracił dwóch synów. Został przewodniczącym Senatu Meseńskiego, potem Senatu Peloponeskiego, I Zgromadzenie Narodowe wybrało go na wiceprzewodniczącego Legislatywy (1822); był przewodniczącym kolejno Legislatywy i Egzekutywy w 1823 r. Na polu walki odznaczył się pod Tripolitą i Argos, a także w obronie Mesolongi. Z sukcesem obronił Mani przed atakami Ibrahima paszy. Sprzeciwił się obiorowi Kapodistriasa na Naczelnika państwa. W 1830 r. jego brat Dżanis podburzył Maniotów przeciw Kapodistrii, w następstwie czego Petrobej został aresztowany i uwięziony. Wówczas jego syn Jeorjos i brat Konstandinos zamordowali Kapodistriasa (1831). Za rządów Otona był senatorem.

⁴⁴ Rangos – Janakis Rangos (Γιαννάκης Ράγκος, 1790–1870), syn armatola w służbie Alipaszy, filik; znany z tego, że popierał najsilniejszych w danym czasie dowódców i polityków, m.in. po kolei: Dimitriosa Ipsilandisa, Mawrokordatosa czy Karaiskakisa, którego potem zwalczał. Odznaczył się w obronie Mesolongi w 1824 r.

⁴⁵ Kuparis – ?

⁴⁶ Makri – Dimitrios Makris (Δημήτριος Μακρής, 1772–1841), kleft i filik; wślawił się zwłaszcza obroną Mesolongi podczas 3. oblężenia, podczas Wyjścia prowadząc jedną z trzech kolumn; walczył potem u boku Karaiskakisa.

nam, iż bardzo mało posiadają żywności, ale przekonani są, iż nie opuszczą ich Europejscy przyjaciele. Posłaliśmy im żywność przez Kapitana Jocca i wkrótce uda się do nich Kapitan Zanety. – Dziś odebraliśmy pod d. 30 Stycznia z Prewesy doniesienie, iż znajdowały się w Petala dwa żywnością wyładowane okręty, oczekujące na rozkazy Karaiskakiiego i że Makri opanował pod Missolongą Stannias”.

Prywatny list z Korfu pod dniem 13 Lutego donosi, że rozwaliny Missolongi, dnia 5 Lutego w wieczór dostały się znowu w ręce Greków. Miejsce to ma wprawdzie dla nich klasyczną wartość, iednak rzeczzone doniesienie potrzebuie potwierdzenia.

Z Tryjestu piszą pod dniem 2 Marca: Przez nadzwyczajną sposobność nadeszły tu listy pod dniem 8 Lutego z Stambułu, które donoszą o przybyciu tam Rossyyskiego Posła, Margr. Ribeaupierre. W kilka dni po swoim przybyciu podać miał wspólnie z Posłem Angielskim, P. Stratford Canning, pismo Porcie, tyżące się sprawy Grecyi, którego iednak Porta nie przyięła.

Z Liworna donoszą pod dniem 25 Lutego: że Angielski Jenerał Church, który niegdy dowodził Angielskim korpusem w Sycylii, potem iako jenerał porucznik znajdował się w służbie Króla Neapolitańskiego, popłynął na brygu Angielskim do Morei, gdzie, iak donoszą, powołany od Greków został. P. Church iest krewnym Angielskiego woiennego i osad Ministra Lorda Bathurst i względem tey iego podróży zachodzą rozmaite domysły.

28 III 1827 nr 25 (środa), s. 299–310

Z Londynu d. 9 Marca

Miasto Pittsburg posłało związkowi w Nowymjorku 1.000 piastrow na wsparcie Greków.

Dodatek do nr 25

Z Stambułu d. 26 Lutego

Cesarsko-Rossyyski Poseł Margr. Ribeaupierre, który dnia 11 b.m. w wieczór do Buiukdere przybył, odwiedził bez ceremoniału dnia 14 i dni następnych Posłów zagranicznych i nawzajem był od nich odwiedzany. Zaraz dnia 14 uwiadomił Ministrów Porty przez swojego Sekretarza Barona Rückmann, przy towarzyszeniu mu tłumacza P. Franchini, o swoim do tutejszey stolicy przybyciu i otrzymał na honorową straż, zamiast używanych dawniey Janczarów, 4 Chawasów Wielkiego Wezyra. D. 15 powitał tłumacz Porty w imieniu Ministerium Tureckiego P. Ribeaupierre i złożył mu zastósowane do iego dostojności podarunki, w kwiatkach, konfiturach i owocach. Dnia 18 znajdował się z wszystkimi osobami swojego poselstwa na Greckiem Nabożeństwie na Pera, a dnia 20 z swoim tłumaczem odwiedził Reis-Effendego w iego mieszkaniu.

Dnia 18 Wielki Sułtan ucieszony został urodzeniem się syna, drugiego z zostaiących przy życiu, któremu dano imie dziadka Abdulhamid. Zdarzenie to zostało mieszkańcom stolicy przez heroldów i potrójne z dział wystrzały oznaymione, które przez 7 dni wciąż powtarzane były, ubogim hojne rozdawano jałmużny, Ministrowie i Magnaci składali życzenia W.Sułtanowi, z uwolnieniem iednak od zwyczajnych w takich zdarzeniach podarunków.

Cwiczenia woyskowe, które dla dżdżystey pory na czas zawieszzone były, rozpoczęły się na nowo.

Od zaszley w admiralicyi zmiany, to iest po mianowaniu Kapitanem Baszą po Chozrew Baszy Izzet Mehmeda⁴⁷, podwoiona została czynność w arsenale i Wielki Wezyr

⁴⁷ Izzet Mehmed –

często się tam udaie dla zachęcenia robotników do pracy. Zachodzi nawet domysł, że nowy Kapitan Basza nie opuści na teraźniejszą kampanią stolicy, ale Tahir Basza, który z Ibrahimem Baszą i jego oycem, Vicekrólem Egipskim, w ścisłych zostaie stosunkach, dowodzić flotą będzie.

KWIECIEŃ 1827

1 IV 1827 nr 26 (niedziela), s.311–323

Z Paryża d. 17 Marca

Rozchodzi się tu wieść, że Ministerium nasze wysłało do Baszy Egipskiego wysłańca, dla nakłonienie go, aby wstrzymał wyprawę do Grecyi, na ktorey czele sam zamyśla stanąć.

Od P. Eynarda odebrano doniesienie z Genewy, że Lord Cochrane przy odpłynieniu z St. Tropez pisał do niego list, w którym wyraził: „Nakoniec odpływam; odbierzesz WPan może prędzey ode mnie wiadomość, niżeli się spodziewasz. Odważę się na wszystko, ażebym dopełnił moiego przyrzeczenia i ieżeliby mnie spotkało nieszczęście, polecam moię żonę i dzieci, które mi zarówno są drogiemi iak Grekom wolność, WPanu i wszystkim przyjaciołom sprawy Greków”.

Dodatek do nr 26

Od brzegów Menu d. 16 Marca

Xżę dziedziczny Duński Chrystyan⁴⁸ przed wyjazdem swoim z Genewy do Marselii, kazał się zapisać na liście członków utworzonego w Genewie towarzystwa, które się obowiązało dawać co tydzień wsparcie dla Greków.

Od granic Tureckich d. 10 Marca

Wyimek z listu z Liworno pod dniem 6 Marca: W tey chwili, pisze ieden z korespondentów, przychodzę z portu i udzielam WPanu nader interessuiącą wiadomość. Basza Egipski rozkazał tu zbudować korwetę i wielki wojenny okręt. Pierwsza iest iuż ukończona i stoi na przedporciu w gotowości do odpłynienia. Jest naywykwintniey urządzona i iak mówią, sam Basza ma na niey przeciw Grekom działać i kosztuie iak dodaią 300.000 piasstrów. Wiadomo, WPanu z gazet, że Lord Cochrane odpłynął iuż z Marselii i sądzić należy, iż znajduie się w Hydrze. Podczas moiego pobytu w porcie przybył na przedporcie szoner pod niepodległą banderą, ktory uznano za należący do Lorda Cochrane i okrążył wzmiankowaną wyżej nową korwetę; na wysokości zaś morza krążyło kilka okrętów. Ciekawi iesteśmy, co z tego wyniknie, ale razem niewątpiemy, że Lord Cochrane przepyszny ten okręt dla Greków zabierze i za kilka godzin po wypłynieniu zamiast Baszy, Grekom służyć będzie.

Lord Cochrane zabrał z sobą z Marselii dwóch młodych Szwaycarów i pragnął szczerze mieć w swey wyprawie 20 ochotników tego narodu, ale to nie mogło prędko nastąpić. Większa część zebranych dla Greków pieniędzy wyłożoną została na tę wyprawę: budowa brygu i zaopatrzenie go w żywność kosztuie 260.000 franków. Lord Cochrane zabrał z sobą na wszystkie wypadki 200.000 Fr. Nadto posłano kommissyi w Napoli di Romania na żołd dla woyska, które do wyprawy użytym będzie 155.000 Fr. tak, iż cały wydatek wynosi 615.000 franków. Wolano raczey tę summę poświęcić, niżeli wyprawę uczynić zależną od wyczerpanych źródeł Grecyi, iakoż tym tylko sposobem zapewnić można było potrzebną zgodność w działaniach. Cochrane sam wypłacać będzie swoim ludziom żołd, a ieżeli mu Rząd Grecki dostarczy woysk, tedy i te będą ze składek przyacioł Greków utrzymywane. Wysłano nawet kilkanaście przewozowych okrętów z żywnością za wyprawą, ażeby ta pomoc Greków nie kosztowała.

4 IV 1827 nr 27 (środa), s. 323–334

⁴⁸ Chrystyan –

Z Paryża d. 20 Marca

List z Alexandryi pod dniem 28 Stycznia zawiera: Vicekról oświadczył, iż na wiosnę sam uda się do Morei, jeżeli tymczasem rzecz względem Greków nie będzie roztrzygniętą. W Listopadzie zachorował mocno i z tego powodu udał się ztąd do Kairu, zktąd w tych dniach jest oczekiwany. Jego Minister wojenny i Naczelnik głównego sztabu poprzedzi go, dla przygotowania wyprawy. Na obu brzegach Nilu wybrano gwałtem 10.000 młodzieńców powiększej części między 10 a 16 laty dla floty. Gdy wielu z nich uciekło, przeto reszcie wypalono na lewey ręce znaki, ażeby wszędzie poznanemi bydź mogli. Vicekról zaciągnął dwa mill. piastków Hiszpańskich w Anglii. Wszyscy posłani w Marcu r.z. przez Jenerała Livron do Egiptu officerowie Francuzcy opuścili jego służbę, wyjąwszy P. Gaudin, byłego pułkownika 27go liniowego pułku. Dnia 8go Listopada o godzinie 2 w nocy zapalił się w porcie bryg o 18 działach i cały zgorzał; znajdowało się na nim 75 centnarów prochu, półtora tysiąca centnarów mąki, oliwy i masła, tudzież mundury dla wojska w Morei. Jenerał Fernig przybył do Egiptu w towarzystwie Kapitana Huder, adjutanta Jenerała Guilleminot, dla obezrzenia iak mówią starożytności w Tebach.

Dodatek do nr 27

Z Włoch d. 11 Marca

D. 5 Marca po południu (iak się z listu z Liworna doniosło) pokazał się przed Liwornem należący do Lorda Cochrane okręt Jednoroziec, okrążył zbudowany dla Vicekróla Egipskiego okręt, ale zamiast zawinięcia do portu oddalił się. D. 6 pokazał się atoli znowu o 5 mil na morzu. Odwiedzenie to niezdaie się bydź bez celu, iakoż P. Roszelli, agent Vice-króla odłożył do dalszego czasu odpłynienie powyższego okrętu.

Wojska Baszy Akry zdobyć miały Jerozolimę i zabrać wszystkie bogactwa Grobu Świętego.

8 IV 1827 nr 28 (niedziela), s. 335–346

Z Londynu d. 20 Marca

Dnia 20go b.m. nadeszła tu poczta z Stambułu z listami pod dniem 11 Lutego, które donoszą, iż Porta odrzuciła wdanie się Europejskich Mocarstw za sprawą Greków i dodają, iż ciągle wielkie czyni uzbraiania.

Dodatek do nr 28

Od brzegów Menu d. 24 Marca

Do Strazburga przybył starzec Grecki, Hadschi Peyraki Cytheryos, dawniej Prymat w powiecie Cytherea (na wyspie Cypra). Przez zdarzenie r. 1821 nieszczęśliwy ten człowiek, dawniej naybogatszy właściciel w Grecyi, utracił wszystkie swoje majątności, a żona jego i 12 dzieci zostają w niewoli Tureckiej. Za pośrednictwem Konsula Angielskiego na Cyprze udało się iednego z synów 13 lat mającego wykupić, który wkrótce przybędzie do Marselii. Związek Strazburski chce za pośrednictwem tegoż Konsula wykupić drugiego 15letniego syna i do Strazburga sprowadzić.

11 IV 1827 nr 29 (środa), s. 347–358

Z Paryża d. 27 Marca

Adiutant Lorda Cochrane Hasketh przybył do Nauplii dla zaciągnięcia zdatnych maytków. – Na wyspie Hydra zniesiono władzę prymatów i zaprowadzono systemat reprezentacyjne: wyspa ta podzieloną jest na 51 parafiy, z których każda wyseła dwóch deputowanych do zgromadzenia ogólnego.

Dodatek do nr 29

Z Stambułu d. 28 Lutego

Syn Neszyb-Effendego pojechał z pośpiechem do Egiptu. Miał on powieśdź Vicekrólowi nayobszerniejsze pełnomocnictwo do prowadzenia wojny w Morei i przeciw ościennem wyspom, tudzież wezwanie do przesłania do Stambułu 10.000 kies (każda po 500

piastrów). Ibrahim Basza postąpić miał przeciw Nauplii i z osadą Grecką stoczyć potyczkę. Kapidzi pojechał do Bosnii, gdzie zayśdź miały z powodu zwinięcia Janczarów nieiakie zaburzenia. – Uwięziono tu przeszło 100 cukierników; znaleśdź miano u iednego list, w którym znaydował się wyraz: że Janczarowie nie mogą być zagubionemi. Mustafa, były Janczar w domu poselstwa Angielskiego, który oddał się napoiom i wzniecił nieład, został stracony. – Mucharem-Bey, dowódca Egipskiej eskadry, która w Nawarino stała, popłynęła d. 21 Stycznia z Kanea do Alexandryi z wielu przewozowemi statkami dla przewiezienia do Morei 16.000 nowego woyska. W Piątek dnia 23 Lutego udał się Sułtan do Meczetu bombardiere [sic]; 2 woienne okręty, które w pobliskości stały, salutowały go i kula raniła sternika za barką Sułtana płynącej łodzi. Kapitan tego okrętu został za to z całym swoim ludem uduszony.

15 IV 1827 nr 30 (niedziela), s. 359–370

Z Petersburga d. 9 Marca D.K.

(Z Dziennika Petersburgskiego)

Odebrano tu wiadomość z Sambułu o przybyciu Taynego Radcy Ribeaupierre do Bujukdere d. 30 Stycznia d.k. Minister ten miał d. 8 (20) Lutego pierwszą naradę z Reiss-Effendim.

Z Paryża d. 30 Marca

P. Teodor Monnier, zostaiący w służbie Greków officer Francuzki i kawaler krzyża Legii honorowej, znayduie się od nieiakiego czasu w Lionie i chociaż nie zagoiły się ieszcze iego rany, powraca do Grecyi.

W teatrze *des nouveautés* dane bydź mają 4 koncerty na korzyść Greków. Mówią, że Vicehrabia de la Rochefoucault ofiarował komitetowi Greckiemu na te koncerty wszystkich artystów teatru Królewskiego. Nakońcu każdego koncertu dana bydź ma nowa teatralna sztuka.

Do Marselii nadeszła wiadomość z Alexandryi, iż port tameczny i nadbrzeże stawiaią się spieszo w stanie obrony, iak tylko dowiedziano się, że Cochrane odpłynął na popieranie sprawy Greków. Zbudowana tu fregata dla Baszy, która miała dnia 20 odpłynąć stała ieszcze dnia 23 w porcie Dieudonné.

Z Bruxelli d. 31 Marca

P. Eynard donosi w liście pod dniem 26 Marca z Genewy tuteyszemu związkowi przyjaciół Greków wyimki z listów następujących: Z Tryestu dnia 17 Marca. Wczoray odebraliśmy listy z Grecyi z uwiadomieniem, że Reszyd Basza nadaremnie usiłował odeprzeć Greków, którzy z Pirei wylądowali i Tureckie batteryie opanowali; miał nawet na wiadomość o zwycięztwie Karaiskackiego pod Distomos cofnąć się o 7 godzin drogi od Aten. Związek z cytadelą tego miasta Akropolis był zaraz wolny. – Z Korfu dnia 5 Marca: Ibrahim Basza miał odebrać rozkaz do ustąpienia z Morei. Około Aten zaszło kilka morderczych potyczek. Listy z Nauplii pod dniem 14 z.m. potwierdzaią osadzenie przez Greków Pirei. Z tegoż miasta pod dniem 8 Marca: Zwycięztwa Greków pod Atenami i w Pirei potwierdzaią się ze wszystkich stron; iednak niedostaie dalszych szczegółów.

18 IV 1827 nr 31 (środa), s.371–382

Z Warszawy d. 9 Kwietnia

Redakcyia Gazety Warszawskiej maiąc udzielony list J Pana Ludwika Sobotowskiego⁴⁹ (o którego podróży do Turcyi doniosła iuż w Gazecie z dnia 15 Stycznia

⁴⁹ Sobotowski – Ludwik Sobotowski vel Sabotowski (?–1837); krakowski orientalista i tłumacz, studiował w Krakowie, Wiedniu, Konstantynopolu i Rzymie. Ok. 1830 został wysłany przez Komisję Oświecenia Publicznego Królestwa Polskiego do Egiptu, gdzie wszedł w służbę wielkorządcy Egiptu. W 1834 był profesorem szkoły medycznej w Abu Zabel koło Kairu. „Gazeta Warszawska” nr 15 (15 stycznia 1827)

r.b.) umieszcza z takowego następujące wyjątki: List ten pisany jest z Stambułu dnia 15 Stycznia r.b.

Dnia 26 Listopada r.z. w towarzystwie 26 okrętów ruszyliśmy z wyspy Zante. Tegoż dnia posłużył nam bardzo pomyślny wiatr północny, ale nazajutrz przed wieczorem obrócił się z południa i pokrywszy niebo czarnymi chmurami, sprowadził nam niesłychaną ulewę, grzmoty i błyskawice, a w końcu burzliwe wiatry, co zmusiło nas zmienić kierunek do najbliższego portu Navarino, dokąd wpłynęliśmy, albo raczej wtłoczyliśmy się z hukiwemi bałwanami przed wieczorem dnia 2 Grudnia.

W tym porcie, przez czas ósmiodniowego pobytu, widziałem flotę Egipską Ibrahima Baszy złożoną z 75 okrętów, przez dwa dni wchodzącą do portu z hukiem dział; lecz przytem miałem okropny widok rozbicia się dwóch okrętów Tureckich i jednego Dalmackiego przybyłego z flotą Egipską, który zaledwie stanął w porcie blisko naszego okrętu, w tem oderwała mu się zarzucona kotwica. – Rzucił więc drugą, jednak nieszczęściem ta zahaczyła się za kotwicę galioty wojennej. Kapitan galioty dla uniknięcia swej zguby kazał odciąć linę zbliżającego się okrętu. Jakaż to była smutna scena, iaki strach ogarnął dowódców innych okrętów pobliskich! Żagle nieszczęśliwego okrętu, już były zwinięte i związane, a brakło już czasu do ich rozwinięcia. Strwożony Kapitan widząc swą niechybną zgubę, całą usilność zateżył, aby manewrując dwoma przednimi żagielkami nie uszkodził lub nie roztrzaskał innych okrętów. – Już tylko dwa cale był od naszego, a nasz kapitan z desperacji wydawał przeraźliwe krzyki; iednakże ów nieszczęśliwy okręt zwróciwszy się ku brzegowi osiadł na mieliznie.

Nazajutrz dowódca tego okrętu przyszedł do naszego Kapitana po radę, ale w takim razie, widzę, nie ma żadney.

W parę dni udaliśmy się do rzeczonego okrętu, już na pół zanurzonego, na którego pokładzie z żagłów zrobiono namiot dla okrycia uratowanych rzeczy; zstąpiwszy do pokoiu Kapitana zastaliśmy półtora łokcia wody, a związania zaczęły już trzaskać, dla czego musieliśmy nazad uciekać na wierzch. – Wtenczas przybył na pokład żołnierz Turecki, który wygramolił się z głębi morza, która pochłonęła jego wojenny okręt. Z trzechset ludzi wyratowało się tylko 27. Żołnierz ten nagi o kamienie zbity i pokaleczony, niepodobny był do żyjącej istoty. Kolledzy jego przyjąwszy go z uprzejmością, okryli go kawałem żagla i dali mu ciepłego wina, oraz twardego suchara, do którego ukruszenia, zaledwie mógł biedak usta otworzyć. Kamienne musiałyby mieć serce, ktoby nie rozrzewnił się na taki widok!

Porównywiąc takowe wypadki z moimi dolegliwościami, przestałem narzekać na tak długą podróż morską i z spokojniejszym umysłem opuściłem Nawarino.

Dnia 11 Grudnia chociaż przy mniey pomyślnych wiatrach, puściwszy się na morze, krążyliśmy koło wyspy Cerigo między Falkenerą, Hidrą, Termią, Zeą i stałym lądem Liwadyi, i lubo byliśmy już blisko przebycia morza między wyspą Andro i Negrepontem, wszelako mocne wiatry północno-wschodnie spychając nasze okręty z prostey drogi, zniewoliły nas zawinąć do wyspy Syra, na dwa dni przed S. Mikołaiem (podług Kalendarza Greckiego).

W całej moiej podróży nie miałem chwili tak wesołej iak na tey wyspie. Tam znalazłem nieiakiiego Hartmana rodem z Królewca zaleconego mi iako człowieka bardzo uczciwego; żonę ma Polkę z Warszawy, oboję chociaż posiadaią różne ięzyki, z sobą iednak zawsze mówią po Polsku, a nawet niewolnica ich rodem z Arabii nauczyła się już niemało wyrazów Polskich.

Po trzydniowym pobycie w Syra, puściliśmy się między Tino i Mikoni w kanał wyspy Scio. Tu większa część towarzyszących nam okrętów odłączyła się do Smyrny; my zaś do Stambułu płynęliśmy koło Mityleny, przylądka Baba, ruin Troi, i dnia 23 Grudnia stanęliśmy przy zamku Dardanelskim.

donosiła, że Ludwik Sobotowski został wysłany „kosztem tutejszego Rządu za granicę dla kształcenia się w ięzykach oryentalnych”. W numerze wyjątki listu Sobotowskiego z 9 listopada z Zante. Z Wiednia do Triestu jechał 3 dni dylizanssem. Tam wsiadł na „statek parny”, żeby zwiedzić Wenecję. Z Triestu do Wenecji „przybywa się zwyczajnie w godzin dwanaście”, ale wrócił potem do Triestu i popłynął stamtąd do Stambułu. „Kurier Litewski” nr 42/43 (9 kwietnia 1830) zawiera doniesienie z Aleksandrii: Sobotowski „stanął tam” na początku stycznia tego roku i „zabawił w rzeczonem mieście do dnia 13 lutego. Następnie rodak nasz, zwiedziwszy sławne piramidy, udał się do Kairu w celu dalszego doskonalenia się w ięzyku arabskim” (przyp. K. Supel).

Dzień 24 t.m. przepędziłem z największą niecierpliwością w okręcie nakotwicy stojącym; wiatry bowiem północne mocno dąć poczęły i mówiono mi, że mogą w tej porze bez przestanku trwać cały miesiąc. Zniecierpliwiony, dowiadywałem się o pocztę konną, iedyną w tych kraiach, i byłem tyle szczęśliwy, że na innym okręcie znalazł do takiej podróży towarzysza Francuza Wiktora Psavella, officera Inżynierów, który walcząc z Grekami przeciwko Turkom, sprzykrzywszy sobie iednych i drugich okrucieństwo, podziękował za służbę. Przed powrotem zaś do swojej oyczyzny miał chęć zwiedzić Stambuł.

Zostawiwszy przeto na okręcie moje rzeczy, udałem się z pomienionym Francuzem do gościnnego Konsula Francuzkiego w Dardanellach, u którego przespawszy się wygodnie i pokrzepiwszy się należycie, wsiedliśmy na konie dnia 26 Grudnia.

Pierwszy nocleg odbyliśmy w nadmorskiem miasteczku Lampsak, gdzie od zaduchu węglowego mocno zagorzałem, szczęściem iednak, że litościwy wieśniak Turecki, widząc grożące mi niebezpieczeństwo, wzięwszy mnie do swego domu, domowym lekarstwem uratował mnie od zguby.

Ztamąd z moim towarzyszem wsiałem w łódź i po dwugodzinnym krążeniu, przeprawiliśmy się do przeciwnego miasteczka Europeyskiego Galliopoli (po Turecku Gielibut), z kąd wyiechawszy stanęliśmy trzeciego dnia w mieście nadmorskiem Rodosto (Kiorydan). – Tu obiecywano nam, że wodą możemy za ieden dzień z małym wydatkiem stanąć w Stambule; ale widząc zawsze wiatr przeciwny, wsiedliśmy ieszcze raz z odbitemi końciami na konie i dnia 3 Stycznia r.b. stanęliśmy szczęśliwie w Stambule.

Z Paryża d. 3 Kwietnia

J.K.M. rzekł przed kilku dniami, iak Paryzka Niemiecka Gazeta zapewnia, do Xcia Orleanu: „Mogę Ci Xżę udzielić nowinę, która Cię ucieszy, ponieważ iesteś przyjacielem Greków. Guilleminot działać wspólnie będzie z Posłami Angielskim i Rossyyskim dla wyiednania Grecyi pokoju...”.

We czwartek przybył tu Hr. Capodistrias, tajny Radca i Sekretarz stanu N.Cesarza Rossyi.

Dodatek do nr 31

Od granic Tureckich d. 15 Marca

Gazeta Powszechna donosi z Stambułu, że Poseł Francuzki, Hr. Guilleminot, przyłączył się do wdania Posłów Rossyyskiego i Angielskiego za sprawą Greków; lecz Reiss-Effendy miał ustnie iego żądanie odrzucić.

Taż Gazeta udziela niektóre doniesienia z Grecyi od bawiących tam Bawarskich officerów, lecz te niewiele zawieraią ciekawości, ponieważ ieszcze na początku Lutego są pisane. Podczas wyprawy Fabvier na odsiecz cytadeli Ateńskiej (Akropolis) musiał każdy żołnierz niosący 10 funtów prochu i 2 działowe kule przez rów przeskakiwać, iednak doszli do twierdzy. Akropolis przy odejściu doniesień cierpiała wielki niedostatek żywności, iednak oblężeni nie myśleli wcale o poddaniu się. – Oprócz tego opisuie rzeczona Gazeta cierpienia kilku młodzieńców Greckich, których związek Mincheński z niewoli Tureckiej wykupił, i w tym mieście będą edukowanemi. Są to synowie samych Chiotczyków, z których oyciec iednego utracił życie podczas rzezi, a matka iego z przestachu umarła.

Gazeta Lauzańska donosi z Ankony, że P. Contestavlo⁵⁰ z Korfu powrócił tamże i że podług iego opowiedzenia Karaiskaki po nowem zwycięztwie pod Distomo, uderzył na obóz Seraskiera pod Atenami i takie rządził zamieszanie, że Seraskier sam z kilku tylko jeźdcami uiechać potrafił. Wiadomość ta zdaie się iednak potrzebować potwierdzenia.

22 IV 1827 nr 32 (niedziela), s. 383–394

Z Paryża d. 7 Kwietnia

Lordowa Cochrane wyiechała z Marsylii do miasta naszego.

⁵⁰ Contestavlo – Aleksandros Kondostawlos (Αλέξανδρος Κοντόσταυλος, 1789–1865), bankier i polityk rodem z Chios; przedstawiciel Londyńskiego Komitetu Filhelleńskiego; pełnomocnik rządu greckiego do negocjowania zakupu dwóch fregat w Nowym Yorku.

Dziennik *Goniec Francuzki* z dnia 5go b.m. zawiera: „Dowiadujemy się, iż rozpoczęte układy podczas podróży Xcia Wellingtona do Petersburga względem sprawy Greków ukończone zostały traktatem między Anglią, Francją i Rosyją, który w Londynie przez Lorda Granville, Xcia Polignac (Posła Francuzkiego) i Xcia Lieven (Posła Rosyjskiego) podpisany został i po Świętach Wielkanocnych Parlamentowi udzielony zostanie. Umawiające się Mocarstwa obowiązały się uznać Grecyją iako naród niepodległy i bez przystąpienia do mocy oręża użycia całego swojego wpływu do nakłonienia Sułtana do zaprzestania wojny przeciw ludowi, który dotąd uważał iako stado zbuntowanych niewolników, i.t.d.”⁵¹.

Z Rzymu d. 29 Marca

Nadeszły tu list z Zante pod dniem 7 Marca zapewnia, że Ibrahim Basza otrzymał przez Tatarów z Stambułu rozkaz do wstrzymania nieprzyjacielskich kroków przeciw Grekom.

Z Londynu d. 1 Kwietnia

Dziennik *Globe and Traveler* z dnia 16 Lutego zawiera następujące wyimki z prywatnego listu ze Smirny z dnia 30 Stycznia: „Z Korfu popłynęliśmy do Eginy i w podróży tej zwiedziliśmy Hydrę i Spezzyją. Hydryjoci byli spokojnymi, lecz Spezzyja nieustannie w zaburzeniu. Wysłali oni 6 brygów wojennych o 18 działach na rozboje morskie. Z tego możesz WPan wnioskować, iakie niebezpieczeństwa zagrażają żegludze w Lewancie. Przybywszy do Eginy zastaliśmy tamże Kommodora Hamilton, iako też ślop Zebra⁵². Wszyscy członkowie Rządu znajdowali się w Eginie; w miejscu terażniejszych członków ieszcze nie obrano nowych. Między nimi panuje wielka niezgoda i nie podobna przewidzieć wypadku ich Zgromadzenia. Zaledwie możesz sobie WPan wystawić wpływ, iaki Kommodor Hamilton ma na tych ludzi. Myśli on dopoty bawić w Eginie, dopóki się nowy Rząd nie ustali. Nowa Grecka fregata (Hellas) stała ciągle na kotwicy w Eginie; ma ona tylko 200 ludzi; do zupełnego oney osadzenia potrzeba 600. Kommodor Hamilton udał się na pokład oneyże, dla odwiedzenia Admirala Miaulisa. Za przybyciem swoim pozdrowiono go 18 wystrzałami działowemi, na które Kambrian 16ma odpowiedział. Amerykanie, którzy Hellas z Nowego Jorku do Grecyi przyprowadzili, przy opuszczeniu miasta wspomnionego zobowiązali się zostawać przez dwa miesiące na pokładzie owey fregaty, po upływie którego czasu wolno im będzie lub nadal wszedłszy w służbę Grecką, pozostać na tym okręcie, lub takową opuścić, i w takim razie otrzymaia 3miesięczną płacę. Dostawa Fregaty trwała 58 dni, a nie 63, iak z początku mówiono. Wszyscy marynarze przybywszy do Napoli di Romania żądali uwolnienia wraz z zastrzeżoną sobie płacą. Z tego powodu pisali do P. Contostalvo, który onym naiawnie odpowiedział: Rząd Grecki iest ubogi, przeciwnie Amerykański bogaty; przeto ostatni nie będzie zapewne odmawiał onych wynagrodzenia; Północno-Amerykańscy Filhelenowie, dodał, mieliby się pewnie za nader szczęśliwych, gdyby uzyskali sposobność dania dowodów udziału, iaki w sprawie Grecyi okazuią. Maytkowie Amerykańscy zmuszeni byli przestać na tych powodach i swoją podróż przyspieszyć, ponieważ, iak mówią, nie chcieli ich dłużej Grecy żywić. Niektórzy z nich są na Północno-Amerykańskiej korwecie Ontario, większa część powróciła do Nowego Jorku na okręcie Talbot. Na tymże okręcie przybył z Korfu do Smirny P. Vane, syn Lorda Darlington. W dwóch ostatnich latach podróżował po Francyi i Włoszech i zamyśla ieszcze poświęcić dwa lata na podróże w Azji. Ma blisko 22 lat i podróżuje bez towarzysza. Lord St. Asaph, który tak długo bawił w Azji, iest teraz w Korfu. Zapomniałem donieść WPanu, iż podczas naszego pobytu w Eginie udało się iednemu officerowi Grekiemu uycić z Akropolis. Miał on zlecenie od dowodcy tej twierdzy Kriesiotego do Rządu, iż iezeli osada nie będzie miała rychłej pomocy, zmuszoną

⁵¹ Traktat Londyński

⁵² Zebra – HMS ZEBRA; 18-działowy bryg-słup (zwodowany w 1815); w 1825 pod komendą Edwarda R. Williamsa działał przeciw piratom na Morzu Śródziemnym; m.in. spalono statek piracki Nicolo Cipriottiego.

zostanie poddać się nieprzyjacielowi, albowiem cierpi niedostatek żywności i tylko cokolwiek ma amunicji. Biedny Pułkownik Fabvier, który prawie przed miesiącem z 30 do 40 Filhelenów dostał się do twierdzy, trudno, aby tą razą mógł użyć. Karaiskaki, który niedawno świetnie odniósł zwycięstwo, pośpieszył na odsiecz Akropolis; lecz słysząc, iż tam znajduje się Fabvier, powrócił; tak śmiertelna jest jego nienawiść przeciw temu zacnemu Filhelenowi, który swój majątek i życie poświęcił niewdzięcznym Grekom! – Codziennie spodziewamy się usłyszeć o upadku Akropolis. – W tej chwili odebrano tu list Kommodora Hamiltona, donoszący, iż Jenerał Kriesioti przyrzekł poddać Akropolis w dniu 27 Stycznia, jeżeli do tego czasu nie otrzyma posiłków. (*) – Francuzki Pułkownik Vautier, który przed kilku miesiącami werbował rekrutów na wyspach Milo i Syra, i zawsze otoczony był 200 Albańczykami, na jego żołdzie, widział się być zmuszony powrócić do Francji, zmarnotrawiwszy znaczną sumę pieniędzy, a nie odebrawszy ani szeląga od Greków. Taka jest zazdrość przeciwko zacnym Filhelenom, iż wszystko czynią, co się onym sprzeciwia i onym może zaszkodzić. Na kilka dni wprzód, zanim Fabvier wszedł do twierdzy Akropolis, chcieli go zamordować; lecz bronili go waleczni Filhelenowie a bandyci musieli uciekać. Sekretarz Lorda Cochrane przybył do Eginy. Eskadra Hydriotów stoi ciągle w Poros⁵³, gdzie się blokuje fregata Glasgow. Kondurioti powrócił do Hydry i tak chytrze postąpił, iż wszystkich Hydriotów na swoją przeciagnał stronę, a mężnego Miaulisa za zdrajcę ogłosił. Admirał Hydriocki Tombasi, który życzył sobie dowodztwa fregaty Hellas, połączył się z nieprzyjaciółmi swojego rywala Miaulisa, iako też Kolokotroni. Bóg wie, iak się to skończy. – Grecja dłużej niewytrzyma. Turcy coraz mocniejszemi się stają i ich waleczne wojsko poprawia się. Często bywałem obecny w Smirnie ćwiczeniom tutejszych ochotników, które się w różny porze dnia odbywają. Nie możesz WPan sobie wyobrazić postępu onych. Cwiczenia ich prawdziwie wybornie postępują. Jest ich prawie 1.000 samych młodych ludzi, przeznaczonych do Samos na wyprawę, która przyszedł wiosny ma być przedsięwzięta. Atoli ludzie ci bardzo są zachorzeć i co tydzień po kilku z nich umiera. Jedynie maty służą im za obóz. Choroby ich, iak mówią, pochodzić mają z wilgoci, panującej w nowych koszarach. Mundury ich są złożone z niebieskiego okrągłego kaftana, niebieskiej czapki, greckich czechczerów⁵⁴ z kamaszami⁵⁵.

Dodatek do nr 32 Od brzegów Menu d. 8 Kwietnia

Związek przyjaciół Greków w Minchen zebrał dotąd ze składek 81.062 ZR. Z tych wypłacił P. Eynard 91.383 Fr. na zakup i przesłanie żywności Grekom. Podpułkownikowi Heideck, który przez Rząd Grecki przydany został do kommissyi, która trudni się rzetelnym podziałem przychodzących z Europy zasiłków, posłał 20.000 Fr. Na prowizyi ulokował 6.000 ZR. z której edukowane będą przybydź mająca z Grecji osierociałe dzieci. Jedno z nich, syn Karola Sutzo⁵⁵, już przybył i przez N.Króla Bawarskiego umieszczony został iako nadliczbowy w korpusie kadetów i koszta jego utrzymania zastępuje Związek. Pozostająca reszta 18.000 ZR. przeznaczoną jest na zakupienie dla Greków kukurucy w dobrach Xcia Leuchtenberg w kraju kościelnym.

Podług pisma P. Eynard wysłania do Grecji żywności na rachunek Związków Francuzkich, Szwajcarskich i Niemieckich wynoszą od miesiąca Kwietnia do końca Września blisko 4.000.000 funtów ciężkiej wagi. Od 1go Października do 5go Stycznia wysłanych tamże zostało na rachunek Związków Szwajcarskich i Niemieckich 3.140.000 funtów żywności. Oprócz tego Związek Paryzki posłał od siebie 1.200.000 funtów. Większa część ładunków, które w Październiku wyszły, zatrzymały przeciwne wiatry miesiąc na Korfu i Zante, ale najnowsze listy donoszą o przybyciu pierwszych transportów. Dwie kommissyie

⁵³ Poros –

⁵⁴ czechczer – właśc. długie białe spodnie płócienne, wykładane na kamasze, noszone w wojsku polskim I RP.

⁵⁵ Karol Sutzo – ?

złożone z cudzoziemców i Greków utworzone są w Napolu i Hydrze do przyjmowania i podzielenia żywności dla uniknięcia nadużyć. W tymże piśmie dodał P. Eynard: „Gdyby te zasiłki nie były nadeszły, jużby Grecya nie istniała. Jak tylko dowiedzieli się Turcy i Egipcyanie, że Mocarstwa Europejskie użyć chcą środków do uratowania ludu Greckiego, podwoili swoje ataki i spustoszenia. Jednakże Grecya uratowana zostanie. Potężne wdanie się Monarchów będzie jeszcze dosyć wczesne. Posiadam przekonanie, że te myśli nie są marzeniem mej imaginacyi, i że rok 1827 nie upłynie, a życzenia nasze spełnione zostaną”.

25 IV 1827 nr 33 (środa), s. 405–416

Z Paryża d. 10 Kwietnia

P. Alexander Lamet złożył Związkowi przyjaciół Greków od Xcia Orleanu 3.000 Fr. i tyleż od jego siostry. Związek obrał za członka w miejsce zmarłego Xcia Rochefoucauld-Liancourt, Xcia Broglie.

Z Londynu d. 8 Kwietnia

Znany Jenerał Church, który udał się do Grecyi, jest wnukiem Ministra Bathurst i miał tam udać się na wyraźne żądanie.

Z Odessy d. 25 Marca

Z Stambułu mamy doniesienia do 19 Marca. Posłowie Austriacki i Pruski mieli także narady z Reis-Effendim i radzili mu, aby Porta przyjęła propozycje innych wielkich Mocarstw dotyczące się Greków; ale wszystkie doniesienia zgadzają się, że i tym dał usną dosyć lakoniczną odmowną odpowiedź. Po takowej odpowiedzi Reis-Effendego zebrali się Posłowie pięciu wielkich Dworów na radę w Pera i postanowili podać niebawnie Porcie notę z naleganiem o przyjęcie w mowie będących propozycy. Zresztą Marg. Ribeaupierre nie miał jeszcze posłuchanie u Wielkiego Wezyra.

Z Stambułu d. 10 Marca

(Z Dostrzegacza Austriackiego)

Po odejściu ostatniej poczty nie wydarzyło się nic ważnego w naszej stolicy. – Rząd czuwa ściśle nad utrzymaniem spokoynośći i porządku. Wciąż jeszcze z miasta wyganiają ludzi, mianowicie z klasy rzemieślniczej, którzy albo w ścisłych z Janczarami zostawali związkach, lub niesą w stanie stawić poręczycieli za swoje dobre sprawowanie. Podług nowego urzędzenia, wszystkie klasy procederników obowiązane są wykupować świadectwa od swoich zwierzchników, a Naddyrektor ceł i Intysab-Agassi (Intendent policji) otrzymali nowe i obszerniejsze pełnomocnictwa, ażeby nad przestrzeganiem nowych urzędzeń policyjnych czuwali. – Roboty w zbrojowni i budowa koszar szybkim postępują krokiem, równie iak ćwiczenia wojska z naygorliwszym odbywają się zapalem przy niezwyčajnie łagodney porze czasu. Podług wiadomości z Bosnii, mieszkańcy tej prowincyi, którym zrazu niechciały się wcale podobać nowe urzędzenia, od przybycia tam nowego wielkorządcy Abdurrahman Baszy, zaczynają im bardziej sprzyjać.

Z okolic Aten (pisze Dostrzegacz Austriacki) nieodebraliśmy świeżych wiadomości: lecz nadesłane ze wszystkich stron doniesienia stwierdzają wiadomość o klęskach poniesionych przez oddziały Greków wysłane na odsiecz Akropolis lądem i morzem w pierwszej połowie Lutego. List z Smirny pod d. 13 Marca następujące o klęskach tych zawiera szczegóły:

„Posiadanie Cytadelli Ateńskiej, tak wielki wpływ mające na losy stałego lądu Grecyi, powodowało Greków do zebrania wszystkich sił na uwolnienie tej twierdzy od oblężenia. Wiadomo, iż w tym celu wysłali 2 oddziały: jeden morzem pod dowództwem Angielskiego Przyjaciela Greków Gordona, drugi lądem pod Vasso, Burbachim i P. Notoro⁵⁶.

⁵⁶ Notoro –

Seraskier Reszyd Basza najpierw uderzył na ostatni ten oddział i przednie jego szeregi, z 600 ludzi składające się, częścią poległy częścią w niewolę zostały wzięte; reszty zaś pozostałe rozpięchły się między góey. Pułkownik Burbachi, rodem z Cefalonii, który długo zostawał w służbie Francuzkiej, dostał się wraz z 2ma cudzoziemcami przyjacielami Greków i Niemieckim lekarzem w niewolę, a na rozkaz Reszyda wszyscy zostali ścięci. Tymczasem oddział morzem z Salamis wyprawiony, przy którym znajdował się statek parowy Karteria (dawniey Perseverance) pod dowództwem P. Hastings, wylądował nocą w porcie Piraeus, osadził kilka warownych miejsc nad brzegiem i z pośpiechem nowe usypał okopy. Mała liczba Turków (powiadaia, iż ich tylko było 40), znajduiąca się w okolicy, gdzie wylądowano, zamknęła się w klasztorze S. Spirydona i w domu celnym nad brzegiem, i tam, pomimo, że do gmachów tych od strony morskiej z statku parowego, od strony lądu zaś z baterii Greckiej, licznie dawano ognia, tak długo się broniła, aż Reszyd Basza, zwyciężywszy oddział lądowy Greków i odebrawszy wiadomość o wylądowaniu innego oddziału Greckiego w Piraeusie tam się udał, d. 11 przybył, ich uwolnił, a Greków w tym i następnych dniach z wszystkich miejsc warownych, które nad brzegami posiadali, wyparł. Przy odejściu ostatnich wiadomości, które pod dniem 14 Lutego odebraliśmy tu (w Smirnie) statkiem przybyłym z Salamis, Grecy mieli w swej mocy Faleraeus (południowy port Ateński). Turcy uszkodziwszy mocno ogniem z dział statek parowy, przymusili go do opuszczenia Piraeusu; a Pułkownik Gordon dowódca całej tej wyprawy, uważając wszystko za stracone, podobno na powrót odplynął do Salamis. On, równie iak Pułkownik Heidegger, który wraz z Bawarskimi swymi officerami był uczestnikiem tej wyprawy, uskarżaią się na brak wspólnego działania i odwagi z strony Greków”.

Powszechna Gazeta Grecka z dnia 14 Lutego nowego kalendarza, zawiera, co następuje:

Dnia 11 b.m. około wschodu słońca pokazał się Kiutaia (tak Grecy nazywaią Seraskiera Reszyda Baszę) w obliczu naszych w Piraeusie, z wielką potęgą wojska pieszego, posiłkowanego całą iazdą i czterema działami, i natychmiast uderzył na naszych; ci iednak byli dobrze okopami obwarowani. Nieprzyjaciel silnie nacierał i w różnych stanowiskach powtarzał bitwę; lecz zniszczony naszą artylleryą i rżęstym ogniem ręczney broni z okopów, z wielką stratą został wyparty, i około godziny 9 (3 po południu) zwalczony, musiał się cofnąć.

Pułkownik Th. Gordon, naczelny wódz obozu w Piraeusie, donosząc o świetnym tym zwycięztwie, z radością składa dzięki Boskiej Opatrzności, iż strata z strony naszej była małą.

Bardzo on pochwała wojsko i dowódców, iż w dniu tym dopełnili świętych obowiązków ku oyczyźnie. P. Hastings zawinał z swym statkiem parowym do Piraeus, i silnie i skutecznie wsparł walczących. Dowódca artylleryi P. Müller, naczelnik fortyfikacyi P. Botte i dowódca piechoty regularney P. Inglesi, wielkie od naczelnego dowódcy otrzymali pochwały, iż do uzyskania zwycięztwa niemało się przyczynili.

Wojsko regularne śmiało i mężnie się potykało. Ipsaryoci, będący przy artylleryi, iak bohaterowie walczyli, a naczelny wódz wielce chwali ich wodza Teodori Matio. Okręt wojenny P. Jannitzy znajdował się w czasie tej walki także w Piraeusie i nieszczęściem utracił znakomitych 2ch żeglarzów i obywateli, Nicolo Kyriaku Chuli i Manoli Zecha, obudwóch z Ipsary.

Dnia 26

Reis-Effendi (Minister do spraw zagranicznych) Seida Effendi na kilkokrotną prośbę otrzymał dnia 23 b.m. dla słabości zdrowia uwolnienie od tego Ministerstwa i wrócił na urząd, który w r. 1823 posiadał. Dostojność Reis-Effendego otrzymał tego zaraz rana dotychczasowy Beglikdschi-Effendi (dyrektor kancelaryi dywanu) Mohamed Seid Pertew-Effendi, który od kilku lat używany był do nayważniejszych czynności w wydziale spraw

zagranicznych. Na jego zaś miejsce wyniesiony został gabinetowy sekretarz Reis-Effendego, Menmed Akif-Effendi, a miejsce ostatniego zastąpił najpierwszy urzędnik w kancelarii dywanu Salich-Effendi.

Roboty w arsenale odbywane ciągle są z największym pośpiechem. Dwadzieścia wojennych okrętów różnej wielkości opuściły już wewnętrzne porty i stanęły na kotwicach w Bosforze na przeciwko Beszyktasz. W przeciągu 3 tygodni gotowa ma być do wyjścia na morze flotta z 30 żagłów złożona, którą dowodzić będą mianowany Seraskierem Patrona Bey⁵⁷ (Viceadmirał) Mohamed Tahir i Riala-Bey⁵⁸ (trzeci admirał).

Kształcenie regularnego wojska idzie tak w Europejskich, iako też Azjatyckich prowincjach pomyślnie; w Adryanopoli stoi 3.600, a w Brussa 2.400 ludzi takowego wojska w gotowości drogi. Dnia 18 b.m. odeszło stąd do głównej kwatery Laryssy około 6.000 ludzi takiegoż wojska, które przed odejściem w obecności Wielkiego Sułtana, Wezyra i Ministrów odbyło ćwiczenia. Wojsko to przydań sobie ma potrzebną artylerią i oddział jazdy, czego dawniej w Tureckim wojsku nie znano. Idzie za nim kassa dla wypłacania mu regularnie żołdu, a zwierzchności miejsc, przez które przechodzić będzie, odebrały rozkazy przygotowania dla niego żywności, która gotowizną zapłacona będzie. Przy każdym pułku znajduje się naczelnny lekarz z płacą po 1.000 i potrzebna liczba chirurgów z płacą po 100 piastrow miesięcznie; lekarstwa i narzędzia chirurgiczne są zakupione i będą za wojskiem posłane.

Nowe urządzenia, iako też przygotowania do tegorocznej kampanii przeciw powstańcom ściągają szczególniejszą uwagę publiczności, która najżywiej pragnie widzieć przywróconą spokojność w zaburzonych od tylu lat krajach, czego także wszyscy przyjaciele ludzkości pragną i posłowie Europejskich Mocarstw, które troskliwe są o utrzymanie pokoju w Europie, nayusilniej o to do Porty się wstawiają.

Nadeszłe z okolic Aten doniesienia zachodzą do 9 Marca. Karaiskaki, który Omer Baszy przy Distomo zadał znaczną klęskę, iednak nie mógł mu przeszkodzić przebiecia się z resztą wojska przez Daulia do Talandi, przybył w owym czasie pod Eulesis. Wysiedli na początku Lutego do Piraeus Grecy i Filhelenowie znajdowali [się] ciągle w posiadłości tego portu i sądzono, iż łącznie z Karaiskakim starać się znowu będą oswobodzić cytadelę Ateńską, w której Fabvier dowodzi.

Dodatek do nr 33 Z Tryestu d. 10 Marca

Naynowsze listy z Korfu pod dniem 16 Marca potwierdzają pomyślną wiadomość względem twierdzy Ateńskiej Akropolis. Grecy zaopatrzyli na nowo tę warownią w żywność i Seraskiera o milę od Aten odparli, i w czasie tego oddalenia wprowadzono do Akropolis amunicją i żywność. Omer Basza pod Distomo znacznie pobity został, a Zgromadzenie narodowe odbywa bez przerwy swoje posiedzenia w Eginie.

Z Sztokolmu d. 6 Kwietnia

Gdy Porta zawsze ieszcze ociąga się w dopełnieniu swoich przyrzeczeń względem wolnej żeglugi okrętów Szwedzkich i Duńskich po morzu Czarnem, przeto Poseł nasz Hr. Löwenhielm został odwołany i bawić będzie nieiaki czas we Włoszech.

29 IV 1827 nr 34 (niedziela), s. 417–428

Z Paryża d. 14 Kwietnia

Lordowa Cochrane przybyła do Bordeaux.

⁵⁷ Patrona Bey – patrona bej; wiceadmirał; zastępca głównodowodzącego floty tureckiej (wenet. patrona lub padrona, rodzaj galery bądź nawy zastępcy dowódcy eskadry lub floty).

⁵⁸ Riala Bey – riyala bey; kontradmirał.

Fregata Guerrier, należąca do Baszy Egipskiego odpłynęła dnia 3 Kwietnia z Marselii, gdzie była zbudowaną, do Tulonu. Udał się tamże Margr. Livron. W Marselii budują jeszcze jedną fregatę na 60 i korwet[ę] na 22 dział.

Vicehrabia Sosthenes de la Rochefoucault⁵⁹, dyrektor pięknych kunsztów, nie zezwolił na przygotowane przez Związek wystawienie teatralne na korzyść Greków.

Z Londynu d. 10 Kwietnia

Gazeta *Glob* dodaie, że niedaleko Korfu fregata Turecka strzelała do naszego okrętu Pelikan⁶⁰, zabiła na nim 2 ludzi i kilkunastu raniła. Turecki ten okręt został potem spalony, a lud do niewoli zabrany.

Senat prowincyi Nowegoiorku uchwalił dnia 10 Marca większością 16 głosów przeciw 13 posłać Grekom 1.000 beczek mąki. Izba Reprezentantów nic jeszcze w tej mierze nie postanowiła.

Dodatek do nr 34

Od brzegów Menu d. 18 Kwietnia

Pomiędzy składkami, które Związek przyaciół Greków w Minchen otrzymuje, znajdzie się także zapis Hr. Ludwika Wittelsbach (N.Króla Bawarskiego) płacenia miesięcznie po 1.000 ZR.

Sławny Orientalista J. Hammer wydał teraz obszerną historią państwa Osmańskiego i przypisał ją za zezwoleniem N. Cesarzowi Mikołaiowi.

MAJ 1827

2 V 1827 nr 35 (środa), s. 429–440

Z Włoch d. 7 Kwietnia

Piękne szczątki świątyni Erichtheus w Atenach już zagięły! Kula Turecka trafiła w kolumnę, na której opierał się róg gmachu, obaliło się sklepienie i przywaliło wdowę po walecznym Guras⁶¹. Wkrótce także znikną wspaniałe rozwaliny Parthenonu. Zachodzi jednak nadzieja, że osada Akropolis, pod powództwem Fabvier, długo jeszcze bronić będzie tego zabytku starożytności.

Z Londynu d. 14 Kwietnia

W Poniedziałek w wieczór przybył tu z Stambułu Posłaniec Królewski Krause z pismami od P. Stratford Canning do wydziału spraw zagranicznych.

Podług wiadomości z Korfu z dnia 9go Marca Lord naczelny Kommissarz otworzył tegoroczne posiedzenie Parlamentu mową, w której wyraził nadzieję, że prace zgromadzenia pomnożą dobro kraiu i szczęście współobywateli. Zapewniał, że trwa wciąż tak długo panująca na wyspach Jońskich spokojność i stan polityczny jest ten sam, iaki był przy końcu ostatniego posiedzenia.

6 V 1827 nr 36 (niedziela), s. 441–452

Z Rzymu d. 12 Kwietnia

Zbudowana w Liwornie na rachunek Vicekróla Egipskiego korweta Navarino, która dnia 11 Marca ztamtąd odpłynęła, złączyła się dnia 12 t.m. rano na wysokości Porto Ferrario z zbudowaną w Marselii korwetą Lwica. Oba te okręty przy pomyślnym wietrze widziane w kilka dni były pod Messiną. – Egipcscy marynarze noszą teraz białe mundury z czerwonymi

⁵⁹ Sosthenes de la Rochefoucault – Louis François Sosthène, wicehrabia de la Rochefoucauld (1785–1864), polityk (rojalista) francuski; od 1824 dyrektor sztuk pięknych.

⁶⁰ Pelikan – HMS PELICAN; 18-działowy bryg-słup (zwodowany w 1812). W połowie 1826 pod komendą Charlesa L. Irby'ego okręt działał przeciw piratom na Morzu Śródziemnym

⁶¹ wdowa po Guras – Asimo Gurena (Ασίμω Γκούραϊνα, z domu Λιδωρίκη, ? – 1827), poślubiła Janisa Gurasa w 1823; po jego śmierci podczas oblężenia Akropolu przejęła dowództwo i sprawowała je energicznie aż do czasu objęcia go przez Nikolaosa Kriezotisa. Zginęła w styczniu 1827 pogrzebana wraz dziećmi, siostrą i jej rodziną pod gruzami części Erechtejonu (który wówczas służył jako mieszkanie), w który uderzył pocisk turecki.

szarfami i takiegoż koloru czapki z kotwicami, co im daie przyjemniejszą postawę, niżeli Tureckim, którzy okrytemi są powiększey części lachmanami w różnych kolorach. – Gdy handel Liworna z Grecyją dla wojny zupełnie ustał, znalazło więc to miasto nowe korzyści w handlu z Egiptem.

Z Tryjestu d. 10 Kwietnia

Przez kapitanów okrętów, z których jeden przybył tu we 12 dniach z Zante, drugi w 21 z Milo, a trzeci w 15 z Modon, odebraliśmy wiadomość, że Lord Cochrane z dwiema wojeńnymi okrętami przybył do Naponi di Romania. W Zante twierdzono, że Turcy zmuszonymi zostali do odstąpienia od Aten, i że Grecy odzyskali na powrót zamek Vassiladi. – Ibrahim Basza stał dnia 25 Marca nieczynny pod Navarino, z którego portu poszło kilka okrętów do Egiptu.

Dodatek do nr 36 Od granic Tureckich d. 4 Kwietnia

Dnia 27 Marca nastąpił u Turków Ramadan i Porta nie będzie się trudnić sprawami publicznymi aż po świętach Bairam.

Kontraadmirał Francuzki de Rigni udał się z 5 okrętami przeciw wyspie Andros, gdzie wylądował dla zniszczenia mnóstwa uszłych tam rozbójników morskich. Sądzą, iż uda się także w tymże celu przeciw wyspie Naxia.

P. Eynard posłał Pułkownikowi Heidegger od 15 Marca do 15 Kwietnia w gotowiznie do 50.000 franków, a z Ankony dla Grecyji przeszło 800.000 funtów żywności. Oprócz tego posłał na nowo dnia 15 Kwietnia Pułkownikowi Heidegger kredytowy list na 20.000 franków. Całą na teraz siłę Grecką podaie P. Eynard do 28.000 ludzi, to iest 3.000 ludzi pod Missolongą pod wodzą Makri i Zonga; 3.000 pod Saloną; 3.000 pod Arkową pod wodzą Karaiskakiego; 2.500 pod Brovari i Colouro pod Vaso⁶² i Pano Notara; 1.500 w Akropolis pod Grigiotti i Fabvier; 2.500 w stanowisku pod Phalerus (Piraeus) pod Gordonem i innemi wodzami; 3.700 w Naponi di Romania pod Grivas i Duca⁶³ i tamże 3.000 bez czynney służby; 2.000 pod Talanti pod Kolettem i Karatasso⁶⁴; 2.000 w Maina pod Mauromichali; reszta iest w małych oddziałach rozrzucona.

Dostrzegacz Austriacki zawiera następujące doniesienia o ostatnich zdarzeniach w Grecyji z wiary godnego listu z Eginy pod dniem 21 Marca:

„Omer Basza, który z 2.000 ludzi trzymał się przez kilka tygodni w Distomo przeciw Karaikakiemu, opuścił to stanowisko dnia 18 Lutego i udał się przez Daulią do Turkochori, zkąd posłał swą jazdę do obozu Seraskiera pod Atenami, a z częścią piechoty (reszta rozpierzchła się w góry) pociągnął do Negreponte, gdzie miał zaraz zachorować. W ustępie swoim utracił iedno działo i musiał część swoich taborów porzucić. Karaiskaki po ustąpieniu Omer Baszy z Distomo nie mając tam iuż nieprzyziaciela do zwalczenia, udał się z woyskami swoiemi ku Atenom dla przyłożenia się do oswobodzenia Akropolis, głównego teraz celu działań Greków. Osobiście zaś poiechał do Eginy dla umowienia się z Rządem względem

⁶² Vaso – Wasos Mawrowuniotis (Βάσος Μαθροβουνιώτης [Braievič], ok. 1790/97–1847), powstaniec rodem z Czarnogóry, walczył u boku swego „brata krwi” Kriezotisa; podczas wojny domowej opowiedział się po stronie sił rządowych; jeden z niewielu dowódców greckich, którzy nie ponieśli klęski w potyczkach z wojskami egipskimi; po powstaniu m.in. adiutant króla Otona I. Obaj jego synowie dosłużyli się rangi generała armii greckiej.

⁶³ Duca – zapewne Adam Dukas (Αδάμ Δούκας, 1790–1860), uczestnik powstania i polityk rodem z północnego Epiru; zwolennik Koletisa i stronnictwa profrancuskiego; w 1825 sprawował funkcję ministra wojny.

⁶⁴ Karataso – Anastazy Karatasos (Αναστάσιος Καρατάσος, 1764–1830), członek rodziny macedońskiej Karatasosów, licznie biorącej udział w powstaniu; wsławił się zwłaszcza tym, że jako pierwszy pokonał w starciu wojska Ibrahima paszy.

potrzebnych do tego środków. W nocy z dnia 14 na 15 wylądował z 3.500 ludzi (inne doniesienia podają tylko 1.000) przy Keratia czyli Keratsini, między Eulesis i Piraeus i udał się przeciw prawemu skrzydłu Turków. Dnia 16 Marca uderzył na przednie straże obozu Tureckiego. Reszyd Basza wyruszył przeciw niemu z większą częścią wojska swojego. Nastąpiło z obu stron długie i potężne z dział strzelanie, bez stanowczego jednak wypadku. Większa część Greków nieprzyzwyczajona potykać się w otwartym polu, odbiegła swojego wodza, który z 50 ludźmi nowo urządzonej jazdy czas nieiaki bronił się walecznie przeciw przewyższającej liczbie jazdy Tureckiej, poki ta, po zagrożeniu jej z lewego boku przez postępujących od Phalerus Greków, nie cofnęła się do swoich okopów. Strata obustronna w zabitych i ranionych w tej potyczce wynosić mogła 200 do 250 ludzi. Od 16 Marca do dnia dzisiejszego nie zaszło nic daley”.

„Karaiskaki zaymuje z wojskiem swoim stanowisko pod Keratsini, aż o pół mili na północ od Piraeus; Gordon stoi z 1.500 ludzi w Phalerus; w Akropolis znajduje się 1.100 ludzi, z których jednak połowa choruje. Seraskier Reszyd Basza, którego korpus podają 7 do 8.000 ludzi, osadził część Piraeusu, wszystkie wzgorza nad Atenami i toż miasto. Pułkownik Gordon bardzo się gniewa na niejednostajność w działaniach Greków i zrażony stratą, którą lądowa wyprawa pod Vaso i Bourbachi w Lutym poniosła, odpłynął do Eginy, i na prośbę tylko Rządu i za przybyciem tamże Karaiskakiego nakłonił się do należenia do dalszych działań; powrócił do Phalerus i objął dowództwo nad zostającymi w tymże porcie pod Notara, Magianni⁶⁵ i Inglesi wojskami”.

„Podczas zdarzeń pod Distomo i Atenami ułożony został plan wyprawy przeciw Oropo (na północnym brzegu Attyki naprzeciwko Negreponie) i tym końcem z Salamis 460 lądowego wojska odpłynęło do zatoki Negreponie na fregacie Hellas, parowym statku Karteria i zbudowanym niedawno w Tine 16działowym brygu Nelson. Naczelne dowództwo nad tą wyprawą powierzył Rząd Pułkownikowi Heidegger. Dnia 15 Marca przybyła pod baterią w Oropo, do której Pułkownik Heidegger rozkazał zaraz z dział okrętowych strzelać. Usiłował razem w kilku miejscach wysadzić swoje wojska na ląd, ale Turcy tak dzielny dawali odpór, iż musiał zamysłu swojego odstąpić i przestać na opanowaniu tej nocy dwóch opuszczonych przez lud w Oropo przewozowych okrętów ze zbożem i sucharami. Zostawiwszy fregatę Hellas do zamykania Negreponie powrócił dnia 18 Marca z resztą okrętów i dwiema zdobytymi do Eginy”.

„Na początku bieżącego miesiąca Jenerał Richard Church (zostający dawniej w Angielskiej, a potem w Neapolitańskiej służbie) przybył z Korfu do Port Bizati i udał się zaraz do Kastri, zkąd po krótkim zabawieniu, popłynął na fregacie Cambrian Kommodora Hamilton do Eginy, gdzie dnia 13 Marca przybył i z wielką radością i honorami był przyjęty. Dnia 15 odpłynął na tejże fregacie do Poros i udał się znowu do Kastri dla dołożenia wszelkich starań do pojednania obu rozdwoionych narodowych zgromadzeń, co dotąd było daremnem. Sądzą, iż Jenerał Church otrzyma kierunek nad wszystkimi wojeńskimi sprawami w Grecyi”.

„Dnia 18 Marca Lord Cochrane przybył do Poros z 16działowym brygiem pod banderą Grecką i własną galerą pod banderą Angielską. posłał zaraz jednego z swoich officerów z pismem do Rządu do Eginy, który tej samej nocy powrócił. Osada bryga składała się tylko z 16 ludzi różnego narodu, Lord Cochrane żądał więc więcej ludu. Posłano mu 60 Hydryiotów, lecz ci nie chcieli się poddać przepisom jego karności. Znaglony zatem został posłać swój bryg do Eginy, gdzie dziś przybył i wziął na pokład Ipsaryjotkich maytków, którzy zdają się być powolniejszymi do przyjęcia porządku, który Lord Cochrane zaprowadzić chce na okrętach Greckich, które pod rozkazy oddane mu zostaną. Lord ten okazał za swoim przybyciem wielkie nieukontentowanie względem zachodzącego

⁶⁵ Magianni – zapewne Janis Makrijanis.

rozdwoienia pomiędzy reprezentantami narodu i miał oświadczyć, iż jeżeli ta kłótnia nie ustanie, tedy opuści Grecyją. Dodał także, iż mocno się zadziwił, że Kolokotroni, posiadający honorowy stopień Jenerała, znajduje się na czele politycznej fakcyi. Sądzą jednak, iż staraniom Churcha i Cochrane uda się przywrócić zgodę i porządek w działaniach”.

9 V 1827 nr 37 ({niedziela} [środa]), s. 453–464

Z Paryża d. 24 Kwietnia

Przybyła tu Lordowa Cochrane.

Z Londynu d. 24 Kwietnia

Dnia 16 b.m. przepłynął około Dowru przeznaczony od związku przyjaciół Greków dla Lorda Cochrane parowy okręt.

Dodatek do nr 37

Z Stambułu d. 10 Kwietnia

(Z Dostrzegacza Austriackiego)

Pierwszy oddział floty Porty, składający się z 15 okrętów różnej wielkości, odpłynął dnia 3 b.m. pod rozkazami Riala-Bey (trzecim Admirałem) do Gallipoli, gdzie nabrać ma sucharów, innej żywności i prochu. Drugi oddział pod rozkazami Seraskiera floty, Tahir Baszy, odpłynie ztąd po świętach Bairam. Nowy oddział regularnych wojsk około 1.600 ludzi wynoszący, wyruszył także ztąd niedawno do Laryssy.

W końcu zeszłego miesiąca przybyli tu nowi Serwiiiańscy deputowani dla złuzowania dotąd tu bawiących. Przez nich nadeszła wiadomość o śmierci Biskupa Belgradzkiego, którą Patriarcha Grecki Porcie udzielił i zażądał rozkazów względem mianowania jego następcy.

Podług ostatnich doniesień z Smirny pod dniem 4 b.m. Reszyd Basza utrzymywał swoje stanowisko przed Atenami przeciw częstokwemu napadom Greków, nie powiodło mu się jednak dotąd wyprzeć ich z okopów nad Piraeus i w Phalerus. Nędza w Akropolis zwiększa się codziennie, równie iak choroby osady. Jak dalece powiodło się usiłowaniom Lorda Cochrane i Jenerała Church zagodzić wasnię pomiędzy obiema narodowymi zgromadzeniami w Hermione i Eginie, niema wiadomości. Najnowszy 36 Numer powszechny Gazety Greckiej pod dniem 24 Marca, który tu przez Smirnę nadszedł, nic o tem nie zmiankuje.

38 V 1827 nr 38 (niedziela), s. 465–476

Z Londynu d. 24 Kwietnia

Przeznaczony dla Greków parowy okręt Enterprise, gdy na morzu pękła pokrywa jego kotła, musiał być do portu Plimutskiego dla naprawy zaciągniony.

Dodatek do nr 38

Od granic Tureckich d. 20 Kwietnia

W Nauplii (iak prywatny list z Tryestu pod dniem 12 Kwietnia donosi) obchodzono właśnie ostatnie zwycięztwa, gdy nagle odezwały się działa z wałów oznajmujące o przybyciu Lorda Cochrane. Dzień 16 Marca będzie dniem pamiętnym, w którym ten bohater morski wiażd swój do Napoli di Romania odprawił. Zaledwo usłyszano nazwisko wybawiciela, na którym wszystkie opierał się nadzieie, gdy lud z wszystkich stron biegł do portu, i w kilka minut brzeg zapełniony był mężami, kobietami, starcami i dziećmi, niektóre zaś kobiety wyłaziły na wały twierdzy dla powitania najpierwej bohatera. Jeszcze na ląd nie wysiadł, gdy ze wszystkich stron rozlegały się radosne okrzyki; był to wspanialszy widok, niżeli da się opisać. Lord Cochrane i jego orszak byli także bardzo poruszonemi zapałem, z iakim od ludu Greckiego przyjętemi zostali. Wiażd swój do Naupli odprawił przy ustawicznych okrzykach ludu: niech żyje Cochrane! niech żyje wolność! Z murów i wałów kobiety rzucały na niego wieńce z kwiatów. Kommissyia Rządu Greckiego przyjęła go z wszelkimi honorami. Nastąpiła zaraz narada, w której Lord Cochrane oświadczył, iż za trzy

dni odpłynąć chce na morze na czele floty z 15 okrętów złożoney. – Gdy wiadomość ta doszła do Zante, utworzyły się 3 pułki ochotników, których dowódcy oczekują tylko na sposobność do przewiezienia ich do Pelopenesu. Spodziewać się zatem możemy, że ten rok będzie pierwszym spokojney i zupełney niepodległości Grecyi; tey wiosny nastąpi także rocznica naszego wskrzeszenia i błogosław nam Boże, wszystko rokuie nam pomyślną przyszłość!

Listy z Korfu pod dniem 2 Kwietnia donoszą także o przybyciu Cochrane do wód Morei. Wielu wojskowych Europejskich znajduje się w Zante, którzy udają się do Grecyi, a znany Jenerał Church przybył już do Castri. Przywieść on miał w wexlach 70.000 funtów szterlingów (2 mill. 800.000 Złp.), za które zaciągnąć chce i utrzymać korpus woyska. Dowodzi on już korpusem i wielu dawnych Greckich wodzów, pomiędzy którymi Kolokotroni, poddali się pod jego dowództwo, co też Pułkownicy Gordon i Heidigger uczynić mieli.

16 V 1827 nr 39 (środa), s. 477–488

Dodatek do nr 39

Od granic Tureckich d. 25 Kwietnia

Podług listów z Stambułu pod dniem 12 Kwietnia, iak Gazeta powszechna donosi, nowy Reis-Effendy w dopitniejszych ieszcze wyrazach niżeli iego poprzednik odrzucił propozycyją uspokojenia Grecyi, z dołożeniem, że Porta woli raczey z bronią w ręku zginąć, niżeli na wdanie się do iey spraw obcych Mocarstw zezwolić. Europejscy Posłowie wyprawili zaraz gońców do swych Dworów z oświadczeniem tem Reis-Effendego, które on iako ostateczne uważać każe.

Jbrahim Basza postąpił, podług naynowszych doniesień, przeciw północney Morei ku Patras i Koryntowi.

W osadzie Akropolijskiej znajduje się 20 Francuzów.

Gazeta powszechna pisze: że Seraskier Reszyd Basza, któremu zewsząd grozi burza, wezwał na nowo osadę Akropolis do poddania się. Ofiarował iey 1) wolne odciążenie z bronią i taborami; 2) obowiązka się wypłacić iey zaległy żołd; i 3) dołączyć do tego żołdu dla każdego żołnierza w darze 1.000 piastrów Tureckich. Propozycyie iego zostały równie iak dawniejsze odrzucone. Seraskier zresztą nie zostaje w lepszym położeniu od osady. Wie on, że głowa iego paść musi, ieżeli poniesie klęskę pod Atenami, i używa wszystkich sposobów do ożywienia swoich żołnierzy. Dnia 6 Marca rozkazał pomiędzy nich rozdać znaczną ilość rumu, i przyrzekł każdemu, który przyłoży się do opanowania 3 wież 500 piastrów. Turcy upoieni i zagrani nagrodą, równie iak fanatyzmem walczyli z wściekłością, lecz mimo tego usiłowania ich daremne były. Nazajutrz widząc Grecy, iż nie potrafią utrzymać się nadal w tem stanowisku, wysadzili wszystkie 3 wieże na powietrze i cofnęli się do swoich szańców. Podczas potyczek dnia 4 i 6 Marca zrobiła osada wycieczkę do miasta i zabrała nieco żywności i drzewa, na którym iey zupełnie zbywało.

20 V 1827 nr 40 (niedziela), s. 489–501

Z Paryża d. 4 Maia

Hr. Capo-d'Istria odiechał ztąd w Niedzielę do Frankfortu. Podczas swojego tu pobytu miewał częste narady z **Związkiem przyjaciół Greków** i Posłem Rossyjskim.

Z Londynu d. 5 Maia

Okręt Chancellor⁶⁶ pod Kapitanem Ba[?]er, odpłynął z pierwszym ładunkiem żywności, sukien i innych potrzeb w kwocie 18.000 dolarów na wsparcie Greków z Nowegoiorku do Napoli di Romania.

23 V 1827 nr 41 (środa), s. 501–512

Dodatek do nr 41 Z Saxonii d. 11 Maia

Teraźniejszy jarmark Lipski wystawia pocieszący widok. Liczba jarmarcznych gości jest bardzo znaczna; widzieć się szczególnie daie mnóstwo Wołochów, Greków, Rossyjan, Polaków, Siedmiogrodzianów i żydów. Przybyli także Persowie i Gruzianie i znaczne czynią zakupy. Naywięcej znajdują pokup skóry, ordynaryjne sukna, futra, iedwabne i Angielskie towary, mimo znacznego tego odbytu cena towarów jest iednak niska. Na jarmarku Lipskim, równie iak na Frankfortskim rozchodziła się wieść, że między Rosyją i Turcyją przyydzie do woyny, w której Austrya wspierać będzie Rosyją.

Od granic Tureckich d. 25 Kwietnia

Słychać, iż Basza Egipski i syn jego Ibrahim otrzymują w terażniejszey kampanii naczelne dowództwo nad wyszłą już z Sambułu Ottomańską flotą. – Przybyły z Malty dnia 4 Marca do Alexandryi podróżny powiada, że pod Kandyą napotkał fregatę i 6 innych okrętów, które miano za Greckie i zapewne czatowały na nowe okręty woienne, które dla Baszy z Europy płyną. Angielski bryg Marya Anna, wyładowany amunicyją i narzędziami rolniczemi, został w Napoli di Romania za dobrą zdobycz uznany, ponieważ Grecy przekonali się z iego papierów, że ten ładunek był dla Baszy Egipskiego przeznaczony.

Podług doniesień z Korfu, pod dniem 16 Kwietnia przez Ankonę nadeszłych, dnia 4, 6 i 9 Kwietnia zayśdź miały pod Atenami żywe potyczki, lecz ich wypadku ieszcze z pewnością niewidziano. Daley piszą, że oba narodowe zgromadzenia w Hermione i Eginie połączyły się nakoniec w Damala i Hr. Capo d'Istria swoim prezesem obrały. Aż do iego przybycia brat iego, Viaro Capo d'Istria, zaproszony został do obięcia prezydencyi. Lord Cochrane mianowany został wielkim admirałem, a Jenerał Church naczelnym wodzem siły lądowej. Oczekiwać iednak ieszcze należy potwierdzenia wszystkich tych doniesień.

Gazety Berlińskie zawieraią następujące doniesienia tyczące się nieszczęśliwych ofiar woyny w Grecyi. Poczytujemy za nasz obowiązek donieść szlachetnym dobroczyńcom nieszczęśliwego ludu, którzy nas swoim zaufaniem zaszczytili, i dla naszego własnego usprawiedliwienia; że listy godnego P. Eynarda poświadczaią, iż dotąd przesłane pieniądze naystósowniey i naysumienniey użyte zostały i istotnie przyłożyły się do ulżenia wielkiey nędzy tego nieszczęśliwego kraiu, a mianowicie do złagodzenia głodu. Dowody i rachunki względem tego wszystkiego znajduią się w ręku Związku tuteyszego do wspierania ofiar woyny. Nie możemy się wstrzymać, ażebyśmy czułego podziękowania uratowanych od głodu chlebem Pruskim uszłych na dziką wyspę Calamos Greków w tłumaczeniu nie dołączyli.

List Prymatów i Kapitanów na Calamos z dnia 15 Września do Pruskich dobroczyńców:

„P. Eynard uwiadomił nas o dobroczynnych uczuciach przyjaciół Greków w Prusiech i przysłał nam część wspianiałomyślnego ich wsparcia. – Dzieci Grecyi oświadczaią Wam za nie dozgonną wdzięczność, które nie mogą się swoim dobroczyńcom inaczey wypłacić, iak tylko podaniem ich imion przyszłym pokoleniom, ażeby zawsze z błogosławieństwem przez

⁶⁶ CHANCELLOR – prywatny statek amerykański, na którym amerykański filhellen i abolicjonista Jonathan P. Miller przewiózł zakupione przez Filhelleński Komitet Nowego Jorku znaczne wsparcie dla powstańców w 1827. Zob. E. George, *Through the Eyes of Sailors and Citizens: How Sailors on the USS Constitution Viewed the Greek Revolution*, „Undergraduate Review” (Bridgewater State Un.) 8 (2012), s. 35.

cały naród wymawiane były”. – Andreas Sykos, Paweł Olokopoles, Jerzy Ryppos, Anatasy Papalikos.

Lecz zawsze ieszcze panuie tam wielka nędza. Pola są spustoszone, ludność odparta iest do nieurodzajnych gór i nie dostae iey najpierwszych potrzeb do życia. – Związek do wspierania nieszczęśliwych ofiar woyny w Grecyi. Hufeland⁶⁷, Neander, Osanna. Ritschl. Strauss. Streckfuss⁶⁸. W. Brose.

27 V 1827 nr 42 (niedziela), s. 513–524

Z Paryża d. 12 Maia

Drugi legion gwardyi narodowej darował Związkowi przyjaciół Greków swoje działa.

Z Londynu d. 8 Maia

Gazety nowoiorskie pod dniem 31 Marca donoszą, że komitet Związku przyjaciół Greków w Bostonie zebrał dotąd w samym mieście Bostonie 5.500 dolarów. Komitet w Faladelfi posiada w swej kassie 16.685 dolarów i uzbraia drugi 23.000 balami wyładowany okręt do Napoli di Romania.

Dodatek do nr 42

Od granic Tureckich d. 30 Kwietnia

Pomiędzy Posłami Austriackim i Francuzkim zachodzą częste narady; do pierwszego przybiegł d. 8 Kwietnia nadzwyczajny goniec i nazaiutrz wysłał tenże sztafetę do Wiednia. Od przybycia Lorda Cochrane do Grecyi zdaie się Porta niechętniejszą być ku posłowi Angielskiemu. W Stambule rozchodzi się wieść, że Grecy chcą nawet Alexandryją dla Europejskich okrętów zamknąć.

Goniec Rossyyski, który dnia 24 Kwietnia do Bukarestu przybył, przywieść miał kopiią Hattiszerifu Sułtana, wedle którego w skutku umowy Akermańskiej w Multanach i Wołoszczyźnie wszystko ma być na stopę traktatem oznaczoną przywróconem. Dotąd, iak wiadomo, po umowie Akermańskiej nie zaszła w tych Xięstwach żadna odmiana.

List z Korfu pod dniem 18 Kwietnia zapewnia, iednak bez podania dnia, że Karaiskaki za pomocą Moreanów miał istotnie pobić Turków i Ateny oswobodzić. Oprócz tego wszystkie magazyny Tureckie w Oropo dostać się miały w ręce Pułkownika Heideck. Gazeta powszechna udziela dwa listy od bawiących w Grecyi Bawarczyków; ieden z Eginy pod dniem 11, a drugi pod dniem 18 Marca z Hydry. W pierwszym Pułkownik Bawarski Heideck pisze o Karaiskakim, którego zasługi dla oyczyzny powszechnie są cenione, że po zwycięstwie pod Distomo z korpusem swoim bez żywności prawie dzień i noc przez niezamieszkałe okolice spieszył na pomoc zostającym w Eleusis Grekom. Przez trzy dni trudnego pochodu żył iego korpus korzonkami i ziołami. „Darowałem mu (pisze Heideck) dwa piękne pistolety, które mi przyjaciel C. przy odiezdzie z Minchen dał i cieszyć go zapewne będzie, iż znajduią się w ręku takiego bohatera. Sch. dał mu piękną perspektywę, on za to przyrzekł mu pierwszy Hadszar⁶⁹, który na Turkach zdobędzie”. List ten pisany iest przed wyprawą do ciasniny Kubea. Daley wyraża Heideck: Europeyski Xżę mógłby z niewielkim natężeniem osiągnąć koronę Grecką. Z 3.0000 woyska i kilku miliionami pieniędzy w zasobie możnaby Grecyją oswobodzić, stronnictwa połączyć i ową koronę podnieść z ziemi, która przy sprzecznych teraz interessach do nikogo nie należy. – List z Hydry zawiera w ogólności: „Winienem WPanu donieść o zleceniu, które mi dałeś, ażebym Niemieckim i Szwajcarskim przyjaciółom ludzkości, którzy za sprawę Greków walczą, zaległy żołd wypłacił. P. Omeyron doręczył WPanu ich listę. Zawiera ona 19 imion. Dwóch z

⁶⁷ Hufeland – Christoph Wilhelm (1762–1836), profesor medycyny w Jenie, osobisty lekarz Fryderyka Wilhelma II.

⁶⁸ Streckfuss – Carl Streckfuss (1779–1844), poeta liryczny.

⁶⁹ hadszar –

nich umarło, 4 oddaliło się z swojego korpusu, a 3 jest w cytadeli Ateńskiej z Fabvier zamkniętych. Prosiłem więc Pułkownika Heideck, który znajduje się na miejscu, aby reszcie 10 zapłacił dwumiesięczny żołd po 30 Fr. miesięcznie, które mu zwrócę. Pułkownik ten uznał za potrzebne nie wypłacać im razem wszystkiego, dając tylko każdemu po 5 talarów twardych. Mała ta kwota była dostateczną dożywienia ich męstwa”.

Potwierdza się zupełnie dawniejsze doniesienie, że Jenerał Church mianowany został naczelnym Wodzem całej Greckiej siły lądowej; wszyscy Grecy wielkie o nim mają mniemanie i prędkiej, niżeli kto inny, potrafi zapewne ich siły urządzić i karność w nich zaprowadzić.

30 V 1827 nr 43 (środa), s. 525–536

Z Paryża d. 14 Maja

Onegdaj przybył tu P. Eynard.

Dodatek do nr 43

Od brzegów niższej Elby d. 14 Maja

Jeden z cudzoziemców zostających w służbie Greckiej, Kapitan de Villeneuve⁷⁰, znajdujący się teraz w Hamburgu, umieścić kazał w jednej z tamiecznych Gazet pismo, w którym powstaie przeciw potwarcom waleczności i miłości oyczyzny Greków. Służył tam pod znakami Greków i znajdował się w wielu potyczkach, iak n.p. pod Leondari, młynami, i.t.d. „Gdybym mógł (wyraża) zaprowadzić owych potwarców pod skrwawione rozwaliny Missolongi, powiedziałbym im iako będący tam obecny: że młody syn Kolokotroniego walczył cały dzień z 800 ludźmi przeciw 4.000 Arabów; Demetry Ipsylanty bronił się iako bohater z 150 żołnierzami przeciw 1.200 nieprzyjaciół. Opowiedziałbym im postanowienie nieustraszonego Konstantego Kanarisa spalenia floty Egipskiej w porcie Alexandryjskim i czułe jego pożegnanie Hydryiotów polecając im swą żonę i syna. Opisałbym im wysokie bohaterskie czyny starego Kolokotroniego, Goury, Nikity i Karaiskakiego; czyny młodego i pięknego Malo Mavrogni⁷¹, który mając swe życie oddać miłości małżeńskiej poświęcił go boiowi”. Z takimże zapałem broni męstwa i rzetelności Filhelenów (cudzoziemców).

Od granic Tureckich d. 8 Maja

Dostrzegacz Austriacki zawiera następujące wyimki z powszechnej Gazety Greckiej do 14 Kwietnia:

Z Poro. W powszechnej Gazecie Greckiej była wzmianka o rozdzieleniu się Reprezentantów narodowych na dwie części, z których jedna obradowała w Eginie, druga w Hermione, teraz z pewnością donieść możemy: że ten rozdział ustał i wszyscy Reprezentanci zgromadzili się w Troezen (Damala) dla naradzenia się iako Zgromadzenie narodowe w jedności i miłości braterskiej nad dobrem kraiu.

Na posiedzeniu dnia 8 Kwietnia odczytane zostało udzielone Lordowi Cochrane przez Kommissyją rządową dyploma na pierwszego Admirała i naczelnego Wodza Greckiej siły morskiej, które Zgromadzenie zatwierdziło.

Dnia 9go Kwietnia przybył Lord Cochrane do Troezen, gdzie był z należytemi honorami przyjęty; w Zgromadzeniu narodowym wykonał przysięgę wierności i zaczął

⁷⁰ Villeneuve – Eugène de Villeneuve, autor *Journal fait en Grèce pendant les années 1825 et 1826*, Bruxelles, 1827.

⁷¹ Malo Mawrogni – zapewne chodzi o bohaterkę powstania Mando Mawrojenus (Μαντώ Μαυρογένους, Triest 1796– Poros 1840), córkę bogatego kupca i filika Nikolaosa, rodem z Mikonos. Wykształcona i mówiąca kilku językami Mando wyposażyła własnym sumptem dwa okręty i sama brała udział w działaniach zbrojnych; wspierała powstańców na Samos i na Morei; wzięła udział w bitwie o Karistos (Ewwia) na czele 6 własnych okrętów i 16 kompanii po 50 zbrojnych. Na potrzeby powstania wydała cały swój ogromny majątek. W 1823 opublikowała list do paryskich kobiet z prośbą o wsparcie sprawy Greków. W Nafplionie zaręczyła się z Dimitrisem Ipsilandisem, jednak na skutek intryg Koletisa związek się rozpadł i Mando wróciła na Mikonos. Kapodistrias ofiarował jej dom w Nafplionie. Zmarła na Poros w 1848 r. w skrajnej biedzie.

czynnie działać. Grecyia znając świetne czyny tego Męża w innych krajach, powierza mu swoją sprawę i oczekuje od niego zapewnienia na zawsze swojego bezpieczeństwa na morzu. Grecka siła morska słusznie pyszni się z pierwszego swojego admirała i sposobi do wypełnienia godnych takiego Wodza czynów.

W nocy z 28 na 29 Marca 150 wyborowych żołnierzy z obozu w Piraeus z pałaszami w rękę uderzyło na stojący pod oliwnym ogrodem korpus nieprzyjacielski i gdy zastali Turków śpiących, ubili ich przeszło 200 i oprócz wielu bogatych rzeczy zdobyli do 100 koni. Z naszej strony zostało 3 ludzi ranionych i 1 zabity. Waleczność żołnierzy nie była do naśladowania i dla tego w każdym względzie zasługuje na pochwałę. – Po tym czasie zaszło jeszcze kilka potyczek tak w Piraeus, iako też w Keratsini, ale nie mając o nich dokładnych szczegółów, niemożemy jeszcze o nich donieść. Ukryć jednak niemożemy, że te potyczki mało ulżyły Akropolis, i że, jeżeli mocno nie weźmiemy się do rzeczy, tedy lękać się należy, aby nam się tak nie przytrafiło iak względem Missolongi, żeśmy zapóźno żalowali. Pospieszajmy więc poki czas, bo ta rzecz niecierpi zwłoki, i kto szczerze oyczyznę kocha, powinien przede wszystkim spieszyć na uratowanie Akropolis.

Rząd przeznaczwszy inne okręty do zamykania odnogi Eretria, rozkazał Admirałowi Miauli, który pierwszy Grecką fregatą Hellas dowodzi, przybyć do Eginy. Admirał ten zawsze posłuszny Rządowi natychmiast dopełnił rozkazu; lecz przybywszy do Eginy iuż tam nie zastał Rządu, popłynął zatem do Poro i zdał Rządowi następujący rapport, który dla wynurzonych w nim szczerych jego uczuć zasługuje całemu narodowi być wiadomem:

Na okręcie Hellas w porcie Poro d. 1go Kwietnia 1827 r.

„Wysoki Rządzie! Po odebraniu rozkazu Wysokiego Rządu podczas mego krążenia po morzu Eretria, udałem się zaraz do Eginy; ale dowiedziawszy się tam o przeniesieniu się Rządu do Poro, przybyłem tu na fregacie Hellas dla oczekiwania nowych rozkazów; ale nim te odbiorę, poczytuję za mój obowiązek oświadczyć Wysokiemu Rządowi co myślę, co czuję i czego pragnę, ażeby Rząd i cały naród wiedział o mnie i o moich uczuciach.

Już to siódmy rok, iak z moimi resztą braci wedle możliwości walczę przeciw nieprzyjaciółom oyczyzny. Ani wiadomość o moiej niedoskonałości, ani wielki ciężar, który oyczyzna na mnie włożyła, nigdy mną nie zachwiały i nie zastraszyły. Jest to pierwszą powinnością obywatela czynić co można dla ratowania oyczyzny i tey powinności starałem się dopełnić. Jeżeli mi się nie zawsze powiodło, tedy nie pochodziło to z moiej woli. Oddawna opierała się moja nadzieja, równie iak całego narodu, na przybyciu wspaniałomyślnego Męża (Lorda Cochrane), którego dotychczasowe świetne czyny zapowiadaia także naszej oyczyznie szczęśliwe kierowanie wielką i niebezpieczną walką. Mąż ten przybył iuż i życzę tak Rządowi, iako i narodowi szczęścia z tego przybycia. Grecka siła morska może słusznie wszystkiego spodziewać się pod takim Wodzem, i ia najpierwszy przyrzekam przykładać się pod jego kierunkiem wszystkimi moimi siłami do nowych boiów; iakkolwiek przy podeszłym moim wieku i nie wielkiej moiej zdolności iest to przytrudno, wszelako będzie pociechą dla serca moiego, które nigdy niczego więcej nie żądało, iak tylko dobra oyczyzny. Prosząc Wysokiego Rządu, aby niewątpił o szczerości moich uczuć, zostaię z naygłębszem uszanowaniem. Uniżony Patriota, Andrzej Miauli”.

Z tego rapportu (dodaie powszechna Gazeta Grecka) poznać można dobrego obywatela, prawego Męża i szczerego patriotę. Obrazilibyśmy godnego Miauli, gdybyśmy go wielu pochwałami obsypali. Przestaniemy więc na szczerem wyrzeczeniu: Gdyby Grecyia choć 10 takich mężów posiadała!

CZERWIEC 1827

3 VI 1827 nr 44 (niedziela), s. 847–858

Z Paryża d. 18 Maia

W porcie Bresteńskim uzbraianych teraz iest 5 liniowych okrętów i 3 fregaty. Mówią mocno o dywersyi na korzyść Greków.

Dodatek do nr 44 Z Bruxelli d. 15 Maia

P. Eynard doniósł Związkowi środkowemu przyjaciół Greków w tuteyszem mieście, co następuje: P. Heideck w ostatnich swoich listach wypisał się obszernie, iż korzystniey iest zakupywać żywności w Syra, niżeli w Ankonie lub którym innym porcie morza śródziemnego. Uznałem przeto za rzecz dogodnieyszą posłać bezpośrednio pieniądze do Grecyi. Pomiędzy 10.000 ciężkich piastrów, które przez kupiecki dom braci de la Rue w Genui P. Heideck posłałem, znajduie się przysłana przez Was summa 10.510 franków. Względem użycia tych pieniędzy kommissyia żywności złoży rachunki. – W tey chwili odebrałem list z Napolii di Romania pod dniem 23 Marca. Lord Cochrane widząc, iż stronnictwa trwaią w niezgodzie, oświadczył, iż ieżeli w 5 dniach nie połączą się, tedy zaraz odpłynie. Groźba ta skutkowała i niezgoda zaraz ustała. Dnia 24 Marca zaszła krwawa potyczka pod Atenami, w której Karaiskaki lekko raniony został. Lord Cochrane odpłynął dnia 24 w wieczór z Eginy z dwiema swoimi okrętami; parowym okrętem, brygiem Tombasisa⁷² i innym ieszcze okrętem. Miauli odebrał rozkaz towarzyszenia mu z swoją korwetą. Tombasi znajduie się na brygu Lorda. Domyślaią się, iż ta wyprawa wymierzona iest przeciw Alexandryi.

Z Szwaycaryi d. 12 Maia

Przyjaciel Greków Eynard dał miastu Genewie nowy dowód swey ku niemu dobrej chęci, ponieważ drogo zakupiony grunt przed swoim domem na zabudowanie (w wartości 40.000 franków) na publiczny plac przeznaczył, przez co Genewa w okolicy botanicznego ogrodu, teatru, muzeum i domu Eynarda, od 5 lat znacznie upiękniona, nowy uzyska widok, a zwłaszcza dom Eynarda.

Od brzegów Menu d. 21 Maia

Niektórzy z znajdujących się w Grecyi Bawarskich officerów powrócą wkrótce do kraiu; pozostaną tam iednak Podpułkownik Heideck, Porucznik Schilcher⁷³, Podporucznik Schnitzlein⁷⁴ i Lekarz Doktor Schreiner⁷⁵. Małżonka walczącego w Grecyi Jenerała Church przybyła niedawno do Genewy. – P. Eynard otrzymał list z Napolii di Romania, w którym mu donoszą, że poymany pod Atenami Pułkownik Burbaki, nie został, iak rozgłoszono, od Turków zabity; Omer Basza obchodzi się owszem z nim bardzo dobrze i chce go wymienić za osobę wielkiego znaczenia poymaną podczas teyże rozprawy przez Greków.

Z Tryestu d. 15 Maia

Dzisiejszy Dostrzegacz tutejszy zawiera następujący wyciąg z listu z Korfu pod dniem 28 Kwietnia: „Onegdaj zarzucił na tuteyszem przedporciu kotwice bryg Grecki Neptun pod Kapitanem J.C. Belsario, który dnia 14 Eginę, a dnia 15 Kwietnia Poro opuścił. Z początku mówiono, że to iest kupiecki okręt, który przybył po żyto dla Turków; ale wkrótce przekonała się nasza władza zdrowia, że iest woennym okrętem, którego papiery podpisane są przez Rząd Grecki i Lorda Cochrane iako naczelnego wodza siły morskiej. Na mocy przyjętego systematu neutralności, został zatem Rząd nasz skłoniony do nakazania wczoray rano Kapitanowi Belsario, aby przedporcie tutejsze opuścił, co on w południe uczynił. Przez ten bryg odebraliśmy następujące doniesienia, które w części potwierdziły listy prywatne:

⁷² Tombasis – Jakowos Tombazis (Γάκωβος Τομπάζης, 1782–1829), potomek rodziny armatorów hydriockich, brat Emanuila, uczestnik powstania; od 1818 r. filik, mianowany pierwszym dowódcą floty Hydriotów na okręcie flagowym TEMISTOKLES; podobno jako pierwszy zastosował brandery do walki z tureckimi okrętami liniowymi. Dobrowolnie zrzekł się dowództwa na rzecz Andreasa Miaulisa w 1822 r.

⁷³ Schilcher – Anton Schilcher, oficer bawarski przybyły do Grecji wraz z Heideckiem.

⁷⁴ Schnitzlein – Friedrich Schnitzlein, oficer bawarski przybyły do Grecji wraz z Heideckiem. Ciężko ranny pod Faleronem.

⁷⁵ Schreiner – wg. *Philhellenenzeit* (s. 225) lekarz z Hanoweru.

Ważną pomiędzy obiema stronictwami czyli narodowym Zgromadzeniem w Eginie i Kastri, zda się być zagadzoną, i miasto Damala (dawne Troezen) obrane zostało przez obie strony na posiedzenia Zgromadzenia narodowego. Mówią, iż osoba, która jeszcze do Grecji nie przybyła, (Hr. Capo d'Istrias) Prezesem Rządu Greckiego na 10 lat obraną została, i że wodze rządu powierzonymi tylko będą trzema osobom. **Lord Cochrane** jednomyślnością mianowany został naczelnym wodzem morskiej siły Greckiej i to pod warunkiem, że nigdy nie będzie obowiązany obawiać wprzód swoich planów, które ma w myśli, i że wszyscy kapitanowie jego rozkazów ślepo słuchać powinni. Dopiero po skutecznym działaniu obowiązany jest zdać raport. **Jenerał Church** mianowany jest naczelnym Wodzem lądowej siły Greckiej; jednak ten wybór nie nastąpił tak jednomyślnie jak Lorda Cochrane, ponieważ sprzeciwiali mu się niektórzy kapitanowie”. – Tenże Dostrzegacz umieścił z listu z Smirny pod dniem 23 Kwietnia co następuje: „Kapitan Elias Baltich, dowódca Ces. Austriackiego kupieckiego brygu, Palante, został w podróży z Tryestu do Alexandryi w wodach Gozzo⁷⁶, od dwóch Greckich galer i statku napadnięty i haniebnie złupiony. Rozbójnicy zaprowadzili go naprzód do Porto Lustri, gdzie część jego ładunku na ląd wyłożyli, potem do wyspy Gozzo, gdzie znowu 4 do 500 centnarów żelaza złożyli, a nakoniec dnia 8 Kwietnia do reszty go złupili”⁷⁷. – Przybyły tu (do Tryestu) dnia 12 Kwietnia Kapitan okrętowy, który przed 8 dniami z wyspy Zante odpłynął, opowiada, że tam słyszał, iż 30 Egipskich przewozowych okrętów przybyło z Alexandryi do Modon z żywnością i potrzebami wojennymi.

6 VI 1827 nr 45 (środa), s. 549–560

Dodatek do nr 45

Od granic Tureckich d. 15 Maia

Przez Korfo nadeszła wiadomość, że Egipcjanie dla braku żywności spalili Trypolizę i cofnęli się do Modon. Wiadomość ta potrzebuje tem bardziej potwierdzenia, że skąd inąd donoszą, iż Ibrahimowi Baszy nadszedł z Egiptu znaczny transport żywności i amunicji do Morei.

Dostrzegacz Smirneński donosi z Stambułu, że Dywan zaczena skutecznie umową Akermańską, tyjącą się Xięstw Wołoszczyzny i Multan, i że między Portą i Posłem Rossyjskim zachodzi najlepsze porozumienie.

Dnia 17

Dostrzegacz Austriacki zawiera następujące doniesienia z Grecji:

Od 31 Marca, to jest 12 Kwietnia podług nowego kalendarza, wychodzi, oprócz Przyjaciela praw w języku Greckim, gazeta Francuzka pod tytułem Pszczoła Grecka⁷⁸, pismo tygodniowe, z dewizą: Bóg i Wolność. Doszedł do nas przez Zante drugi Numer tego pisma z dnia 7/8 Kwietnia zawierający następującą odezwę, którą **Lord Cochrane** jako Wielki Admirał i Wódz naczelny całej Greckiej siły morskiej dnia 12 Kwietnia (podług nowego kalendarza) z fregaty Greckiej Hellas wydał:

„Grecy! Najniebezpieczniejszy Wasz nieprzyjaciel, niezgoda, jest pokonany, a to, co Wam jeszcze do czynienia pozostaie jest łatwiejszem. Młodzież Grecka ze wszystkich stron spieszy pod broń, i los cytadeli Ateńskiej nie jest więcej wątpliwy; oblegający są ze wszystkich stron otoczeni; dowóz żywności jest przecięty; wąwozy będą osadzone i odciążenie nieprzyjaciela staie się niepodobnem; oswobodzenie klasycznej ziemi Ateńskiej jest zapewnione; ziemi, którą Opatrzność przeznaczyła do stania się znowu

⁷⁶ Gozzo (także Gaudos) – Gawdos (Γαύδος), wysepka u południowych wybrzeży Krety, identyfikowana czasem jako Ogygia, wyspa nimfy Kalypso.

⁷⁷ Zob. też relację z tego epizodu w: „Augsburger Ordinari: Postzeitung” nr 128 (29 V 1827).

⁷⁸ Pszczoła Grecka – „L' Abeille grecque”; francuskojęzyczny tygodnik wydawany na Idrze (7 IV 1827–16 III 1829) przez włoskiego filhellena Giuseppe Chiappe'go, który czynnie uczestniczył w powstaniu, m.in. walcząc pod rozkazami Tsamadosa na brygu AGAMEMNON.

siedliskiem wolności, nauk i kunsztów. – Ale Grecy! chociaż to dopełnieniem zostanie, nie chowajcie waszych mieczów w pochwy, dopóki Muzułmanie posiadają jeszcze jakąś część świętej ziemi, która nigdy do Waszych przodków nie należała. – Niechaj młodzi bohaterowie morscy ubiegają się o chwałę z lądowcami; niechaj spieszą na flotę narodową, a gdy wasza niepodległość i prawa nie będą więcej na niebezpieczeństwo wystawionymi, zamkniemy Hellespont i przeniesiemy wojnę na ziemię nieprzyjacielską; na ówczas ów nieludzki sułtan, ów kat swoich poddanych, ów krwawy uciemiężca Greków zostanie przez własnych dworzan zwalony; na ówczas państwo Muzułmanów samo rozpręże się; na ówczas S. Krzyż powiewać znowu będzie na Świątyni S. Zofii; na ówczas ludy Grecji rządzić się będą mądrze i narodowymi ustawami; sławne miasta odbudowane zostaną i świetność przyszłości wyrówna świetności dawnych wieków. – Nie sądźcie jednak Grecy! aby Wasza ojczyzna mogła być bezpieczną, jeżeli każdy z Was z zapalem na jej obronę nie pośpieszy. – Na fregacie Greckiej Hellas dnia 31 Marca (12 Kwietnia) 1827. *Cochrane*. Wielki Admirał i naczelny Wódz Greckiej siły morskiej”.

Inny Artykuł w wzmiankowanym wyżej Nrze 2gim gazety Francuzkiej odnosi się do doniesienia w 1szym Nrze, tyżącego się obrania nowej wykonawczej Kommissyi⁷⁹, która składa się z 3 członków, iako to: Moreana Jerzego Mauromichali⁸⁰, syna Beia Mainy, Rumelioty Jana N. Naku⁸¹ i Jpsarioty Jana Marki⁸². Pismo Pszczoła spodziewa się, iż pomienione trzy członki, którym powierzona została władza wykonawcza, a które w innych okolicznościach nie byłyby do tego wysokiego stopnia wyniesione, potrafią zabezpieczyć się przeciw wstecznemu działaniu, które dotąd wszelkie działania dawniejszych Rządów zniweczyły, co moralne władanie Lorda Cochrane nad umysłami zaręcza. Dalej wyraża też pismo: „Skoro poczwarą niezgody, która ustawicznie Grecją nad brzeg przepaści popychała, zniszczoną została, Lord Cochrane zwrócił najpierwszą swoją staranność na los Aten; proponował i ułożył wielką lądową i wodną wyprawę, która przez oswobodzenie Aten zapewni los Grecji. Morska wyprawa wypłynęła dnia 16 Kwietnia z portu Spezzia, a dnia 17 i 18 z portu Hydry, i kładła się z 12 żagłów częścią wojennych, częścią przewozowych okrętów z około 1.200 morskich żołnierzy, nad którymi dowództwo powierzone zostało Majorowi Urguhart⁸³. Wielki Admirał Cochrane i naczelny Wódz wojska lądowego Greckiego Church popierać będą tę wyprawę: pierwszy morzem, drugi lądem osobiście; oba odiechali dnia 18 b.m. do Piraeus”.

Podług listu z Poro pod dniem 18 Kwietnia, nowa wykonawcza Kommissyia wykonała dnia 15 Kwietnia w Zgromadzeniu narodowym w Damala przysięgę wierności; toż samo wypełnił Jenerał Church, iako Wódz naczelny siły lądowej. Ostatni udać się miał do Megara, gdzie główną swoją kwaterę założył. Podług tego listu Fabvier miał użyć z Akropolis i z 10 towarzyszami przybyć do Piraeus.

Podług listów z Zante pod dniem 9 Marca, Ibrahim Basza po zrobieniu niektórych poruszeń przeciw Mainie, udał się na końcu z większą częścią wojsk swoich z Modon do prowincyi Elis w kierunku do Patras i osadził Pirgos, Lala i Gastuni. Gdy kilka set Greków, a

⁷⁹ Tzw. Komisja zastępcza (Αντικυβερνητική επιτροπή), powołana 2 IV 1827 na III Zgromadzeniu narodowym w Trizinie jako tymczasowy zarząd Grecji do przybycia wybranego na Naczelnika państwa Joanisa Kapodistriasa.

⁸⁰ Jerzy Mauromichali – Jeortjos Mawromichalis (Γεώργιος Μαυρομυχάλης).

⁸¹ Jan.N. Naku – Joanis Nakos (Ιωάννης Νάκος).

⁸² Jan Marki – Joanis Milaitis (Ιωάννης Μιλαιτής).

⁸³ Urguhart – David Urquhart (1805–1877), szkocki pisarz i dyplomata, pojechał do Grecji wraz z lordem Cochrane w 1827, by wziąć udział w walkach (ciężko ranny na pokładzie Hellas w bitwie pod Chios). W 1831 został członkiem misji sir Stratforda Canninga, który udał się do Stambułu negocjować w sprawie granicy między Grecją i Turcją. Jego starszy brat Charles Gordon Urquhart, który otrzymał stopień pułkownika w armii greckiej, zginął w 1828 na wyspie Grabusa, której był gubernatorem.

większa jeszcze liczba kobiet i dzieci schroniła się za zbliżeniem Ibrahima do obwarowanego klasztoru Skafidia i do zamku Tornese (nad brzegiem Elis na przeciwko Zante), przeto Ibrahim oba te miejsca opasał i każe do nich strzelać. Oblężony zamek Tornese, na przeciwko wyspy Zante leżący, z kąd wszystko widzieć i można, i do którego Ibrahim prawie codziennie strzelać każe, posiadać ma do 700 zdalnych do broni ludzi i do 2.000 uszłych kobiet i dzieci. Ma być na 2 do 3 miesięcy w żywność opatrzone, ale zbywa mu na prochu, co dowodzi, iż rzadko na ogień Ibrahima odpowiada. Sam Ibrahim dowodzi tem oblężeniem i wszystkie swoje wojska przed tym zamkiem zgromadził. Po morzu krążą ustawicznie Tureckie wojenne okręty dla zabronienia dowozu tam żywności i amunicji.

10 VI 1827 nr 46 (niedziela), s. 561–572

Z Aleksandryi d. 11 Kwietnia

Z eskadry, która dnia 2 b.m. powiozła ztąd nowego Baszę na Kandyję, powrócił tu nazajutrz jeden okręt bez masztów skołatany przez burzę ekwinokcyjną.

Gdy nasz Basza mianowany został naczelnym Wodzem wszystkich przeciw Grekom przeznaczonych Ottomańskich sił, przeto stojąca w naszym porcie od kilku tygodni Egipska eskadra zmocniona została eskadrą W. Sułtana z 17 żagli złożoną, pomiędzy któremi znajdują się 4 liniowe okręty, a 20 jeszcze jest z Sambułu oczekiwanych, tak iż zgromadza się tu przeszło 100 wojennych okrętów na stanowczą, iak Turcy sądzą, wyprawę. Mówią, iż na tę flotę wsiędzie 11.000 nowego wojska i ta znaczna siła uderzy potem na Hydrę. Basza przybył tu przed 4 dniami, ale nieład i zły stan naszej eskadry, wyczerpanie skarbu i niebaczenie na rozkazy Baszy tak są wielkie, iż mimo czynności jego niema podobieństwa, aby wyprawa przed dwiema lub trzema miesiącami mogła być do wyścia pod żagle przygotowaną.

Od granic Tureckich d. 18 Maia

Podług listów z Sambułu pod dniem 2 Maia Sułtan oddalił Seraskiera Reszyd Baszę, który pod Akropolis dowodził, a następcą jego Aga Baszę mianował. Urząd zaś Agi Baszy, to jest dozór nad wojskami nad Bosforem powierzył oddalonemu byłemu Kapitanowi Baszy Chosrew, którego Grecy przezwali Topal Baszą. Z oddalenia Seraskiera wnoszą, iż albo Akropolis jest oswobodzone, albo przynajmniej wojsku oblegającemu źle się powodzi. Powyższe listy wzmiankują także, iż Sułtan nakazał Reis-Effendemu, aby nie przyjmował więcej żadnej noty od obcego Mocarstwa za Grekami.

Dostrzegacz Austriacki zawiera następujące wymyki z Gazet Greckich:

Z Przyjaciela Praw pod dniem 20 Kwietnia 1827 r. –

Jak tylko Lord Cochrane objął naczelne dowództwo nad Grecką siłą morską, chciał zaraz zebrać wszystkie na morzu siły Greckie na wielkie swoje cele; ztem wszystkim niebezpieczeństwo cytadeli Ateńskiej Akropolis ściągnęło najpierwszą jego uwagę; ułożył więc wielką wyprawę morską i lądową, po której spodziewać się należy, iż wkrótce zobaczymy Attykę oswobodzoną. Przeznaczone na tę wyprawę oddziały morskie wypłynęły z wyspy Spezzyi dnia 16, a z Hydry dnia 17 i 18 Kwietnia w liczbie 12 wojennych i przewozowych okrętów z 1.200 morskich żołnierzy pod rozkazami Majora Urquhart. Oba naczelnicy Wodzowie morski Lord Cochrane, lądowy Jenerał Church, chcą osobiście tą połączoną wyprawą kierować. Oba udali się dnia 18 b.m. z Poro do Piraeus.

Z teyże Gazety pod dniem 23 Kwietnia. –

W przeszłym Nrze naszej Gazety nie mieliśmy czasu udzielić nazwiska Kapitanów wojennych okrętów i wojsk, z których składa się wyszła z Hydry wyprawa pod dowództwem Majora Karola Gordon Urquhart. Otóż są: Wojennych okrętów jest pięć pod rozkazami PP.

Ant. Ch. Andreu⁸⁴, Stamatio Foka⁸⁵, Jana Pandeli⁸⁶, Ch. Stamatio Doko i Anagnosti P. Zoti. – Korpus Hydryjski składa się z 10 batalionów, których naczelnikami są: PP. Demetry J. Kreisi⁸⁷, Anagnosti Dentaku, And. Druga, Nic. Vottu⁸⁸, Nic. Kolodima, Teod. Bufi, Ana. Robotsi, Mar. Geor. Paraskevia, Sawa Tripu i Pandeli Aeniti. – Wczoray odpłynęły ztąd ieszcze dwa palne statki pod rozkazami pierwszy Kapitan Manoli Georgiu, drugi Anast. Spachi, a dziś czynione są po wszystkich kościołach modły o uproszenie naywyższego Dawcy wszechrzeczy o udzielenie wysłemu woysku siły

Wypis z listów przybyłej do Falerus Hydryjskiej wyprawy na odsiecz Aten pod d. 20 Kwietnia. –

Wczoray pod Falerus postrześliśmy Akropolis i Ateny, szanowne szczątki naddziadów naszych. Wylądowaliśmy przed osadzonem przez Jenerałów Macryiani i Notaropu naszym stanowiskiem i uważaliśmy zbliżące przeciw sobie obozy. Jenerał Macryiani okazał nam list pod dniem 15 b.m. z Akropolis, w którym nayżywszemi farbami opisany iest kłopot obłążonych, ale razem ich męztwo i nadzieia, że Grecy pośpieszą im na pomoc. Wystawić sobie można iak dalece ożywia się w nich nadzieia na widok zgromadziających się zewsząd morskich i lądowych sił Greckich, a ile ten widok zatrważa oblegających. – Dowiedziawszy się, że Wielki Admirał z swoją galerą znajduie się w Piraeus, wsiedliśmy więc na okręty i popłynęliśmy do przeznaczoney okolicy dla zacekania na nadpłynienie reszty okrętów. Mielliśmy tu przed oczema oba obozy, które czasami z dział do siebie strzelaią. – Admirał wysiadł potem na ląd z wszystkimi officerami i udał się do obozu dowodzącego w wschodniey Grecyi Jenerała Karaiskaki. Sekretarz i ziomek Lorda Cochrane P. Masson miał do woyska przemowę, a szlachetny Lord przyrzekł 1.000 talarów nagrody za zdobycie chorągwi dowodcy Tureckiego Kiutajera, a drugi 1.000 za zatchnienie iego bandery na Akropolis. Powyznaczał ieszcze inne nagrody za waleczne czyny. Mowy i czyny iego zrządziły tak wielki zapal w obozie Greckim, iż zaczęto żywo strzelać z dział do obozu Tureckiego, co dopiero noc zakończyła. – Zaledwo powrócił Lord na swoją galerę i zobaczył, iż reszta wyprawy nadpłynęła, rozkazał i nam podnieść kotwice, a tak połączywszy się wszyscy zarzuciliśmy przed Falerus kotwice, a iutro zapewne wyląduiemy naszych żołnierzy. – Jak dowiaduiemy się z pewnego źródła Wielki Admirał i dowodzący obozem Jenerał rozstali się bardzo ukontentowani.

Na końcu wyraża ieszcze Gazeta Hydryjska pod dniem 23 Kwietnia: „W tey chwili odebraliśmy kilka listów, pod dniem 22 b.m. z Falerus, z których się dowiaduiemy, że nasi przybyli tam dnia 20 i tego zaraz dnia ucierała się część Hydryjskiego korpusu, łącznie z innemi Grekami z Falerus z oszańcowanemi tam Turkami. W tey utarczce okazali się i na lądzie waleczni nasi ziomkowie godnemi swey sławy na morzu. Postępując naprzód zatchnęli swoją banderę na pół karabinowego wystrzału od rowu nieprzyacielskiego i 5 z nich było ranionych. Dowódca ich Major Urganhart bardzo chwali ich śmiałość.

Pierwszy numer Dziennika Pszczoła Grecka pod dniem 12 Kwietnia, któryśmy (wyraża Dostrzegacz Austriacki) teraz przez Stambuł otrzymali, zawiera z Troezen terażniejszego siedliska narodowego Zgromadzenia Greckiego następujący artykuł: „Lord Cochrane wykonał onegday w Zgromadzeniu narodowym następującą krótką przysięgę iako Wielki Admirał Greckiey siły morskiej: „Poprzysięgam przelać moią krew, iezeli tego

⁸⁴ Ant. Ch. Andreu – źródła wymieniają J. Ch. Andreu (Γ. Χ. Ανδρέου), dowódcę okrętu ALEKSANDER (Αλέξανδρος).

⁸⁵ Stamatio Foka – Stamatios Fokas (Σταμάτιος Φωκάς).

⁸⁶ Jan Pandeli – zapewne Joanis Pandelis (Ιωάννης Παντελής), dowódca brygu.

⁸⁷ Demerty Kreisi – Dimitris Kriezis (Δημήτριος Κριεζής), dowódca okrętu NEREUS (Νηρέυς).

⁸⁸ Nic. Vottu – zapewne Nikolaos Wokos (Νικόλαος Βώκος), dowódca okrętu HERAKLES (Ηρακλής).

potrzeba, za ocalenie Grecyi, i że ią na ówczas tylko opuszczę, skoro się sama opuści”. – Gdy niniejszy Numer naszego pisma znajdował się już pod prassą, odebraliśmy wiadomość, że Zgromadzenie narodowe na wczorayszem posiedzeniu obrało Hr. Jana Capo d'Istria na 7 lat Naczelnikiem Rzeczypospolitey Greckiey z tytułem konstytucyynego Gubernatora i że trudni się utworzeniem z 3 lub 5 członków kommissyi, która aż do iego przybycia rządzić ma Grecyją: (Ta kommissyia, iak się w przeszley Gazecie z 2go Nru Pszczoły doniesło, składa się z 3 członków, których nazwiska są: Mauromichali, Naku i Marki).

Dodatek do nr 46

Od granic Tureckich d. 20 Maia

Lord Cochrane przysłał zastępczey rządowej Kommissyi Grecyi następujący rapport o zaszlęz dnia 25 Kwietnia pod klasztorem w Piraeus bitwie:

Do zastępczey rządowej Kommissyi Grecyi.

„Dziś zaszła chwalebna dla oręża Greckiego bitwa. Walkę rozpoczęli żołnierze morscy, którzy w różnych punktach na półwyspie (Munichia) wysiedli i znajdujących się tam nieprzyjaciół przed sobą pędzili; żołnierze lądowi nie ustępując w odwadze morskim, rzucili się także na nieprzyjaciela. Gdy Spezzioci zabierali stanowiska nieprzyjacielskie na półwyspiu, postępowały woyska na przeciwnym brzegu Piraeus naprzód i Turcy niespodziewając się tak bohaterskiego napadu z strony Greków, uciekali podobnie iak trzoda na wszystkie strony. – Dzień dzisiejszy stanowi nową epokę w systemacie woyskowym nowej Grecyi. Jeżeli jutro tak się wszyscy sprawią, iak dziś sprawili się bez wyjątku, tedy oblężenie Akropolis zostanie zniesione i wolność Grecyi będzie zapewniona. – Życzeniem moim iest, aby Grecy uzyskali na dłuższy czas wolność, niżeli ich niewola trwała i aby sława ich wyrównała sławie ich naddziadów! – W porcie Piraeus dnia 25 Kwietnia 1827. (pod.) *Cochrane*”.

Naczelny Wódz Lądowej Greckiey siły, **Jenerał Church**, wydał w drodze do Aten dnia 20 Kwietnia w główney swey kwaterze Megara następującą odezwę:

Wódz naczelny do wszystkich Greków.

„Powołany od narodu Greckiego i od iego w Troezen zgromadzonych Reprezentantów na Jeneralissima, wyznać tylko mogę, iż głęboko czuję wielkość świętego obowiązku, który ten urząd na mnie wkłada, i tak wysoko ten chlubny zaszczyt cenię. Wiem, iż ani z moich talentów, ani wiadomości nie stałem się godnym chwalebneho tytułu Jeneralissima Grecyi; ale gorliwość, z którą oddawna poświęciłem się sprawie Grecyi, poleca mnie miłości i ufności całego narodu, a to tem mocniej, że wielu, którzy się w walce za oyczyznę odznaczaia, byli dawniey moiemi towarzyszami oręża. – Naród Grecki będąc szczęściem w iednym zgromadzeniu w Troezen połączony, spodziewać się może z iedności, patriotyzmu i tęgości wszelkich pomyślności, niebawnego od tyranii oswobodzenia i przez cały Chrześcianański świat uznania za naród sławny i niepodległy. Spieszcie więc Grecy wszelkiego stanu i wieku, którzy możecie broń nosić, i stawajcie pod znakami waszey oyczyzny; spieszcie dla oswobodzenia sławnych Aten i odpędzenia barbarzyńców z ich świętych murów. Spieszcie szybko i niewątpcie, że nowe znaki zwycięztwa, które na Attyce zatchniecie i które wszystkie dawniejsze przewyższyć mają świetnością, ugruntuią bezpieczeństwo i nieśmiertelną chwałę Grecyi. Ja z mey strony starać się będę wszelkiem[i] siłami wspierać szlachetnych waszych woioowników i mieszkańców mieysc, przez które woyska przechodzić będą, ochraniać od wszelkich natarczywości; a gdy z pomocą Boską Ateny oswobodzimy, na ówczas woioownicy otrzymać mają nagrody swey waleczności, a obywatele cieszyć się będą z zaprowadzenia systematu, który wszystkim prawami zabronionem uciemierzeniom i nadużyciom koniec położy. Oto są w kilku słowach moje uczucia, które na czele woyska w Megara wszystkim Grekom obiwiam, i bądźcie przekonanemi, Grecy, iż sławny Wódz morski równo zemną przyłoży się wszystkimi siłami i wszystkimi, iakie tylko byđz mogą,

sposobami do ugruntowania waszego szczęścia, chwały i niepodległości. – Dan w Megara dnia 20go Kwietnia 1827. (pod.) Jeneralissim Grecyi, *Church*”.

13 VI 1827 nr 47 (środa), s. 573–584

Z Paryża d. 27 Maja

Rząd nasz rozkazał także w Tulonie uzbroić 2 liniowe okręty i 3 fregaty, które uzbrojenie ma związek z uzbrojeniem w Brest i nasi politycy zatopiają się w domysłach względem przeznaczenia tej siły.

P. Eynard odjechał stąd do Londynu dla załatwienia tam ile możności rzeczy względem przeznaczonych do Grecyi parowych okrętów, które tak wiele kosztowały, a nie są do użycia.

Z Londynu d. 29 Maja

Z Petersburga piszą pod dniem 12 Maja: „Okręty doznają tu nieco zwłoki w wylądowaniu swych towarów z braku pomocników w Kronstadiu, ponieważ w tej chwili wyszedł rozkaz do uzbrojenia 7 do 8 liniowych okrętów przeznaczonych na morze Środkowe”.

17 VI 1827 nr 48 (niedziela), s. 585–596

Z Petersburga d. 8 Maja. D.K.

Sprawa Grecyi od wiosny 1826 roku

(Z Gazety Petersburskiej Niemieckiej)

Członkowie nowego rządu Grecyi objęli władzę z początkiem Maja roku upłynionego. Byli to po większej części otwarci nieprzyjaciele członków dawniejszych i wiadomo, że mogli ich pociągać do odpowiedzialności za złamanie wiary i nadwerżenie konstytucyi. Coletti był niewątpliwie sprawcą wojny domowej; on bowiem wzdygał się zwołać zgromadzenia narodowego, gdy się reienca jego skończyła, dając za powód, że byłoby słabością ulegać groźnym żądaniom stronnictwa Kolokotroniego, które się domagało zwołania Deputowanych. Ale i sam Coletti ulegał wpływowi tajemnych agentów i był narzędziem ich zabiegów, o których teraz mówić byłoby zawczasie. Stary oswoobodziciel Peloponezu, widząc, że władcy postępują wbrew konstytucyi, podniósł przeciw nim broń jako przeciw uzurpatorom, ale od Rumeliotów, których pomocy pod dowództwem Gury rząd wezwał, pobity i wraz z przyjaciółmi swemi do niewoli wzięty został. Odtąd wystawiony był Peloponez na łup wewnętrznych nieprzyjaciół jego niepodległości, a nawet w ten czas jeszcze pozostała w umysłach zacięta niezgoda, kiedy po wylądowaniu Egipcyan i po wzięciu Navarino, głos ludu, więzionych wodzów Kolokotroniego, Nikitasa i innych, znowu na scenę przywołał. Zniknęła siła i zaufanie. Po utworzeniu nowego rządu, oburzała się jeszcze niechęć członków rządu rozwiązanego. Spodziewano się czynów krwawych i sprawiedliwych, ale umiarkowanie uzasadnione, zadziwiło wszystkich; wyniknęło ono z uczucia niebezpieczeństwa wspólnego i wielkiego. Jakoż padła Missolunga, a upadek tej twierdzy, klęska Fabvierego, który zamiast pospieszenia do Karaiskakiego i na ocalenie miasta bohaterskiego, do Eubei był wyruszył, pognębiły razem wszystkie nadzieie, jakie sobie zakładano na ocaleniu tego przedmurza Grecyi zachodniej i zaprowadzenie wojska regularnego. Zbiegli z boiowiska pod Caristo, zgromadzili się dopiero w Atenach; napełnili oni miasto zamieszaniem, rabowali tamtejsze składy i tłumnie żądali zaległego żołdu. Część ich rozeszła się z bronią i innymi potrzebami wojennymi, a cały korpus zdawał się być bliskim rozwiązania, gdy w tem Pułkownik Gordon z Napolii 20.000 franków przywiózł, a dar ten dwóch młodych Anglików zdołał zaspokoić najszybsze żądania, w ten czas to oświadczył głośno Fabvier, że się z Grecyi oddali i byłby to może uczynił, gdyby go do pozostania nie było zniewoliło przybycie szlachetnego Gordona. Po upadku Missolongi był znowu Ibrahim postrachem Grecyi. W przeciągu czterech dni zdołał zatknąć chorągwie pod

murami Napoli, a głód byłby mu wkrótce oddał tę twierdzę, ale wolał on dać odpoczynek na bogatych równinach Gastuńskich strudzonemu i osłabionemu pod Missolongą woysku. Ta jego opieszałość ocaliła Grecyją. Tymczasem rząd ocknął się z przestachu letargicznego, nakazał zaciąg do woyska, obwarowanie stolicy, a przynajmniey zaopatrzenie twierdzy. Jak gdyby z zesłania Boskiego przybyły w ten czas do Napoli pierwsze okręty, darami towarzystw Europeyskich obładowane. – Te zapasy wystarczyły do zaopatrzenia również warowni Ateńskiej, naprzeciw której Seraskier już był wyruszył. W tym samym czasie wyłynęła znowu na morze flotta Turecka. Wiadomo, że opanowanie Samos było iey zamiarem. Po raz trzeci zagrożiło tej wyspie okropne wylądowanie, którego skutkiem miał być los taki, iaki spotkał wyspę Chios. Logotheti, rządca tej wyspy, poznał całe niebezpieczeństwo iey położenia, wysłano do Napoli dwóch archontów z żądaniem zdatnego inżyniera, któremu by z ufnością powierzyć można obronę punktów na niebezpieczeństwo naybardziej wystawionych. Rząd wysłał natychmiast dowódcę inżynieryi w Napoli, Teofila Febiriez, zręcznego officera Francuzkiego, który dnia 13go Czerwca na wyspę Samos przybył. W raporcie iego czytamy następujące szczegóły: – „Flotta Kapitana Baszy odpocząwszy kilka dni w Metelinie, pokazała się nagle na kanale Chios, a zarazem okryły się zbroynami tłumami wszystkie wzgórza naprzeciw ległych brzegach Azyi. Flotta Grecka o 30 tylko żaglach, zatrzymała się w tym samym czasie na przeciwney stronie kanału w mieyscu naywyższym. Tymczasem blisko 200 wielkich statków z pomostami pod zasłoną artylleryi Tureckiey przybliżyły się do lądu, aby zabrać i na wyspę wysadzić tłumy krwiożerczych hord Azyiatyckich. Samiyczykowie oczekiwali ocalenia od działań swey floty. Wszyscy mieszkańcy wzięli się byli do broni, ale nie wszyscy odważyli się zeyść z gór aż na brzegi. Garstka odważnych była świadkiem łatwego tryumfu Greków. Statki Tureckie, obciążone ładunkiem zgrai rozbójniczey, przybliżyły się w dobrym porządku do brzegu, ale zaledwie się przybliżyły o ieden wystrzał, rozpoczęły z niemi Greckie baterie bój dzielny popierany mocnym i dobrze kierowanym ogniem. – Skutek pokazał się natychmiast i był powszechny. Przestach i rozpacz ogarnęła woysko Tureckie i rozpostarła się nawet na brzeg przeciwny, gdzie inne roie co chwila wzmagaiające się nowo przybywaiącemi, tylko na statki i rabunek czekały. Całe woysko przeięte strachem zaczęło pierzchać. Na taki widok doznaiać skutków kartaczów ściśnięte massy statków Tureckich w naywiększym zamieszaniu dopadaiają lądu i Turcy zostawiaiają zwycięzcom wszystkie statki. Na domiar i iakby dla powiększenia zamieszania iuz i tak trudnego do uwierzenia, podnosi się burza, której wichry wywracaią statki, rozbiiaiają iedne o drugie, albo o brzegi i napełniaiają niemi morze i lądy. Jeszcze w kilka dni po tej klęsce znaydowano ie całkowite, tylko żagle były poszarpane; sam widziałem, iak ie sprzedawano publicznie w porcie Vathi. Kapitan Basza, świadek takiey katastrofy, poprzestał na kilkakrotnych wystrzałach do floty Greckiey i cofnął się korzystaiąc z nocy. Burza rozproszyła iego ciężką flotę. Usiłował on zgromadzić ią znowu w porcie Olivier i odstąpił od przedsięwzięcia opanowania wyspy Samos”.

Gdy Grecy na brzegach Azyi tak łatwe i niekosztowne zwycięztwo odnieśli, tymczasem uczynili Turcy w Europie znaczne postępy. Wodzowie Greccy mieli bronić wąwozów, przez które Reszyd z Missolungi wkroczyć miał do Attyki, ale opuścili swoje stanowiska, iuz to z tchórzostwa, iuz dla braku woyska, a woysko Tureckie wkroczyło do Attyki bez straty. Ateny zostały wzięte, warownię opasano, a Fabvier musiał cofnąć się na półwysep Methana naprzeciw wyspy Poros. Miał on ieszcze 900 piechoty, 120 jazdy i 100 artylerzystów. W tym samym czasie, to iest 13 Sierpnia, wylądowała w Methana wyprawa, wysłana z Marsylii dnia 21 Lipca. Nie przydała ona się na nic i prawie cała późniey opuściła Grecyją. W kilka dni po iey przybyciu stoczono bitwę pod Caidati, o półtory mili od Aten; Fabvier zupełnie pobity, zmuszony był powrócić śpiesznie do Methana. Roziątrzony nieszczęściem zaczął żałować, że za wiele na szczęściu polegał. Klęska ta uradowała wielu wodzów woyska nieregularnego; patrzyli oni nie bez zazdrości na tworzenie się korpusu,

który zagrażał upadkiem ich wpływowi i znaczeniu. Władza ich była dotychczas niepodległą i sięgała tak daleko, jak ich miecze. Fabvier wiedział o ich zazdrości, ale na nieszczęście wołał ich drażnić i gniew ich obudzać. Jest to człowiek dziwnie wytrwały i obdarzony stałością prawdziwie rzadką, ale dla ludu tak drażliwego za surowy. Jego popędliwość i postępowanie namiętne, nie bezzasadne częstokroć, oddaliły od niego i w nieprzyjaciół zamieniły wielu z takich, których przychylność mogła mu być bardzo pomocną. – Gdy się to działo, tymczasem Ibrahim uganiał się z Grekami po Peloponezie w małych utarczkach. Komunikacje jego między Patras, Trypolizza, Navarino, Modon i Koron, są zabezpieczone. Tu i owdzie tylko ośmielali się Moreoci bronić mu przejścia przez wąwozy i dopiero w górach Mainy znalazł mężny odpór. We Wrześniu przyplłynął pod dowództwem Hastingsa okręt parowy Perseverence i zapowiedział w Napolu bliskie przybycie Lorda Cochrane. To przybycie tak często zapowiadane, a zawsze opóźniane, obudzało na przemiany, utrzymywało lub osłabiało gorliwość Greków. W nim widzieli Grecy drugiego Temistoklesa i oddali się oczekiwaniu na jego przybycie z całą ufnością. Naród ubogi i niecywilizowany nie mógł spoglądać na przeszłość bez żalu, na przyszłość bez przerażenia. W przeszłości widzieli spustoszenia, w przyszłości zgubę. Przekonani o potrzebie pomocy, żywymi obdarzeni uczuciami, bądź, czy się spodziewają, czy ich trwoga przeymie, oddają się świetnym złudzeniom, niebacznymi w rozróżnieniu kłamstwa od prawdy, ile razy pomyślna wieść, fantazją ich zapala. Przybycie Hastingsa sprawiło na nich najszcześniejsze wrażenie, obudziła się odwaga, a dary towarzystw przyczyniły się nie mało do utrzymania ich ducha.

Z Paryża d. 2 Czerwca

P. Eynard na zbiecie artykułu gazet Francuzkich, że część osady Garbusy (na Kandyi) strzelała do okrętu Francuzkiego Lamprete, w tym samym czasie, gdy P. Grasset złożył Grekom od związków Francuzkich 10.000 piastrow, o którym podaniu była nawet wzmianka w Izbie Deputowanych, napisał do związku Minchenskiego: „P. Grasset nie 10.000 piastrow, ale 4.000 Fr. oddał Grekom w Lutem, a wzmiankowane zdarzenie z okrętem zaszło w Marcu. P. Dudon wyraził w Izbie deputowanych, że składane przez nas pieniądze obracane są na uzbrajanie przeciw własnemu naszemu okrętowi. Ja oświadczam nayuroczyście, że połączone komitety od 2 lat wysłały 47 okrętów z żywnością dla nieszczęśliwych Greków, że z wszystkich do 24 Marca posłanych do Grecji pieniędzy tylko 30ta część na uzbrojenie okrętów użytą została i że ta 30ta część posłużyła na odparcie wyprawy Tureckiej od Samos, którą wyspę oczekiwał taki sam los, jaki spotkał Chios i Ipsarę. Rząd Grecki dokładał wszelkich starań do zapobieżenia rozbojom morskim, ale przyczyną ich jest nieograniczona nędza w Grecji, która zgłodniałych ludzi z rozpaczą do wszystkiego ośmiela. Dla zaradzenia temu złemu dwa tylko znajdują się sposoby: albo wszystkich Greków, którzy głód cierpią wymordować, albo zrobić ich wolnymi i zaprowadzić pomiędzy nimi obywatelskie stosunki, cywilizacją, i.t.d. Na końcu donosi: że wszelkiego rodzaju zapomogi, które różne komitety od miesiąca Lutego Grekom posłały, wynoszą sumę 900.000 Fr i że Grecy zaopatrzeni są do miesiąca Sierpnia w żywność i potrzeby do obrony”.

Dodatek do nr 48

Od brzegów Menu d. 31 Maia

Gazeta Bayreutska zawiera następującą wiadomość: „W tej chwili przebiegł tędy z wielkim pośpiechem goniec Angielski przez Posła Angielskiego z Stambułu do Londynu wyprawiony z doniesieniem, że dnia 29go Kwietnia Turcy zostali przez Greków na równinie Ateńskiej z wielką stratą (jak mówią do 10.000 poległych) pobitemi. Turcy wypartymi zostali z wszystkich swoich szanów z utratą wszystkich taborów i dział. – Z temże doniesieniem wysłany został do Londynu przez Naczelnego Angielskiego Lorda Kommissarza wysp Jońskich dnia 5 Maia goniec z Korfu przez Tryest i Wiedeń, który o kilka tylko godzin poprzedził pierwszego. Jeżeli ta wiadomość się potwierdzi, tedy pociągnąć za sobą może ważne następstwa.

W okólniku do niektórych Związków przyjaciół Greków wyraził P. Eynard: Pod dniem 19 Kwietnia napisał do mnie P. Heidegger co następuje: „W tej chwili odebraliśmy wiadomość o zabraniu pięknej korwety, przeznaczonej dla Baszy Egipskiego. Nadeszłe dowozy żywności dozwoliły nam podzielić je pomiędzy wszystkie wojska, a pieniędzmy zapłaciliśmy maytków i żołnierzy, którzy oddawna nic nie pobierali. Ale dla Boga! nie ustawaj WPan w swoich przesyłaniach; niechaj wszystkie Związki łączą się z sobą i dolożą w tym celu swoich usiłowań. Skoro będziemy mieli potrzebną pomoc, potrafiemy się oprzyć Turkom i Egipcyanom, ale bez żywności zaginie ten kraj. Żołnierzy i maytków możemy tylko w czynności pod chorągwiami utrzymać, gdy mogą żonom i dzieciom chleba dostarczyć. Zadrżałbyś WPan, gdybyś wiedział, iak okropna nędza pomiędzy mieszkańcami panuje! Na żony i dzieci, opuszczone od mężów, którzy potykają się z nieprzyjacielem, nie można patrzeć bez litości i uszanowania i bez widzenia nie podobna wyobrazić sobie czucia, iakie wzbudają. Grecy są przedziwnym ludem, którego piękny charakter okazuje się nawet w niższej klasie ludzi, która wszystko z cierpliwością znosi, nieszczęściem tylko naczelnicy narodu przez poprzedzający despotyzm zepsutemi zostali! Lecz w tej chwili powiedzieć mogę, iż wszelka niezgoda ustała, i tak wojskowi, iako też cywilni naczelnicy dopełnili w iedności ducha potrzebne wybory. Podczas zgromadzenia Reprezentantów zapytał mnie Prezes, czyli nie mam co do proponowania; odpowiedziałem, iż iako cudzoziemiec niemam głosu w sprawie narodu; ale iako przyjaciel Greków považam się udzielić Wam iako iedyną radę wyraz z listu, który niedawno od moiego Monarchy odebrałem: „Grecy, działajcie razem i życie w zgodzie: to iest nadewszystko potrzebnem!“. Całe zgromadzenie podziękowało iednomyślnie wspaniałomyślnemu moiemu Królowi za troskliwość o los nieszczęśliwych Greków”. – „Udzielając Wam, Mości Panowie (mówi dalej P. Eynard w swem okólniku), te wyimki, proszę Was tylko, abyście Waszą gorliwość podwoili. Jeszcze nieco ofiar, a za pomocą Boską nadejdzie wkrótce czas, w którym dzielniejsza od naszej pomoc uratuje Grecyją. Ludzkość i interes handlowy nakazują wspólnie działać, ażeby nieszczęściu i rozboiom morskim koniec położyć”.

Od granic Tureckich d. 25 Maia

Kapitan Hastings (donosi Gazeta powszechna) zabrał parowem okrętem Greckim Perseverance w Volo 6 wyładowanych amunicyją Tureckich statków, a 4 inne spalił.

Po kilku odbytych radach zapytać się miała kazać Porta Posła Angielskiego, P. Stratford Canninga, czyli zayduie się z Angliją w wojnie, ponieważ wojska iey potykają się więcej z Anglikami niż z Grekami? Wszystko zdaie się zapowiadać iakąs ostateczność, która rozwiązać musi pytanie względem Greków. – Ibrahim Basza oblega ciągle zamek Tornese. Zachodzi obawa, iż Grecy nie utrzymają się tam nadal; Ibrahim oderznąć im iuz miał wodę, oprócz tego w nocy z dnia 29 na 30 Kwietnia słyszano w Zante mocne strzelanie i widziano w kilku miejscach zamku Tornese wznoszący się ogień. – Kapitan przybyłego z Modon do Zante Jońskiego okrętu zapewniał, iż widział zawiiającą do Nawarynu dnia 29 Kwietnia Egipską eskadrę składającą się z 27 żagłów, pomiędzy któremi zaydowało się 4 do 5 fregat. Przewozowe statki wiozły wojska lądowe, ale liczby ieszcze wiedzieć niemożna było. – Na Korfu rozchodziła się znowu wieść dnia 7go Maia o odsieczu Aten.

20 VI 1827 nr 49 (środa), s. 597–608

Od granic Tureckich d. 28 Maia

Dnia 3go b.m. przybył do Sztambułu przydany Ces: Austriackiemu Posłowi P. Ottenfels Radca kancelaryi Huszar z Wiednia, i złożyć miał Reis-Effendemu oświadczenie.

Główną kwaterą Grecką i składem żywności będzie Zea⁸⁹, które miasto przeznaczone iest na port wojenny i będą w niem założone magazyny i szpital. Do Poros przybydź miał

⁸⁹ Zea – (stgr. Keos), także Kiea i Dzia (Κέα, Τζια), wyspa w archipelagu Cyklad, u wybrzeży Attyki.

bryg Amerykański z Włoch z amunicją dla Lorda Cochrane i Angielska galera z żywnością. Oczekiwano tam jeszcze 14 okrętów Greckich. Dla zamknięcia Negreponu popłynął parowy okręt z dwiema brygami a do Volo udało się kilka okrętów, które znajdujące się tam Tureckie statki starać się mają spalić. Z Mikoni przybyło do Poros 15 ochotniczych maytków i na wyspach zaciągają drugie tyle. Do Lorda Cochrane w Poros przyłączyło się 15 Hydryiockich i tyleż Spezziotskich okrętów dla działania pod Atenami. Pomiedzy wysłanemi na tajną wyprawę statkami znajduje się także jeden wynalazku Lorda Cochrane z wielu palnemi materiałami.

Mówię, iż Grecy zabrali jedną [z] zbudowanych dla Baszy Egipskiego w Marselii korwetę i do portu Karabusa na Kandyi zaprowadzili, dokąd posłana została galera Tombazego dla przyprowadzenia iey do Poros. Bryg Lorda Cochrane odebrał zlecenie czatowania na płynący dla tegoż Baszy z Marselii wielki wojenny okręt. Do Jenerał Church poszło z Poros do Piraeus 1.400 Hydryiotów i Spezziotów, a z Morei 2.000 ludzi i woyska Kolokotroniego i Nikity. Mówią, że Ibrahim Basza zabrał z Kalamata 600 osób obojey płci do niewoli. – Gdy Grecy zabili na Kandyi wielu Turków, przeto nawet ci nawzajem wymordowali mieszkańców w iedney wsi Greckiej i prosić mieli Baszy o pozwolenie zniszczenia i reszty wsiów Greckich.

Jeden z Kapitanów okrętowych powiada, że dnia 13 b.m. widział pod Cerigo 18 do 20 wojennych Greckich okrętów i tegoż dnia napotkał 29 okrętów z floty Tureckiej płynących do Modon.

Dostrzegacz Austriacki zawiera o naynowszych zdarzeniach pod Atenami do 15 Maia z nadeszłych przez Smierne doniesień co następuje:

Gdy po wzięciu klasztoru w Piraeus wodzowie Grecy zmienili w tem ułożony plan działania przeciw oszańcowanemu obozowi Tureckiemu pod Atenami, że główny atak nastąpić miał na równinie z wschodniej strony oliwnego lasu, między tem lasem i górą Hymettus, wsiadło w nocy z dnia 5go na 6y Maia w portach Piraeus i Falerus 3.000 do 3.200 woyska na okręty, przed rozwidnieniem się wysiadło na ląd pod przyładkiem Colias na wschodzie zatoki Falerus, gdzie znajdowali się także Lord Cochrane i Wodz naczelny lądowej Greckiej siły Church, dla poczynienia po wysiądzeniu woyska potrzebnych urządzeń do ataku. Lecz zaledwo Grecy o pół godziny drogi na równinie naprzod postąpili, gdy uderzyła na nich jazda Turecka z korpusem regularney piechoty, przybyłym niedawno z Stambułu na pomoc Seraskierowi. Bitwa trwała tylko od godziny 8 do 10 z rana i zakończyła się zupełnem pobiciem Greków, którzy około 2.000 ludzi, pomiędzy którymi 7 Jenerałów, w zabitych, ranionych i poymanych, kilkanaście dział i chorągwi utracili; nie wielu z nich doszło do brzegu, dla rzucenia się na stojące tam okręty, a reszta rozbiegła się w góry. Sam Cochrane przy śpieszney ucieczce Greków i ściganiu ich przez jazdę Turecką, tak dalece był przez nią przyparty, iż rzucił się w morze dla dostania się wpław do stojącego na kotwicy okrętu.

Przed dwiema dniami pierwey dnia 4 Maia, spotkało Greków inne jeszcze nieszczęście. Utracili naywaleczniejszego i nayodważniejszego Wodza, Jenerała Karaiskakiego, w mało znaczącej potyczce na zachodniej stronie oliwnego lasu. Kula karabinowa trafiła go w brzuch i mimo pomocy lekarskiej umarł tej samey nocy na galerze Jenerała Church.

Cytadela Ateńska Akropolis trzymała się do 15 Maia, ale od kilku dni mocno do niej Turcy strzelali. Dowodcy Grecy tej cytadeli, w której także znajduje się Pułkownik Fabvier, odrzucili ofiarowaną im przez Seraskiera za pośrednictwem znajdującego się w wodach Attyki oficera Francuzkiej siły morskiej, dnia 11 Maia kapitulacją.

Lord Cochrane udał się na nowo do Poros, dla zgromadzenia, ile można iak naywięcej Greckich okrętów, i popłynienia przeciw wyszłej z Dardanellów Tureckiej flocie, która zdaie się brać kierunek ku Negreponowi; ale kilkanaście okrętów, które są prywatną własnością ich

kapitanów, opuściły port tameczny przed przybyciem Lorda Cochrane dla szukania własnych pożytków.

Ibrahim Basza, odebrawszy od oycy swojego, Vicekróla Egipskiego, wyraźny rozkaz złączenia się z Seraskierem, wyruszył przez Patras do Koryntu, i część iego woyska zbliżyć się miała do tego miasta.

24 VI 1827 nr 50 (niedziela), s. 699–710 [sic! właśc. 609–620]

Z Paryża d. 9 Czerwca

Dziennik Gwiazda wyraża: „Oppozycyia w Izbie Deputowanych przeciwko Rządowi Królewskiemu co do Greków ustała, gdyż okazało się, iż Francyia mimo deklamacyi dzienników utrzymała w tey ważney sprawie należący iey się stopień. Nie ustało dotąd święte przymierze i zapewni istnienie chrześcijańskiemu ludowi”.

27 VI 1827 nr 51 (środa), s. 711–722

Od granic Tureckich d. 8 Czerwca

Dostrzegacz Austriacki zawiera: Naynowsze doniesienia z Korfu dochodzące do 2 Czerwca potwierdzają zupełnie zaszłe zdarzenia pod Atenami w d. 4 i 6 Maia, o których donieśliśmy z listów z Salamis pod d. 15 Maia. Za naywiększą stratę Greków poczytują powyższe doniesienia prawie zupełne wybicie Suliotów, zresztą waleczney osady Missolongskiej.

Zamek Tornese (nad brzegiem Elis) do którego za zbliżeniem się Ibrahima Baszy w przechodzie do Patras schroniło się kilka set zbroynych Greków z znaczną liczbą kobiet i dzieci, poddał się dnia 17 Maia po kilkodziowym strzelaniu. Zupełny brak wody miał się przyłożyć do poddania tego zamku, którego osada wraz z schronionemi się tam przez Ibrahima do Patras odesłaną została, gdzie im, iak dawniey w Elis poymanym oznaczone zostały grunta do obrabiania. Dowódcę zamku Michała Sissini (zapewne syna Jerzego Sissini terażniejszego Prezesa Zgromadzenia narodowego w Troezen) i kilku innych kapitanów zatrzymał Ibrahim przy sobie i zostawił im oręż. Zamek został zburzony i Ibrahim po iego wzięciu udał się do Patras dla pójścia, iak się domyślano, wzdłuż brzegu odnogi Lepanto ku Koryntowi. Z drugiey strony tey odnogi 3.000 Albańczyków pod rozkazami Veli-Beja Jazzy i Islam Beja Lepantu, poszło przez Salonę ku Atenom. Część tych woysk przewiozły znajdujące się w Lepanto statki Tureckie do Debrena (pod górą Helikonu).

D. 22 Maia o wpół do drugiey godziny z południa postrzeżono z wałów Zante Grecki parowy okręt Karteria, który około pół godziny bez rozwinięcia swey bandery stał między Zante i Katakolo, potem udał się ku odnodze Patras. O godzinie 5 z południa pokazała się przed Zante Grecka fregata Hellas i płynęła za okrętem parowym. Oba okręty udały się potem ku Klarenza, a o godzinie w pół do 9tey w wieczór słyszano kilkanaście działowych wystrzałów; wieczór był ciemny, lecz przy świetle ich widziano, iż zachodziła walka między fregatą Hellas i dwiema niedaleko Klarenzy w porcie Tigani stojącemi na kotwicach Egipskimi korwetami. Ogień działowy trwał do godziny 10tey w nocy. Nazaiutr d. 23 około godziny 10 z rana słyszano znowu w Zante z dział strzelanie i przez przybyłą z Klarenzy barkę dowiedziano się, że w porcie Tigani, oprócz wzmiankowanych dwóch Egipskich fregat znajdował się także bryg z dwiema przewozowemi statkami z brańcami Greckimi. Na te to statki uderzył Lord Cochrane wieczora poprzedzającego. Fregata Hellas płynęła ku Egipskim okrętom pod banderą Turecką. O godzinie 2 z południa tego samego dnia (23 Maia) widziano z Cefalonii przez perspektywy Grecką fregatę płynącą wzdłuż Skrofow (wysepek na wniościu do odnogi Patras) ciągnęła ona za sobą statek, który zdawał się być brygantyną.

D. 30 Maia przybyła do Korfu barka Jońska S. Katarzyna, pod Kapitanem Guoneno, po 4 dniach żeglugi z Santas-Maura; była ona przez Angielskiego Rezydenta na rzeczoney wyspie, Majora Temple, z pismami do Lorda Naczelnego Kommissarza, Fryderyka Adam,

wysłana. Powodem do tego poselstwa było schronienie się do Santa Maura wojennego Tureckiego brygu, który parowy Grecki okręt Karteria ścigał. Mówią, iż parowy okręt, który we 24 godzin potem zarzucił niedaleko portu Skorprios (na Santa Maura) kotwice, w którym znajdował się okręt Turecki, i że po upłynieniu tego czasu dowódca okrętu Karteria P. Hastings, wezwał Rezydenta na Santa Maura, aby Tureckiemu brygowi rozkazał oddalić się z portu, gdyż wedle przyjętego przez Rząd Joński systematu neutralności, okrętom stron woiujących niewolno dłużej nad 24 godzin bawić w portach wysp Jońskich. Major Temple rozkazał P. Hastings oznaymić, aby wprzód oddalił się na milę morską od portu Santa Maura, przez co i z iego strony stanie się zadosyć przepisom neutralności, a na ówczas zmusi bryg Turecki do odpłynienia. P. Hastings kazał Majorowi Temple odpowiedzieć, aby rozkazał natychmiast oddalić się brygowi, poczem on zaraz cofnie się do żądanej odległości; ieżeli zaś bryg Turecki będzie dłużej w Santa Maura cierpiany, tedy spali go w tamecznym porcie. Tak się rzecz mieć miała przy odpłynieniu ztamtąd rzeczoney barki Jońskiej, którą Major Temple wysłał po dalsze w tey mierze rozkazy do Lorda Naczelnego Kommissarza.

Naynowsze doniesienia o poruszeniach okrętów Greckich w wodach Jońskich zawiera iak następuie list z Zante pod dniem 31 Maia, który w Korfu dnia 2 Czerwca odebrano: „D. 28 Maia w południe pokazała się w kanale Itaki fregata Hellas z brygantyną; o godzinie 2giey z południa oba te okręty tak blisko znajdowały się naszych brzegów, iż można było rozpoznać będące na nich osoby. Fregata niosła oprócz zwyczajney Greckiey bandery także i admirałską: Lord Cochrane znajdował się na tey fregacie. Dwie łodzie przybyły do tuteyszego lazaretu, z których iedna wiozła Turków i Kapitana kupieckiego okrętu z Cefalonii, a na drugiej znajdował się wnuk Lorda Cochrane i Miauli. Rzeczony kapitan z Cefalonii był właścicielem zabranego pod Skrofen Jońskiego okrętu, który przewoził z Klarenzy do Patras 27 brańców Greckich i 10 Turków. Lord Cochrane szanując prawo neutralności odesłał tu (do Zante) rzeczone 11 osób, z żądaniem iednak, aby kapitan Joński za przestąpienie neutralności (przez przewóz brańców Greckich) podług ustaw był ukarany. Wzmiankowana wyżej brygantyna była Tureckim okrętem, który wiozł z Prewesy do Patras 180 baryłek prochu, masła i innych żywności, tudzież 40 Turków, mężczyzn i kobiet, i zabrany został w wodach Santa Maury. Lord Cochrane wysadził Tureckich podróżnych, z wszystkimi rzeczami na ląd przy Klarenzy, i dał im list do Ibrahima Baszy, w którym wyraził: że tak postępuią cywilizowane narody i oczekuie na przyszłość od Baszy podobnegoż postępowania. Okręty te stały do godziny 10 w wieczór pod żaglami; potem odpłynęły z wód Klarenzy, może dla złączenia się z parowym okrętem, który niewiadomo gdzie się znajduie; mówią iednak, iż w porcie Skorprios na Santa Maura zamyka dwa Tureckie okręty. Lord Cochrane przysłał tuteyszemu Rezydentowi uwiadomienie, iż odnoga Patrasu zostaie w zamknięciu i odtąd żadne okręty do tey odnogi ztąd nie odpływaią”.

W Smirnie rozchodziła się następuiąca odezwa, którą Lord Cochrane dnia 17 Kwietnia z admirałskiego swojego okrętu wydał do dowodcy na Samos, znanego Logotheti⁹⁰, i mieszkańców tey wyspy: „Zapał, iaki teraz zaiął całą Grecyją zaręcza iey niepodległość, a zgoda i gorliwość obywateli z pewnością spodziewać się każą, że wkrótce na wieki zapewnione mieć będą wolność i szczęśliwość. Ląd Grecki i Pelopenes nie lękaia się iuz nieprzyaciela; ale wyspy potrzebuią ieszcze obrony i skoro Bizantyńska eskadra z Helespontu wypłynie, flotta Grecka pod moimi rozkazami przyśpieszy Wam na pomoc. Uzbraiaycie się więc, waleczni Samianie! nietylko dla obrony wyspy waszey, ale także, ieśliby nieprzyaciel trwał w swoich przeciw Grecyi przedsięwzięciach, dla przeniesienia ze

⁹⁰ Logotheti – Likurgos Logotetis (Λυκούργος Λογοθέτης 1772–1850), bogaty kupiec, urzędnik na dworze hospodara Wołoszczyzny; przywódca powstania na Samos i twórca "Administracji polityczno-wojskowej Samos" (Στρατοπολιτικός Διοργανισμός της νήσου Σάμου). Jego próba wywołania powstania na Chios zakończyła się katastrofą wyspy Chios i rzezią jejmieszkańców.

mną wojny do państwa Tureckiego; nagrodą zaś waszey walki będzie oswobodzenie z niewoli Chrześcian, ukaranie tych, którzy spustoszyli Cydonią, Chios i Ipsarę, i nakoniec bogactwa Muzułmanów w Smirnie. – Z okrętu Greckiego Hellas dnia 17 Kwietnia 1827 r. Wielki Admirał, &c. Cochrane. Sekretarz Edward Masson”. – Wystawić sobie można, iakie wyraz tey odezwy względem złupienia Smirny zrobił tam wrażenie.

Dodatek do nr 51
Z Londynu d. 9 Czerwca

Dnia 6 odbyła się gabinetowa rada, na której bydyż miała rzecz o niepodległości Grecyi.

Przybył tu P. Eynard.

LIPIEC 1827

1 VII 1827 nr 52 (niedziela), s. 723–734 –

4 VII 1827 nr 53 (środa), s. 735–746

Z Bruxelli d. 13 Czerwca

Młody Leodyczyk nazwiskiem Feburier, mieniący się bydyż inżynierem wyspy Samos, powrócił do oyczystego miasta i nakłonił tameczny związek za Grekami do otworzenia składki na zbudowanie palnego okrętu dla obrony tey wyspy, który nosić ma nazwisko miasta Leodyiom.

Dodatek do nr 53
Z Londynu d. 17 Czerwca

P. Eynard napisał list do P. James Mackintosh⁹¹, którego treść następująca:

„Mci Panie! W Pan byłes naypierwszy, któryś w Izbie niższej bronil nieszczęśliwych Greków i d. 15 Lipca 1822 wniósł prośbę, aby Angliia łącznie z innemi Mocarstwami niepodległość Grecyi uznała. Przed kilku dniami mówiłes w teyże Izbie, że oswobodzenie Grecyi nastąpi w sposobie spokojnym ale oraz bezpiecznym, co wielki czyni zaszczyt Ministrom Angielskim. Niechay mi także będzie wolno wynurzyć W Panu iako pierwszemu obrońcy Greków, moje ubolewanie, że w Anglii postrzegam wielką obojętność względem tak ważney sprawy ludzkości. Poważam się uczynić W Panu następujące uwagi: 1) Cały świat iest przekonany, że Grekom przypisywać niemożna nadużycia pożyczek i nieszczęsnego wypadku z parowemi statkami. 2) Dzieie przekonywaią, że każdy naród walczący za wolność podlega nieszczęściu wewnątrznych kłótni i stronnictw. 3) Jakkolwiek iest prawdą, że wielu dowódców Greckich okazali brak cnoty, miłości oyczyzny i prawości, żaden przecie przez wdanie się z Turkami niezdradził oyczyzny. 4) Ztrwonienia pieniędzy w Grecyi zaprzeczyć niemożna, lecz winę tego przypisać należy tym, którzy w Londynie kierowali pożyczką, bo zamiast zakupienia żywności i ammunicyi posłali pieniądze z pożyczki w złocie dowodcom, którzy co tylko wydobyli się z niewoli; niebyłoz to rzuceniem iabłka niezgody? 5) Równie iest prawdą, że handel cierpi od rozboiu Greków; ale niewymawiaż ich poniekąd naywiększa nędza ludu? Gdy żony i dzieci krzyczą o chleb niepozostało wyspiarzom, aby z głodu nieumierać, iak chwycić się rozboiu. Wiem, że te wymówki nie są dostatecznymi, ale posłużyć przynajmniej mogą do łagodniejszego sądenia”. – Wyłuszczyszy tak rzeczy, zapewnia P. Eynard, że teraz panuie w Grecyi iedność i widoki iey bardzo się ulepszyły, że dobrzy ludzie w wszystkich kraiach przykładaia się do sprawy Greków, że nawet Monarchowie usiłuią los ich osłodzić, iak n.p. dostoiny Król Bawarski dał dla nich z

⁹¹ James Mackintosh – sir James Mackintosh (1765–1832), szkocki prawnik i polityk; członek parlamentu od 1813 (Whig); profesor prawa, autor m.in. *History of the revolution in England in 1688*. 15 lipca 1822 złożył w parlamencie petycję, ujmując się za sprawą Greków. Zob. *The History of Parliament: the House of Commons (1820–1832)*, D. R. Fisher (ed.), Cambridge UP 2009 (historyofparliamentonline.org).

prywatney swoiey kassy przeszło 100.000 fr., i więcej ieszcze uczynił, bo dozwolił officerom woyska swoiego udać im się na pomoc, zapewniwszy im płacę, stopnie, i.t.d.

Od granic Tureckich d. 9 Czerwca

Z Stambułu piszą pod d. 25 Maia: Od kilku dni zapełniona iest stolica tuteysza doniesieniami o zwycięztwie. Gdy iednak przybyłe tu i na bramie Seraiu wywieszone znaki zwycięztwa składaiają się tylko wedle zeznania Turków z 1.000 do 1.200 uszów i 7 głów kapitanów Greckich, tudzież 8 dział i 1 chorągwi, przeto Grecy poczytują ieszcze Tureckie doniesienia za przesadzone. Podług doniesień niektórych Konsulów strata Greków wynosić na istotnie 1.500 ludzi i tyleż Turecka.

8 VII 1827 nr 54 (niedziela), s. 747–758

Dodatek do nr 54

Z Bruxelli d. 21 Czerwca

Domyślaią się, iż niespodziewane tu przybycie z Paryża Posła naszego P. Fagel tycze się spraw Grecyi. N.Król nasz, iak Paryzka Niemiecka Gazeta mniema, sprzyia bardzo sprawie Greków i poddani iego ucieszą się bardzo z przedsięwziętego przez niego kroku dla ocalenia nieszczęśliwego ludu.

Od granic Tureckich d. 19 Czerwca

Dostrzegacz Austriacki zawiera z Grecyi co następuie:

Podług naynowszego Nru Gazety powszechney Grecyi pod 19 Maia, który do nas doszedł, narodowe zgromadzenie Greckie w Troezen po ukończeniu prac swoich rozwiązało się d. 17 Maia i na siedlisko zastępczey Kommissyi rządowej i Senatu przeznaczyło Napoli di Romania. Powyższa gazeta Grecka ogłosiła następuiącą odezwę Prezesa zgromadzenia narodowego:

„Prezes trzeciego Greckiego narodowego zgromadzenia czyni wiadomo: że trzecie zgromadzenie narodowe Greckie ukończyło swoje prace i dziś się rozwiązało. Umocowani Reprezentanci narodu powracaią do swych domów, dla zdania współobywatelom sprawy z swoich czynności. – Grecy! Zgromadzenie narodowe złagodziło, uzupełniło i zdolnieyszą do zapewnienia dobra powszechnego uczyniło uchwaloną w Epidaurus tymczasową konstytucyją. Nowa Wasza konstytucyia nazwaną iest polityczną konstytucyją Grecyi. Przez nią ugruntowane i uświęcone są wasze prawa. Trzema Władzom powierzone iest nad Wami panowanie, Senatowi, Rejentowi i Sądownictwu. Wasi umocowani Senatorowie stanowią Senat i maią prawa Francuzkie zastosować, ile zgodzą się z obyczajami i okolicznościami narodu, i na pierwszym posiedzeniu urządzić sądownictwo. Kommissyia zastępcza (z 3 członków złożona) kierować będzie sprawami rządowymi stosownie do uchwały zgromadzenia aż do przybycia do naszej oyczyzny Rejenta. Na siedlisko Rejencyi oznaczonem iest miasto Napoli di Romania, do którego udadzą się Senat i Kommissyia zastępcza dla rozpoczęcia prac swoich. – Rejent został powtornie wezwany do objęcia swey Władzy. Jest on oraz uchwałą pod N. 12 upoważniony do zaciągnięcia trzeciej pożyczki, z której zapłaci prowizyją od dwóch poprzedzaiących. – Grecyia opieraiąc się na Rejencie, Admirale i Jeneralissimie, których cnoty zbawienne sprawią skutki, poczytać się może za szczęśliwą. Zgromadzenie uchwaliło, iż maią byđź urządzone narodowa flotta, woysko lądowe do czynney służby i woyska mieyskie. Tak więc oyczyzna stosownie do potrzeby użyć będzie mogła sił swoich. Lecz ani dobre prawa, ani kształt rządu, ani ustanowienie sądownictwa, ani urządzenie flotty i woyska, ani działanie rzeczonych Mężów (Capodistrias, Cochrane i Churcha) nie są dostatecznymi do odwrocenia od nas grożącego niebezpieczeństwa; bo dla dopięcia požadanego tego celu potrzebnymi są przed wszystkim wzaiemna miłość, wola i wspólne działanie wszystkich. – Grecy! doświadczenie okazało, iż gdy zechcemy zwyciężyć, możemy; Miriady Otomanów znikaly z oyczystey naszej ziemi; potrafiemy tysiące ich zniszczyć, skoro tylko będziemy się nawzaiem kochać i zgodnie z

jednakową wolą działać; ale wtenczas tylko mieć możemy jednakową wolą, gdy wszyscy mieć będziemy dobro powszechne przed oczyma. Współziomkowie! powszechnem tem dobrem iest odzyskanie naszej oyczyzny, a dla odzyskania iey musimy wszyscy walczyć, mężczyzni starzy, młodzi i kobiety; wszyscy musimy brać oręż i przykładać się do wspólnej walki; nawet kobiety muszą spieszyć do boiu i za murem piersi mężowskich walczyć, a na ówczas pewnie zwyciężemy. Grecy! z bronią w ręku zruciliśmy sromotne iarzmo, z bronią więc w ręku zachowamy nasze życie i wolność; wszyscy musimy oręż nosić; wszyscy musimy nasze życie poświęcić za wiarę i oyczyznę; wszyscy musimy z chwałą, ieżeli nie chcemy sromotnie umierać, i na ówczas tylko umrzemy sromotnie, gdy nie ucałujemy się na ostatnie pożegnanie i nie pospieszymy spokojnie z postanowieniem umrzeć przeciw nieprzyjacielowi. Grecy! nadaremnie oszczędza ten życie, kto iest na śmierć skazany, a my iuż iesteśmy; rzeźnicy nasi Ottomanie nie schowaią do pachew zkrwawionego swojego miecza, poki nas wszystkich iak owce nie wyrzną. Dokądżebyśmy uciekli? Nigdzie nie znajdziemy bezpieczeństwa, iak tylko w naszym orężu i haśle; wolność albo śmierć! Ale czegoż nie dokazemy, gdy postanowimy umrzeć, ażeby w dzieiach żyć nieśmiertelnemi! Zniweczyciele tyranów, zwycięzcy Churchida⁹² i Drazaligo⁹³, zwyciężemy nakoniec i Ibrahima Baszę i Kiutarera (Seraskiera Baszę) i iuż zwyciężeliśmy ich przez naszą tęgość duszy, a pewnie ich zniszczemy, gdy podamy sobie pocałowanie pożegnania, i z bronią w ręku w przedsięwzięciu zginienia na nich uderzymy; zniszczemy nietylko tych, ale wiele innych tysięcy nieprzyjaciół, ieżeli wzajemną miłość i zgodę zachowamy, poddamy się zbawiennem ustawom i rozporządzeniom rządu, któryśmy sami ustanowili. Grecy! Rząd ten, wsparty cnotami Admirala i Jeneralissima, przygotowany iest i spodziewa się dopełnić powierzonych sobie dla dobra publicznego obowiązków; potężna Europa i przyjaciele ludzkości w różnych kraiach nie przestaią przykładać się, ażebyśmy nasze odzyskali prawa. Gdy przetrwamy wszystkie burze, zapłyniemy nakoniec do portu spokojności, lecz wprzód musimy naszej dopełnić powinności, podwoić naszą usilność i okazać naszem Europejskim dobroczyńcom wdzięczność i przez dobre użycie szlachetnych ich darów i zrobienie im ukontentowania, że pragniemy żyć iako wolny i niepodległy lud. Grecy! potężna Europa wdaie się za naszą wolnością; miłuiący prawa iey Posłowie staraia się okazać waszem uciemiężcom, że oyczyzna wasza nie do nich należy i że iey mieszkańcy nie są ich trzodą, ale rozumnymi istotami na wizerunek Boski stworzonymi; lecz nam nie pozostaie iak tylko walczyć za nasze uratowanie i niepodległość. Skoro więc kochaiący sprawiedliwość Monarchowie i Świat chrześcianański bronią naszych praw, nam wypada przez miłość ludzkości ofiarować pokóy, ale razem walczyć dla uzyskania nakoniec praw naszych i nie stania się ohydną ofiarą niesłuszney zemsty Sułtana. – W Troezen (Damala) dnia 17 Maia 1827 r. Prezes: Jerzy Sessini⁹⁴. Sekretarz N. Spiliady⁹⁵”.

⁹² Churchid – Churszyd (Hurshid) Ahmed Pasza (zm. 1822), gruzińskiego pochodzenia wysoki urzędnik Porty, W. Wezyr w latach 1812–1815, później bejlerbej Bośni i Rumelii; zdobył Janiny po zamordowaniu Alipaszy przez własnych żołnierzy; popełnił samobójstwo po klęsce Dramali Paszy pod Derwenakia.

⁹³ Drazaligo – Mahmud Dramali Pasza (ok. 1770–1822), namiestnik (wali) Larisy, Drama i Morei, pasza Tesalii od 1820 r. Wszedł z silnym wojskiem do Morei, lecz poniósł klęskę w bitwie z powstańcami pod wodzą Kolokotronisa, Ipsilandisa, Nikitarasa i Papaflesasa pod Derwenakia w połowie 1822 (stracił ponad 15.000 ludzi); wkrótce potem zmarł.

⁹⁴ Jerzy Sessini – Jeorjos Sisinis (Γεώργιος Σισίνης, 1769–1831), prokryt (notabl) rodem z Gastuni w Elidzie, od 1819 r. filik; odznaczył się w bitwach pod Patras, Lalas i Chlemutsi; uczestniczył w II Zgromadzeniu Narodowym w Astros i przewodniczył III w Trizinie oraz IV w Argos. Podczas wojny domowej opowiedział się za stronnictwem wojskowych i został wraz z synem Chrisandosem uwięziony na Idrze; za rządów Kapodistriasa członek Panelinionu.

⁹⁵ Spiliady – Nikolaos Spiliadis (Νικόλαος Σπηλιάδης, 1785–1862), filik, deputowany do Zgromadzeń Narodowych; w połowie roku 1823 przejął po Mawrokordatosie obowiązki sekretarza generalnego Egzekutywy. Autor cennych wspomnień z lat 1821–1843 (dostępne on-line).

11 VII 1827 nr 55 (środa), s. 759–770

Dodatek do nr 55 Z Paryża d. 26 Czerwca

Związek przyjaciół Greków zebrał w przeszłym tygodniu 2.900 Fr. pomiędzy którymi znalazł się 1.479 Fr. z Mühlhausen nadesłanych.

Dziennik Gwiazda pisze: donieśliśmy przed kilku dniami, iż umowa między pięciu wielkimi Mocarstwami względem ratowania Greków podpisaną zostanie. Teraz poczytuujemy się za szczęśliwych, że donieść możemy, iż na mocy dawniejszego porozumienia wydane zostały z strony Rossyi, Francyi i Anglii wyraźne rozkazy, aby połączyły się ich flotty i oderznęły od siebie walczących.

Z Rzymu d. 17 Czerwca

Dowiadujemy się z Korfu, iż Turcy w bitwie pod Atenami d. 6 Maia utracili 4.000 ludzi i że Reszyd Basza nakazał w Epirze nowy zaciąg do wojska i ofiaruje na rękę po 100 piasstrów Tureckich.

Od granic Tureckich d. 15 Czerwca

(Z Dostrzegacza Austriackiego)

Podług najnowszych z Sztambułu doniesień Porta otrzymała d. 11 przez wyprawionego gońca przez Reszyda Baszę z obozu pod Atenami urzędową wiadomość o poddaniu się przez kapitulacją d. 5 Czerwca Ateńskiej cytadeli Akropolis. Układy względem tej kapitulacji, którą po niżej umieszczamy, rozpoczęte zostały d. 30 Maia na żądanie osady Akropolis i zezwoleniem Seraskiera, przez Kapitana Ces. Austriackiej korwety P. Corner, i też kapitulacja została d. 5 Czerwca za pośrednictwem rzeczonoego Kapitana i Francuzkiego Kontraadmirała de Rigni, który d. 31 Maia do wod tamecznych przybył, zawarta. Tego zaraz dnia cytadela oddaną została. Wyszło z niej 2.000 osób wszelkiego wieku i płci, z których połowa była chorą lub przez głód wyniszczoną, i wsiadły na wojenne Austriackie i Francuzkie okręty.

Jenerał Church trzymający ieszcze zresztą pozostałego wojska po bitwie d. 6 Maia osadzony Falerus, opuścił d. 28 Maia to stanowisko i cofnął się do Salamis. Ustąpienie to tak było nagłe, iż Grecy zostawili w tamecznych szańcach 6 dział ciężkich.

Podług doniesienia z Smirny Lord Cochrane powrócić miał z nadaremney swej wyprawy do wod Jońskich na początku Czerwca do Spezzyi. Zdaie się, iż miał zamiar ratować zamek Tornese, ale późno przybył, bo ten poddał się d. 17 Maia Jbrahimowi Baszy.

----- *Kapitulacja Ateńskiej cytadeli Akropolis*

- Artykuł 1. Wszystkie wojska osady wyйдą z bronią i taborami.
- 2. Wszystkie Ateńskie rodziny wyйдą bez broni, ale z wszystkimi swoimi rzeczami i mogą udać się do swych mieszkań i wsiów, w których Basza obowięzuie się zwrócić ich własność i zaręcza tak za nie, iako też ich życie. Basza obowięzuie się oprócz tego kobietom i dzieciom, które mężów i rodziców utraciły, zapewnić pożywienie i wyznaczyć im na mieszkanie iedną wieś.
- 3. Wszyscy Muzułmanie wszelkiego wieku płci znajdujący się w cytadeli będą Baszy wydanemi.
- 4. Rozciągłość kraiu, która oddziela cytadelę od przylądka Colias, ma bydz od wszystkich woysk Tureckich opuszczoną, wyiawszy Philopappus⁹⁶, który pozostanie osadzony.
- 5. Trzech officerów Francuzkich i trzech officerów Baszy, pomiędzy którymi iego Bostan Agasi i 3 Albańskich naczelników, których Grecy w zakład żądali, odprowadzą

⁹⁶ Philopappus – wzgórze w Atenach, na którym stoi rzymski pomnik nagrobny z I w. n.e. Gajusza Epifanesa Filopaposa, zasłużonego dla miasta.

osadę aż do miejsca wsiadzenia na okręty i pozostaną tam poki wszyscy żołnierze na okręty nie wsiądą.

Artykuł 6. Basza dostarczy sześćdziesiąt koni do przewiezienia chorych i ranionych.

– 7. Cytadela oddaną zostanie w niniejszym swoim stanie, z wszystkimi działami, amunicją i zapasami.

– 8. Gdy dowiedział się Basza, iż założone są miny, przeto, skoro niniejsza kapitulacya przyjęta zostanie, poszle do cytadeli trzy zaufane osoby.

– 9. Gdy te trzy osoby uważanemi być mogą jako zakładnicy w rękach Greków, przeto ciż przyszlą także z swej strony trzy znakomite osoby, które skoro cytadela oddaną zostanie, zaraz zwróconemi być mają.

– 10. Gdyby wpuszczeni do cytadeli powiernicy Baszy po przyjęciu kapitulacyi dostrzegli iakowe spustoszenie przez miny studzien lub wieżów, tedy niniejsza kapitulacya upada.

– 11. Zaraz po przyjęciu kapitulacyi nastąpi oznaczenie godziny, w której zacznie się skuteczniać.

My podpisani Dowodcy Akropolis przyjęliśmy powyższą kapitulacyą w iey kształcie i osnowie.

Gerasimo Phokas⁹⁷. Pułkownik Fabvier.

N. Zacharitzas⁹⁸. N. Kriesioti⁹⁹.

Mitros Lekas¹⁰⁰. Sat. Katzikojanni¹⁰¹.

S. Vlachopulo¹⁰². D. Eumorphopulo¹⁰³.

G. Mamuri¹⁰⁴.

15 VII 1827 nr 56 (niedziela), s. 771–782

Z Paryża d. 29 Czerwca

Tutejszy Związek przyjaciół Greków wyznaczył w Napoli di Romania kommissyją do rozrzadzania żywnościami i oprócz przesłanych przed trzema tygodniami 30.000 Fr. przesłał także sumę, w której 20.000 pochodzą od Związku Paryzkiego, a 10.000 Fr. od związków Genewskiego i Niemieckich.

Rozeszła się także w Marselii wieść, że nasz Kontraadmiral de Rigny oświadczyć kazał Baszy Egipskiemu, że ma rozkaz nie dozwalać odpłynąć flocie Egipskiej do Morei. Wiadomość tę rozpuścił tam przybyły z Alexandryi okręt.

Z Stambułu d. 14 Czerwca

⁹⁷ Gerasimo Phoka – Jerasimos Fokas (Γεράσιμος Φοκάς), rodem z Kiefalonii; brał udział m.in. w bitwie pod Lalas (1821) i obronie Akropolu.

⁹⁸ N. Zacharitzas – zapewne Nikolaos Zacharitsas (Νικόλαος Ζαχαρίτσας, 1801–1866), członek wpływowej rodziny ateńskiej; uczestnik powstania, później burmistrz Aten (1850).

⁹⁹ N. Kriesioti – Nikolaos Kriezotis (Νικόλαος Κριεζώτης [Κριτζιώτης], 1785–1853), rodem z Ewrii; walczył m.in. podczas pierwszego oblężenia Mesolongi, oblężenia Akropolu (gdzie po śmierci Gurasa został komendantem) i w bitwie pod Petra.

¹⁰⁰ Mitros Lekas – (Μήτρος Λέκκας, 1796–1828), Rumeliota rodem z Menidi (stgr. Acharny), wraz z braćmi (Anastazjosem i Jorgosem) uczestniczył w wielu bitwach (pięciokrotnie ranny) m.in. pod Akropolem. Schwytany przez Turków w 1828 zginął męczeńską śmiercią.

¹⁰¹ Sat. Katzikojanni – Statis Kadzikojanis (Στάτης [Ευστάθιος] Κατζικογιάννης, ok. 1770–1836), palikar Odiseasa Andrutsosa i Gurasa, z którymi uczestniczył w wielu bitwach.

¹⁰² S. Vlachopulo – Z. Vlachopoulos (Ζ. Βλαχόπουλος) ?

¹⁰³ D. Eumorphopulo – Dionizjos Ewmorforulos (Διονύσιος Ευμορφόπουλος, 1780 lub 1785–1861), filik, uczestnik powstania rodem z Itaki (rodzina pochodziła z Mistry); odznaczył się zwłaszcza podczas oblężenia Akropolu przez wojska Kiutahi paszy.

¹⁰⁴ G. Mamuri – Joanis Mamuris (Ιωάννης Μαμούρης, 1797–1867), krewniak Gurasa i jeden z zabójców Odiseasa Andrutsosa, uczestnik wyprawy Fabviera na Ewrię i obrońca Akropolu. Po śmierci Gurasa objął funkcję komendanta twierdzy.

(Z Dostrzegacza Austriackiego)

/Uroczyste posłuchanie Posła Rossyjskiego P. Ribeaupierre u Wielkiego Wezyra/

Jeszcze przed poddaniem się cytadeli Ateńskiej posłał Seraskier Reszyd Basza 3ch tysięczny korpus wojska ku Megara dla wyparcia z tej okolicy Greków. Gdy w nocy z dnia 27 na 28 Maia opuścili Grecy oszańcowany obóz pod Falerus, powiewała nazajutrz znowu Turecka bandera na opuszczonym przez Turków w dniu 28 Kwietnia klasztorze S.Spiridona (w Piraeus). Zdaie się, iż Seraskier opanował go bez oporu, gdyż tylko kilkunastu Greków, którzy uchodzili na przybyłe z Salamis statki, od jazdy Tureckiej dognani zarąbanemi byli. Seraskier odbiera ciągle posiłki; niedawno przybył do jego obozu pod Atenami Ibrahim Bey Wallony z 5.000 ludzi. Pochód tego korpusu dał zapewne powód do wieści o przybyciu przedniej straży Ibrahima Baszy do okolic Koryntu; lecz ten przebiegłszy zachodni brzeg Morei, zwłaszcza powiat Elis i opanowawszy dnia 17 Maia zamek Tornese, znajdował się w Patras. Osadę rzeczzonego zamku, gdy ją przyprowadzono do Patras, puścił na wolność.

Po przybyciu dnia 22 Kwietnia do Modon z 22 żagłów, to jest 1 fregaty, 3 korwet i 19 brygów złożoney Egipskiej eskadry, która jednak nie przywiozła żadnych wojsk, ale tylko żywność i pieniądze, zawinęła także do Nawarynu wyszła z Dardanelów Stambulska flotta pod dowództwem Tahir Baszy w liczbie 30 żagłów. Na 4ry dni przed iey przybyciem, dnia 10 Maia odpłynęła Egipska eskadra na powrót do Alexandryi.

Dodatek do nr 56

Z Londynu d. 30 Czerwca

Z wszystkich części północney Ameryki nadchodzą teraz składki w żywnościach, pieniądzech, &c. dla Greków. Nawet z Buffalo (nad jeziorem Erie) otrzymał związek przyjaciół Greków w Nowymjorku 27 beczek mąki, 19 beczek solonego mięsa i 3 skrzynie sukien. Lud Amerykańskiego liniowego okrętu Karolina północna o 110 działach, znajdujący się teraz na morzu Śródziemnem, składa się z samych Anglików.

18 VII 1827 nr 57 ({niedziela} [środa]), s. 783–794

Z Paryża d. 3 Lipca

Dnia 25 b.m. okręt Jednoroziec przybył do Marselii z poselstwem od Lorda Cochrane do tamecznego związku za Grekami. Lord ten zdobył dwa Tureckie brygi i donosi, że sprawa Greków bierze pomyślny obrot.

22 VII 1827 nr 58 (niedziela), s. 795–806

Z Paryża d. 7 Lipca

Dochód z danego w Bordeaux koncertu w kwocie 2.892 Fr. oddany został w połowie związkowi dla Greków, a drugiey Prefektowi dla zniszczonych mieszkańców przez powódź w departamencie Girony.

Dziennik Konstytucjonista pod dniem 3 b.m. zawiera następujący list z lazaretu Marselijskiego pisany (zapewne przez wnuka Lorda Cochrane¹⁰⁵), który tam przybył z Grecyi): „Opuściłem dnia 31 Maia fregatę Hellas na wysokości Calamo i powróciłem po 3chtygodniowej podróży na okręcie Jednoroziec do Marselii. Bawiąc od przybycia Lorda Cochrane przez trzy miesiące w Grecyi i służąc iako officer na jego fregacie, byłem ocznym świadkiem tego wszystkiego, co się tam przez ten czas działo. – Lord Cochrane przybył dnia 17 Marca na okręcie Jednoroziec do Grecyi. Kray ten znajdował się pod ówczas w naywiększem zamieszaniu; nieład w rządzie doszedł do naywyższego stopnia; miesiąc ieszcze przedłużenia, a byłaby w Grecyi i woyna domowa wybuchnęła. – Tęgość Lorda Cochrane

¹⁰⁵ Thomas Cochrane urodził się w 1775, zatem raczej nie mógł w 1827 mieć wnuka w randze dowódcy okrętu. Jego najstarszy syn urodził się w 1814. Lord Cochrane przybył do Grecji w towarzystwie bratanka, George'a Suttona Cochrane, oficera RN, który pełnił funkcję jego sekretarza. To on właśnie wysłany został do Marsylii. Jest autorem obszernej książki *Wanderings in Greece I-II*, London 1837.

położyła koniec temu nieładowi. Obie strony zaprzestały wzajemnych obwinień i deputowani różnych prowincyj zgromadzili się w zgodzie dnia 2 Kwietnia w Damala. – Najpierwszym środkiem było Lorda Cochrane oswobodzić cytadelę Ateńską i uwolnić z niej walecznego Fabvier. Lord Cochrane za pomocą Jenerała Church niczego nie zaniedbał, coby przyłożyć się mogło do szczęśliwego wypadku tego przedsięwzięcia; lecz Grekom, mimo wrodzonej waleczności, zbywa na karność, która zaręcza w polu zwycięstwo; wypadek zaś tego przedsięwzięcia już wiadomy. – Dnia 19 Maia opuścił waleczny ten Admirał na fregacie Hellas, najpiękniejszej z zbudowanych dotąd, wyspę Spezzia. Popłynął pod zachodni brzeg Morei i d. 21 przybył do Clarenza. Z wysokości tego miasta postrzeegliśmy dwie małe Tureckie fregaty, ale dopiero w pół do 9tej w wieczór mogliśmy do nich się zbliżyć i walka zaraz się rozpoczęła; lecz ciemność nocy nie dozwoliła nam z niej skorzystać. Obie fregaty uciekły w nocy i nazajutrz dowiedzieliśmy się od Jońskiego okrętu, że jedna z nich znacznie ucierpiała; zabity na niej został Kapitan i 30 ludzi, a 70 było ranionych. – Nazajutrz zabrany został fortelem piękny Turecki bryg, który wiozł dla wojska Tureckiego proch i żywność. Zawdziaczyliśmy bowiem na fregacie naszej banderę Austriacką. Dowódca Turecki przybył na nasz pokład i został poymany. Znajdujący się na brygu Tureccy officerowie poddali się bez oporu, iak tylko dowiedzieli się, że na fregacie znajduje się Lord Cochrane. Gdy Turcy uyrzeli się być jeńcami, jeden z nich zapalił prędko lont i chciał przerz zapalenie komory prochowej wysadzić nas na powietrze, ponieważ sądził, iż podług dawnego zwyczaju wyrzniemy brańców; lecz był dosyć wczesnie wstrzymany. Obeszliśmy się wcale ludzko z Turkami, i we dwa dni potem zostali uwolnionymi i na ląd na przeciwko Calamo wysadzonemi. Dowódca ich otrzymał od Lorda Cochrane dwa listy, jeden do Ibrahima, a drugi do Reszyd Baszy, w których doniósł im, iż dopóki dowodzić będzie flotą Grecką, wszyscy Tureccy jeńcy traktowanymi będą wedle używanych w narodach Europejskich praw wojennych, i że spodziewa się, iż oba Tureccy dowódcy takimże sposobem postępować będą. – Przykro mi, że nie nadeszły jeszcze z Anglii parowe okręty. Gdybyśmy je przy fregacie posiadali, tedy byłibyśmy na składającą się z liniowego okrętu, 30 fregat, korwet i tyluż brygów i galer na Turecką flotę nieraz uderzyli i może zupełnie zniszczyli. Spodziewać się zatem należy, iż Europejskie za Grekami związki podwoją swoje usiłowania dla uzbrojenia i przesłania do Grecji rzeczonych parowych okrętów, gdyż bez nich niepodobna, aby jedna fregata, iakkolwiek wielkie są talenta i odwaga Lorda Cochrane, odnieść mogła zwycięstwo nad tak liczną flotą, do której przyłączy się również liczna Egipska”.

Od brzegów niższej Elby d. 10 Lipca

Z listu z Kronstadu pod dniem 23 Czerwca wyczytuujemy: że drugi oddział floty wojennej pod rozkazami Kommandora Bellinghausen popłynię za pierwszym. Lubo, iak mówią, Admirał Sieniawin odebrał zapieczętowany rozkaz, domyślają się jednak, że przeznaczeniem tej wyprawy jest Archipelag. Oprócz tego oczekiwany jest manifest tyczący się Grecyi. Nasi przyjaciele Greków sądzą, że nakoniec nadszedł czas, w którym Grecy utraconą przed 3 wiekami niepodległość odzyskają.

Z Zante d. 12 Czerwca

Flotta Stambulska, która krążyła w wodach Zante i Morei, oddaliła się, wyjąwszy kilka wojennych okrętów, które pomiędzy Missolungi i Patras się snują. Przybyły tu w 8 dni z Poros okręt Joński przywiózł wiadomość, że fregata Hellas, na której znajduje się Lord Cochrane, powróciła na Archipelag i to do Poros, po okazaniu się floty Tureckiej. Grecki parowy okręt Karteria przybył do Spezzia dla naprawienia swych masztów, które przez burze w wodach Zante uszkodzone zostały.

Podług doniesień z Prewezy syn Seraskiera Reszyd Baszy przybył na Gubernatora do Janiny. Ibrahim Basza znajdował się na początku bieżącego miesiąca w Patras, a wojsko jego osadziły Wosticę (nad odnogą Lepantu). Naczelnicy 30 miejsc nad tą odnogą poddać mu się mieli.

Po przybyciu tu Angielskiego Pułkownika Gordon, zostającego w służbie Greckiej, z Cerigo, przybyli tu także wczoraj oddalający się z służby Greckiej officerowie Bawarscy, Baron Teo. Hügler¹⁰⁶, Karol Kratzeisen¹⁰⁷, Lekarz Seb. Schreiner, z swoimi służącymi powracający do ojczyzny. Podpułkownik Heidegger udać się miał do Milo, dla czynienia tam kopań na odkrycie starożytności.

Dodatek do nr 58
Z Londynu d. 3 Lipca

Gazeta *Times* ubolewa, iż w mowie zakończającej posiedzenia Parlamentu nie wspomniano nic o Grekach i wnosi ztąd, że traktat pomiędzy wielkimi Mocarstwami względem ratowania Grecji nie jest jeszcze podpisany.

Listy z Sztokolmu potwierdzają dawniejsze doniesienie, iż eskadra Szwedzka złączy się z Rossyjską na morzu Sroziemnem.

Dnia 7

Słychać tu, że traktat tyczący się Grecji podpisany nakoniec został. Gazeta *New Times* ubolewa iednak, że wdanie się Europejskich Mocarstw nie nastąpiło przed upadkiem cytadeli Ateńskiej.

Z Nowegoiorku piszą, że wyprawiają ztamtąd drugi okręt z żywnością do Grecji, i że w Bostonie uzbraiają na tenże cel okręt.

25 VII 1827 nr 59 (środa), s. 885–896

Z Paryża d. 10 Lipca

Goniec, który dnia 3 przybył tu z doniesieniem, że Porta na piśmie odrzuciła propozycje Mocarstw Europejskich względem uspokojenia Grecji, opuścił Sztambuł dnia 11 Czerwca o godzinie 6 w wieczór.

P. Hutton¹⁰⁸, siostrzeniec Lorda Cochrane (znaydujący się teraz w Marselii), przywiózł P. Eynard doniesienia do 4 Czerwca. Na ówczas flotta Grecka składała się z fregaty Hellas, mającej na sobie przeszło 500 Ipsaryiotów i którą Miaulis jako kapitan pod Lordem Cochrane dowodzi, brygu *Sauveur* Londyńskiego parowego okrętu, 2 trzechmasztowych dawniej kupieckich okrętów, a teraz jako galery uzbroionych i 12 brygów. Ostatnie należą do Konduriotysa. – Basza Egipski chce mieć na morzu Czerwonym flotę i zamówił do niej 4 okręty w Szwecyi, a 6 w Wenecyi. Ostatnie mają po iednemu do Alexandryi przybywać. Budowanie okrętów w Marselii jest dla Baszy zakosztowne i zaprzestano tamże budować drugiey fregaty, za którą pieniędzy nie przysłał.

Kilku młodzieńców Diżońskich posłali P. Eynard 523 Fr. na wykupienie z niewoli Tureckiey dzieci Greckich. P. Eynard wykupił kilku młodzieńców Greckich i sprowadził ich na wyspy Jońskie. Hr. Viario Capodistrias wziął te dzieci do siebie i kazał uczyć czytać i pisać. Skoro te dzieci cokolwiek w pisaniu postąpiły, użyły najpierwey tej nauki na podziękowanie swem dobroczyńcom. Przysłany przez P. Eynard pod dniem 29 Czerwca z Londynu list jest następujący osnowy: „W Korfu dnia 18 Maia 1827. Do pobożney i sprzyiającej ludzkości Diżońskiej Młodzieży, bracia Anastazy i Demetry Stassinopulo, z których ieden, szczęśliwi Obywatele ucywilizowanego miasta, winien Wam swą wolność. Gdy wiek nasz i nieszczęśliwe położenie naszej ojczyzny niedozwoliły dobrem naszym

¹⁰⁶ Hügler – Theodor Hügler, oficer bawarski; przybył do Grecji wraz z von Heideckiem w 1826, lecz po upływie rocznego urlopu powrócił do ojczyzny (wg *Philhellenenzeit* s. 139).

¹⁰⁷ Kratzeisen – Karl Krazeisen (1794–1878), oficer i malarz amator bawarski; przybył do Grecji wraz z von Heideckiem w 1826 i wrócił do Bawarii po roku. Autor albumu *Bildnisse ausgezeichneter Griechen und Philhellenen nebst einigen Ansichten und Trachten. Nach der Natur gezeichnet und herausgegeben von Karl Krazeisen* (1828), zawierającego litografie portretów wybitnych uczestników powstania (często jedyne ich wizerunki) oraz krajobrazów.

¹⁰⁸ Hutton – chodzi bez wątpienia o George'a Suttona Cochrane'a, bratanka Lorda Cochrane, zob. przyp.***.

rodzicom zatrudnić się naszym wykształceniem, przeto w zaciszu ożywia nas uczucie wdzięczności względem Was. Osieroceni, został jeden z nas przez Waszą dobroczynność z kaydan niewoli wyrwany. Hr. Capodistrias przyjął nas potem gościnnie i biorąc w Jońskiey akademii umiejętności w macierzystym naszym języku nauki, staliśmy się teraz zdatnymi do wynurzenia Wam piśmiennie naszych uczuć. Naypierwszem i nayżywszem życzeniem naszym iest, abyście Waszą ku nam zachowali przychylność i uznali, iż wdzięczność głęboka iest na sercach naszych wyrytą. Przyymicie ten szczerzy znak naszej wdzięczności i bądźcie zapewnionemi, iż iezeli kiedy będziemy tyle szczęśliwemi, że uyrzemy znowu naszą oyczyznę, nigdy nieprzestaniemy przed ziomkami naszymi wychwalać Waszych cnot i czynu ludzkości. Bądźcie szczęśliwemi”.

Dodatek do nr 59

Od granic Tureckich d. 25 Czerwca

Gazeta powszechna donosi z Odessy pod dniem 20 Czerwca co następuje: Po odrzuceniu przez Portę propozycy Anglii, Rossyi i Francyi względem uspokojenia Grecyi, niewątpimy tu, iż na mocy zawartego pomiędzy temi trzema Mocarstwami traktatu podane zostanie ultimatum z wyznaczeniem 40 dniowego terminu do odpowiedzi. Jezeli Porta nie przyymie tego ultimatum, tedy Posłowie tych Mocarstw opuścić mają Sambuł i do Grecyi wysłanemi zostaną Konsulowie, którzy zaraz wniydą w związki z Władzami Greckimi. Oprócz tego floty tych Mocarstw, bez przedsiębrania iednak krokow nieprzyacielskich, zabronić mają eskadrom Tureckiey i Egipskiey dalszego dowozu ammunicyi i woysk do prowincy w powstaniu będących. O formalney wojnie tych Mocarstw, ktore oprócz tego obowiązały się nieprowadzić zdobywczey wojny, niema w rzeczonym traktacie żadney wzmianki. Środki te (iezeli są prawdziwe) będą dostatecznymi do nakłonienia Porty do zezwolenia na żądania Mocarstw lub pociągnąć za sobą mogą dalsze skutki. Z resztą zapewniamy, iż dwa Mocarstwa nie przystąpiły ieszcze do tego traktatu.

Podług doniesień z Korfu Seraskier Reszyd Basza zaraz po wzięciu cytadeli Ateńskiej ruszył z swem woyskiem do zachodniey Grecyi i około 15 Czerwca przybył do Tebów i był w Missolondze oczekiwany. Część iego woyska przybydź miała do Salony i Rachowy (gdzie przeszły zimy zaszła żywa potyczka między Omer Baszą i Karaiskakim). Podług tychże doniesień Ibrahim Basza posłał część swoich Arabów do Trypolizy, a drugą ku Koryntowi dla oblężenia twierdzy Akro-Korynt. Powiaty Patras i Gastuni, tudzież Kalawrita, Wostica i kilka innych miast w Morei poddać mu się miały.

Prywatny list z Filadelfii donosi, że w północney Ameryce znaczne czynią dla Greków składki, które dochodzić mają do 100.000 piastrow (przeszło 500.000 franków). Nowyork zebrał 35.000 piastrow, Filadelfia 20.000, Boston 9.000 a Baltimore 5.000 piastrow, a reszta w innych częściach Ziednoczonych Stanów. Z Nowegoioru popłynął iuz ieden okręt z ładunkiem do Grecyi, a drugi miał niebawnie odpłynąć. Damy Baltimoru wygotowały mnostwo wykwinnych robót, ktore na rynku nad wartość sprzedano, i pieniądze a nie zebrane na zakupienie potrzeb dla Greków obrócono.

29 VII 1827 nr 60 (niedziela), s. 897–908

Z Paryża d. 14 Lipca

Do kassy związku przyiaciół Greków weszło w przeciągu 5 dni od 29 Czerwca do 5 Lipca 3.398 1/2 Fr. Uczniowie szkół prawney i lekarskiey czynią dla Greków miesięczne składki. – Z Marselii piszą, że pozwolenie powiezienia przez P. Ricard¹⁰⁹ do Grecyi dział, których komora tameczna wypuścić nie chciała, nadeszło przez telegraf z Paryża i zaraz odłynęły.

Z Rzymu d. 5 Lipca

¹⁰⁹ Ricard – ?

Z Korfu donoszą, że Admirał Angielski na morzu śródziemnym Codrington rozkazał wszystkim na tem morzu okrętom udać się ku Dardanellom.

Z Londynu d. 10 Lipca

W całe Morei niema już mieszkających Mahometanów iak tylko w Koron i Modon, tudzież osady Albańskiej w Lala, która stanowi garnizon Patrasu.

Dnia 14

Pomiędzy Rządami naszym, Francuzkim i Rosyjskim zawarty został względem Turecko-Greckich spraw następujący traktat:

W imieniu przenajświętszey i nierozdzielney Trócy! N.Król połączonych Królestw Wielkiej Brytanii i Irlandyi, N.Król Francuzki i Nawary, i N.Cesarz Wszech Rossyi, przeniknieni koniecznością zakończenia krwawey walki, która prowincyje Grecyi i wyspy Archipelagu wystawia na wieloraki ucisk anarchii, handlowi Europejskiemu codziennie nowe stawia zawady, i rozboie morskie wznieca, które nietylko poddanych Wysokich umawiających się Stron na znaczne wystawiają straty, ale nadto zmuszają do utrzymywania kosztowney opieki i zaradczych środków, i gdy oprócz tego N.Król połączonych Królestw Wielkiej Brytanii i Irlandyi i N.Król Francuzki i Nawary proszonemi są nayusilniey od Greków o pośrednictwo do Porty, i pragnąc, równie iak Cesarz Wszech Rossyi, wstrzymać krwi rozlew i położyć koniec wszelkiego rodzaju szkodom, któreby z przedłużenia takiego stanu rzeczy wyniknąć mogły, postanowili połączyć swe starania i kroki swoje formalnym traktatem oznaczyć, w celu przywrócenia przez porozumienie się walczącemi stronami pokoju, którego zarówno ludzkość iak spokojność Europy wymaga. W tym celu mianowali pełnomocnikami swemi do ułożenia, zawarcia i podpisania następującego traktatu, to iest: N.Król połączonych Królestw Wielkiej Brytanii: Zaczynając William Vicehrabiego Dudley, Para, członek tajney J.K.Mci Rady i pierwszego Sekretarza spraw zagranicznych; N.Król Francuzki i Nawary: Juliusza Xcia Polignac, Para Francuzkiego, Kawalera orderów Francuzkich, Sardyńskiego S. Maurycyusza, &c., Jenerała Majora w woysku K.K.Mci i Posła swojego przy N.Królu W. Brytanii; a N.Cesarz Wszech Rossyi Chrystofa Xcia Liewen, Jenerała piechoty w woysku J.C.Mci, Jenerała adjutanta, Kawalera orderów Rosyjskich, Pruskich Orła czarnego i czerwonego, Hanowerskiego Gwelfów, Miecza i S. Jana Jerozolimskiego, nadzwyczajnego i pełnomocnego Posła swojego przy N.Królu W. Brytanii, który po wymianie swych pełnomocnictw i znalezieniu ich w przyzwoitey formie, ugodzili się na artykuły następujące:

Art. 1. Umawiające się Mocarstwa zaofiarują Porcie Ottomańskiej swe pośrednictwo w celu pojednania iey z Grekami. Pośrednictwo to uczynione zaraz byź ma po zatwierdzeniu niniejszego traktatu przez podpisane od Pełnomocników sprzymierzonych Dworów w Stambule oświadczenie, i żądane byź razem ma bezpośrednie zawieszenie nieprzyjacielskich kroków pomiędzy walczącemi stronami iako warunek nieodzowny i dalsze układy poprzedzający.

Art. 2. Proponować się mająca Porcie Ottomańskiej ugoda opierać się ma na następujących podstawach: Grecy zostawać będą pod Sułtanem iako Zwierzchnikiem (*sovereign*) i płacić nadal temu Zwierzchnikowi Państwa Ottomańskiego roczny haracz, który wspólnie raz na zawsze ustanowiony byź ma. Rządzonemi będą przez obrane przez siebie i mianowane Władze, przy których mianowaniu Porta ma iednak głos stanowczy. Pomiędzy osobami obu narodów nastąpić ma zupełny oddział, i dla uniknienia pochodzących z długiey walki nienawiści, mają Grecy obiać Turecką własność na stałym lądzie i wyspach pod warunkiem, iż dawniejszych właścicieli albo przez roczni dodatek do haraczu, albo przez gotową wypłatę wynagrodzą.

Art. 3. Oznaczenie granic na stałym lądzie Grecyi i należec mających do niey wysp na Archipelagu późniey nastąpi przez układy między Wysokiemi Mocarstwami i obu walczącemi stronami.

Art. 4. Umawiające się mocarstwa obowiązują się zbawienne dzieło uspokojenia Grecji na podstawach, w poprzedzających artykułach wyrażonych, popierać i Posłów swoich w Stambule opatrzyć potrzebnymi instrukcjami.

Art. 5. Umawiające się mocarstwa przy powyższych układach nie będą starały się ani o powiększenie swych krajów, ani o wyłączny wpływ, ani o handlowe korzyści dla swych poddanych, któreby nie były wspólne poddanym innych narodów.

Art. 6. Akt pojednania i pokoju, skoro ostatecznie pomiędzy walczącymi stronami oznaczony zostanie, ma być przez jedno z podpisanych Mocarstw zagwarantowany, które uzna tego potrzebę i użyteczność, i skutek takowej gwarancji ma być przedmiotem przyszłej umowy pomiędzy Wysokimi Mocarstwami.

Art. 7. Niniejszy traktat ma być zatwierdzony, a zatwierdzenia mają być w przeciągu dwóch miesięcy lub przed, jeżeli można, wymienionymi. Dla większej wiary podpisali go wyznaczeni Pełnomocnicy i herbowymi pieczęciami opieczętowali. Działo się w Londynie dnia 6go Lipca 1827 roku. *Dudley. Polignac. Liewen.*

Dołączony jest do tego traktatu następujący tajny artykuł:

W przypadku, gdyby Porta Otomańska w przeciągu miesiąca nie przyjęła proponowanego pośrednictwa, Wysokie umawiające się Mocarstwa ugodziły się na następujące środki: 1) Ich Posłowie w Stambule oświadczyć mają Wysokiej Porcie, że w publicznym traktacie wytknięte są nie oddzielne od trwającego od ostatnich 6 lat na Wschodzie stanu rzeczy klęski i nieszczęścia, których zakończenie Wysoka Porta przez będące w jej mocy środki zdaje się oddalać, wkłada na Wysokie umawiające się Mocarstwa konieczność do uczynienia bezpośrednich kroków dla zbliżenia się do Greków. Przez rzeczzone zbliżenie się, rozumie się, iż nastąpić mają z Grekami handlowe stosunki przez wysłanie do nich konsularnych Agentów i nawzajem przyjęcia od nich, dopóki posiadać będą władzę, do utrzymania nowych stosunków. 2) Jeżeli Porta w przeciągu oznaczonego w artyk: 1 publicznego traktatu miesięcznego czasu proponowanego zawieszenia broni nie przyjmie lub Grecy nie zechcieliby nań zezwolić, tedy Wysokie umawiające się Mocarstwa oświadczą walczącej stronie, któraby chciała prowadzić dalej nieprzyjacielskie kroki lub w potrzebie oboma, że rzeczzone umawiające się Mocarstwa myślą użyć wszystkich sposobów, iakie im okoliczności ich mądrości wskażą, do zrobienia bezpośrednio zawieszenia broni, którego pragną, gdyż, ile w nich znajduie się mocy, zabronić chcą wszelkiej kolizji pomiędzy walczącymi stronami i zaraz po powyższem oświadczeniu przystąpią wspólnie do czynnego działania, dla dopięcia celu swojego, bez należenia iednak do nieprzyjacielskich kroków pomiędzy oboma walczącymi stronami. – W moc tego Wysokie umawiające się Mocarstwa zaraz po podpisaniu niniejszego do traktatu dołączonego tajnego artykułu, poszłą dowódcom swoich eskadr w wodach Lewanckich stósowne na powyższy wypadek instrukcie. 3) Gdyby mimo oczekiwania te środki nie były ieszcze dostatecznymi do nakłonienia Porty do przyjęcia propozycy Wysokich umawiających się Mocarstw lub z drugiey strony Grecy na ich rzecz umówione w dzisiejszym traktacie warunki odrzucili, nie przestaną wszelako Wysokie umawiające się mocarstwa popierać dzieła pokoju na oznaczonych wspólnie podstawach, i tym końcem upoważnią swoich w Londynie posłów do umówienia dalszych, gdy tego wypadnie potrzeba, środków. – Niniejszy załączony i tajny artykuł ma mieć taką moc i ważność, iak gdyby był co do słowa w traktat wciągniony. Dla większej wiary podpisali go Pełnomocnicy i herbowymi pieczęciami opieczętowali. Działo się w Londynie dnia 6 Lipca 1827 r. *Dudley. Polignac. Liewen.*

SIERPIEŃ 1827

1 VIII 1827 nr 61 (środa), s. 909–920

Z Londynu d. 14 Lipca

Wczorajsza Gazeta *Times* pisze, iż Mocarstwa zawierające traktat względem Grecji, uznały za potrzebne przeciw dotychczasowemu zwyczajowi ogłosić razem z tym traktatem

dołączony do niego tajny artykuł, którego osnowa jest zupełnie za utrzymaniem pokoju, a utajenie go wzbudziłoby mogło u Turków wcale nie potrzebną obawą, iż co innego w sobie zawiera.

Nadeszłe z Stambułu listy, wyraża Monitor Paryzki, wyjaśniają udzieloną przez Reiss-Effendego odpowiedź na propozycje Ministrów sprzymierzonych Mocarstw względem uspokojenia Grecji. Ton ich jest zaprzeczający i stały; nie zawiera jednak nic nieprzystoynego, ale okazuje, że Ministrowie Tureccy i Dywan nie posiadają wcale nauki dyplomatycznej. Wyrażono w niej naprzód: że Sułtan niemoże przystać na podane mu warunki, ponieważ Opatrzność posadziła go na tronie państwa, i ponieważ kardynalne prawa zabraniają odstąpienia od jakiegokolwiek części konstytucji lub onej zmienienia; że Grecy, za którymi wstawiają się Monarchowie nigdy nie stanowili narodu; że wielu z nich żyją w różnych częściach państwa Tureckiego, swą religią bez przeszkody wyznają, w każdym względzie są wiernymi poddanymi i uznają Rząd za oycowski i łagodny; że mieszkańcy Morei, którzy noszą nazwisko Greków i orężem Tureckim podbitymi zostaną, są mieszaniną różnych ludów i nie są zdolni sami się rządzić lub poddać się porządkowi, ale tylko bawić się rozbojem, zgoła te ludy nie są niczem więcej jak bandą rozbojników. Po przytoczeniu innych jeszcze przedmiotów w tymże sensie, kończy się ta nota odwołaniem do uchwały Kongressu Werońskiego, zapewniającego całość i niepodległość wszystkich Mocarstw.

Dnia 11 b.m. sprzedano w Warsztacie Krolewskim przez licytacją 11 wojennych okrętów różnej wielkości, z których 3 miano zakupić dla Greków i niezwłocznie mają być Lordowi Cochrane posłane.

Bawiący tu teraz P. Eynard wydał do Angielskiej Publiczności o wsparcie Greków następującą odezwę, która w tej chwili zastosowaną być może i do innych krajów:

„Nieszczęsne zdarzenia pod Atenami wiadome są światu i dalsze o nich doniesienia byłyby bezużyteczne. Odebrałem obszernie doniesienia od Lorda Cochrane, Jenerała Church, Pułkownika Heidegger i P. Gosse. Główne czyny są prawdziwe, reszta być może przesadzona. Następujące jednak doniesienia są prawdziwe: Zabitych zostało pod Atenami 700, pojmano 240 ludzi, pomiędzy którymi znajdowało się 18 pomocników z różnych krajów. Reszta Basza rozkazał przyprowadzić do siebie pojmanyh Europejczyków, pomiędzy którymi spodziewał się znaleźć Lorda Cochrane i Jenerała Church, i po surowym badaniu kazał wszystkich 18 w oczach swoich zakłuć, po czem 222 Greków rozsiekano. Łagodność Seraskiera przy wzięciu cytadeli Ateńskiej przypisać należy obecności dowódców Angielskich i Francuzkich wojennych okrętów, i ta wyrównywa łaskawości Tygryssa. Wyprawa na oswobodzenie cytadeli Ateńskiej wyczerpała znaczną część Europejskiej dobroczynności i Grecy znaleźli się znowu w Kłopotcie. W niedostatku potrzeb rozpięzchnęła się część wojsk Greckich, ale i Seraskier niemógł ich ścigać, wojsko bowiem jego cierpi niedostatek. Drogi, przez które mógłby otrzymać żywność, są przecięte, a upadek cytadeli Ateńskiej nie otworzy mu ich. Ibrahim Basza rozpoczął znowu swe poruszenia; lecz i on cierpi niedostatek i nie otrzyma żywności, dopóki Grecy pod brzegami krążyć będą. Lord Cochrane ma pod swoimi rozkazami 15 brygów, 6 galer i 5 palnych statków; lecz brakuje mu pieniędzy na zapłacenie matkom żołdu. Pisał do mnie pod dniem 28 Maia jak następuje z pod Nawarinu: „Znajduję się tu teraz i uważam flotę Turecką w porcie Nawarinu. Składa się ona z 14 fregat, 30 do 40 korwet i wielu pomniejszych okrętów. Z jedną tylko fregatą zniszczyć ich nie potrafię, ani Grecy matkowie nie są jeszcze należycie wprawionemi do zadania stanowiącego ciosu. Wydałem rozkaz do uzbrojenia floty, ale cóż to pomoże, skoro nie mam pieniędzy do ich utrzymania. Dotąd nie zmieniłem moich widoków względem zniszczenia floty Tureckiej, skoro tylko parowe otrzymam statki, na które tak długo oczekuję i dotrzymam danego W Panu słowa. Jeśli zostaną zaopatrzeni pieniędzmi dla zapłacenia kosztów uzbrojenia floty, tedy przedsięwzięmę wszystko, co się tylko z tak małą siłą da zrobić”. – Jenerał Church pisze: „Rozprawa pod Atenami była nieszczęśliwą dla

Grecyi, lecz niema ieszcze powodu do rozpacz, gdybyśmy tylko pieniądze mieli do zapłacenia woyska. Rozproseni żołnierze pospieszą pod swoje chorągwie, skoro tylko mieć będą pewność swojego utrzymania się. Woysko Kiutakiego (Seraskiera Tureckiego) znajdujące się w nędznym stanie nie może Greków w góry ściągać. Gdybyśmy tylko pieniądze mieli, wszystko byłoby naprawionem”. – P. Gosse pisze pod dniem 25 Maia: „Natężenia, które do ratowania cytadeli Ateńskiej przed nadeysciem posiłków Kiutakiemu, i wydatki na uzbroienie floty wyczerpały wszystkie nasze źródła. Lord Cochrane posiada talent, czynność, geniusz i zadziwiającą wytrwałość; ale iakież sposoby? Gdyby miał parowe statki, iużby floty Tureckiej nie było. Nadzieia Grecyi opiera się na iey sile morskiej. Jeżeli Lord Cochrane otrzyma pieniądze, Grecyia utrzymaną ieszcze bydź może. Załączam WPanu imiona 18 Europeyzyków, którzy z rozkazu Kiutaki zakłutemi zostali”. – Pułkownik Heidegger pisze z Poros pod dniem 20 Maia: „Nieszczęście pod Atenami iest wielkie, ale rzeczy nie są ieszcze zwałpione, byle tylko Jenerał Church i Lord Cochrane opatrzonemi byli nowemi źródłami. Turcy cierpią niedostatek żywności i ieżeli będące pod Negrepointem okręty skutecznie nadal krążyć potrafią, tedy Kiutaki przez głód zniszczony zostanie. Posełam WPanu przez iednego z naszych officerów rachunek wydatków, z którego przekonasz się, iż dowozy przyzwoicie podzielone zostały, lecz zbywa nam na dalszych sposobach”. Jakkolwiek zasmucające są te szczegóły, wyraża daley P. Eynard, okazuią przynajmniey, iż Grecyia ieszcze istnieje i ratowaną bydź może, skoro dowódcy, którzy poświęcili się iey obronie, opatrzonemi będą w potrzebne pieniądze. Temi dowódcami są dway Anglicy. Ich męstwo, wytrwałość i sposób, w iakim poświęcili się dobrej sprawie, daie im prawo do pomocy ich przyiaciół i ziomków. Nowe wsparcia w wszelkiego rodzaju żywności, amunicyi i pieniądzech nadeszły od komitetu dla nieszczęśliwych Greków. Za pieniądze różnych Europeyjskich związków zostały te rzeczy zakupione; lecz teraz konieczną iest potrzeba, aby obay waleczni Dowódcy, którzy wielkiey tey sprawie życie swoje poświęcaią, prędko wspartemi i przez wspaniałomyślność swych ziomków postawionemi zostali w stanie do uskutecznienia swych planów. Nigdy niebyło potrzebniejsze wsparcie Grecyi, iak w tey chwili, gdy los iey ściąga uwagę Mocarstw Europeyjskich. Floty znajduią się w poruszeniu dla zabronienia iey zupełney zagłady. Ale iżby ta opieka stała się użyteczną, potrzeba utrzymać byt Grecyi, aby Turcy nie porzystal z przestachu, iaki zrządził upadek cytadeli Ateńskiej i nie ukończyli krwawego swojego dzieła. Sprawa Greków stała się przez niektóre stosunki w Anglii obojętną, których tu wymieniać nie chcę, ale w Londynie dobrze są wiadome. Teraz atoli nadeszła chwila, w której przeszłość należy zapomnieć i bez zwłoki wesprzyć naród, który wszelkiego rodzaju nieszczęściem iest gnębiony. Grecyia posiada ieszcze trzy główne twierdze: Napoli di Romania, Napoli di Malwasia i Korynt. Wszystkie wyspy znajduią się ieszcze w mocy Greków, iako to: Hydra, Spezzia, Poros, Salamia, Egina, &c, i twierdza Grationza na Kandyi. Teraz, powtarzam, iest chwila do wsparcia nieszczęśliwy naród Grecki. Liczni przyiaciele Lorda Cochrane i Jenerała Church ofiarowali się zbierać podpisy na składki dla Greków pod warunkiem, aby te pieniądze wyłącznie na wsparcie lądowej i morskiej siły pod wzmiankowanemi dowódcami użytymi były. Przekonany iestem, że Anglicy swych współziomków w takiej sprawie nie zaniedbają wesprzyć. Wzywam przeto przyiaciół obu tych walecznych Dowódców, aby otworzyli dwa podpisy na składki: ieden dla przyspieszenia działań Lorda Cochrane, drugi Jenerała Church. Lecz, ażeby te składki były skutecznemi, powinny bydź znaczne, gdyż nie słuszną byłoby rzeczą, aby niektóre osoby na próżno swe pieniądze ofiarowały; proponuię zatem, ażeby podpisy nie były obowięzującemi, poki każda lista nie doydzie naymniey do 1,500 lub 2.000 funtów szterlingów. Ja z mey strony podpiszę na każdej liście po 150 funtów szterlingów. J.S. Eynard”.

Dodatek do nr 61
Od granic Włoskich d. 10 Lipca

Gazeta Bonońska zawiera pod napisem z Bononii dnia 7go Lipca następujący artykuł: „Wysłany z Ankony goniec Angielski, który w 10 dniach w Londynie stanąć musi, przebiegł dnia 4go przez miasto nasze i wiezie smutną wiadomość, że Turcy tak w Smirnie, iako też w Stambule powstali przeciw Rajasom (Chrześcianom) wszelkich narodów i w obu miastach tak wielka rzeź była, iż mało co z nich z życiem uszło. Dodał on ieszcze, że dwa Angielskie okręty stojące w kanale opanowali Turcy i wszystek na nich lud wyrznęli. Posłowi Angielskiemu udało się uratować ucieczką, ale los innych dyplomatyków nie był ieszcze wiadomy. Pragniemy, aby nie potwierdziła się ta wiadomość, ale wiele okoliczności czynią ją podobną”. – Gazeta Florencka donosi z listu z Stambułu pod dniem 30 Maia, iż Rząd Turecki rozkazał stracić dwie osoby, które z uszanowaniem mówiły o Mocarstwach interessujących się za sprawą Greków.

5 VIII 1827 nr 62 (niedziela), s. 921–936 (16 stron)

Dodatek do nr 62

Z Paryża d. 17 Lipca

Monitor umieścił także z Gazet Angielskich traktat tyczący się Grecyi.

Z Brestu i Roszfortu popłyną na morze Śródziemne liniowe okręty i fregaty. Niderlandzka eskadra na temże morzu będzie także zmocniona i wkrótce przybędą tam flotta Rossyyska i eskadra Szwedzkaa.

Przyjaciel Greków Feburier, który mieni się bydź naczelnym Inżynierem na wyspie Samos, odbywszy podróż przez Francyją w celu zbierania wsparcia dla Greków, przybył do Marselii i wkrótce odpłynie z żywnością do Grecyi.

Dnia 20

Do kassy tuteyszego związku przyjaciół Greków weszło od 6 do 11 b.m. 3.714 Fr. 85 cent., pomiędzy któremi z dochodu koncertu w Bordeaux 1.450 Fr. 80 cent.

Monitor zawiera względem Traktatu o Grecyi artykuł, które treść następująca: „O zawarciu takowego traktatu nie wątpimy, chociaż nam ieszcze urzędownie nie iest udzielony. Zgadamy się z Gazetą Angielską *Times*, że tylko miłość ludzkości, bez żadnego własnego celu, była powodem do tego traktatu, i to zapewnić możemy w imieniu Francyi i innych Gabinetów; wszakże Cesarz Alexander trzymał nieporuszenie woyska swoje nad Prutem; Cesarz Mikołay idąc za tym przykładem, rozpoczął mimo niecierpliwości woyska dyplomatyczne układy. Jest także wielkiem podobieństwem, że wspólna nota poprzedzi wszelki nieprzyjacielski krok i że ieśli takowy nastąpi, mieć tylko będzie za cel oddzielenie od siebie stron walczących, ażeby cały lud nie był z xięgi życia wykreślony, co byłoby zakałem dla ludzkości. Ten sposób postępowania, ten stopniowy bieg wcale przystoi zachowawczey polityce. Że tylko trzy wielkie Mocarstwa wdaią się w rzecz, pochodzi zapewne ztąd, że w pośrednictwie na morzu, Mocarstwa tylko morskie działać mogą. Austria sama uspokoiła przed 7 laty Neapol, równie iak Francya przed 4 laty Hiszpanią; oba Mocarstwa działały bez materyjalney pomocy swych Sprzymierzyńców, ale nie bez dyplomatycznego ich wspierania. A tak przy zupełney iedności Gabinetów uproszczone są sposoby wykonawcze, gdyż każdy z nich przyymie na siebie naystósowniejszy do swojego położenia i sił obowiązek. Jeżeli nas się kto zapyta, dla czego te trzy Rzady z wielkomyślnem swoim postanowieniem tak długo się ociągały? tedy odwołamy się do Anglii, która dopiero po 16letniej walce uznała kraie południowey Ameryki i do Francyi, która dopiero w r. 1823 zawoiowała Stany Hiszpańskie, trzymające od r. 1820 iednego z Burbonów w niewoli. Takoz dawniey Francya wytrzymała cztery lata, nim oświadczyła się za powstańcami północney Ameryki i tyleż lat gotowała się Angliia, nim na rewolucyją Francuzką uderzyła. Byłby to błąd przystępować zaraz w pierwszej chwili do stanowczego kroku, bo związek pomiędzy krajami wymaga powolnego działania i rozsądnego namysłu. Sprawa Grecka zmieniła istotnie swóy charakter: rewolucya w r. 1827 pod Prezesem Sessini iest wcale inną, iak była w r.

1821 pod Ipsylantym. Należało oprócz tego oczekiwać, czyli nie przyjdzie do stanowczego wypadku lub pojednania. Zresztą krzyżowały się widoki, które należało szanować: Turcy mieli za sobą prawo blisko 4setnego istnienia, które było uznane, chociaż nie należeli do jedności Europejskiej. Za Grekami zaś mówiła zasada nowego ich rządu, religii, i litość nad ich cierpieniami. Potrzeba także było rozstrzygnięcia rzeczy, iż protekcja ich religii nie od jednego Mocarstwa (Rosyi) zależy, dla tego traktat Akermanski poprzedzić musiał Londyński. Przez ostatni ten traktat pogodzonem wszystko zostało, tak prawa Porty, które są istotnie prawami, iako też roszczenia Greków, które także nie są urojeniem. Obie walczące strony ostrzeżone są o niebezpieczeństwach, które im grożą: Grecy o politycznej niepodległości i o skale, która jest dla nich za wysoką do przebycia; Turcy o samowładności, która tylko nienawiść zaspokaja. W miejsce więc nieużytecznego panowania otrzyma Porta zaręczony haracz, a Grecy mieć będą zamiast niebezpiecznej niepodległości obszerną municypalną wolność. W nowym swoim istnieniu będą iako wazale dawnego swojego Pana, ale nie iako niewolnicy żyć spokojnie. Cele ambicyi dalekiemi są od trzech działających Mocarstw. Żyjemy w czasie, którym nie rządzą dawne wyobrażenia. Cały się świat wznosi między dzisiejszą i dawną polityką. Dzięki istniejącemu przymierzowi pomiędzy Rządami, Europa jest tylko jedną oyczyzną!”.

Z Stambułu d. 1 Lipca

Posłowie Angielski, Francuzki i Rosyjski, wyraża Gazeta powszechna, podali Reis-Effendemu przełożenie przeciw oświadczeniu Porty, przez które odrzucone zostały ich propozycje względem uspokojenia Grecyi, ponieważ nie było podpisane. Poseł Francuzki mienił go być przeciwnem wszelkim formom. Poseł Rosyjski protestował się w swej nocie naywyraźniej przeciw twierdzeniu, iakoby propozycje Posłów sprzeciwiały się konferencyjom w Akiermanie, i wezwał Reis-Effendego, aby przejrzał protokół tych konferencyj. – Porta nic na te przełożenia nie odpowiedziała. Posłowie też nie uczynią dalszych kroków i zdają się na nowe instrukcje oczekiwać.

Od granic Tureckich d. 13 Lipca

Podług naynowszych doniesień z Stambułu Porta uzbraia się naypotężniej. Przed 4 ieszcze tygodniami wysłał Sułtan ferman do prowincyi nakazujący powszechne uzbrojenie, i wszystkim Baszom zalecił, aby nawet chrześcian do obrony państwa uzbraiali, co wszystko zapowiada, że Sułtan nie przyymie żadnych propozycji względem Grecyi. Donoszą także z tej stolicy, że zaszła w Dywanie propozycja, aby wszystkie szczątki starożytności w Atenach i około Aten do gruntu zburzone zostały, iżby Frankowie nie odwiedzali więcej ziemi Atyckiej.

Prywatne listy z Ankony pod dniem 7 Lipca i wiele Gazet Włoskich doniosły o wymordowaniu w Smirnie w przeszłym miesiącu Greków i Franków, tudzież niektórych Europejskich Konsulów. Lecz wiadomość ta dotąd się niepotwierdza.

Sułtan posłał dowodzącym w Grecyi Baszom Reszydowi i Ibrahimowi hatszeriff, aby korzystając z odniesionych korzyści przytłumili rokosz nim inne okoliczności (wyrazy tego hatszeriffu) na obronę rokoszanów zaydą. Na szczęście dla Greków zdaie się ten rozkaz mało skutkować, gdyż oba ci wodzowie niemogą zwycięstw swoich z braku żywności daley popierać.

Jedna z Gazet Paryzkich zawiera pod napisem z Paryża dnia 18 Lipca co następuje: Kupcy tuteysi odebrali listy z Egiptu, podług których Basza Egipski Mehemet ogłosić się miał niepodległym od Porty. Podają różne powody, które go do tego nakłoniły. W Listopadzie 1825 Dywan uczynił świetne przyrzeczenia, skoro syna z znacznem woyskiem do Pelopenesu poszle, a między innemi Kandyia miała być do jego baszowstwa przyłączoną. Mehemet postrzegłszy od niejakiego czasu, iż Porta ociąga się z dopełnieniem swoich przyrzeczeń, rozkazał swojemu synowi, aby żadnych więcej Egipskich officerów do Stambułu nieposelał, i gdyby z iakiego bądź powodu Pelopenes opuścił, prosto do Alexandryi powrócił, z

zostawieniem jednak znacznego oddziału wojska z artylerią na Kandyi. Na początku teraźniejszej kampanii przysłał Sułtan temu Baszy na dowód swej łaski mianowanie W. Admirałem floty Tureckiej i naczelnym Wodzem wojsk w Tessalii. Lecz Mehemet namyśliwszy się, nie przyjął tego niebezpiecznego honoru, gdyż obawiać się musiał, iż skoro opuści Egipt, więcey do niego nie trafi, wiedząc dokładnie, że Dywan niechętnie patrzy na istotną jego niepodległość, którą sobie oddawna zapewnił.

8 VIII 1827 nr 63 (środa), s. 937–996

Z Paryża d. 24 Lipca

Związek tutejszy przyjaciół Greków, który w ostatnim tygodniu odebrał 1.661 Fr. (pomiędzy którymi 500 od P. Chateaubriand), posłał znowu do Nauplii 40.000 Fr., które summy połowa pochodzi z Szwaycaryi i Niemiec. Xżę Orleanu i jego wysoka Rodzina przysłała znowu na wsparcie Greków 7.000 Fr.

[...] Mówią, iż stanowisko nasze na Archipelagu pod Admiralem de Rigni składać się będzie z 7 liniowych okrętów, 4 fregat o 60 i 6 o 44 działach, oprócz korwet, i.t.d., a stanowisko pod Gibraltarem z 3 liniowych okrętów, 4 fregat i kilku pomniejszych okrętów wojennych.

Z Liworna d. 16 Lipca

[...] Dziś zawiął tu płynący z Smirny Angielski kupiecki okręt Albion, który na wysokości Ipsary od dwóch Greckich łodzi złupiony został; kapitanowi jego nie zostawiono [iak] tylko koszulę i spodnie.

Od granic Włoskich d. 19 Lipca

Stan kupiecki Genui lęka się, iż przy spokojnym stanie, do którego Grecyia ma być doprowadzoną, Grecy przywrócą dawną swoją żeglugę i staną się niebezpiecznymi rywalami bandery Sardyńskiej.

Z Nowegoiorku d. 24 Czerwca

Tutejszy związek przyjaciół Greków wyprawił od miesiąca Maia r.b. dwa okręty ze wsparciem Greków żywnością i sukniami; okręt Chancellor powoził ładunku za 17.500 dolarów, a Brotherz za 16.616 dolarów. W ciągu przyszłego miesiąca zamysła jeszcze trzeci wysłać.

Z Korfu d. 30 Czerwca

Z różnych mieysc nadeszła tu wiadomość o zaszczytnej potyczce w wodach Kandyi między flotą Grecką liczącą 60 i Egipską mającą do 120 żagłów, i zdaie się zasługiwać na wiarę. Zapewniają, iż zwycięstwo pozostało przy Grekach pod dowództwem Lorda Cochrane. Część Egipskiej floty po pobiciu schroniła się do Smirny, gdzie wybuchnąć miały takie zaburzenia, iż Europejskie wojenne okręty widziały się być zmuszonymi wysadzić swoich żołnierzy na ląd dla obrony swych ziomków, których jednak wielu paść miało ofiarą wściekłości barbarzyńców. Parowy statek, który w tej chwili przybył z Cefalonii, gdzie teraz bawi Lord Kommissarz Adam z Admiralem Codrington, ma polecenie zawieść do Ankony pisma, które dnia 29 Czerwca bryg Królewski przywiozł z Smirny. Odpłynienie ztąd admirałskiego okrętu Azya, iedney fregaty i kilku innych Angielskich okrętów zaraz poprzywiezionym rozkazem [sic] przez powyższy parowy statek, każe się domyślać, że te pisma nader były ważnemi.

Z Minchen d. 20 Lipca

Tutejszy związek do wspierania Greków oświadczył publicznie, iż powierzonych sobie pieniędzy użyć niemoże, wyiąwszy koszta na wychowanie będących tu chłopców Greckich, iak tylko na wsparcie w samej Grecyi będących biednych Greków, a zatem nic z nich uronić niemoże na zapomożenie przejeżdżających lub bawiących tu Greków.

Z Tryestu d. 11 Lipca

W tej chwili odebraliśmy najnowszy Numer wychodzący w miejsce upadłego Dostrzegacza Smirneńskiego Gazety *Observateur impartial* do 16 Czerwca, w której niema żadnej wzmianki o zaszytych tam zaburzeniach.

Podług doniesień z Ankony pod dniem 6 b.m. przybyli tam powracający z Grecyi officerowie Bawarscy Hügler, Schönhamer, Kratzeisen, Doktor Schrainer, &c. Pułkownik Heidegger pozostał tam z Porucznikami Schilcher i Schnitzlein.

12 VIII 1827 nr 64 (niedziela), s. 949–960

Dodatek do nr 64

Od brzegów Menu d. 31 Lipca

Dnia 23 młody Bozarys¹¹⁰, jego nauczyciel i sześciu uczniów z Kr. Bawarskiej szkoły katedów wraz z dozorującym officerem zaproszonymi zostali przez Xiężną Leuchtenberg¹¹¹ do wiejskiego iey mieszkania Ismaning¹¹² przy Minchen. Młody Greczyn przyjęty był od Xiężny i iey córek nader uprzejmie, w rozmowie (mówi dobrze językiem Włoskiem) okazał równie wielki rozsądek, iak zręczność w gimnastycznych ćwiczeniach i innych igrzyskach po obiedzie.

Z Frankfortu piszą pod dniem 24 Lipca: Teraźniejszy stan spraw politycznych czyni więcej niespokojnymi kupców, niżeli kiedy i zrzucił zatamowanie wszystkich czynności. Nikt wierzyć nie chce, aby wdanie się za Grekami obeszło się bez uporczywej wojny z Turkami, której wybuchnienie zdaie się być bliższem, niżeli myśleć można; stan ten szczególnie szkodliwie wpływa na papiery różnych Rządów.

Z Odessy d. 13 Lipca

Podług doniesień z Stambułu pod dniem 7 b.m. Porta odpowiedziała nakoniec na nalegania Posła Rossyjskiego, P. Ribeaupierre, co do Akiermańskiej umowy, iż chce ją punktualnie dopełnić. Spodziewaiają się zatem w Pera¹¹³, iż skoro flotty Anglii, Rossyi i Francyi okażą się na Archipelagu, Dywan przyjmie także propozycje względem uspokojenia Grecyi. Niema wątpliwości, iż takowe propozycje podane zostaną Porcie od trzech Dworów z wyznaczeniem 30dniowego czasu do przyjęcia. W przeciągu dwóch miesięcy Wschód przybierze zatem inną postać.

Z Sztokolmu d. 24 Lipca

Zagraniczne gazety doniosły, że kilkanaście Szwedzkich wojennych okrętów przyłączy się do Rossyjskiej flotty na morzu Srodiemnem; lecz my tu nic o tem niewiemy i listy z Karlskrony wieść tę zupełnie zbiaiają.

Maior Aschling, który służył w Grecyi, popłynął niedawno do Brazylii w stopniu kapitana artylerji gwardyi Cesarskiej.

Z Korfu d. 24 Czerwca

Jenerał Church ciągle bawi w Eginie, gdzie zgromadza statki dla zabrania woyska na niewiadomą wyprawę. Około 4.000 Greków, reszta pod Atenami będącego woyska, osadzili wszystkie wąwozy międzymorza Korynckiego i starać się będą wstrzymać postęp Jbrahima Baszy, który z Arabami swoimi do tej okolicy wyruszył. – Omer Basza wzbraniał się zostawić z woyska swojego osadę w cytadeli Ateńskiej, ponieważ bronić musi zagrożonych od Greków brzegów Negreponu. Seraskier Reszyd Basza zmuszony zatem był wprowadzić tam 3.000 ludzi z korpusu swojego, a drugie 3.000 posłać do Albanii i Epiru, dla przytłumienia wybuchłego tam rokoszu. Niema więc przy sobie iak 4.000 ludzi, z którymi nic

¹¹⁰ młody Bozarys – syn Markosa, Dimitrios Botsaris.

¹¹¹ xiężna Leuchtenberg – Augusta Amelia Bawarska (1788–1851), córka Maksymiliana I Józefa Bawarskiego, żona Eugeniusza de Beauharnais (1806–1824), pierwszego księcia Leuchtenberg.

¹¹² Ismaning – miasteczko pod Monachium, w XIX w. w granicach Królestwa Bawarii. Pałac w Ismaning był do 1851 siedzibą rodziny de Beauharnais.

¹¹³ Pera – dzielnica Konstantynopola (Stambułu) zamieszкана przez Europejczyków (Franków).

dotąd nie przedsięwzię. – Jenerał Rango¹¹⁴ wpadł do prowincyi Agrafa¹¹⁵, gdzie zdaie się chcieć usadowić. Otworzył sobie tam drogę przez pobicie korpusiku Tureckiego, który zamknięty był pod Selikarem w Carpeni.

15 VIII 1827 nr 65 (środa), s. 961–972

Z Paryża, d. 31 Lipca

Do Marselii przybyło nieco pieniędzy dla Lorda Cochrane, ale nie tyle, ile on przez okręt Jednoroziec żądał. Zachodzi więc pytanie, czyli rzeczony okręt z tą trochę pieniędzy odpłynie.

Trzynastoletni syn słynnego Kanarysa¹¹⁶, który się tu edukuje, zachorował niebezpiecznie. Xżę Orleanu każe się codziennie o iego stan zdrowia dowiadywać.

19 VIII 1827 nr 66 (niedziela), s. 973–984

Z Paryża d. 4 Sierpnia

Utrzymuje się pogłoska, że Basza Egipski ogłosić się chce niepodległym. Bardzo ciekawemi iesteśmy zdania sprawy przez iadącego tu z Alexandryi Jeneralnego Konsula naszego Drovetti, który iuz do Marselii przybył.

Z nowego bohatorskiego poematu „Alexandrya czyli zemszczona Grecyia” wyszły pierwsze 10 pieśni z druku. Autor tego poematu, nad którym 22 lat pracuje, przybrał nazwisko Sylvanus Phalenteus¹¹⁷ członek akademii Arkadyjskiej.

Do kassy tutejszego związku przyjaciół Greków wpłynęło od 20 do 25 Lipca 12.600 Fr. 40 cent., pomiędzy któremi 320 Fr. 85 cent. z Minster.

Od brzegów Menu d. 2 Sierpnia

Znany z wielkiego przywiązania do sprawy Greków założyciel i Prezes Uniwersytetu na Korfu, Lord Guilford¹¹⁸, przybył dnia 24 Lipca do Lauzanny, udając się na kąpiele do Spa.

Dodatek do nr 66

Z Londynu d. 31 Lipca

Wciągu zeszłego tygodnia, wyraża Gazeta *Times*, była często mowa o uzbrojeniach Turcyi, o iey gniewie przeciw sprzymierzonom teraz na obronę Grecyi wielkim Mocarstwom, i o iey pompatycznych odezwach do wszystkich pod iey rozkazami zostaiących prowincyy o pomoc i wspieranie. Grożące te kroki, które nadeszły do nas przez atmosferę obcey dyplomatyki, nie utraciły nic w drodze na swej mocy. Podobieństwo, ażeby taki kraj, iakim iest Turcyia, oprzeć się potrafił zbrojnemu pośrednictwu trzech wielkich Europejskich Mocarstw, skoro tylko w świętey sprawie uratowania Grecyi zgodnie działać będą i oddzielić ią zechcą od Turcyi, iest tak niedorzeczne, iż na chwilę nawet przypuścić go nie można. Tego rodzaju despotyczne rządy nie posiadaią na szczęście świata żadney wewnętrzney siły. Mogą iako gasnące świece rzucić ieszcze na chwilę przy gaśnieniu przemiiające i dzikie zarzywo,

¹¹⁴ Rango – zapewne Janakis Rangos (Γιαννάκης Ράγκος, 1790–1870), syn armatora w służbie Alipaszy, filik; znany z tego, że popierał najsilniejszych w danym czasie dowódców i polityków, m.in. po kolei: Dimitriosa Ipsilandisa, Mawrokordatosa czy Karaiskakisa, którego potem zwalczał. Odnaczył się w obronie Mesolongi w 1824 r.

¹¹⁵ Agrafa – (Άγραφα), górzysty i lesisty region w Ewritanii, południowy kraniec masywu Pindos; zawdzięcza swoją nazwę: ‘niespisane’ (czyli niewprowadzone do rejestru podatkowego), pełnej autonomii w czasach osmańskich. Z Agrafa pochodził słynny na przełomie XVIII i XIX w. kleft – Andonis Katsandonis (Αντώνης Κατσαντώνης, 1775–1809). Podczas powstania armatolik Agraf dzierżył do 1824 r. Jeorjos Karaiskakis.

¹¹⁶ syn Kanarysa – Nikolaos Kanaris (Νικόλαος Κανάρης, ok. 1815 lub 1818–1848), pierworodny z sześciu synów Konstandinosa.

¹¹⁷ Sylvanus Phalenteus – ?

¹¹⁸ Lord Guilford – Frederick North 5th Earl of Guilford (1766–1827) – polityk, pierwszy gubernator Cejlonu. W 1824 otworzył na Korfu Akademię Jońską – pierwszy na ziemiach greckich uniwersytet, w którym nauczali m.in. wielcy poeci greccy Dionizjos Solomos i Andreas Kalwos.

które zastraszyć tylko może bojaźliwych i nie zastanawiających się ludzi, gdyż prawdziwie światło już na zawsze zgasło. Co do nas, cieszymy się z tych znaków ślepej i niedołężnej wścikłości Mahometanów, która każe wierzyć, iż odrzucą ofiarowane pośrednictwo sprzymierzonych Mocarstw. Przypomnieć sobie należy, iż na ten przypadek postanowiły posłać zaraz do Rządu Greckiego swoich Konsulów i wejść z nim w przyjacielskie stosunki, poczem nastąpi nieodzowne i bezwarunkowe uznanie niepodległości Grecyi. Na przesadne krótko widzących podania siły i sposobów odporu Porty przywieść można rzecz, i to niemałego znaczenia, gdyż pociągnąć za sobą może rozprężenie państwa Ottomańskiego, a tą jest oderwanie się Baszy Egipskiego z pod władzy Sułtana. Możemy bowiem zapewnić, że dał już poznać swój zamiar usunięcia się nadal od tak długo ciągnącej się krwawej walki między Grecyją i iey uciemierzcami. To dotąd tyle obawiane i nader potężne narzędzie Tureckiego despotyzmu, wymknęło się więc w dogodnym czasie z rąk Porty, co zdaje się wskazywać, że takież skutek zrobią iey wezwania w innych prowincyjach. Bacznego dostrzegacza zdarzeń uycić nie może uwagi ważność powziętego przez bystrego i potężnego Władcę Egiptu w tej właśnie chwili postanowienia. Nie pominę także wzajemnej pomocy, którą Grecyja i Egipt podać sobie i przyspieszyć odwołane dzieło zupełnego oswobodzenia Grecyi mogą. – Dowiadujemy się, że ten Basza swój zamiar i widoki udzielił najpierw Angielskiemu Konsulowi w Alexandryi w celu zapewnienia się, ile na pomocy sprzymierzonych Mocarstw polegać może. Jaka odpowiedź na tak pożądane udzielenie w chwili, w której floty Anglii, Francyi i Rossyi na obronę Grecyi uzbrojone zostały, daną była, domyślić się można. Jedną tylko była do obrania droga i tej, iak słycać, chwycił się Rząd Angielski z pośpiechem, iakiego rzecz wymagała.

Dnia 4 Sierpnia

Z Charleston wyprawiony został bryg z 2.500 beczek mąki, sukrem i innemi rzeczami dla Greków.

22 VIII 1827 nr 67 (środa), s. 985–996 [właśc. 885–906]

Z Petersburga d. 18 Lipca D.K.

(Z Dziennika Petersburgskiego)

N. Cesarz Jmć raczył wydać następujący Ukaz do Senatu Rządzącego:

„Według życzenia, które Nam oświadczył Nasz Radca tajny, Hrabia de Capodistrias, zezwoliliśmy dać mu zupełne i całkowite uwolnienie od Naszey służby. Miło Nam iest oświadczyć mu przy tem całą Naszą wdzięczność za światłą gorliwość, z iaką pełnił swoje obowiązki, za poświęcenie się iego interessom i sławie Rossyi, i za przywiązanie do Nayiaśniejszey Osoby kochanego Naszego Brata, wiekopomney pamięci Cesarza Alexandra, którego ufność zawsze całkowicie usprawiedliwił. Zapewniamy go ninieyszem o niezmienney Naszey życzliwości.

Podpisano właną ręką J.C. Mości w Carskiem-Siele MIKOŁAY
dnia 1 Lipca 1827 r.”

Z Paryża d. 7 Sierpnia

Gazeta Francyi i Dziennik Goniec mienią bydź ogłoszenie się Baszy Egipskiego niepodległym za niepodobne. – Jenerał Liwron, aient tego Baszy, nie udał się iak gloszono do Londynu, ale znajdował się do 26 Lipca w Aix.

Do kassy tuteyszego związku przyjaciół Greków weszło w ostatnich 5 dniach Lipca 8.097 Fr., pomiędzy którymi 6.000 Fr. od Margr. Langles na wykupienie Greków z niewoli; 1.000 Fr. od Terneaux, a 500 Fr. z Metz.

Z Londynu d. 5 Sierpnia

Pisma tuteysze ogłaszaią manifest Porty Ottomańskiej, który Reis-Effendy dnia 9 i 10 Czerwca, a zatem przed podpisaniem oznajmionego niedawno pomiędzy sprzymierzonymi Mocarstwami zawartego traktatu, Posłom Francyi, Anglii, Rossyi, Austryi i Pruss doręczyć

kazał. Gazeta Gonicz sędzi, iż lubo ten manifest iest wypadkiem narad Porty, ale nie iest przez Tureckiego dyplomatyka ułożony.

Z Korfu d. 3 Lipca

(przez Paryż)

Lord Cochrane stoczył dnia 25 Czerwca na wysokości Kandy z 120 żaglową Egipską flotą potyczkę. Po 48godzinnem potężnem strzelaniu udało mu się rozpędzić ją i kilka okrętów zatopić. Flotta Grecka składała się tylko z 80 żagłów. Flotta Egipska wiozła woyska lądowe i znaczną ilość amunicji. Turecka zaś schroniła się do Nawarino.

Dodatek do nr 67

[śmierć ministra brytyjskiego Canninga. Pożar w Jassach]

Z Liworna, d. 16 Lipca

Podług listów z Alexandryi pod dniem 15 Czerwca, przygotowana oddawna przez Vicekróla Mehameda Ali do Pelopenesu przeznaczona wyprawa, już tam nie popłynię; dodają nawet, że pisał do syna swojego Ibrahima, aby aż do dalszych rozkazów nie czynił dalszych przedsięwzięć w Morei. Mehemed Ali miewa często tajne narady z Europejskimi Aientami, osobliwie z Francuzkim i Angielskim. Powołał do siebie spieszo dowodzących w prowincjach Beiów, i officerowie Europejscy, którzy od roku byli nieczynnymi, obięli na nowo swoje miejsca. Zabronił pod karą śmierci wszelkich schadzek tak w domach, iako też na miejscach publicznych.

Z Tulonu dnia 24 Lipca

(Z listu prywatnego)

„Dnia 7 Czerwca opuściłem Pułkownika Fabvier na wyspie Egina. Dwoma dniami wprzód wyszedł z Akropolis (cytadeli Ateńskiej). Osada tej twierdzy odwiezioną została na wyspę Salamis na 2 Austriackich i 4 Francuzkich okrętach, licząca 1.800 mężczyzn, kobiet, dzieci i żołnierzy. Byłem obecny przy jej ustąpieniu i smutny jej stan żywo mnie wzruszył. Fabvier wyzdrowiał zupełnie z ciężkiej choroby, która go w tej twierdzy zapadła, i iest więcej niż kiedy skłonny do urządzania daley lekkiego woyska, byle mu tylko dostarczono sposobów. Jakkolwiek dotkliwą iest strata Akropolis dla Greków, ocalenie iednak jej osady iest nader ważne. Nieszczęśliwa potyczka dnia 6go Maia i opuszczenie przez Greków dnia 28 tegoż miesiąca Phalerus postawiła tę twierdzę w smutnym stanie, gdyż nie mogła się już spodziewać odsieczy. Akropolis niedługo trzymać się mogło, gdyż osada otrzymać już tylko mogła cokolwiek wody i ięczmienia, i pierwszej zaczęło już brakować; oprócz tego zachodziła obawa, że studnie wczasie lata zupełnie wyschną. W takich okolicznościach nie mogli Grecy iak tylko z chęcią zezwolić na korzystną kapitulacją”.

Z Smirny dnia 30 Czerwca

Wychodząca tu Gazeta Uważacz bezstronny zawiera co następuje z Tino pod 18 b.m.: „Porządek i dobra policyja, które na Kandy od obięcia dowództwa przez Seraskiera Solimana Agi zaczęły panować, skłoniły wielu Kandyotów do oddalenia się na Archipelag, gdzie wielki zrzędziły nieład. Zrobili się niejako panami wyspy Naxia, którą despotycznie rządzą”¹¹⁹.

Do Hydry przybyły dwa okręty z żywnością i amunicją w podarunku od przyjaciół Greków z północnej Ameryki.

Nowy Rząd Grecki oczekiwany iest codziennie w Napoli di Romania, gdzie nieład doszedł do najwyższego stopnia i co chwili lękano się bitwy między mieszkańcami i osadą. Sulioeci będąc posiadaczem warowni Palamides, tyrańsko obchodzą się z nieszczęśliwym tem miastem. Kolokotroni bawi ciągle w Argos, gdzie zamiast potykania się knuie intrygi i układa plany do usadowienia się w Napoli i przepisywania praw całej Morei.

¹¹⁹ O konflikcie wyspiarzy z przybyszami z Krety świadczy m. in. list mieszkańców Naksos do władz greckich z września 1827 ze skargą na postępowanie Kretńczyków (dostępny online).

W Peloponesie nie wiele wsi poddało się Ibrahimowi Baszy; reszta nieszczęśliwych mieszkańców utrzymywała się po niedostępnych skałach i lochach, z kąd wyleść nie mogą, bo ich kapitanowie grożą im, iż obedydą się z niemi iak z nieprzyaciółmi.

List z Salamis pod dniem 27 b.m. wyraża swoje zdziwienie, iż Jeneralissim Church pod czas nieszczęśliwey potyczki pod Atenami dnia 6 Maia nie wysiadł na ląd, ale pozostał na swej galerze, gdy tymczasem Wielki Admirał Cochrane był czynnym na lądzie.

Pułkownikowi Fabvier udało się zebrać 900 ludzi, z których większa część zna Europejską taktykę. Stoi z niemi w Methana, gdzie okręt kupiecki przywiozł mu od przyjaciół Greków pieniądze, amunicyją i żywność.

26 VIII 1827 nr 68 (niedziela), s. 907–918

Z Petersburga d. 22 Lipca D.K.

(Z Dziennika Petersburgskiego)

Cesarskie Ministerstwo spraw zagranicznych odebrało przez gońca przybyłego tu dnia 13 b.m. traktat, podpisany w Londynie dnia 24 Czerwca (6 Lipca) r.b. między Rosyją, Anglią i Francyją, stanowiący zasady układów celem przywrocenia pokoju szczęśliwego i stałego w części Lewantu, którą od roku 1821 niszczy woyna, trapiąca religią i ludzkość. Po zatwierdzeniu przez N.Cesarza Jmci ważny ten akt został ogłoszony. (Zobacz Nr 60 Gazety Krakowskiej).

Z Paryża d. 11 Sierpnia

Monitor ogłosił manifest Turecki z przydaniem swych uwag. „Przeciw dawnemu zwyczajowi (wyraża) gubi się Porta w oddzielnych uwagach. Wystawia zasadę, która tchnie nieprzyzwiążnią ku Europie i samą obwinia Portę. Jeżeli Bóg podzielił ludy pomiędzy wielu Monarchów pod osobnymi ustawami i niezmiennymi granicami, dla czegoż Porta przestąpiła to prawo Boskie i dawnym Cesarzom Greckim wydarła kraie? Skoro Porta gruntuie swą politykę na samey nauce religiyney, tedy powstaie przeciw wszystkim, którzy nie wyznaią Moslemismu, gdyż iedyna religiyjna polityka dążyć koniecznie musi do poddania całego świata pod iarzmo iedneyże wiary. I w istocie taki iest duch Koranu; wszystko tam tchnie zdobyczą i pałasz nazywa się kluczem do nieba. Porta sama nie mogła w całej obszerności zachować tey zasady, skazując podległych sobie przeciw Koranowi, który tylko krwi żąda, iedynie na poddaństwo i niewolą. Jak się zdaie, Reis-Effendy chce dać poznać, że Porta nie cierpiała nigdy obcego pośrednictwa między nią i iey poddanemi; z tem wszystkim niechay odczyta traktaty Karłowicki, Kainardzki (przez który Krymscy Tatarzy uzyskali wolność) i inne z Rosyją zawarte, a nakoniec protokół Akiermańskich narad. W tych traktatach zawarowane iest zupełne prawo pośrednictwa sprzymierzonych Mocarstw, do którego obowiązywał ie własny interes. Manifest ten zapewnia wprawdzie, iż Porta pragnie tylko zapowiedz nieszczęściom z powstania Greków wynikaiącym, lecz czyny dowodniey mówią niż noty”.

Dodatek do nr 68

Z Londynu d. 11 Sierpnia

Grecki parowy okręt Enterpriza został naprawiony i na Archipelag odpłynął.

Od brzegów niższej Elby dnia 14 Sierpnia

Rossyjski Minister stanu, Hr. Capodistrias, przybył dnia 10go b.m. z Berlina do Hamburga, a nazaiutrz odpłynął na parowym statku Jollife do Anglii dla udania się ztamtąd do Grecyi. W Hamburgu nie odwiedził nikogo iak tylko Posła Rossyjskiego P. Struve.

29 VIII 1827 nr 69 (środa), s. 919–930

Dodatek do nr 69

Z Rzymu d. 3 Sierpnia

Wychodzący w Rzymie Dziennik Diario di Roma pisze, iż na początku roku 1825 było w 27 dyecezyach Morei 700.000 dusz ludności. 12sta część gruntów należy do rządu. Dochody Morei wynosiły na ówczas 5 milionów franków. Północna zaś Grecyja, podzielona na 26 dyecezy miała 1825 roku 800.000 dusz ludności; dochody jednak wynosiły tylko 3 miliony franków, a to z przyczyny klęsk wojennych. Archipelag i reszta Grecyi maia 300.000 mieszkańców, którzy do skarbu płacą milion franków. Dług narodowy Grecki wynosił wtedy 25 milionów franków.

Z Marselii d. 1 Sierpnia

Przybyły w tej chwili z Alexandryi konwoy przywiózł wiadomość, iż Lord Cochrane pokazał się wprawdzie z swoją eskadrą i kilkunastu palnemi statkami przed tym portem, ale udało mu się tylko jeden bryg Baszy spalić. Ostatni rozkazał zaraz swej flocie na morze wypłynąć, poczem oddalił się Cochrane. – Słychać, że floty sprzymierzonych Mocarstw połączy się dnia 15 Września pod Milo.

Od granic Tureckich d. 10 Sierpnia

Z wielką ciekawością oczekiwana jest pierwsza poczta z Stambułu, ponieważ przez nią dowiedzieć się będzie można, iakie na Porcie zrobiły wrażenie udanie się na Archipelag floty Rossyiskiej i ogłoszony traktat, zawarty między Anglią, Rosyją i Francją. Ile wniesć z ostatnich doniesień można (wyraża Gazeta powszechna) sprzeciwi się Porta postanowieniu Mocarstw sprzymierzonych i zachodzi nawet obawa, aby narodowa niechęć Moslemismu nie wybuchnęła z tej okazji.

Tatarzy z Seres w Macedonii przywieźli do Zemlina wiadomość, że przez tameczne okolice przechodzi nowo urządzony korpus wojska dla wsparcia Seraskiera do przytłumienia rokoszu Greków. W całym Ottomańskim państwie podwoione są uzbraiania dla prędkiego dopięcia tego celu.

Z Tryestu piszą pod dniem 3 Sierpnia, iż przez przybyły tam w 24 dniach z Patrasu okręt nadeszło doniesienie, że flotta Turecka dnia 12 Lipca opuściła ten port udając się do Modon, gdzie oczekiwać będzie na flotę Egipską. Do Patrasu przybyło 2.000 mułów z Albanii.

WRZESIEŃ 1827

2 IX 1827 nr 70 (niedziela), s. 931–942

Od brzegów Menu d. 18 Sierpnia

Podług listów z Wiednia (pisze Gazeta Hamburgskiego Korrespondenta z dnia 17go Sierpnia) Dwór Austriacki dokładać ma wszelkich starań do załatwienia w sposobie spokojnym Turecko-Greckich spraw i Poseł tego Dworu uczynił już w tej mierze kroki do Wielkiego Wezyra, o skutku których nie zdaie się zachodzić wątpliwość. Inne listy z Wiednia donoszą, iż wszyscy Europejczycy opuszczają służbę Turecką dla wniścia w Grecką przy odrodzeniu tego kraiu.

List P. Eynarda z Londynu pod dniem 8 Sierpnia zawiera w treści: Do 1go Czerwca przy ustanowionej w Napolu kommissyi została summa 9.000 Hiszpańskich piastrow, do tego otrzymała kredytowy bilet do Smirny na 6.000 H.p. ogółem miała 15.000 H.p.; od 1go Czerwca otrzymała różnemi czasy w kredytowych biletach na Korfu 7.000, na Smirnę 10.000, tamże od Paryzkiego komitetu 24.000, w pieniądzech i potrzebach na końcu Lipca przez Marselią 7.000, przez okręt Jednoroziec 10.000 z Genewy w bilecie kredytowym na Smirnę 3.000; nieznaiony posłał przez Korfu 50.000 Franków (955 H.p.), inny nieznaiony w kredytowych biletach na Smirnę, Korfu i Zante 12.000; ogółem miała do rozrządzenia od 1go Czerwca 98.200 Hiszpańskich piastrow czyli około 515.000 franków. Z żywnością i ammunicją odpłynęło od 1go Czerwca: Z Ankony 6 okrętów z kukurudzą, mąką i innemi żywnościami, z Odessy 1 z zbożem, z Londynu 1 z prochem i węglami, z Liworna 1 z prochem, kulami i płótnem żaglowem, z Londynu 1 z prochem, ammunicją i węglami; w ogóle 10 okrętów. Oprócz tego posłane tamże zostały z Marselii haubice, które na mułach

mogą być wożone z zręcznym inżynierem, który posiada sztukę robienia prochu. P. Gosse, do którego zawiadywanie flotą należy, pisze, iż tymczasowa rządowa kommissyia przeznaczyla wyłącznie wszystkie dochody z wysp na utrzymanie floty pod rozkazami Lorda Cochrane, które wprost oddawane być mają wyznaczoney przez niego kommissyji. Żywności taniej w Syra niżeli w Ankonie dostać można było. „Cieszę się, iż mogę donieść (wyraża P. Eynard), że kommissyia do podziału żywności z największą oszczędnością używa swych funduszów; iey gorliwość, czynność, utrzymywany porządek i stałość przechodzą wszelką pochwałę. Największą jest dla niey pociechą, że potwierdza się nadzieia, iż w roku 1827 ukończy się krwi rozlew i że za kilka miesięcy, a może za ieden ukończą się cierpienia Grecyi. Jeżeli okoliczności spóźniły to dobrodzieystwo, tedy tym pewniey spodziewać się można, iż będzie zupełniejsze”.

Dodatek do nr 70 Z Londynu d. 18 Sierpnia

Wczoraysza Gazeta *Times* donosi, iż Hr. Capodistrias nie przybył tu iako przysły reprezentant Rządu Greckiego, ale tylko dla zapewnienia się o zdaniu naszego Ministerium względem iego wyboru na Naczelnika Rządu Greckiego.

Od brzegów niższej Elby dnia 18 Sierpnia

W Królestwie Duńskiem dozwolonem także iest zbieranie składek dla Greków.

Od granicy Tureckiej d. 13 Sierpnia

Na mocy rozkazu Porty wyspa Syra¹²⁰, którą Sułtan wierną swą wyspą nazywa, została na dwa lata od wszelkich podatków uwolnioną. Po upłynieniu tego czasu płacić tylko rocznie będzie 8.000 piastrow, oprócz tego rodacy tey wyspy, którzy w różnych częściach państwa Ottomańskiego mieszkają, opłacać tylko będą takie wchodowe cło iak Frankowie (Chrześcianie) i ubierać się mogą, iak im się podoba.

Do Poros przybyły w pierwszey połowie Lipca dwa Amerykańskie okręty z żywnością i ubiorami dla Greków.

Dnia 1 Sierpnia około godziny 10 z rana postrzeżono z wysokości wyspy Zante fregatę *Hellas* (Lorda Cochrane) i wielki bryg, płynące ku Skrofen i Itace, gdzie napotkały dwie Tureckie korwety, poczem aż do godziny 2giey z południa słyszano tych okrętów strzelanie. Nazaiutrz około godziny 9tej rano widziano fregatę *Hellas* na przeciwko wyspy Zante, a niedaleko Krionero płynący bryg Jerzy pod dowództwem wnuka Lorda Cochrane, który ciągnął za sobą Turecką korwetę o 24 i szonera o 10 działach, które zapewne dnia poprzedzającego przez Lorda Cochrane zabrane zostały. Korweta uszkodzona bardzo była w żaglach i linach, i pracowano na przodzie nad iey naprawieniem, szoner zaś znajdował się w dobrym stanie, i pod Grecką niósł banderę Turecką. Wszystkie te okręty płynęły ku zamkowi Tornese¹²¹.

5 IX 1827 nr 71 (środa), s. 943–954

Z Wiednia d. 27 Sierpnia (Z Dostrzegacza Austriackiego)

Podług ostatnich doniesień z Sztambułu do 9go Sierpnia nie zaszło w tey stolicy nic ważnego. – Dnia 8go nadeszło tam doniesienie z Smirny pod dniem 1 Sierpnia, że Seraskier,

¹²⁰ Syra – Siros (Σύρος); wyspa w archipelagu Cyklad; opanowana przez Wenecjan po IV krucjacie zwana była także *L'isola del Papa*, ponieważ spora część ludności przyjęła katolicyzm; w okresie osmańskim wyspa cieszyła się dużą autonomią; podczas powstania zachowywała neutralność, stając się z czasem miejscem schronienia tysięcy uchodźców z Chios, Smirny, Aivali, Psar, Kasos. W szybkim czasie rozbudował się port i powstało ludne i bogate miasto Ermupoli, które w połowie XIX w. stanowiło największy przemysłowy i handlowy ośrodek Grecji; obecnie to stolica wyspy i Cyklad.

¹²¹ Tornese – zamek Chlemutsi (Χλεμούτσι; Clermont), zwany też Tornese (Καστέλ Τορνέζε; chateau Tournois), zamek wzniesiony ok. 1223 w Elidzie na Morei, w pobliżu Andrawidy i portu Glarentza, przez łacińskich książąt Achai.

Reszyd Basza, zostawiwszy 5tysięczny korpus w Attyce, z resztą wojska poszedł do Albanii i że Ibrahim Basza zatrudniony był wewnątrz Morei zbieraniem zbożą i zawożeniem go do miejsc warownych. Nigdzie zaś nie doznał od Greków przeszkody, gdyż na całym półwyspiu, wyiawszy Nauplią, nie mają dostateczney siły do oparcia się.

Wszystkie doniesienia zgadzają się, że flotta Egipska, której liczbę wraz z przewozowemi statkami do 100 żagłów podają, stała już w gotowości do wypłynienia, a podług niektórych wypłynąć miała w ostatniej połowie Lipca; lecz niema o tem żadney pewności.

Ostatni numer Dostrzegacza wschodniego czyli Smirneńskiego pod dniem 29 Lipca (który po otrzymaniu nowych druków z Paryża, zaczął znowu wychodzić) zawiera z Syra co następuje: „Lord Cochrane odplynął ztąd, nakazawszy przygotowania dla siebie sposobem pożyczki 40.000 piastrow Hiszpańskich. Takim nazwiskiem oznaczono nałożoną na tę wyspę nadzwyczajną kontrybucyją. Nakoniec dał się nakłonić do przestania tymczasowo na 20.000 piastrow, która summa byłaby mu wypłaconą, gdyby nie był zmuszony do prędkiego odplynienia przez odebranie wiadomości z Napoli di Romania, że Griva¹²² i Koletti znajdują się w posiadłości cytadeli Palamides, żadney nie słuchają władzy i miasto zagrożone jest naywiększem nieszczęściem. Kilkanaście osób, które w tey chwili ztamąd przybyły, opowiadają iak następuje zaszłe tam zdarzenia: Jeneralissim Church, który dnia 9go Lipca przybył do Nauplii, wydał rozkaz, aby cytadela Palamides oddana została; dowodzący w niej Koletti i Griva żądali, aby wypłacono zaległy żołd wojsku. Gdy rząd im odpowiedział, że teraz niema pieniędzy, oświadczyli, iż nie oddadzą cytadeli, poki dług nie będzie zaspokoiony. Church wsparty od syna Kolokotroniego (Senneos¹²³) uczynił demonstracyją, która lękać się kazała ataku; poczem zamknięto cytadelę, a rząd ogłosił zamkniętych w niej za zdrajców oycyzny. Church widząc, iż natężenia jego są daremne, opuścił Nauplią dnia 10 i powrócił do swego obozu pod Eginą. Tym czasem ieden z braci Grivow objął dowództwo w Palamides, a drugi w bastionach, które nad miastem gorują, a tak stali się panami obu bram. Rząd przeniósł się do zamku Burtzi na wysepce przed portem. Photomare¹²⁴, dowódca pozostałych Jeneralissimowi wiernych wojsk, usadził batteryie na wałach i wszystkie niższe części miasta. Dnia 11 rozpoczął się z Palamides ogień i przestraszeni mieszkańcy uciekali do bram, lecz nim wyszli byli przez obie strony obdzieranemi. Jenerał Kolokotroni, który znajdował się pomiędzy uchodzącemi, musiał się znaczną summą okupić. Od 11 do 15 zginęło około osób w mieście, a bardzo wiele było ranionych. Nieszczęśliwi mieszkańcy uciekli na równinę Argos, gdzie iak było razem stoją i na naywiększą nędzę są wystawionemi. Żołnierze w zamku Burtzi chcieli także uciekających obdzierać; lecz znajdujący się tam Admirał Angielski Codrington, oburzony taką nieludzkością, zapowiedzieć kazał żołnierzom tamecznym, iż jeżeli nie będą przepuszczać łodzi z uchodzącemi, tedy zburzy zamek. Rozkazał oraz stanąć kilku szalupom dla czuwania nad bezpieczeństwem uchodzących. Dnia 14, 15 i 16 trwał ciągle ogień z dział i ręczney broni i ludzie z miasta uchodzili. Dnia 17 do 20 nastąpiło zeyście się naczelników obu stron na Angielskim liniowym okręcie Azysia, na którym znajdował się także Lord Cochrane, lecz niewiadomo ieszcze, iak się ta sromotna i zgubna dla Greków domowa walka ukończyła. – Jenerał Church popłynął dnia 17 z 3.000 wojska z Eginy do międzymorza Koryntskiego na

¹²² Griva – Teodorakis Griwas ?

¹²³ Senneos – Jeneos, zob. Joanis Kolokotronis, Joanis (Jeneos) Kolokotronis (Ιωάννης Γενναίος Κολοκοτρώνης, ok.1806–1868), młodszy brat Panosa, dla swej odwagi przezwany Jeneosem – Walecznym. Służył jako adiutant króla Otona I; w 1862 r. był premierem Grecji. Teodor Kolokotronis, oprócz Panosa i Joanis miał jeszcze dwóch synów: Konstandinosa (Kolinosa) i w wieku 63 lat Panosa II.

¹²⁴ Photomare – Nasos Fotomaras (Νάσος Φωτομάρας, ?– 1841), Suliota, uczestnik powstania; w 1824 mianowany komendantem twierdzy Palamidi, po powstaniu m.in. przewodniczył sądowi, który skazał Konstandinosa Mawromichalisa, zabójcę prezydenta Kapodistriasa. W powstaniu brał udział także jego syn, Christos.

pomoc tameczney osadzie, która zagrożoną iest od Ibrahima Baszy. – Pułkownik Fabvier dowiedziawszy się o zaburzeniach w Nauplii, popłynął tam dnia 11 na galerze, która iest iego własnością; ale rozmowiwszy się z bracią Griva i widząc, iż rozjątrzenie do tego stopnia doszło, że iego pośrednictwo nie potrafi go złagodzić, odpłynął dnia 16 na powrót do Methana. Korpus, który tam kosztem swoim utrzymuie, wynosi do 1.000 ludzi i codziennie uczy go robienia bronią; zaburzeniom zapobiega rozdawaniem co dni 14 żywności i nieco pieniędzy. Zresztą półwyspie Methana przez dobrą administracją tego pułkownika iest bardzo dobrze zagospodarowane i liczni iey mieszkańcy nie cierpią nędzy iak w innych okolicach. Rozpisywane przez niego podatki wchodzą z łatwością; zgoła Methana iest teraz iedynym w Grecyi mieyscem, w którym panuie nieiaki porządek, karność i dobre mienie. Rzeczony pułkownik zdaie się tam chcieć ostatecznie usadowić, bo ciągle nowe zakłada warownie. Do działań Churcha nie zdaie się chcieć należeć i niewielkie pokłada w nim zaufanie. – W Poros budują wedle podanego planu przez Lorda Cochrane działowe szalupy i port tameczny umacniają. Admirał Miaulis przemówiwszy się z tym Lordem opuścił fregatę Hellas i dowodzi znowu starym swoim brygiem”.

Z Paryża d. 21 Sierpnia

Znany Kapitan Edward Blaquiere¹²⁵ powrócił do Paryża z 3ciey swey podróży do Grecyi. Znaydował się na obradach Kongressu w Troezen i mówi z wielką pochwałą o iednomyślności, z iaką Hr. Capodistrias prezydentem Grecyi obrany został.

Wiadomość o traktacie pośrednictwa, który przez wszystkie umawiające się Mocarstwa zatwierdzony został, ożywiła w Grekach męztwo i nadzieję. Woyska Ibrahima Baszy i Tureckie nie czynią żadnych postępów. Okręt Lorda Cochrane Jednoroziec, pod dowodztwem Kapitana Chrystal, wnuka tego Admirała, odpłynął dnia 8.b.m. z Marselii do Nauplii.

Dodatek do nr 71

Z Marselii d. 10 Sierpnia

Doniesienia, któreśmy dziś z Stambułu odebrali, opiewaią, że tam panuie zupełna spokojność. Nabor do woyska ciągle iest czyniony i karność Europeyska coraz bardziej się rozszerza, z czego wnoszą, iż Dywan nie przychyli się do propozycy Mocarstw względem Greków. Sułtan zdaie się bydz skłonnieszym do wdania się w wojnę, niżeli do odstąpienia pięści ziemi lub zezwolenia na wyłamanie się z pod iego władzy Raiasów (Chrześciiian). Posłowie Mocarstw Chrześciianskich miewaią często pomiędzy sobą narady i wyselaią gońców do swych Dworów. Poseł Austriacki zdaie się naywiększe posiadać względy u Reus-Effendego.

Z Londynu d. 19 Sierpnia

Teraźniejszy nasz Poseł w Stambule, P. Stratford Canning, iest synem kupca Londyńskiego, który był stryiem zmarłego Canninga.

9 IX 1827 nr 72 (niedziela), s. 955–966

Z Petersburga d. 2 Sierpnia D.K.

(Z Dziennika Petersburgskiego)

¹²⁵ Edward Blaquiere (1779–1832), Irlandczyk francuskiego pochodzenia; oficer brytyjski Royal Navy, współzałożyciel Filhelleńskiego Komitetu Londyńskiego (28 II 1823). Pozostałymi członkami założycielami byli: Jeremy Bentham, Lord Byron, pułkownik Leicester Stanhope, John Bowring. Po podróży po Grecji w 1823 przedstawił raport o sytuacji w Grecji w Londynie. W grudniu 1823 spotkał się Byronem w Mesolongi, jednak konflikt Stanhope'a z Mawrokordatosem i Kunduriotisem, zmusił go do powrotu wraz z Stanhope'em do Anglii (na statku przewożącym zwłoki Byrona). W latach 1826–1828 opisał swój pobyt w Grecji w książce: *Narrative of a Second Visit to Greece*, Londyn 1825. Zginął w katastrofie statku w drodze na Azory.

Monitor Francuzki następujące czyni uwagi nad traktatem mającym na celu uspokojenie Grecyi, (któryśmy w Nrze 60 Gazety Krakowskiej umieścili): „Jest wszelakie podobieństwo (pisze on), że nota wspólnie podana poprzedzi kroki wojenne, a jeżeli przyjdzie do wojny, iedynie będzie ona miała na celu rozłączenie walczących i zapobieżenie, żeby cały naród nie był wymazany z księgi życia, gdyż to byłoby, że tak powiemy, odcięcie iednego członka całemu rodowi ludzkemu. Jest to sposób postępowania w duchu zachowawczey polityki, która nie mięsza się do pożaru wojny, aby go zwrócić na tę lub ową stronę, lecz aby go zagasić; która nie wspiera słabszych, żeby dopomódz ich zemście, lecz żeby ich zasłonić przed zemstą mocniejszego.

Kiedy mówimy o bezinteressowności, należy rozumieć to słowo w duchu powiększenia granic i potęgi, gdyż wszelki osobisty interes nie iest zupełnie wyłączonym z tych układów. Jeśli to iest prawdą, że wojna prowadzona w Grecyi utrudnia powszechny handel ze Wschodem i zmusza ucywilizowaną Europę do uciążliwych wydatków, protekcji i powściągnięcia, względ ten musiał mieć wpływ na postanowienie trzech gabinetów, gdyż o kogoż najpierwszą mieć powinniśmy troskliwość, jeżeli nie o ludy, które Opatrzność im powierzyła? Tutaj może znajdziemy wyiaśnienie faktów, które zdaie się byđz ciemnem, chociaż nie brak podobnych wypadków poprzednio zdarzonych. Podług niektórych Dzienników, do uspokojenia Grecyi trzy tylko wielkie sprzymierzone Mocarstwa należeć mają, to iest, że iedynie Mocarstwa morskie mogą należeć do wyprawy morskiej. Nie trzeba się dziwić temu to iuż dwa razy widziano.

Czyliż w r. 1820 Austria nie podięła się uspokoić Neapolu? A w roku 1823 Francya również toż samo uczyniła w Hiszpanii. Jedna i druga działała bez pomocy materyalney sprzymierzeńców; wspierali ją pracami dyplomatycznymi. Tak więc w ścislem połączeniu gabinetów środki wykonawcze są proste, każdy zajmuie miejsce, które naznacza mu dogodność iego położenia i stan iego potęgi. Ci, którzy nigdy nie są kontenci z obecnego dobra, może pytać się będą trzech Mocarstw, czemu się tak spóźniły z tem wielkomyślnem przedsięwzięciem? Odpowiemy im, że ktoby w pierwszej chwili stanowczy krok uczynił, narażałby się na przykre odmiany. Wypadek iakowy częstokroć iest tylko symptomem lub zdarzeniem przemiiającym, wychodzącym z zwyczajnego porządku rzeczy, meteorem, który w chwili wybuchnienia zgasnąć może. Jeśli te powody zdolne są usprawiedliwić powolność gabinetów, cóż dopiero kiedy idzie o sprzymierzenie się? Trzeba w tym ostatnim przypadku zgromadzać się, porozumieć się i stanowić. Nie każdy zawsze tę samą rzecz widzi w temże samem świetle, szczególniey, kiedy trudności są wielkie, kiedy powody wstrzymania się, prawie równe są powodom działania. Czyli się podobnie nie stało ze sprawą Grecyi? Czyliż rewolucya w całym swoim przeciągu zachowała toż samo znamie? Czyliż była tem samem w 1821 pod Ipsylanterm, czem iest teraz w woku 1827 pod Jerzym Sissini? W tych kolejnych klęskach i powodzeniach nie trzebaż było się spodziewać, że każda ze stron wojujących ustąpi nieco z praw swoich? Wiele powodów również ważnych wzaiemnie się ścierało w tey sprawie przeciw Turkom; sposób, w iaki posiadli Grecyją i ich odmienne obyczaje, zrywające iedność Europeyską; za niemi posiadanie przez półczwarta wieku i liczne traktaty, które to posiadanie stwierdzaia; przeciwko Grekom sama zasada nowego ich rządu; za niemi wspólność religii, przynajmniej w głównych dogmatach, i ta litość, której trudno się oprzeć, widząc ich cierpienie. Nie byłoz to niezbędną potrzebą, żeby sprzymierzeni uwolnili się od wszelkiego interessu prywatnego iednego ze swoich członków, a czyliż traktat Akermański nie był powinien poprzedzić traktat Londyński?

Układ projektowany wszystko by pogodził, i prawa Porty, które w istocie rzeczy są prawami, i prawa Greków, które też nie są uroieniem. Ten układ ochroniłby każdą ze stron walczących od zbytecznego żądania. Greków uwolniłby od niepodległości, politycznego położenia nazbyt dla nich wzniosłego; Turków pozbawiłby samowładztwa, które samo tylko zaspokaia nienawiść, gdyż lenność więcey pochlebia dumie. Jakże po tak krwawem zerwaniu

mogłyby ożyć dawne stosunki? Jakże dwa narody, które wzajemnie pragnęły do ostatniego się wygubić, mogłyby pod jednym dachem żyć z sobą?... W zamian czczy władzy, Porta otrzyma daninę, która będzie zaręczoną. W zamian niepodobnej do osiągnięcia niepodległości, a nawet niebezpiecznej przez zbieg różnych okoliczności, któreby za sobą pociągnęła, Grecy otrzymają swobody municypalne w całej swojej rozciągłości. Tym sposobem niewyrwiemyż nieszczęśliwych Greków z mąk piekielnych, żeby ich wtrącić w zamieszanie?

Dalekie są od trzech gabinetów wszelkie dumne zamiary. Żyjemy w nowej epoce, nie trzeba o niej sądzić podług dawnych mniemań. Świat cały powstaie między dzisiejszą i dawniejszą polityką. Dzięki trwałemu sprzymierzeniu rządów Europa iest tylko jedną oyczyzną. Oby nigdy nie występowała z tak szlachetnej drogi. Tam tylko znajdzie wielkość i pokój; tym tylko sposobem zostanie poiednanie świata, która to godność iest udziałem bezinteresownej potęgi. Jakoż nic na ziemi nie może być lepiej widocznym obrazem Opatrzności, iak siła, która wszystko mogąc, niczego dla siebie nie żąda, a tego właśnie pragnie dla słabych, czego im ich własny dobrze zrozumiany interes życzyć kazał, gdyby miały wolność wyboru".

Z Londynu d. 24 Sierpnia

Eskadra nasza w Lewancie składa się z 3 liniowych okrętów, 5 wielkich i 2 pomniejszych fregat, 5 wielkich i 11 małych brygów, ogółem 26 żagłów.

Admirał Hr. Sieniawin odbył dnia 18 b.m. w Portsmouth obroty z 4 Rossyyskimi liniowymi okrętami i 4 fregatami, które wczoraj na morze Śródziemne pod Viceadmirałem Hayden odpłynęły.

Hr. Capodistrias udać się ztąd ma przez Paryż i Neapol do Korfu.

Dodatek do nr 72

Z Frankfortu d. 22 Sierpnia

Officerowie Bawarscy, którzy w roku zeszłym udali się do Grecyi, powrócili dnia 17 b.m. do kraju, wyjąwszy Pułkownika Heidegger, który pozostał w Grecyi i Porucznika Schönhammer, który dla choroby zatrzymał się w Botzen. Przywieźli oni czterech Greckich chłopców nazwiskiem: Janni Karbuni z Missolongi, And: Gozzia z Ipsary, Arystydes i Lotirie Rendi z Koryntu, którzy w Minchen z dobroczynności wychowanemi będą.

Od granic Tureckich d. 15 Sierpnia

Podług doniesień z Stambułu pod dniem 2 Sierpnia z Gazety powszechnej, wypadek narad Londyńskich względem uspokojenia Grecyi bardzo zastanowił Portę; sądzą iednak, iż dopuści rzeczom dożyć do ostateczności. Z strony Posłów trzech połączonych Dworów nie podane wszelako dotąd iest postanowione z peremptorycznym terminem dni 30 ultimum, co trudno, aby przed końcem bieżącego miesiąca nastąpić mogło, gdyż to poprzedzić musi wymiana zatwierdzeń traktatu.

Znaczny oddział floty Francuzkiej znajduie się przed Algierem i dowodzący w Lewancie Francuzki Admirał de Rigni oczekuje co chwila ztamtąd doniesienia o zagodzeniu rzeczy z Dejem. W tym przypadku będący tam oddział floty Francuzkiej uda się niezwłocznie na Archipelag dla złączenia się z oczekiwaną Rossyyską i obecną iuz tam eskadrą Angielską w celu poparcia podać się mającego Porcie od 3 Mocarstw ultimum. Admirał Angielski znajdował się w Poros, gdzie przeszło tydzień bawił, teraz znajduie się w Napoli di Romania, zkąd uda się do Smirny. Lord Cochrane znajduie się w Poros i ścigająca go Egipska flotta powróciła do Alexandryi. Dnia 18go Lutego tymczasowy Rząd Grecki ogłosił tylko odnogi Eretria i Malea, tudzież wyspę Negrepont w zamknięciu; ale gdy cytadela Ateńska dostała się w moc nieprzyjaciela i woyska Greckie dla swojego bezpieczeństwa osadzać muszą wąwozy wschodniej Grecyi, przeto tenże rząd rościagnął powyższe zamknięcie aż do brzegów Attyki i sile morskiej polecił iego utrzymanie.

12 IX 1827 nr 73 (środa), s. 967–978

Z Petersburga d. 5 Sierpnia D.K.

(Z Dziennika Petersburgskiego)

Gazeta Petersburgska umieściła pod napisem: „Jak daleko Turcy zaszli?“, wyjątek następujący z pisma „*Considérations sur l'état actuel de la Grèce*”, przez P. Lullin Chateauvieux¹²⁶ w Genewie wydane. – „Dziesięć wieków trwał bój Mahometanów z Chrześcianami. Ustał nakoniec, a miejsce jego zastąpił w owych okolicach pewny rodzaj życia, wynikły z omdlenia sił i przekonania, że walka między dwiema niemal równymi siłami jest bezużyteczna. Poznały to obadwa wojujące narody, oznaczyły granice swojego panowania i poprzestały na tem. Od czterech wieków zajmowały się ludy Europejskie własnym rozwinięciem i udoskonaleniem i wszystko obchodziło je bliżej, iak pokonanie pokoleń Mahometańskich. Te zatem pozostały spokojne przy swoich posiadłościach i stopniowo zbywały się w żywiole pokoju charakteru nieprzyjacielskiego, z nim zaś utracaly siłę barbarzyńską, która ie dawniey statecznymi czyniła. Pokolenia Mahometańskie utraciły wprawdzie siłę wojenną i męztwo, ale natomiast nie przyswoiły sobie umiejętności, sztuk i cywilizacyi. Słyszałem często mówiących, iakoby barbarzyństwo ich było skutkiem ich religii. Sądzę, że zdanie to iest mylne: wzięto tu zapewne skutek za przyczynę. Dzika odraza tych ludów od wszelkiew kultury nie pochodzi z religii, ale ztąd, że ostatnia dostała się ludziom tak barbarzyńskim. Przypomniemy sobie przecie, że zwolennicy Mahometa nie zawsze byli takimi, iakimi są dzisiay. W pierwszych wiekach swego bytu byli nawet oni właśnie iedynie ucywilizowanemi, a Chrześcianie zdawali się bydź pograżeni w barbarzyństwie i ciemnocie. Po upadku Państwa Rzymskiego utrzymywała się ieszcze oświata tylko pośród pokoleń Mahometańskich i na dworze Kalifów; tam nawet pomnażały ią w pewnym względzie nowe badania umiętne. Gdy Krzyżacy do Palestyny przybyli, zastali tam cywilizowańsze od siebie ludy, a Saladyn nierównie był wyższy w tym względzie od Paladyna Godfryda. Z wojen tych przeszło po raz wtóry światło ze Wschodu na Zachód; ztamtąd wrócili Krzyżacy do Europy z nowemi wiadomościami, a nieznaną dawniey cywilizacyia przeniknęła własną ich istotę. Ale ta wschodnia kultura zaginęła wkrótce po wtargnieniu Turków, które podobne iest do wędrówki ludów i barbarzyńców na Zachodzie. Jak ci, wyrócili oni panowanie Kalifow; nadali ludom zawoiowanym swój obyczaj, zamiast coby od nich lepszy przyiąć mieli; a stawszy się panami kraiu zmusili iego mieszkańców do przywłaszczenia sobie barbarzyństwa, które z sobą z pustyni swoich sprowadzili. Stosunki i związki ich skoiarzone między niemi i Chrześcianami w ciągu długiego pokoju nie przyniosły im żadnego pożytku. Turcy pozostali niedołącznemi widzami ogromnych postępów, iakie tym czasem czyniła cywilizacyia Europejska. W bezpiecznym zaufaniu w dawney, ale iuż upłynioney sile, a obecney niewiadomości, zawsze na to rachowali, że potęga ich nie przestanie zatrwazać, nie postrzegali zaś tego, że się zmniejszała coraz bardziey w miarę iak z drugiey strony wzrastał wpływ kultury. Taki stan pokoju z Turkami, pożądaný i pożyteczny był również w rozumieniu ludów zachodnich, dopóki ich cywilizacyia ku innej części kuli ziemskiew, ku Zachodowi zmierzała. I w tem należy im oddać sprawiedliwość, że troskliwie szanowali granice Państwa Tureckiego; nawet dzisiay broni ieszcze Turków cień tego uszanowania i obawy. Ale cywilizacyia zachodnia postąpiła iuż do granic Tureckich, a iezli w nich na zaporę napotyka, niemniey dla tego dopóty będzie wzrastała, dopóki iey nie przełamie. Wypadek taki nie byłby może konieczną potrzebą; ale każdy dzień przybliża tę epokę, a każdy nowy kamień w murach Odessy robi nową szparę w murach Stambulskich. Porta poznała nakoniec niebezpieczność swego położenia między

¹²⁶ Lullin de Chateauvieux – Frédéric-Jacob Lullin de Châteauvieux (1772–1841), agronom i pisarz szwajcarski. Zob. M. Bouvier-Bron, *Une polémique chez les philhellènes à Genève en 1827. Jean-Guillaume de Luntzi et Frédéric Lullin de Châteauvieux*, "The Historical Review/La Revue Historique" vol. 8 (2011), s. 7–46. <https://doi.org/10.12681/hr.274>

Angielskim panowaniem w Indyach i południową Rosyją. Poznała ona, że przedmiot dotychczas li wschodni, zamienił się nagle w Europejski, gdy wywrócono przymierze pokoju i dotychczasowe stosunki przez pośrednictwo na rzecz Greków. Poznała już, że teraz, kiedy zerwane jest zawieszenie broni między dwoma światami i dwiema religiami, zerwanie to ustanie tylko z upadkiem iey samey. Widząc więc, że z potęgą niewiomości barbarzyństwa naprzeciw tak silnemu ciosowi nie może stawić oporu, chwyciła się spiesznie cywilizacyi, aby od niey nowe uzyskać siły. Myśl ta nie wyszła ani od Sułtana, ani od Dywanu. Należy ona do iednego z tych ludzi, którzy się ziawiają niekiedy pośród swoich ludów i czasów iak wielkie wyjątki. Pierwszą myśl podał do tego Vice-Król Egipski, który ią powziął był iuz przed piętnastu laty, zanim ią ieszcze wskazały naglące okoliczności. Przewidział on i przeczuwał, że lud i religii iego uległyby potędze cywilizacyi chrześcijańskiej, gdyby podobnie iak Piotr Wielki nie użył całej siły swego jeniusza i woli do takiego usposobienia swego ludu, iżby mu się zdawała nowa cywilizacyia iedynie iako czyn posłuszeństwa. Ponieważ przykład ten nieco pomyślny sprawił skutek, postanowiła zatem Porta rozciągnąć go do całego kraiu, aby z siły cywilizacyi wydobyć dla siebie środki ocalenia. Przyznać trzeba, iż pomysły iey, same przez się, nie są mylne, ale i to nie tajno, że są za późne. O wiek pierwey byłyby się mogły w Turcyi równie spiesznie iak w Rossyi rozwinąć siły narodu i kraiu. Cywilizacyia byłaby się tam dostała tą samą drogą; taki sam cel byłby iey wzywał, środki i przedmiot byłyby niemal takie same. Doświadczenie pokazuje nam, że cywilizacyia dwiema przychodzi drogami. Niekiedy powstaie sama z siebie i z moralney narodu potrzeby; w takim razie postępuje, rozwiiia się stopniowo w miarę potrzeby, a nigdy iey nie wyprzedza. Natomiast wyższa władza wyprzedzić może moralne ludu potrzeby i narzucić mu siłą formy i nieiako materyalność cywilizacyi; w takim razie zachodzi odwrotny stosunek; codzienne używanie form narzuconych rozwiiia potrzeby umysłowe w miarę iak postępuje wychowanie narodu i iak ludy coraz nowych dosięgają pomysłów. Tak więc cywilizacyia sama przez się uważana, mogłaby być zaprowadzoną w Turcyi, podobnie iak nadana była Rossyi. Ziawisko takie mogłoby się wydarzyć. Samo przedsięwzięcie podobnego rodzaju otwiera nieprzejrzane i godne zadziwienia pole. Ale czy powiedzie się szczęśliwie? Potrzeba tu najpomyślniejszego zbiegu przyiaznych okoliczności. Przede wszystkim musiałoby szczęście postawić na czele narodu wielkiego człowieka, a pod nim musieliby się znajdować ludzie, którzyby umieli kierować nadaną przez niego impulsją. Nadewszystko stosunki zewnętrzne kraiu długo musiałyby zatrzącać, aby dzieło rozpoczęte znowu nie uległo uśpieniu, a obok tego wypadki musiałyby być niezbyt gwałtowne, aby dzieło w samym początku nie było zniszczone. Powątpiewać należy o podobieństwie tak pomyślnego zbiegu okoliczności. Aby cywilizować ludy na drodze karności, potrzeba szczególnie czasu. Jeśli walczyć maia, nie dosyć iest ustawić ie w szeregi i rzędy; pewny duch towarzyski musi im iakby przez natchnienie wskazywać korzyści regularney postawy. Powinno być w mocy rządu, rozwiiac wszelkie zasoby cywilizacyi i iey obrachowań, i jeśli chce być silny przez cywilizacyią. Nawal zdarzeń nie zostawi Porcie ani tyle spoczynku, ani tyle czasu, iżby dokonać mogła zaledwie rozpoczętego dzieła; albowiem pozostał iey tylko wybór smutny między dwiema ostatecznościami, albo uledz wysokim Mocarstwom, w których rękę iest ocalenie Grecyi, i które teraz oswobodzeniu iey sprzyiają, ale tem samem uznałaby się Porta zwyciężoną i utraciłaby w oczach własnego narodu wpływ wszelki, którego tak bardzo potrzebuie do rozpoczętego dzieła cywilizacyi i odrodzenia; albo stawiałaby opór i wdałaby się w wojnę, której koniec uczyni ią pomimo wszelkich usiłowań innych Mocarstw od Rossyi zawisłą. Wprawdzie Porta pomyślała w tey chwili o innym wybiegu, a mianowicie chce ona uiarzmić Greków, zanim zmuszona będzie do dania Mocarstwom Europejskim stanowczey odpowiedzi. Ale i tu za późnego chwyta się środka. Upadek Aten iest bez wątpienia okropnem zdarzeniem, ale skutki onego nie będą dla narodu tak smutne, iak się wielu obawia. Na teraz nie będą Turcy korzystali z niego niezwłocznie i spiesznie. Ale główna pobudka do

wszelkich nadziei pocieszających polega w przymierzu wysokich Mocarstw i dopóki jeszcze chorągiew na rozwalinach Greckich powiewa, dopóki tam chociażby jeden krzyż zatknięty będzie, dopóty wymaga od nich honor, aby Grecyą oswobodziły".

Z Paryża d. 27 Sierpnia

Niedawno przejechał przez Strazburg Grecki Xżę, nazwiskiem Demetry Morusi.

Dodatek do nr 73

Z Londynu d. 26 Sierpnia

Z Portsmutu donoszą, iż nadszedł tam nagły rozkaz, aby uzbroiono i ludem osadzono liniowe okręty Warspite i Warrior o 74 działach, które mają zastąpić na Tagu odeszłe na Śródziemne morze okręty. – Dnia 4 b.m. przepłynęła przez cieśninę Gibraltarską eskadra Francuzka z 2 liniowych okrętów i 3 fregat złożona.

16 IX 1827 nr 74 (niedziela), s. 979–990

Z Londynu d. 1 Września

Pisma tutejsze zawierają następujący rys życia Hr. Capodistrias:

"Hr. Capodistrias urodził się w r. 1776 w Korfu. Rodzina jego odznaczała się od 1.300 lat pomiędzy mieszkańcami wysp Jońskich. Odbył nauki w Uniwersytetach Włoskich i powrócił w r. 1798 do Korfu, gdy demokratyczna Władza we Francji zniosła Rzeczypospolitą Wenecką. Oyciec jego był uwięziony i kommissarz Francuzki dla politycznych jego widoków groził mu wygnaniem, od czego uratowały go starania syna. W r. 1799 Francuzi musieli oddać wyspy Jońskie połączonej Rossyisko-Tureckiej flocie. Oyciec Hr. Capodistrias znajdował się na czele deputacyi, która w Stambule kierowała układami względem losu siedmiu wysp Jońskich. Te zostały przez układ w r. 1800 za Rzeczypospolitą opłacającą Porcie haracz uznane. Hrabia ten lubo młody, poleczone miał sobie urządzenie Cefalonii, Itaki i Santa Maura, i od tego zaczął się polityczny jego zawód. Nowa Rzeczypospolita nie była w stanie oprzeć się wpływowi Ali Baszy Janiny. Brzegi Epiru, Butrinto, Wonizy i Prewezy, które pod iey opieką zostawały, osadzone były wojskiem tego Baszy, który w Bonapartem i jego Jenerałach znajdował obrońców. Jedna tylko Parga czyniła odpór. Hańba, iaką Rząd Joński przez to nadwężenie traktatu poniósł, zrzuciła na wyspach Jońskich wojnę domową; aż nakoniec w r. 1802 Rossyyski pełnomocnik przybył do Korfu dla przywrócenia pokoju i zaręczenia w imieniu rządu swojego konstytucyi. Na ówczas Capodistrias był sekretarzem stanu Rzeczypospolitey do spraw wewnętrznych, a później spraw zagranicznych, morskich i handlowych. Najużyteczniejszem jego urządzeniem było zaprowadzenie szkół normalnych, iakich przedtem na tych wyspach nieznano, i w których zaniedbany język narodowy był uczony. W r. 1809, gdy Ali Basza zagroził wyspie Santa Maura, Rząd Joński wyznaczył Hrabiego iako nadzwyczajnego kommissarza i oddał pod jego zarządzenie całą milicyją siedmiu wysp, iako też Epirotyckich, Albańskich i Pelopońskich Greków, którzy zostawali w służbie Mocarstw sprzymierzonych. Podczas tej kampanii poznał Hrabia Kapitanów Greckich Kolokotroniego, Bozarysa, Karaiskakiego i innych, i dotąd zawsze z nimi był w związku. Przez pokóy Tylżycki wyspy Jońskie wróciły do Francuzów. Hrabia zostawał wprawdzie w kraiu, ale bez urzędu. W r. 1808 powołany został od Rządu Rossyyskiego do Petersburga i wszedł w r. 1809 do Ministerium spraw zagranicznych. W r. 1812 towarzyszył poselstwu Rossyyskiemu do Wiednia. Później sprawował urząd naczelnika dyplomatycznego w głównej kwaterze wojska Rossyyskiego nad Dunajem, a daley w wielkim wojsku w kampaniach 1813, 1814 i 1815 roku i należał do wszystkich układów pamiętnego tego czasu. W Listopadzie r. 1813 posłał go Cesarz Alexander do Szwaycaryi. Skutkiem tego poselstwa było, iż Szwaycaryia zaczęła wspólnie działać z Sprzymierzyńcami przeciw Bonapartemu. Konsytucyia Ligi Szwaycarskiej, iaka teraz istnieje, jest poczęści za zniesieniem się z Ministrami innych Dworów i 22 Kantonami jego dziełem. Posiada tam zawsze przychylności i Kantony Wodów i Genewy udzieliły mu

nawet prawo obywatelstwa, a wszędzie doznaje dowodów szacunku i miłości. Podczas układów w Paryżu i Akwisgranie, tudzież Kongressu Wiedeńskiego doznawał największego zaufania od Cesarza Alexandra i należał do najważniejszych spraw, a między innymi do układu, przez który wyspy Jońskie przeszły pod opiekę Anglii. W wszystkich tych czynnościach trzymał się zasad ludzkości i liberalnych, ale zawsze umiarkowanych w duchu pokoju. Od r. 1816 do 1822 piastował urząd Sekretarza stanu spraw zagranicznych w gabinecie Cesarza Alexandra. Po dowodach szacunku, którym go Cesarz Alexander i inni Monarchowie zaszczytli, zda się, iż zasłużył nie tylko na względy Monarchów, ale nawet uzyskał dla siebie mniemanie publiczne. W r. 1822, gdy Dwór Rosyjski nie zdawał się pochylać zdarzeń w Lewancie i Grecyi, złożył swój urząd i oddalił się do Szwajcaryi; wszelako doznawał zawsze przychylności Cesarza Alexandra i znakomitszych Rosyjan. W Szwajcaryi żył skromnie i mierny swój majątek poświęcał na wsparcie nieszczęśliwych Greków. Na początku r. 1826 przybył do Paryża i głoszone, iż zaraz uda się ztamtąd do Rosyi; lecz podróż ta odwlokła się aż do miesiąca Maia r.b. Za przybyciem do Rosyi dowiedział się o wyborze swoim na Naczelnika rządu Greckiego. Po dwumiesięcznym bawieniu opuścił znowu Rosyją i znajduje się teraz w Anglii. Przybycie jego poprzedził wyrok Cesarza Mikołaja, przez który zupełnie od urzędu uwolniony został z zapewnieniem jednak osobistej przychylności Monarchy, co mu zaszczyt czyni.

Dodatek do nr 74

Od granic Tureckich d. 16 Sierpnia

Z Korfu donosi Gazeta powszechna pod dniem 5 Sierpnia, że Lord Cochrane natrafił dnia 1 b.m. pod Zante na oddział floty Tureckiej i z taką natarczywością nań uderzył, iż nieprzyjaciel zmuszony był uciekać i ośm wojennych okrętów dostało się w ręce Cochrane.

W Stambule panuje wielka czynność w urządzaniu i ćwiczeniu Tureckich wojsk lądowych i morskich. Do posłów Europejskich przybywają prawie codziennie i od nich odchodzą gońcy. Niedawno zabrano w Dardanellach dwa Greckie okręty, z których jeden z Santorin, drugi z Mikoni pod Rosyjską banderą płynął, ale nie miały przepisanej karty bezpieczeństwa, tylko od nie upoważnionego do tego Konsula innego narodu paszport do przejścia. Poseł Rosyjski P. Ribeaupierre uznał ten zabor za prawy i rozkazał zdiąć z nich banderę Rosyjską, gdyż przekonał się, że trudniły się rozbojem. Okręty te wprowadzono do arsenału, a lud wzięto do niewoli na galery. Przed kilku dniami miano jeszcze 3 inne okręty w Dardanellach zatrzymać. Niedawno płynący z Alexandryi konwoj Austriackich zmuszony został przybić do wyspy Nausa, gdzie znajdował się Kanarys z dwiema brygami i jednym palnym statkiem. Chciał konwoj przetrząsać, lecz sprzeciwił się żywo dowódca, poczem Kanarys wysłał jeden bryg do Lorda Cochrane po rozkazy. Ten odpisał mu, że niema prawa przetrząsać okrętów idących pod konwojem, na czem Kanarys przestał.

Gazeta Liworneńska pisze: że nadeszły w tej chwili list z Korfu pod dniem 6 Sierpnia zawiera wiadomość o pobiciu Egipcyan przez Greków. Ibrahim Basza chciał wojska swoje po poniesionej klęsce pod Megaspoleon i Kalawrytą zaprowadzić do Akro-Koryntu; lecz zaskoczyli mu Grecy w Wostycy i z wielką stratą do odwrotu zmusili.

19 IX 1827 nr 75 (środa), s. 991–1002

Dodatek do nr 75

Od brzegów Menu d. 2 Września

Związek przyjaciół Greków w Bazylei podjął się w roku zeszłym wyedukować 10 chłopców i jedną dziewczęnię; 8 z tych chłopców od 12 do 14 lat znajduje się teraz z dwiema nauczycielami w Bernie dla przyjęcia w Rosyjskiej kaplicy Raichenbachskiej pierwszej Komunii S. Dwóch z nich są z Chios, inni z różnych okolic Grecyi; jeden z nich znajdował się w Missolondze i był dwa razy raniony. Los ich i obyczajne postępowanie wzbudza powszechną litość.

Z Odessy d. 31 Sierpnia

Na otworzoną tu składkę dla nieszczęśliwych Greków J.K. Wysokość Xżę Chrystyan Fryderyk Duński podpisał 500 talarów w srebrze. Biskup Doktor Plum przysłał na tenże cel 50 a Szambelan Benzen 80 talarów.

23 IX 1827 nr 76 (niedziela), s. 1003–1014

Z Paryża d. 3 Września

Podług ostatnich doniesień z Stambułu Hr. Ferning, szwagier naszego Posła przy Porcie, powrócił do stolicy. Obiechał Egipt aż do granic Nubii, Archipelag i Grecyją. Przy wysiadaniu z okrętu w Stambule był tak szczęśliwy, że uratował życie młodej Turczynce, córce znakomitego Turka, która wpadła w morze i już ją woda unosiła. Czyn ten ludzkości zrobił tem większe na Muzułmanach wrażenie, iż Hrabia wystawił sam siebie w tym razie na niebezpieczeństwo.

P. Eynard w liście datowanym w Paryżu dnia 6 Września 1827 donosi związkom Niemieckim i Szwaycarskim za Grekami, że podług listu Hr. Viario Capodistrias z Korfu pod dniem 8 Sierpnia, Grecy unoszą się radością z powodu zawartego pod dniem 6 Lipca traktatu, a Turków w Albannii ogarnia smutek. Cochrane zabrał Turecką korwetę o 24rech działach i iedną galerę. (O tem nadeszło urzędowe doniesienie do Korfu). Nieład w Nauplii ustał. Pułkownik Heideck mianowany iest dowódcą w cytadeli Palamedes. Flotta Francuzka, która pokazała się na wysokości Korfu, połączy się z Angielską i ku końcu Sierpnia przybędą na Archipelag. Chwila oswobodzenia Grecyi, pisze P. Eynard, iest bliską, wszelako nie należy zaniedbywać wspierania Greków żywnością. Trzy wielkie Mocarstwa z ukontentowaniem patrzeć będą na tę ofiarę dla ludzkości.

Od brzegów niższej Elby dnia 11 Sierpnia

Naczelny Kommissarz rządowy Elmquist w Aarhus wezwał współziomków do składek dla nieszczęśliwych Greków.

Z Stambułu d. 9 Sierpnia

(Z Gazety powszechney)

Do dnia dzisieyszego nie zostało ieszcze podane Porcie ultimatum trzech Sprzymierzonych Dworów względem Grecyi. Lubo powszechnie zapewniają, że Porta obstawać będzie przy oświadczeniu swoim i ultimatum odrzuci, sądzą iednak niektórzy, że Dywan oczekiwać będzie na uskuteczenie umowionych środków, a na ówczas dopiero przyymie pośrednictwo. Tymczasem nadeszłe przez Odessę z Petersburga listy nie zostawiają żadney wątpliwości względem woli N. Cesarza Mikołaiia uspokojenia Grecyi przez obraną drogę, co zdaie się nieco zatrzązać Dywan. Oświadczenie P. Ribeaupierre, Posła Rossyyskiego, że czyli pośrednictwo nastąpi przez pięć, lub przez trzy, lub przez dwa lub iedno Mocarstwo, zawsze skutecznem byđz musi, uważaią za pochodzące z woli Cesarza. – Z Alexandryi donoszą ostatnie listy, że odpłynienie wielkiej wyprawy do Morei wstrzymane dotąd zostało z porady Konsula Angielskiego, a może i Francuzkiego. Słychać wszelako, iż później odpłynęła; Basza dowiedziawszy się zapewne o umowie Mocarstw względem przywrócenia pokoju, zdaie się o swoją flotłę obawiać. W istocie od przybycia tej flotty zawisł wypadekteraźniejszy kampanii i Porta stara się uprzędzić w swych działaniach pośrednictwo Mocarstw. Jeżeli ta flotta nie nadciągnie, tedy Ibrahim Basza nie może się nawet podczas zimy w Morei utrzymać, albo przynajmniej nad brzegi cofnąć się musi. – Potwierdza się wiadomość o powstaniu w Albannii i Reszyd Basza musiał tam z większą częścią woyska póysdz z Attyki. Tymczasem Grecy zamiast korzystania z tych okoliczności, kłóć się pomiędzy sobą.

Dodatek do nr 76

Od brzegów Menu d. 10 Września

Z listów z Wiednia rozeszła się w Frankforcie wieść, że dwa korpusy Tureckiego wojska ciągną dla osadzenia Xięstw Multan i Wołoszczyzny.

W Genewie oczekiwany jest za kilka dni Hr. Capodistrias w swej podróży do Grecyi. Obecni tam Grecy chcą dla nowego swojego Prezydenta, w którego ręku znajdować się może przyszły los Grecyi, wyprawić ucztę, lecz on iey pewnie nie przyymie.

Z Korfu d. 10 Sierpnia

Listy z Prewesy donoszą, że Reszyd Basza w kroczył na czele 3.000 wojska do Arkarnii. Grecy cofnęli się do bardzo mocnego stanowiska nad ieziozem Ozeros, o 4 godziny drogi za Missolongą i tam wszelką swoją żywność zgromadzili. Jenerał Rangos dowodzi temi wojskami, pomiędzy ktoremi znajduje się także 18toletni syn walecznego Karaiskaki¹²⁷ i byli jego adjutanci. Stary Zongas osadza wzgórze Karpenisi, na które schroniły się wszystkie Greckie rodziny.

Od śmierci Mustafy-Beja znajdują się Grecy w spokojnym posiadaniu wschodnich nadbrzeżów wyspy Kubea. Te okolice używają tak wielkiej spokojności i porządku, iż mogą nałożone przez Rząd Grecki podatki regularnie składać.

Część Greckiej eskadry krąży w wodach wyspy Kubea. Kilkanaście iey okrętów przewiozły 600 Olimpiotów z Skiatos i Skopolos na tę wyspę.

Lord Cochrane znajduje się w wodach naszych i Flotta Turecka zdaie się unikać z nim spotkania.

Od granic Tureckich d. 30 Sierpnia

Sułtan przyjął Piemontskiego officera do cwiczenia jazdy. Powierzył mu urządzenie 400 jeźdźców, którzy składać będą część konney gwardyi Sułtana. Rzeczony officer otrzymał gratyfikacją i szal piękny.

Dnia 1go Lipca zawinęły z Nawarynu do Alexandryi dwa wojenne i dwa przewozowe okręty z 250 Greckimi niewolnikami, którzy w potyczce pod Lemni dostali się w moc Ibrahima Baszy. Będą oni, iak dawniej przybyli Grecy, wgląd kraiu posłaniami, gdzie wyznaczone im będą grunta i udzielone sposoby do ich uprawy. Wszyscy dowódcy i kapitanowie okrętów Vicekróla zawdziiali mundury regularnego wojska. Siła morska zwraca teraz całą uwagę Vicekróla. założyć kazał szkołę morską i szkołę lekarską, tudzież szpital i skład. Trudni się także urządzeniem artyleryi i chce założyć szkołę inżynierów. Dnia 27 Lipca przybyli do Alexandryi Tatarzy z Stambułu; zdaie się, iż Sułtan nagli o wysłanie wyprawy przeciw Grecyi, która składać się będzie z 100 wojennych i przewozowych okrętów.

Dostrzegacz Smirneński donosi, że Angielska fregata Oriadna i brygi Pelikan i Alacriti odplynęły z Korfu z poleceniem zajęcia skały Karabusa na Kandyi, która oddawna jest siedliskiem rozbojników morskich rabujących w wodach tamecznych okręty.

Doniesienia okrętowe z Zante wzmiankują o nowych korzyściach, które Lord Cochrane odnieść miał nad Turkami, lecz zdaia się potrzebować potwierdzenia. Rozboie morskie w wodach Greckich i Jońskich pomnażają się bardzo.

26 IX 1827 nr 77 (środa), s. 1015–1026

Z Paryża d. 11 Września

Monitor donosi co następuje: „Królewskie okręty Breslaw i Provence odplynęły dnia 15go Sierpnia z Algieru do Milo; okręt Scipio mający także przeznaczenie znajdował się dnia 19go Lipca między Sycylią i Malta. Naydaley do 25go Sierpnia eskadra Francuzka zebrać się musiała w Milo, gdzie już znajdowała się Angielska, a Rossyyska oczekiwana była, tak iż siła morska trzech sprzymierzonych Mocarstw na początku bieżącego miesiąca zebrać się tam był powinna do działania w Lewancie. Wiadomo także jest, iż oznajmiono Baszy Egipskiemu, że sprzymierzone Mocarstwa nie dopuszczą żadnych posiłków do Grecyi.

¹²⁷ Jedyny znany syn Jorgosa Karaiskakisa, Spirydon (1825–1899), miał wówczas (1827) ok. dwóch lat.

Rossyia oznaymiła niemniej z swej strony Porcie, że najmnieysza przykrość wyrządzona Posłowi lub poddanym Rossyyskim w Stambule będzie znakiem do wkroczenia woysk Rossyyskich do Turcyi. Flotta Rossyyska stoi w gotowości do wypłynienia na morze Czarne”.

Dodatek do nr 77

Z Stambułu d. 21 Sierpnia

Dnia 16 b.m. (donosi Gazeta powszechna) Ambasadorowie Rossyyski, Angielski i Francuzki podali Porcie przez swoich Tłumaczów dnia 6go Lipca podpisany w Londynie traktat, wraz [z] swoimi notami, w których termin do przyięcia zawartych w nich propozycy, oznaczony iest do dni 14. Oznaczony dawniej do odpowiedzi 30todniowy termin został zatem skrocony. Przy oddaniu pytał się Reis-Effendy Tłumaczów o osnowę not, lecz odpowiedzieli, że niewiedzą. Reis-Effendy bez poświadczenia odebrania odłożył noty na bok, na które dotąd nie nastąpiła odpowiedź. Poseł Austriacki nie należał wcale do tej czynności. Minister innego Dworu, który nie należy bezpośrednio do umowy uspokojenia, miał otrzymać od Reis-Effendego odpowiedź na zachęcanie go do przyięcia pośrednictwa: „że to iest wexel, który nigdy nie będzie wyplacony”.

Od granic Tureckich d. 2 Września

Codziennie przebiegający z Stambułu przez Bukarest gońcy, zapewniają, iż do 24 Sierpnia Reis-Effendy nie odważył się poddać Sułtanowi ultimatu sprzymierzonych Mocarstw.

Flotta Egipska w liczbie 100 żagłów z 4.000 lądowego woyska odpłynęła dnia 1go Sierpnia z Alexandryi do Nawarino.

Lord Cochrane krążący z fregatą Hellas i 3 Greckimi brygami od kilku tygodni w okolicach Syra, wysadził na ląd Prymatów Hydry i Spezzyi i żądał przez nich 20.000 talarów pożyczki od tamecznych kupców, oddając im w zastaw dochody celne i udzielając niektóre przywileje. – Seraskier miał naradę z niektórymi dowódcami Tureckimi. W Andros i Tremie znieważyli Griziotto i Vasso z swoimi stronnikami mieszkańców, na których zasłonę posłany został oddział woyska regularnego pod Gosso do Tremie. – Na Syra lękaią się podobnychże zdrożności. Tymczasem piszą z tej wyspy: "Nadeszła tu wiadomość, że Anglia, Francya i Rossyia podać chcą Porcie notę o niepodległość Grecyi, sprawiła tu niewymowną radość i nie mówią o niczem, iak tylko o czekającym ich złotym wieku! Pomiędzy eskadrami Europeyskimi zachodzi wielkie poruszenie. Admirał Angielski popłynął do Smirny, a dnia 6go Sierpnia popłynęły tamże niektóre Angielskie fregaty i brygi".

30 IX 1827 nr 78 (niedziela), s. 1027–1038

Z Paryża d. 12 Września

Gazeta Francyi powtarza dawnieyszą swoją nadzieję, że sprawa Turecko-Grecka spokojnie się zakończy. Na morzu Śroziemnem znajduje się teraz 50 wojennych okrętów sprzymierzonych Mocarstw.

Dnia 14

Monitor powątpiewa, ażeby Turcyi mimo pozorney ich dumy posunęli rzeczy aż do ostateczności. Dywan miał oddawna zwyczaj po wyniosley mowie ulegać okolicznościom. Teraz zaś otwarcie sprzeciwia się umiarkowaniu Europy. "Ale niechay się zastanowi (wyraża daley tenże Dziennik), że prawdziwie Chrześcijański charakter nie da się pogodzić z wytępieniem Chrześcian; że nawet opór jego więcey nadaie mocy umiarkowaniu, i że tey siły naybardziej się lękać należy, która naydłużey się ociągała. Otworzyć mu się muszą oczy. Egipt iuż tylko z nazwiska należy to Turcyi. Jeśli Greków wiara i zemsta do wybicia się pobudziła, tedy inne prowincyje ambycyia pobudzić może i za przykładem Egiptu póydzie w krótcie Syryia. Któreż posiadłości, wyiąwszy Rumelią, Porta istotnie za swoje uważać może? Wczoray słyszeliśmy, że Albaniia stanęła pod bronią, a iutro może usłyszemy, iż w Tesalonii powstał nowy Ali-Basza. W pośród tak chwieiącey się wierności i postępu do upadku, gdy

trzy potężne floty odetną Porcie posiłki i ogromne wojsko zgromadzone jest nad Prutem, zdrayca tylko lub nierozsądny doradca odważyć się może radzić Dywanowi opor, który stanie się szkodliwym? Na owczas Morea i Archipelag odpadną na zawsze! Lecz wszystko każe się spodziewać, że Porta zapobieży swojemu upadkowi. Pośrednictwo Mocarstw chce od niey te klęski odwrócić; lecz nierozsądni doradcy przyspieszą nieodzownie tę epokę".

Z Londynu d. 11 Września

Gazeta *Times* wyraża: Słysząc, iż Hr. Capodistrias przez Dwory Angielski, Francuzki i Rosyjski wezwany został do przyjęcia Prezydentstwa rządu Greckiego.

Dnia 15

/.../ Taż gazeta [*Times*] pisze: iż doniesienia z Stambułu czynią nadzieję, że Sułtan zezwoli na żądania trzech sprzymierzonych mocarstw względem uwolnienia Grecyi.

Listy z Alexandryi donoszą pod dniem 22 Lipca, że nasz Kapitan Hamilton żądał posłuchania u Baszy. Donieść mu miał urzędownie o zamiarach sprzymierzonych Mocarstw i ostrzedz o niebezpieczeństwach, na iakie flotta iego w Morei wystawioną być może. W flocie iego, która znajdowała się w gotowości do odpłynienia, znajdowały się 2 liniowe okręty, 10 do 12 fregat z 6.000 lądowego wojska.

Z Szwajcaryi d. 21 Sierpnia

Do związku przyjaciół Greków w Lauzannie przybyło znowu dwóch młodzieńców Greckich. Są to 9 do 10cioletni chłopcy, którzy po zdobyciu ich oyczystego miasta Missolongi do Egiptu zawiezionemi i ztamtąd wykupionemi zostali. Jeden z nich oddany został na naukę do ruśnikarza.

Dodatek do nr 78

Z Bruxelli d. 14 Września

Podpułkownik Cartor de Villerot¹²⁸ zostaiący w Kr. Niderlandzkiej służbie oznaymił, co następuje: "Wyda się może rzeczą nadzwyczajną, ażeby człowiek prywatny w przyjęciu systematu do uratowania Grecyi główną chciał grać rolę; lecz nic rzeczywistszego; śmieie powiedzieć mogę, iż ia zrządziłem ten szczęśliwy wypadek. D. 5go Października 1825 napisałem do Ministra Canning przełożenie, że interessem iest Anglii, aby uczyniła pośrednictwo za Grecyją. To przełożenie przesłałem dnia 6go Października. W kilka dni potem P. Stratford Canning, bawiący na ówczas w swej wsi, powołany został na gabinetową radę do Londynu, na której otrzymał instrukcyie, aby niezwłocznie udał się przez Korf z propozycyiami pokoju do Stambułu, i rozkazem do Gubernatora wysp Jońskich zaniechania dotychczasowych surowych środków przeciw Grekom. Nastąpiła potem żywa korespondencyia między Angielskim i innemi Europejskimi Gabinetami. Jakby za czarodziejskiem uderzeniem powstały na końcu tegoż miesiąca (Października) w wszystkich Niderlandzkich prowincyiach związki za Grekami, z których dotąd ieden tylko (w Amsterdamie) istniał. W następnym roku w Styczniu (1826) Xżę Wellington wyprawiony był w poselstwie do Petersburga, gdzie dnia 4go Kwietnia zawarty został układ na rzecz Greków. Po iego do Berlina powrocie powstały w całych Prusyech komitety za Grekami, a powrót Feldmarszałka Xcia Wrede z Petersburga takież wypadek zrządził w Bawaryi. Widzieć się zatem daie, że większa część tych środków była skutkiem moiego przełożenia. Dodam tylko, iż korespondencyia moja z P. Canning działa się drogą urzędową i należące do niey osoby ieszcze są na urzędach. Nie może być obojętną rzeczą dla mey oyczyzny, ażeby świat dowiedział się, że ieden z iey współziomków tak zaszczytnie przyłożył się do oswobodzenia Grecyi. Zwiększenie naszego handlu i honor naszej bandery są w tem interessowane!"

Z Stambułu d. 22 Sierpnia

(Z Gazety powszechny)

¹²⁸ Cartor de Villerot – Carton de Villerot, oficer niderlandzki; w sprawach Grecji korespondował m.in. z Wellingtonem.

Doniosło się już, że Tłumacze trzech pośredniczących Mocarstw udali się do Reis-Effendego dla złożenia mu urzędową drogą podań ich poselstw. Powtarzamy więc co zaszło przy tem złożeniu, iak wieść niesie, bez zaręczenia za prawdę. Reis-Effendy, w towarzystwie pierwszego swojego Tłumacza, przyjął posłańców w tak zwanej Izbie rozmowy i kazał im zaraz uczynić zapytanie, iaki ich interes do niego sprowadza? Na odpowiedź, że od swych Naczelników mają zlecenie złożyć mu pisma, rozkazał im powiedzieć, iż żadnych pism przyjąć nie może, których wprzód niewiedziałyby osnowy, i że Tłumacze powinni mu ią oznaymić. Tłumacze oświadczyli, iż osnowa im samym nie iest wiadoma; ale prosili, iżby im dozwolił uskutecznić poselstwo, złożyli oraz zapieczętowane papiery na pobliskiej sofie i oddalili się bez oczekiwania odpowiedzi Reis-Effendego. Jeżeli rzecz ta iest prawdziwa, tedy postępek Tłumaczów zdaie się być zadziwiającem. Niektórzy sądzą, że Porta nie da trzema tym Ministrom żadney odpowiedzi. Lecz milczenie to żadnego nie będzie miało znaczenia, gdyż podane od trzech Mocarstw noty zawierać mają następujące trzy główne punkta: 1) Ofiarowanie pośrednictwa; 2) wezwanie do zawieszenia wszelkich nieprzyjacielskich kroków przeciw Grekom; 3) oznaczenie 15-dniowego czasu do oświadczenia się Porty względem propozycy trzech Dworów, po którego upłynieniu, bądź przy zupełnem milczeniu, lub przeciwney odpowiedzi Porty, przerwane z nią zostaną wszelkie układy i przedsięwzięte będą środki, iakie traktat Lońdyński z dnia 6 Lipca wskazuje.

PAŹDZIERNIK 1827

3 X 1827 nr 79 (środa), s. 1039–1050

Z Paryża d. 17 Września

Wiadomość o złożeniu Reis-Effendemu d. 16 Sierpnia traktatu względem pośrednictwa nadeszła tu d. 12 b.m.

Przybyły tu niedawno z Alexandryi po 27letniej niebytności Konsul Jeneralny Drovetti uda się tam wkrótce na powrót, gdyż iego tam obecność bardzo teraz iest potrzebna.

Hr. Capodistrias podpisał na medal dla Canninga 100 Fr.

Dziennik handlowy zawiera wiadomość z Sztambułu, iż Basza Egipski przez swojego Ajenta rozkazał Sułtanowio przełożyć, aby przyjął pośrednictwo uymuiących się za Grekami Mocarstw, niżeli połączone flotty Rossyi, Anglii i Francyi przybędą na Archipelag. Negib miał zostać skazany na wygnanie do Skutary, ale za wstawieniem się Seraskiera cofniono wyrok.

WIADOMOŚCI Z GRECYI

Dostrzegacz Austriacki z dnia 8 Września zawiera:

Otrzymaliśmy z drukarni Rządowej, dawniej będącej w Poros, wyszły exemplarz Konstytucyi polityczney Grecyi, ułożoney, rozpoznaney i potwierdzoney przez trzecie Zgromadzenie narodowe w Troezen 1827 w miesiącu Maiu, która składa się z 150 artykułów, z oryginału Greckiego przełożona, i iest tey osnowy: "W Imię Świętey i nierozdzielney Trójcy. Naród Grecki na Kongres narodowy zebrany, po raz trzeci ogłasza przez swoich prawnych pełnomocników, w obliczu Boga i ludzi, byt i niepodległość swoię i stanowi następujące fundamentalne zasady swoiey Konstytucyi. – *Dział I. O obrządku.* 1) Każdy wyznaie w Grecyi wolno swoię Religiią i do iey wykonania ma równą obronę. Religiią Państwa zaś iest Religiią wschodniego prawowiernego Kościoła. – *Dział II. O Państwie Greckiem.* 2) Państwo Greckie iest iedno i nierozdzielne. 3) Składa się z Eparchiy (prowincyy). 4) Tyle iest Eparchyy Greckich, ile tychże ięło za broń przeciwko zwierzchnictwu Ottomanów, i ile onych ieszcze imie. – *Dział III. Prawo publiczne Greków.* 5) Władztwo iest w narodzie; wszelka władza wypływa z tegoż narodu i dla niego istnieje. 6) Grekami są: a) Krajowvy Państwa Greckiego, którzy wierzą w Chrystusa; b) Wszyscy z tych, którzy wierzą w Chrystusa i z pod iarzma Ottomańskiego przybyli do kraiu Greckiego i

ieszcze przybędą, aby walczyć wspólnie lub w tymże osiąść; c) wszyscy w krajach obcych z oycy Greka zrodzeni; d) wszyscy Kraiowcy lub nie kraiowcy i ich potomkowie, którzy przed ogłoszeniem niniejszej konstytucyi w Państwach obcych byli obywatelami, gdy przypędą do Państwa Greckiego i wykonają przysięgę Grecką; e) wszyscy cudzoziemcy, którzy przybędą i zostaną unarodowionemi. 7) Wszyscy Grecy są zdolni, każdy w miarę swojego osobistego usposobienia, do wszystkich posług publicznych, tak cywilnych, iako też wojskowych. Prawo reprezentacyi i pełnomocnictwa będzie prawem wyborowem uregulowane, które powinno być poprawione i przez Senat ogłoszone. 9) Cudzoziemcy, którzy przybędą do Grecyi, aby osiąść, albo tylko na czas zabawić, równi są przed prawem politycznem. 10) Podatki będą na wszystkich mieszkańców kraiu słusznie i w miarę każdego majątku podzielone. Atoli żaden podatek nie nastąpi, póki nie będzie wydane prawo, a żadne prawo podatkowe nie będzie na dłużej ustanowione, iak na rok ieden. 11) Prawo zabezpiecza każdemu osobistą wolność; nikt nie może być aresztowany lub więziony, tylko podług prawnych przepisów. 12) Życie, cześć i majątek każdego wśród granic Państwa zanyduiącego się, zostają pod opieką prawa. 13) Nie może być wydany rozkaz do śledz[t]wa lub zatrzymania iakiej bądź osoby lub rzeczy, ieżli nie iest oparty na dostatecznych powodach i ieżli nie oznacza mieysca śledztwa, osób i rzeczy, które mają być zatrzymane. 14) We wszystkich sprawach kryminalnych ma każdy prawo żądać przyczyny i natury skargi przeciwko onemuż zanesionej, sprawdzenia naocznoego z oskarżycielami, stawienia z swoiey strony świadków,, wezwania na pomoc obrońcy i szybkiego przez Sąd sprawy załatwienia. 15) Przed wyrokiem nikt nie będzie miany za winego. 16) Nikt nie będzie sądzony po dwa razy za iedno i toż samo przewinienie; nikt równie nie będzie skazany, ani też tymczasem z majątku ogołocony, bez uprzedniey sprawy; żadna sprawa raz pewnie osądzona, nie będzie więcey rozpoznawana. 17) Rząd może żądać po każdym ofiary iego posiadłości na dostatecznie okazane dobro kraiu, iednakże za poprzedzaiącym wynagrodzeniem. 18) Tortury i konfiskaty są zakazane. 19) Prawo nie może mieć mocy wsteczney. 20) Grecy mają prawo zakładać wszelkiego rodzaju instytucyi oświecenia, filantropii, rzemiosł i sztuk. i wybierać do tego nauczycieli. 21) W Państwie Greckiem ludzie nie będą ani kupowani, ani przedawani, i każdy za pieniądze kupiony i każdego rodzaju niewolnik, skoro wstąpi na ziemię Grecką, iest wolny i iego Pan nie może się o niego upominać. 22) Nikt nie może usuwać się z pod własnego Sądu, ni też ma mieć przeszkody udania się do takowego. 23) Nikt nie może być dłużej nad 24 godzin więziony, bez powzięcia urzędownie wiadomości o przyczynach swoiego uwięzienia, a nie dłużej nad trzy dni, poki niebędzie przesiewzięte śledztwo. 24) Duchowieństwo, podług przepisów naszej świętey Boskiey Religii, nie może sprawować służby polityczney; tylko plebani mają prawo być wyborcami. 25) Każdy może się pisemnie udać do Senatu w celu obiawienia swoiego zdania w rzeczy publiczney. 26) Grecy mają prawo bez cenzury wolno pisać i drukować, lub myśli swoje i zdania ogłaszać, ieżli zachowaią następuiące przepisy: a) gdy nie będą pisać przeciwko zasadom Religii Chrześciiińskiej; b) przeciwko obyczajności; c) gdy unikać będą wszelkiey osobistej napaści i potwarzy. 27) Rząd Grecki nie będzie rozdawał tytułów ślactwa i żaden Grek bez pozwolenia Prezydenta nie będzie mógł przyiąć służby, darowizny, wynagrodzenia, iakiego bądź rodzaju godności lub tytułu od żadnego Monarchy, Xięcia lub obcego Państwa. 28) Tytuły: Dostoinny, Jaśnie wielmożny i.t.d. nie będą żadnemu Grekowi w kraiu dawane. Tylko Prezydent używać będzie tytułu JW. lecz i ten ustaie z iego urzędowaniem. 29) Żaden rodowity lub unarodowiony Grek, mieszkaiący w Grecyi i używaiący prawa obywatela, nie może uciekać się pod opiekę obcego Mocarstwa. Inaczej przestanie być obywatelem Greckim.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dodatek do nr 79
Od granic Tureckich d. 7 Września

List z Prevesy pod dniem 14 Sierpnia donosi: że pomiędzy tamecznymi Turkami rozeszła się już wiadomość o zawartem traktacie przez trzy Mocarstwa na uspokojenie Grecyi. Wyrażono w tym liście: Przybyły tu wczoray z Zante statek przywiózł tameczne gazety, poczem rozeszła się zaraz pomyślna dla Greków wiadomość, która bardzo zatrwożyła Turków i do zebrania się do Kadego spowodowała. Napisano zaraz do Seraskiera Reszyd Baszy o spieszne posiłki, gdyż Gubernator oświadczył, iż bez nich nie potrafi twierdzy utrzymać. Potem nastąpiło zgromadzenie u Gubernatora i udzielono tę wiadomość Jmin Bejowi w Janinie. Nakazano oraz przybyłemu z Dulcigno do strzeżenia brzegów okrętowi, aby wszystkie przybywające lub odchodzące z tego portu okręty ściśle przetrząsał. Przeszłej nocy stali wszyscy pod bronią i żadnemu Grekowi nie było wolno po zachodzie słońca z domu wychodzić.

Achmet Pasza z Patrasu, który z swem wojskiem udał się do Vostizy, przybył w swem pochodzie przed klasztor Taxiarchi, który przed niejakim czasem poddał się był Turkom i zastał tam znaczną liczbę Greków, którzy się mimo woli zakonników w nim usadowili. Wszczęła się krwawa walka między wojskami Achmeda i Grecką osadą, która długo się broniła, ale nakoniec przemocy uleść musiała. Achmed, opanowawszy klasztor, przybył d. 12 Sierpnia z około 4.000 ludzi i 12 połowemi działami do Vostizy. – W Patras oczekują 5.000 Tureckiego wojska, piechoty i konnicy, które z Moden przybędzie. – Seraskier Reszyd Basza znajduje się teraz w Liwadyi. – Flotta Egipska nie przybyła jeszcze do Nawaryno, ale codziennie jest czekiwana. – Ibrahim Basza przybył jeszcze dnia 16 Lipca z Trypolizy do Modon. – Bryg Francuzki le Palinur napotkał dnia 5go Sierpnia w wodach Matapan fregatę Hellas, na której znajdował się Lord Cochrane; ciągnęła za sobą Turecką 28działową korwetę. Dowódca brygu dowiedział się, że Lord Cochrane dnia 1go Sierpnia tę korwetę i galerę przy wyjściu z Nawaryno po stoczony potyczce, w której Turcy 35 ludzi w zabitych i ranionych utracili, zabrał. Oba zabrane okręty przeznaczone były do zawiezienia amunicyi i 400 Egipskich żołnierzy do Patras. Lud ich wysadził Lord Cochrane później na wyspę Kandyą.

Z Stambułu d. 31 Sierpnia

Wczoray, po upłynionym terminie względem przyjęcia propozycyji pośrednictwa, udali się (iak Gazeta powszechna donosi) około godziny 11 Tłumacze Posłów Rossyjskiego, Angielskiego i Francuzkiego do Reis-Effendego po odpowiedź na podane dnia 16 Sierpnia noty. Reis-Effendy rzekł do nich w dumnym tonie, że Porta dała już odpowiedź w swem oświadczeniu dnia 9 Czerwca i nigdy innej nie da. Zegnając ich, rzekł jeszcze: że Porta nie może dać innej odpowiedzi, gdyż wzmiankowane oświadczenie zawiera to wszystko, co na podobne pytania odpowiedzieć można. Tłumacze udali się potem do pobocznego pokoju dla spisania protokołu, a gdy ukończyli, rzekł jeszcze: że to jest stała wola Sułtana. Tak ukończyła się ta konferencyja. Ministrowie trzech mocarstw niekontenci z odpowiedzi Porty postanowili podać wspólnie podpisaną notę (późniejszy list donosi, że już podali) dla zwrócenia Dywanowi uwagi na następności, iakie odrzucenie propozycyji Mocarstw za sobą pociągnąć może. Widząc już Ministrowie taki upor Porty, postanowili żony swoje i dzieci odesłać w bezpieczne miejsce i w tej chwili Margrabina Ribeaupierre, Hrabina Guilleminot i Pani Stratford-Canning z swoimi rodzinami znajdują się na okrętach. Sądzą, iż odpłyną do Odessy. Hr. Guilleminot posłał swego Szwagra P. Fering gońcem do Paryża, a P. Valmy do Smirny, dla uwiadomienia Admirala de Rigny, iak rzeczy stoją. Stolica jest spokojną, ale oddalenie się żon Posłów sprawi zapewne poruszenie. – Doniesienia z Syra do 22go Sierpnia nie jeszcze nie wzmiankują o przybyciu Egipskiej flotty. Zaczęli więc sądzić, iż zwróciła ją flotta Angielska.

7 X 1827 nr 80 (niedziela), s. 1051–1062

Z Paryża d. 22 Września

Onegday rano nadeszła tu przez sztafetę pod d. 1 Września z Stambułu wiadomość, że Reis-Effendy naywyraźniej odrzucił pośrednictwo Mocarstw, z dodatkiem: iż Porta aż do skończenia świata nieprzestanie protestować się przeciw podobnemu ultimatum. Na tę wiadomość podniosły się nasze papiery.

Umieszczoną w Dzienniku handlowym a później w Dzienniku Sporów wiadomość, iakoby Basza Egipski prosił Sułtana, iżby zezwolił na pośrednictwo Mocarstw za Grekami, poczytuie Gazeta Francyi za niepodobną do wiary i wzywa rzeczzone dzienniki do udzielenia iey wierzytelnego listu zawierającego tę wiadomość.

Znany uczony Grek Mustoxidi¹²⁹ (rodem z Korfu) znajduje się w drodze do miasta naszego i, iak sądzą, sprawować będzie interessa Hr. Capodistrias.

Do kassy związku przyjaciół Greków weszło od 5 do 15 b.m. 6.021 1/2 Fr.

WIADOMOŚCI Z GRECYI

(Ciąg dalszy Konstytucyi Greckiej)

Dział IV. O unarodowieniu. 30) Rząd unarodowia cudzoziemców, którzy od władzy miejscowej Greckiej złożą dostateczne dowody, że: a) przez lat trzy mieszkali w Państwie Greckim; b) że w tym czasie nie ulegli kryminalnemu wyrokowi; c) że w kraju kupili dobra nieruchome, przynajmniej w wartości 100 Hiszpańskich talarów. 31) Wielkie czyny i udowodnione znaczne zasługi na korzyść oyczyzny są same przez się dostateczne dowody do unarodowienia. 32) Rząd ma prawo unarodowienia takowych cudzoziemców, którzy założą w Grecyi znaczne instytuta zmierzające do postępu kunsztów, handlu, umiejętności i przemysłu. Może nawet skrócić czas potrzebny do unarodowienia; iednakże nie może takowego zmniejszyć, iak na rok ieden. 33) Cudzoziemiec, który Grecyi w woynie dwa lata służył, lub służyć będzie, i ma na to w rękach potrzebne dowody, przez toż samo staje się Greckim obywatelem. 34) Unarodowiony używa bezpośrednio wszystkich praw obywatela kraju. Prawo umocowania i reprezentacyi uregulowane będzie w ustawie wyborowej. 35) Unarodowiony złoży przysięgę Grecką. – *Dział V. O organizacyi Greckiej Państwa.* – 36) Władztwo ludu dzieli się na trzy władze: prawodawczą, wykonawczą i sadowniczą. 37) Prawodawcza stanowi prawa. 38) Wykonawcza potwierdza ie i na mocy artykułu 73 takowe wykonywa. 39) Sadownicza one zastósowuie. 40) Władza prawodawcza należy szczególnie ciału reprezentantów ludu, który się zowie Senatem. 41) Wykonawcza służy tylko iednemu, który się zowie Gubernatorem, Rejentem, Prezydentem, i ma pod sobą różnych Sekretarzy stanu. 42) Sadownicza różnym Sądom. – *Dział VI. O Senacie.* 43) Senat składa się z reprezentantów różnych prowincyi Grecyi. 44) Każdy reprezentant, który przybędzie, aby do Senatu był wcielony, składa przysięgę Senatorską. 45) Reprezentantów wybiera lud podług prawa wyborowego. 46) Senat uważany iako całość iest nietykalny. 47) Senat ma Prezydenta, Viceprezydenta, pierwszego i drugiego Sekretarza z potrzebnymi Podsekretarzami. 48) Prezydenta i Viceprezydenta wybiera Senat większością głosów; mianowicie Prezydent wybrany będzie wśród, lub po za Senatem, zaś Viceprezydent tylko wśród tegoż. 49) Pierwszy i drugi Sekretarz wybierani będą po za Senatem, większością głosów reprezentantów. 50) Prezydent przewodniczy codziennym Zgromadzeniom, oznacza dzień i godzinę onych początku, rozwiązuie ie, i iezeli wymaga potrzeba, może zgromadzić Senat na posiedzenie nadzwyczajne. 51) Na żądanie dwudziestu Senatorów musi Prezydent zwołać posiedzenie. 52) W nieobecności Prezydenta wypełnia tegoż powinności Viceprezydent; gdyby obadwa nie byli obecnymi, natenczas naystarszy z reprezentantów zaymuie krzesło Prezydenta. 53) W przypadku iednego z nich śmierci lub fizyczney niemożności, wybrany będzie inny na iego miejsce podług art. 48. 54) Urzędowanie Prezydenta i Viceprezydenta trwa rok ieden. 55) Dwie trzecie części ogółu reprezentantów są dostateczną liczbą, aby posiedzenie Senatu za zupełne uważać. 56) Nikt z reprezentantów nie może oddalać z

¹²⁹ Mustoxidi – Andreas Mustoksidis (Ανδρέας Μουστοξίδης, 1785–1860), historyk i polityk heptanezyjski; w początkach rządów Kapodistriasa współorganizował szkołę na Eginie.

siedziby Senatu bez potwierdzenia lub zwyczajnego na piśmie pozwolenia Senatu. 57) Reprezentanci wybierani będą na dwa lata. Trzecia część onych zmienia się corocznie. Pierwszego i drugiego roku następuje zmiana przez losy. 58) Jeden nie może być raz po raz, dwa razy reprezentantem wybrany. *(Ciąg dalszy nastąpi).*

Dodatek do nr 80

Z Londynu d. 13 Września

Gazeta Gonicz zawiera, co następuje o Turecko-Greckich sprawach i wzbranianiu się Posła Austriackiego do należenia do uspokojenia Grecyi: Nie chcemy żadnych czynić uwag nad polityką Gabinetu Austriackiego. Gdyby Rossya starała się przez układy lub innym jakim sposobem powiększyć swoją potęgę i wpływ, w której bądź okolicy, podeyrzliwość i obawa Austrii mogłyby być sprawiedliwymi. Ale wspólny cel, który nietylko Anglii zatwierdza, ale czynnie się do niego przykłada, przyłożyć się jedynie może do spokojności Europy i dobra narodów. Monitor Francuzki zawiera w tym przedmiocie artykuł, który za urzędowy uznać niemożemy; gdyż jest niewyraźny, deklamatoryjny i zanadto w ostrych wyrazach przywodzi domysłowe skutki oporu Partii. My nie lękamy się wcale wojennego wypadku. Trzy sprzymierzone Mocarstwa nie wydadzą pewnie Porcie wojny, bo iak mocno postanowili dopiąć swoich zobowiązań, tak znowu nie zechcą przez wojenne środki dopiąć swoich zamiarów. Jakże w terażniejszych okolicznościach przypuścić można, ażeby Turcyia wdała się w wojnę z połączoną siłą morską Anglii, Francyi i Rosseyi? Krok taki byłby dla niej samey szkodliwy i po niejakim oporze uzna pewnie niebezpieczne swoje położenie i zezwoli na warunki, którym w żadnym względzie nie jest w stanie się oprzeć.

Dnia 22.

Z listów z Stambułu rozeszła się wieść, że Porta odrzuciła pośrednictwo Mocarstw.

Od brzegów Menu d. 23 Września

Listy z Włoch nadeszłe do Frankfortu przyniosły wiadomość, że podług powieści kilkunastu kapitanów przybyłych do Ankony okrętów, flotta Egipska zwróconą została przez Kommodora Angielskiego Hamilton do Alexandryi.

Z Wiednia piszą, że ostatnia poczta z Stambułu przyniosła wiadomość o nadzwyczajnych uzbrajaniach, które Sułtan czynić każe, i że Wielki Wezyr zgromadza pod Adrianopolem wojsko, na którego czele sam Sułtan stanie. Zamki nad Bosforem i Dardaneelskie stawiane są spieszenie w stanie obrony i na rok będą w żywność opatrzone. Od podania przez Ministrów Mocarstw sprzymierzonych ultimatum upatruią niektórzy nieukontentowanie w nowych wojskach, a poruszenie w byłych Janczarach, i to dało powód do wielu uwieńczeń w obu korpusach.

Do Frankfortu przybyło dwóch Greków udających się do Minchen.

Na wiadomość o odrzuceniu przez Portę ultimatum spadły w Frankforcie publiczne papiery o 1 1/2 od sta.

Z Zante d. 16 Sierpnia

Dziś przybył tu drugi syn Lucyana Bonaparte, imieniem Paweł¹³⁰, z Cefalonii, gdzie dnia 10go b.m. na okręcie Jońskim przyplłynął. Zdaie się, iż z kraiu Rzymskiego potajemnie uiechał, ponieważ nie miał osobnego paszportu, ale umieszczony był iako kamerdyner w paszporcie P. Delladecima. Jutro opuści nas z wnukiem Lorda Cochrane, który tu dziś na okręcie Jednoroziec z Marselii przybył.

Od granic Tureckich d. 10 Września

Na końcu Sierpnia poszło z Stambułu do Dardanellów 3 do 4.000 piechoty i artyleryi.

¹³⁰ Paweł Bonaparte – Paul Marie Bonaparte (1809–1827), trzeci syn Lucjana Bonaparte; w marcu 1827 wyjechał potajemnie z Bolonii, gdzie studiował, żeby dołączyć do Greków walczących o wolność z Osmanami. Znalazł się na okręcie HELLAS pod rozkazami Lorda Cochrane'a, lecz kilka dni po przyjeździe zranił się podczas czyszczenia własnej broni i zmarł.

Eskadra Francuzka pod rozkazami Kontraadmirała de Rigny będzie równą Angielskiej i Rossyjskiej, i dla tego przybywa jeszcze do niej 5 liniowych okrętów. Eskadra Rosyjska niebawnie nadpłynie i cała siła morska sprzymierzonych Mocarstw zgromadzi się pod Milo. Dotąd panuje w Turcyi spokojność, ale zachodzi obawa względem przyszłego rozwinięcia się rzeczy.

10 X 1827 nr 81 (środa), s. 1063–1074

Z Londynu d. 23 Września

Na wczorayszej giełdzie rozchodziła się wieść, że Posłowie Mocarstw sprzymierzonych dnia 5. b.m. rano z Stambułu wyiechali.

Z Korfu d. 11 Września

Jeszcze nigdy w naszym porcie nie widziano tak wielkiego ruchu i niezachodziła tak częsta korespondencyja pomiędzy ościennymi wyspami Greckimi, iak w tey chwili, w której zgromadziła się eskadry trzech Mocarstw. Wczoray przybyły tu 2 Rosyjskie fregaty należące do tylnej straży eskadry Rosyjskiej, gdyż iak dowiadujemy się Admirał Heiden zmuszony był przez wschodni wiatr udać się w prawą stronę od Korfu ku Milo, dla złączenia się z eskadrami Angielską i Francuzką. – Flotta Egipska, która dnia 1go Sierpnia z Alexandryi odplynęła, dowiedziawszy się, iak się zdaie, o połączeniu eskader sprzymierzonych, oddaliła się, gdyż podług naynowszych doniesień do 6 b.m. żaden Egipski okręt nie pokazał się w wodach Nawarinu, z czego wnoszono, iż albo zwróciła się do Alexandryi, albo inny kierunek wzięła około Morei lub wysp Archipelagu.

WIADOMOŚCI Z GRECYI

(Ciąg dalszy Konstytucyi Greckiej)

59) Senat rozpoczyna swoje prace pierwszego Poniedziałku Października, w którym to czasie wszyscy reprezentanci razem zebrać się powinni. 60) Posiedzenia Senatu trwają cztery do pięciu miesięcy. 61) Senat stanowi uchwały większością głosów; przy równej liczbie głosów przeciwnych, głos Prezydenta rozwiązuje. 62) Gdy Prezydent nie jest reprezentantem, tedy przy równej liczbie głosów za, i przeciw; lecz gdy jest i reprezentantem, tedy głosowanie koniecznie także iako takowy, i przy równości głosów ma jeszcze głos rozwiązujący. 63) Reprezentantowi nie wolno przyjąć innego urzędu publicznego lub pośrednio albo bezpośrednio należeć do dzierżawy dochodów publicznych, pod utratą swojego urzędu. 64) Senatorowie pobierają pewną płacę ze skarbu narodowego, dopóki bawią w miejscu posiedzeń Senatu, i mianowicie całą, dopóki posiedzenia trwają, a po ukończeniu takowych tylko połowę. 65) Reprezentant nie może być uwięziony, dopóki trwają posiedzenia rady; ani wprzód na cztery tygodnie i tyleż po posiedzeniach. Jednakowoż może być w tey przerwie czasu do sądu pociągnięty. Jeżeli skazany zostanie na utratę głowy lub czci, wyrok będzie wykonany. 66) Reprezentanci nie są odpowiedzialni za to, co mówili w Senacie. 67) Posiedzenia senatu są publiczne, a w razie potrzeby tajne, gdy większość członków osądzi za dobre. 68) Członkowie Senatu będą podług potrzeb kraju na nieustające Kommissyie podzieleni, i Senatu będzie rzeczą, do każdej z takowych Członków przeznaczyć. 69) Każdy z reprezentantów może przez Prezydenta podać Senatowi projekt do ustawy na piśmie. 70) Uchwały Senatu i inne tegoż dokumenta, podpisane będą przez Prezydenta i pierwszego Sekretarza, i opatrzone pieczęcią rady. 71) Pierwszy Sekretarz Senatu układa uchwały i ogólne czynności Senatu, i utrzymuje dokładnie tego ciąg, iako też obrad posiedzeń. 72) Gdy nie ma pierwszego Sekretarza, tedy drugi pełni jego obowiązki. 73) Każda uchwała Senatu podana będzie Gubernatorowi, i jeżeli on takową przyymie, tedy w ciągu dni 15, od dnia podania rachując, takową potwierdzi, ogłosi, i odtąd staje się prawem. Jeżeli zaś jej nie przyymie, natenczas przeszedł ją w ciągu dni 15 na powrót do Senatu ze swoimi odmianami i przestrzeżeniami. Senat takową dosłownie odpisze, przeszedł dotyczącym się nieustającym

Kommissyiom do rozpoznania i powtórnego poddania pod rewizyją Senatu; ieżli Senat tak odmienioną ustawę nie uzna za dobrą, tedy przeszle ją (w pierwszym iey kształcie) powtórnice Gubernatorowi. Jeżli ten powtórnice odmówi oneyże potwierdzenia, więc odeszle ją w iągu dni 15 do Senatu z powodami swojego oporu. Senat musi ją na nowo wnieść na obrady; a ieżli większością głosów obstaie przy uchwale Rady, iak ją iuż (Senat) zadecydował, zatem przeszle ją po raz trzeci Gubernatorowi, który ją potem bezpośrednio potwierdzić i ogłosić musi; a wtedy staie się prawem. 74) Gdy przy końcu posiedzenia uchwała między Senatem a Gubernatorem w sporze będąca, nie będzie załatwiona, tedy następne Zgromadzenia Senatu policzą ją do poselstw przez przeszłe uczynionych. 75) Proiekt do prawa przez Gubernatora Senatowi przełożony, gdy przez takowego był rozpoznany i Gubernatorowi trzy razy, raz po raz iako niemogący bydź przyięty, był odesłanym, upada. 76) Senat naradziwszy się w początkach posiedzeń nad hypotecznym budżetem przez Rejencyją przełożonym, zezwala na pieniądze potrzebne oney na wydatki. 77) Wchodzi w rozpoznanie szczegółowe rachunków z dochodów i wydatków roku zeszłego, i długów Państwa, przełożonych mu przez Sekretarza Stanu do skarbu i rozkaże ogłosić drukiem summaryczny bilans. 78) Stara się o pewne wypłacanie procentów i umorzenie długu narodowego. 79) Na mocy prawa stanowi podatki, cła i inne daniny, które w sposobie iednakowym i w równych częściach w całym Państwie powinny bydź nałożone według art: 10. 80) Na mocy prawa uchwała pożyczkę za rękoięmią narodu i zabezpieczeniem oney na majątku narodowym. 81) Na mocy prawa uchwała sprzedaż majątku narodowego wystawionego zepsuciu. Jednakże sprzedaż onego, o ile bydź może, nastąpi stosunkowo we wszystkich Eparchiach i będzie zapowiedziana zwyczajnie przez Władzę wykonawczą we wszystkich prowincyach. 82) Czuwa nad dobrem użyciem grosza publicznego i żąda, ieżli za dobre osądzi, wszelkich rachunków od Sekretarza Stanu do skarbu, z oznaczeniem czasu, iaki tenże Senat do sporządzenia takowych za potrzebny osądzi. 83) Każdy reprezentant ma prawo żądania i otrzymania wszelkich objaśnień ze strony Sekretarza Stanu w każdym przedmiocie, który był w Senacie rozpoznany. 84) On reguluie systemat menniczny, oznaczając, iaką każda moneta mieć powinna w całym Państwie wagę, własność, stępel i nazwisko. 85) On czuwa nad publicznem oświeceniem i broni go, iako też wolności druku, rolnictwa, handlu, postępu umiejętności i sztuk powszechnie użytecznych i przemysłu. On zabezpiecza także wynalazcom i autorom na pewny czas wyłączne prawo do zysku, wypływającego z wynalazku i pism. 86) On stanowi prawa o zdobyczach i przeciwko rozboiom morskim. 87) On stanowi prawa o naborze do woyska sposobem konskrypcyi. 88) On stara się o budowę i kupno okrętów. 89) Czuwa nad utrzymaniem i ulepszeniem majątku narodowego. 90) Stanowi prawa o wydzierżawieniu dochodów i dóbr narodowych. 91) Starać się będzie, aby w całym Państwie iednaka miara i waga były wprowadzone. 92) Stanowi płacę Gubernatora, Sekretarza Stanu i Sędziów. 93) Oznacza prawem granice Eparchii, w sposobie naydogodniejszym tak co do zamiaru Rządu, iako też interessu mieszkańców. 94) Zmienia i uchyla prawa, wyiąwszy konstytucyjne. 95) Bez zezwolenia Senatu nie może Gubernator ogłaszać wojny, ni zawierać traktatu pokoju, przymierza, przyiaźni, handlu lub neutralności. Wyiętemi są ugody o zawieszenie broni na kilka dni, o czym natychmiast donieść musi Senatowi. 96) Senat odbiera wszelkie petycye, a które osądzi zasłuszne, przeznaczca ie gdzie należy, bez zdawania sprawy. 97) Dziennikarz ma wolny wstęp na wszystkie posiedzenia Senatu i wyłączony tylko od tajemnych. 98) Senat wydaie rozporządzenia, iakie za potrzebne osądzi, dla swego wewnętrznego porządku. 99) Senat starać się powinien, iżby wypracowano kodex cywilny, kryminalny i woyskowy, który w szczególności mieć powinien za posadę Francuzkie ustawodawstwo. 100) Każdy z reprezentantów głosuie wedle swojego sumienia, nie potrzebując zdania i szczególnego zlecenia tych, których iest reprezentantem. 101) Na przypadek śmierci, rezygnacyi lub fizycznej niemożności Gubernatora, Senat z grona swojego mianuie Kommissyją rządową zastępczą z trzech Członków, która tymczasowie z Sekretarzami Stanu wykonywa prawa, dopóki Gubernator nie zostanie podług prawa

wyborowego obrany. Na przypadek, gdyby Senat był rozwiązany, przeto Sekretarze Stanu ustanawiają tymczasowie zastępczą radę rządową, i ta musi natychmiast zwołać Senat na posiedzenie nadzwyczajne; i Senatorowie nawet nie wezwani muszą się w tej mierze zgromadzić. W obudwóch przypadkach musi albo Senat, lub Rada, natychmiast wszystkim Eparchiiom oznaymć, aby wysłały swoich pełnomocników do wyboru Gubernatora.

(Ciąg dalszy nastąpi).

14 X 1827 nr 82 (niedziela), s. 1075–1086

Z Paryża d. 28 Września

Monitor oświadcza wiadomość z Dziennika Smirneńskiego, że flotta Francuzka w Lewancie będzie jeszcze 5 okrętami zwiększona, za nieprawdziwą. Rzeczona flotta składa się iak floty innych Mocarstw z 4 okrętów i niema podobieństwa, ażeby Mocarstwa swoje kontyniensa powiększyły.

Z Londynu d. 25 Września

Układy z Portą (wyraża Gazeta Goniec) bliskie są ukończenia. P. Stratford Canning i inni Posłowie muszą do 3 a naydaley do 4go b.m. Sambuł opuścić lub Porta na ich żądania zezwoli. Ostatni goniec z Sambułu przywoził tylko pisma do 3 b.m., a zatem upada wiadomość, iakoby Posłowie dnia 5go oddalili się ztamąd.

Dnia 29.

Do Xcia Esterhazego przybył z Sambułu goniec. Posłowie jeszcze się tam znaydowali.

Przez Dower pobiegło spieszno dwóch gońców do Londynu. – Z Gibraltaru piszą pod dniem 6 b.m., że Rossyyska eskadra dnia poprzedzającego po południu na morze śródziemne wypłynęła. – Gazeta zaś Glob donosi o przybyciu floty Egipskiej do Rodus.

Z Bruxelli d. 24 Września

Związek przyjaciół Greków w Rotterdamie wezwał znowu mieszkańców do dobroczynnych składek dla nieszczęśliwych Greków.

Z Szwaycaryi d. 26 Września

Gazeta Lauzańska zawiera spis składek, które komitet Lauzański w ostatnich czasach zebrał na wsparcie Greków. Cała summa przenosi 2.000 Szwaycarskich franków. Z Syra odebrano nowe doniesienia od Doktora Gosse z Genewy do 2go Września, gdzie był pracami wielorakimi zatrudniony. Co o Grekach i ich położeniu pisze jest równo zasmucającem iak z doniesień publicznych.

Od granic Tureckich d. 16 Września

Podług listów z Sambułu (wyraża Gazeta powszechna) rozchodziła się tam wieść, że Napoli di Romania w imieniu trzech sprzymierzonych Mocarstw w posiadłość zaięte zostało. Stolica powyższa nie była bardzo spokojna; woyska iednak odebrały rozkaz udania się na północną granicę państwa. Dostrzegacz Smirneński z dnia 25 Sierpnia donosi tylko, iż Admirałowie Angielski i Francuzki znaydowali się w porcie Napoli di Romania, co dawało powód do rozmaitych wieści.

Rząd Grecki miewa swoje posiedzenia w zamku Burtzi, gdzie znayduie się Naczelnik Mainotow Pietro-Bey. – Lord Cochrane znayduie się w Poro i każe z pośpiechem naprawiać zabraną w Jońskich wodach Turecką korwetę.

WIADOMOŚCI Z GRECYI

(Ciąg dalszy Konstytucyi Greckiej)

Dział VII. O Gubernatorze. 102) Gubernatorowi poruczona jest władza wykonawcza. 103) Gubernator jest osobą nietykalną. 104) Sekretarze Stanu odpowiedzialni są za czynności swojego urzędu. 105) On wykonywa prawa przez Sekretarzów Stanu w całym obwodzie Państwa. 106) Wszystkie rozporządzenia podpisuie Gubernator; podpisuie także Sekretarz

Stanu, do wydziału którego należą, z przyciśnieniem pieczęci tegoż Sekretaryatu (Ministerstwa). 107) On porusza siłę lądową i morską. 108) Czyni wnioski do Senatu, podług artykułu 75, upoważniając jednego lub więcej Sekretarzów Stanu, aby podczas narad w tej mierze znajdowali się w Senacie. Podczas dyskusji, między innymi musi być obecny ten Sekretarz Stanu, do którego wydziału należy prawo wniesione. 109) Gubernator stara się o wewnętrzne i zewnętrzne bezpieczeństwo. 110) Mianuje i zmienia Sekretarzów Stanu i wszystkie służby i urzędy publiczne, i oznacza każdego powinności. 111) Korresponduje z obcymi Mocarstwami. 112) Wypowiada wojnę, zawiera pokój i układy podług artykułu 93. 113) Wyśła Posłów, Konsulów, Agentów i. t. d. do Państw obcych, i nawzajem takowych od nich przyjmie. 114) Może zgromadzić Senat na posiedzenie nadzwyczajne, gdy tego wymaga potrzeba i stosownie potrzeby Państwa trzymać takowy dłużej nad cztery miesiące. 115) Stara się o dokładne praw wykonanie. 116) Obowiązany starać się, aby wyroki Sądów były wykonane. 117) Obowiązany uczynić wniosek o uorganizowanie gwardyi narodowej. 118) Gubernator nie ma przystępu do Senatu, oprócz przy rozpoczęciu się i końcu posiedzeń. 119) W początku każdego posiedzenia mówi o stosunkach zewnętrznych, wewnętrznym stanie kraju, szczególnie zaś o dochodach i wydatkach, o potrzebie następującego roku i o ulepszeniach, jakie być mogą w sprawach publicznych. 120) Wybór Gubernatora uregulowany zostanie szczególnem prawem, które Senat tego roku wyda. 121) Gubernator piastować będzie urząd przez lat siedm. 122) Gubernator obrany, przysięga publicznie w Senacie, że Konstytucyi Greckiej bronić i onęż utrzymywać będzie, stosownie do przysięgi Gubernatora. 123) Gubernator potwierdza i ogłasza prawa podług art: 37. 124) Gubernator przez ludzkość i mocne powody może zmienić karę śmierci po naradzie ze Sekretarzami Stanu na zalecenie Sądu. 125) Gubernatorowi i Senatowi nie wolno iest wchodzić w jakie bądź układy, któreby miały za cel zniesienie politycznego bytu i niepodległości narodowej.

(Dokończenie nastąpi).

Dodatek do nr 82

Z Frankfortu d. 1 Października

Nadeszłe tu listy z Wiednia pod dniem 19go Września donoszą o zamknięciu Dardanellów przez floty sprzymierzonych Mocarstw.

Od granic Tureckich d. 27 Września

Podług listów kupieckich z Tryestu pod dniem 18 b.m. miano tam ważną odebrać wiadomość, że woyska Egipskie zabierają się do opuszczenia Morei, co zdają się potwierdzać poruszenia Ibrahima Baszy ku brzegom.

Kapitan przybyłego z Liworna do Tryestu kupieckiego okrętu powiada, że dnia 5 Września w wodach Cerigo napotkał eskadrę Turecką z 22 żagłów złożoną pod Kapudana-Beg Tahir Baszą; ostatni rozkazał kapitana rzeczonoego okrętu przywieść na szalupie na admirałski swój okręt, z którego udali się potem obydwaj na fregatę, na której znajdował się Ibrahim Basza. Kapitan dowiedział się przy tej okazji, iż wzmiankowana eskadra oczekuje w tych wodach na flotę Epipską dla złączenia się z nią. Flotta Epipska podług niektórych doniesień znajdować się ieszcze miała dnia 22 Sierpnia w porcie Makri (pod brzegiem Karamanii).

Dostrzegacz Austriacki zawiera następującą wiadomość z Grecyi: Gazeta Dostrzegacz Tryiestski donosi pod dniem 28 Września: "Kapitan Stoikovich Ces. Austriackiej brygantyny il Fidato, który przybył tu dziś po 24dniowej żegludze z Smirny, z kąd w towarzystwie 28 okrętów różnych narodów pod zasłoną Ces. Austriackiej korwety l'Elmo odpłynął, powiada, że dnia 15 b.m. w wodach Zante mówił z Kapitanem Jońskiego statku i od niego dowiedział się, iż wyszła z Alexandryi wyprawa Egipska do Navarino przybyła i woyska tam na ląd wysadziła".

Powyższą wiadomość potwierdzają doniesienia z Korfu pod dniem 16 września, z dodatkiem: że przybycie 90 żaglowej floty Egipskiej do Navarino i Modon nastąpiło dnia 8 b.m. rano, gdzie wysadziła 5.000 piechoty i 500 jazdy.

Późniejszy list z Korfu pod dniem 20 Września zawiera: "Przez kutra Angielskiego Racer, który dnia 14 w południe przybył do Zante, dowiedzieliśmy się, że Angielski Viceadmirał Condrington prawie całą siłę morską pod jego rozkazami zostającą pod Nawarino zgromadził, to jest liniowe okręty Azylia, Albion i Genova, fregaty Cambrian, Seringapatnam, Najad, Glasgow i Talbot, tudzież kilkanaście pomniejszych wojennych okrętów. w Zante mówiono, że Condrington zapowiedzieć kazał dowodcy stojącej na kotwicach w Nawarino Egipskiej floty, aby zachował się spokojnie z swoimi okrętami i żadnych działań aż do nowych rozkazów nie przedsiębrał. Dowodcy Stambulskiej eskadry miał toż samo oświadczyć, tak iż flotta Egipska jest poniekąd przez Angielską siłę morską w Nawarino zamkniętą. Condrington oczekiwał co chwila 5 Francuzkich wojennych okrętów, które już z Milo odplynęły dla przyłączenia się do niego. Lord Cochrane z fregatą Helas znajdować się ma w pobliżności powyższych Angielskich okrętów.

Mieszkańcy Spezzji, którzy za okazaniem się floty Egipskiej uciekać chcieli z boiażni na Hydrę, uspokoił i {od} [do] pozostania na Spezzia nakłonił. Angielski wojenny bryg Chanticleer, który stał na kotwicy pod Zante, popłynął zaraz po przybyciu kutra Racer do eskadry Adm: Condrington. Stojąca tu (w Korfu) Angielska fregata Ariadna, pod Kapitanem Fitz-Clarence uda się dziś do teyże eskadry. – Zastępcza rządowa kommissyia Grecyi, która po ostatnich zaburzeniach w Napoli di Romania założyła siedlisko swoje w tamecznym zamku Burtzi, przenieść znowu się ma do Eginy".

17 X 1827 nr 83 (środa), s. 1087–1099

Z Paryża d. 2 Października

Przybyli tu Lord Bentinck, nowy gubernator Angielskich Indyiów, i Hr. Capodistrias. Od 15 do 20 Sierpnia weszło do kassy związku przyjaciół Greków 2.550 Fr. 40 cent.

WIADOMOŚCI Z GRECYI

(Dokończenie Konstytucyi Greckiej)

Dział VIII. O Sekretarzach Stanu. 126) Władza wykonawcza ma Sekretarzów Stanu: a) spraw zewnętrznych; b) spraw wewnętrznych i policyi; c) skarbu; d) woyny; e) marynarki; f) sprawiedliwości i oświecenia. 127) Ci ogłaszają i wykonywają wszystkie rozkazy Gubernatora, i każdy podpisuje takowe, iako ściągające się do swego Wydziału. 128) Każdy Sekretarz na wezwanie Senatu musi dać potrzebne objaśnienie w przedmiocie do swego wydziału należącym; tylko Sekretarz Stanu spraw wewnętrznych może zwlec ogłoszenie, które właśnie nie byłoby rzeczą pożyteczną ogłaszać. 129) Maią wolny wstęp na wszystkie posiedzenia Senatu i będą słuchani, gdy żądają głosu. 130) Żaden z Sekretarzów Stanu nie może ani pośrednio ani bezpośrednio mieć uczestnictwa w dzierżawie dochodów publicznych pod karą utraty swojej służby. 131) Sekretarze Stanu są odpowiedzialnemi, i będą przed Senatem oskarżeni o zdradę, nadużycie grosza publicznego i o podpisanie rozporządzenia sprzeciwiającego się prawom zasadniczym. 132) Senat ma prawo rozpoznawać oskarżenie przeciwko Sekretarzom Stanu zanesione; i gdy większością głosów uchwali śledztwo, tedy składa przygotowawczą śledczą Kommissyją, ze siedmiu Senatorów, którzy wykonawszy przysięgę wybiorą z pomiędzy siebie Prezydenta i rozpoczną prace swoje. Gdy nastąpi posiedzenie dla słuchania zdania sprawy śledczej przygotowawczej, Senat może przyjąć śledztwo lub odrzucić. Jeżeli takowe przyymie, tedy wyznaczy dzień, w którym zamieni się w Sąd. Prezydent sądu najwyższego przewodniczy Senatowi podczas śledztwa; Prezydent Senatu i Kommissyia śledcza przygotowawcza nie należą do oskarżenia, ani do głosowania.

Prezydent odbiera od Senatorów następującą przysięgę: – "Przysięgacie przed Bogiem i ludźmi, że będziecie mieli uwagę na oskarżenie, które wam przez Prezydenta Kommissyi śledczej przygotowawczej zostanie przeczytane; nie zdradzicie ani praw oskarżonego, ani praw towarzystwa, nie dacie się uwieść ani osobistą nienawiścią, ani boiaźnią lub litością; a wchodząc tak w oskarżenie iako też obronę oskarżonego, wyrokować będziecie z bezstronnością, iaka przystoi sprawiedliwemu i wolnemu człowiekowi". Po przysiędze nastąpi śledztwo, które przedsięwzięje tylko Prezydent, i obronę, Senatorom zaś nie wolno mówić za, ani przeciw; Prezydent lub kto inny z Kommissyi śledczej przygotowawczej pełni obowiązki Jeneralnego Prokuratora. Większość głosów jest dostateczną do wykonania zbrodni [*sic*]; złożenie oskarżonego z Ministerstwa jest iedyną karą, którą Senat może wymierzyć; oskarżony, okazawszy się bydź winnym, iako prosty obywatel kraju ulega ściganiu właściwych władz sądowniczych i karze przez ustawy rozciągnioney. *Dział IX. O Sądach.* 133) Władza sądownicza jest niezawisłą od dwóch drugich w swoich wyrokach. 134) Ona sędzi podług ustaw pisanych narodu. 135) Jest wykonywana przez sądy w imieniu narodu. 136) W Grecyi przyjęte są trzy rodzaje sądów: a) sądy pokoju; b) sądy prowincyjne; c) sądy wyższe. Oprócz tego jest ieden naywyższy czyli kassacyyny, znaydujący się w siedzibie rządu. 137) Będą także zaprowadzone sądy przysięgłych; Senat przez szczególne prawo starać się powinien takowe urządzić. 138) Kommissyje sądowe lub nadzwyczajne Trybunały będą następnie zakazane. 139) Grekom wolno jest sędzić się przez sądy polubowne z odwołaniem się lub bez odwołania. 140) Sprawy będą publicznie wprowadzane, oprócz, gdyby publiczne rozpoznawanie sprzeciwiało się obyczajności; i w tey mierze musi sąd stanowić. 141) Wyroki sądowe będą zawsze publicznie wydawane. 142) Do czasu ogłoszenia kodexów według artykułu 99 będą w mocy swoiey prawa Bizanckie, zbiór praw karzących przez drugie Zgromadzenie nakazany i prawo przez rząd Grecki ogłoszone; w sprawach handlowych będzie miało moc obowiązującą Francuzkie handlowe prawodawstwo. [143]) Poprzedzające konstytucyjne prawa mają pierwszeństwo nad wszystkie inne, a prawa przez terażniejszy rząd wydane mają pierwszeństwo nad dawniejszemi. 144) Sędziowie odpowiedzialni są za oszukaństwo, przekupstwo, staranność i zbrodnie, które prawo o urządzeniach sądów wyłoży. 145) Sądy niższe ulegają wyższym, a naywyższy Senatowi. 146) Prawo o urządzeniu sądów pod Nrem 13 kodexu sądowego ma moc obowiązującą. Podług tego będą sądy zaprowadzone. Senat ustanowi w ciągu roku Kommissyją, która to prawo obrobi i przełoży go pod rozpoznanie.

DODATEK

147) Rząd starać się będzie niezwłocznie, aby obmyślony był pewny stały fundusz dla wdów i sierot żołnierzy poległych za oyczyznę i w tey mierze wszelkim zapobieży nadużyciom. 148) Rząd jest obowiązany, po urządzeniu spraw Greckich nagrodzić wszystkich tych, którzy się przyłożyli i aż do końca przykładać się będą do zaspokoienia potrzeb pieniężnych Grecyi i tych wynagrodzić, którzy oczywiście dla niey stali się nieszczęśliwemi. 149) Kolory chorągwi i bander narodowych na lądzie i morzu są niebieskie i białe. – Kształt bander i chorągwi narodowych urządzone będą podług przepisu rządowego; a oprócz takich bander nie będą Grecy żadnych innych na morzu i lądzie używali.

Przysięga Grecka

Przysięgam w imię Naywyższego i oyczyzny, że będę współdziałał do ugruntoania wolności i pomyślności moiego narodu, gotowy poświęcić życie moje, gdyby tego wymagała potrzeba.

Nadto przysięgam posłuszeństwo prawom moiey oyczyzny, szanowanie praw moich współobywateli i nienaruszenie wykonanie obowiązków obywatela.

Przysięga Senatora

Przysięgam w imię Naywyższego, że zachowam niezwłocznie prawa zasadnicze Państwa Greckiego i w żadnym zdarzeniu i pod żadnym pozorem nie odstąpię od tego, ni innym dozwolę odstąpić; zawsze bronić będę niepodległości moiego narodu i powszechnej i pojedynczej wolności moich współobywateli; wszystkimi siłami moimi przyłożę się do zachowania i pomnożenia powszechnej i pojedynczej pomyślności Greków.

Nadto przysięgam od nikogo, pod żadnym pozorem ani pośrednio, ani bezpośrednio najmniejszego nie będę przyjmował podarunku, abym dał głos mój według upodobania drugiego i przeciwko mojemu sumieniu.

Przysięga Gubernatora

Przysięgam w imię Naywyższego, że zachowam nieporuszenie prawa zasadnicze Państwa Greckiego i w żadnym zdarzeniu i pod żadnym pozorem takowych nie zniosę, ni znieść dozwolę.

Nadto przysięgam, iż ze wszystkich sił moich będę bronił i zachowywał niepodległość narodu Greckiego i powszechną i pojedynczą wolność; prawa wszystkich obywateli ogólnie i każdego szczególności szanował, i do zachowania i pomnożenia ogólnego i szczególnego dobra żadnego nie zaniedbam środka, iaki prawa moiej władzy powierzyły.

N. 13 Kodexu wyroków

Trzecie Zgromadzenie narodowe w Epidaurus, czyli tymczasową konstytucyją Greków, uiąwszy i dodawszy, i sprostowawszy takową, uchwaliło:

I. Ta konstytucyia uznana odtąd zostaje pod imieniem: "Polityczney Konstytucyi Grecyi", podana wierności Senatowi, Gubernatorowi i sprawiedliwości, aby dokładnie była zachowana; ona pomyślności ludów i patriotyzmowi Greków odpowie, aby w całej swojej rozciągłości była wykonaną.

II. Pod żadnym pozorem i w żadnej okoliczności nie może Senat lub rząd nic takowego nakazywać lub wykonywać, coby się sprzeciwiało terażniejszej konstytucyi.

III. Konstytucyia ogłoszona będzie drukiem w całym Państwie.

IV. Oryginał będzie zachowany w Archiwum Senatowi.

V. Niniejszy wyrok ma być w Kodexie wyroków umieszczony i drukiem ogłoszony.

Dan w Troezen, w miesiącu Maju 1827 roku zbawienia i siódmego niepodległości.

(Następują podpisy w liczbie 17).

Dodatek do nr 83

Z Londynu d. 29 Września

Gazeta *New Times* zawiera: "Turecka morska siła jest tak dobrze iak niczem. Po ciosie, który w roku 1772 pod Czesme przez spalenie poniosła, dotąd skrzepić się nie może. Na ówczas liczyła 30 liniowych okrętów, 30 fregat i 60 pomniejszych wojennych okrętów, a teraz zaledwie z połowy tej liczby się składa. Turcy są nader złemi maytkami, a wojenne ich okręty są mizerniey osadzonemi, niżeli ich kupieckie, ponieważ do tej służby używają tylko złoczyńców i włóczędów. Przeprawa przez Dardanele jest tylko na pozór straszną. Wschodnie wniście jest pięć ćwierci mili szerokie, tak iż flotta płynąc środkiem z baterii dosięgnioną być niemoże. Ku trzeciej części drogi ku Stambułowi zwęża się kanał; tu można z lądu uderzyć na zamki i o północy ułatwić przeprawę wielkim okrętem. Na morzu tylko Marmora zachodzi trudność co do ataku z morza, która iedynie przez pomyślny ku morzu Śroziemnemu wiatr usuniętą być może. Tymczasem wynalazek parowych statków usuwa przeszkodę, która Admirala Duckworth¹³¹ w roku 1806 zatrzymała. Za pomocą ich może flotta wbrew wiatrowi i wzruszeniu wody pod wałami Stambułu zarzucić kotwice. Brzeg nie

¹³¹ Duckworth – sir John Duckworth, baronet (1748–1817), oficer Royal Navy; weteran m.in. amerykańskiej wojny o niepodległość i wojen napoleońskich. W 1807 podczas wojny angielsko-tureckiej (1806–1809), eskadra brytyjska pod dowództwem Duckwortha wpłynęła do cieśniny Dardaneelskiej. Operacja nie przyniosła znaczących rezultatów, a Brytyjczycy ostrzeliwani przez baterie nadbrzeżne, stracili kilka okrętów i ponad 700 rannych i zabitych.

wystawia żadnego niebezpieczeństwa, a od zamku siedmiu wież, aż na południowy-zachód Seraiu zmienia się głębokość morza od 6 do 30 prętów¹³², tak iż 74-działowy okręt zarzucić może kotwice o 120 prętów od muru. Sambuł, jeśli okoliczności wskażą, może zatem być zamknięty i oblężony".

21 X 1827 nr 84 (niedziela), s. 1100–1112

Z Paryża d. 5 Października

List prywatny z Bruxelli donosi, że Hr. Capodistria zjechał się tam z Baronem Gagern i kilkokrotnie z sobą rozmawiali.

Z Londynu d. 5 Października

Od P. Stratford-Canning nadeszły tu dnia 2 b.m. tak ważne z Sambułu pisma pod dniem 5 czyli 6 Września, że posłano je Królowi. Udzielono Porcie powtórny termin do odpowiedzi do 15 Września. Na trzy dni przed odpłynieniem floty Egipskiej z Alexandryi przybył tam Major Craddock dla układania się z Baszą względem neutralności.

Osiedli w Malcie Grecy zgromadzili się dnia 5go Sierpnia w swej Kaplicy i złożyli przez odśpiewanie *Te Deum* Naywyższemu podziękowanie za postanowienie Mocarstw uratowania ich oyczyny.

Z Sambułu d. 15 Września

Przygotowania, które różni Posłowie do odjazdu swych rodzin poczynili, wstrzymane zostały. Tymczasem kilkanaście kolonn regularnej piechoty przygotowywane są do wyruszenia z znacznym parkiem artylerji do Liwadyi. Do Naddunayskich twierdz posłano także znaczny zapas żywności.

Podług doniesień z wewnątrz Turcji traktat Londyński pod dniem 6 Lipca iest wszędzie tak Turkom, iako i Grekom wiadomy. Grecy okazują się dość niewdzięcznymi twierząc, iż zawarty tylko został z strony Francji i Anglii dla przeszkodzenia wdaniu się Rossyi. Turcy zaś nazywają tą umowę krokiem Bonapartego i sądzą, iż Dywan nie może inaczej postąpić, iak oney wszystkimi siłami się sprzeciwić. Tymczasem w naywiększych miastach Rumelii panuje pomiędzy obiema stronami spokójność.

Dodatek do nr 84

Od granic Tureckich d. 29 Września

List z Sambułu zawiera: "Czynione do woyny przygotowania nie wstrzymują Rządu Tureckiego od kończenia rozpoczętych budowli i nawet wydał rozkaz do stawiania nowych paradnych zamków. I tak założony niedawno został węgielny kamień na pałac, który Sułtan na brzegu Azjatyckim chce wystawić. Dozór nad budową tego gmachu w naynowszym stylu powierzony został Negil-Effendemu, Kapidzi-Baschi Vicekróla Egipskiego.

Pożyczka, którą Hr. Capodistrias za swoim zaręczeniem dla Greków zaciąga, wynosić dotąd tylko ma 100.000 rubli. – Na przedporcie Smirny przybyła niedawno Amerykańska eskadra z woiennych okrętów złożona. – Poseł Rossyyski, Hr. Ribeaupierre, wysłał posłańca z pismem do Smirny do dowodcy Rossyyskiej eskadry na morzu Srodziemnem, Kontra[d]mirała Heyden, o którego tam przybyciu niema iednak ieszcze wiadomości. – Zastępcza kommissyia Rządu Greckiego ogłosiła w zamknięciu odnogi Patras i Koryntu, tudzież brzegi Kandyi. Ateny i Negrepont są także zamknięte. Taż kommissyia zmieniła członki dotychczasowego zdobyczego sądu i nakazała im bezstronne wydawać wyroki względem przyprowadzanych neutralnych okrętów i podawać je przed skutecznieniem pod zatwierdzenie Rządu.

Doniesienie z Tryestu potwierdza wiadomość, że flotta Egipska iest w Navarino przez morską Angielską siłę zamkniętą.

¹³² pręt – historyczna jednostka miary długości i powierzchni; w zależności od rodzaju od ok. 5 do 3.75 metra.

Lord Cochrane usiłuje zgromadzić razem wszystkie wojenne Greckie okręty i zebrał już 10 Hydriockich, 8 Spezjiotskich, 5 Ipsariotskich i 6 palnych statków, a dowodcom okrętowym Miauli, Tombasi i Sachtury rozkazał zebrać także swoje okręty.

24 X 1827 nr 85 (środa), s. 1113–1122

Z Paryża d. 8 Października

Onegdaj przybył tu gońcem z Stambułu Jenerał Hr. Fernig, szwagier naszego tamże Posła, Hr. Guilleminot. Na giełdzie rozchodziła się tegoż dnia wieść, że Porta przystała na niektóre artykuły traktatu pośrednictwa, przez co podniosły się cokolwiek papiery. Gazeta Francyi zaprzecza tey wieści, ale dodaje, że ma ciągle nadzieję, iż Mocarstwa sprawę lud[z]kości godnie poprą.

Dziennik Goniec Francuzki donosi, iż na wyspie Imbro na wiadomość o zawartym przez trzy Mocarstwa traktacie przelano krew 1.500 Greków.

Dnia 9

Z Stambułu mamy doniesienia do 16go Września. Posłowie ciągle się tam znaydowali i czynili układy z Portą. Rząd Grecki przyjął dnia 3go Września pośrednictwo. Flotta Egipska przybyła dnia 9go do Navarino, którą siła Angielska dnia 12 w tym porcie zamknęła, a eskadra Francuzka zamyka w Modon Turecką.

28 X 1827 nr 86 (niedziela), s. 1123–1134

Z Paryża d. 13 Października

Dnia 8 b.m. wyraża Dziennik Konstytucjonista Hr. Pozzo di Borgo, Poseł Rosyyski, otrzymał z Petersburga przez gońca do siebie i do Hr. Capodistria pisma. Nazaiutrz wyprawił ostatni gońca do Włoch.

Z Londynu d. 6 Października

Gazeta Goniec wyraża: Przybycie Egipskiej floty do Navarino zrzuciło w prawdzie nową trudność w sprawach Grecyi; ale Mocarstwa nie zmieniają pewnie danego przed całym światem (w traktacie dnia 6 Lipca) przyrzeczenia. Zresztą okoliczność ta nie iest tyłe znaczącą, ile się niektórym zdaie. Basza Egipski iest zupełnie uwiadomiony o zamiarach Mocarstw, gdyby przez upor Porty przymuszonemi były do uskutecznienia w traktacie oznaczonych kroków.

Z Szwaycaryi d. 8 Października

Wyciąg z listu **P. Eynarda** pod dniem 2 b.m. do Europejskich związków za Grekami: "Naynowsze doniesienia z Grecyi są nader pomyślne. Hr. Viaro Capodistria donosi z Korfu pod dniem 5 Września co następuje: Grecy wyparli nieprzyjaciela z Wolicy i uzyskali przez to obfite winnice Koryntskie. Nikitas podszedł tysiąc jazdy Egipskiej, rozpedził i zabrał iey wszystkie konie. Potem uderzył na 500 około Modon obozujących Egipcyjan, i odszedł z wielu jeńcami i znaczną zdobyczą. Jenerał Church poszedł z dostateczną siłą przeciw Patras dla zamknięcia Turków w tey twierdzy. Ostatnim zbywa na wszystkim. Seraskier znayduie się w Tebach. Od miesiąca przywrócona iest w Nauplii zgoda. Przez pewność pośrednictwa Mocarstw poiednali się kapitani. – Hr. Capodistria, chociaż bardzo szczupły posiada majątek, podejmując się iednak prezydentstwa Grecyi, zrzekł się wszelkiej pensyi. Mam nayzupełniejszą nadzieję, iż Grekom dopomożonem będzie. Ministrowie 3ch Mocarstw znaią dokładnie nędzę Grecyi, i obmyślą pewnie środki do wsparcia Greków, do czego prywatne związki nie wiele na przyszłość przykładać się zdołaią. – *Dopis:* W tey chwili nadeszłe listy z Nauplii pod dniem 19 Sierpnia potwierdzaią wszystkie powyższe doniesienia i donoszą w krótkości: że z Wolicy i Kalawryty ustąpili Turcy, których młody Kolokotroni pobił. Wszędzie nabrali Grecy odwagi i nadziei, a Turcy są ztrożeni. Griva oddał zamek Palamides Jenerałowi Church, i wszyscy kapitani oświadczyli, iżby każdego, który nie zechce być

posłusznym, iako zdrajcę karano. Kommissyia rządowa otrzymała 10.000 piastrów twardych od związków. Z niecierpliwością oczekiwane iest przybycie Prezydenta.

Od granic Tureckich d. 8 Października

Podług listu z Sztambułu pod dniem 20 Września, Sułtan miał wydać rozkaz do Wielkiego Wezyra, aby zwołał nadzwyczajny Dywan dla przełożenia mu propozycy trzech mocarstw względem uspokojenia Grecy, przyczem zważyć należy, czyli te propozycyie nie są tylko pozorem do obalenia całego istnienia państwa Ottomańskiego w Europie.

Dostrzegacz Tryestki z dnia 13go Października zawiera z listu z Navarino pod dniem 24 Października następującą wiadomość: Flotta Egipska mimo oporu eskadry Angielskiej i Francuskiej wypłynęła z Navarino, ale gdy rzeczony eskadry popłynęły za nią i nie dozwoliły iey zbliżyć się do wysp Greckich, z czego wszczął się spór, w skutku którego i dla uniknienia bitwy, wróciła do Navarino, zawarłszy wprzód z Admiralem Angielskim 20dniowy rozeym w celu odebrania od obustronnych Rządów dalszych rozkazów.

Kommissyia zastępcza Rządowa Grecy wydała w dniu 21 Sierpnia (nowego stylu) w zamku Burtzi pod Nauplią następujące oświadczenie:

"Kommissyia zastępcza Rządowa oznaymia całej Grecy:

Znaczna i stanowcza okoliczność nastęrcza się dzisiay całej Grecy, a Rząd iey ma sobie za świętą i nieodzowną powinność, takową ogłosić.

Traktat z dnia 24 Czerwca (6 Lipca) podpisany w Londynie przez pełnomocników trzech Mocarstw: Anglii, Francyi i Rossyi, i iuz wszędzie ogłoszony, nie dozwala nam wątpić, że te potężne Mocarstwa postanowiły, swem silnem i wytrwałem pośrednictwem naszą ukończyć walkę (*). Naród Grecki przez zebranych, dawniey w Epidaurus, a nakoniec w Troezen reprezentantów do Zgromadzenia narodowego, wzywał tego pośrednictwa, a postanowienie wielkich chrześciańskich Mocarstw dowodzi, że Grecy nie próżno spodziewali się ich udziału. Jednakowoż, iakkolwiek wielkie bydź może ich żądanie ukończenia wojny, niechay Grecy nie zapomną, że wielka część ich przyszłego losu zawisła od nich samych, to iest od ich czynności, iakie w tey stanowczej epoce roztropność nakazuje, a którym czynna gorliwość towarzyszyć musi. Śród terażnieyszych okoliczności potrzebiują Grecy szczególniey iedności, aby iawnie całemu okazali światu, że niesłusznie im zarzucaią, iakoby lubili zamieszki i anarchiā. Ich stałe postanowienie bydź posłusznymi istniejącym prawom, ziednoczyć się w iednym zamiarze – pomyślności oyczyzny – i tym sposobem ukazać się w straszney postawie swoim nieprzyjaciołom, uczyni ich godnymi życzliwości i udziału wszystkich Mocarstw chrześciańskich, i przyczyni się naywięcey do dobrego skutku silnego pośrednictwa.

Według treści 4go artykułu traktatu z dnia 24 Czerwca (6 Lipca) te trzy Mocarstwa nastawać będą, aby nasamprzód stanęło zawieszenie broni. Grecy nie mogą sprzeciwiać się temu, czego w czasie Zgromadzenia w Epidaurus sami żądali; lecz muszą wraz rozważyć, iż od nich samych zawisło, aby zawieszenie broni było zaszczytne i korzystne. Z tego powodu muszą podwoić gorliwość swoją i większe niżli kiedy posłuszeństwo i gotowość okazać, aby nieprzyjaciel w tym czasie na ich szkodę nie odniósł korzyści. Kommissyia zastępcza rządowa, mając to przed oczyma, dołoży wszelkich starań, aby zapał i gotowość Greków iakich się spodziewa, wspierała".

(*) Jak wiadomo Admiralo wie Codrington i Rigni podczas swojego ostatniego pobytu w Nauplii, od dnia 17 do 20 Sierpnia, zawiadomili Greków o środkach w traktacie Lońdyskim z dnia 6 Lipca umowionych.

"Grecy! Rozwiązanie się traktatu przekona was, o iak wielką sprawę narodu Greckiego dzisiay rzecz idzie, iako też o potrzebie, aby rząd Grecki był w stanie ze spokojnością poświęcić wielką część swojej uwagi rozpoznaniu tych ważnych interessów. Miasto Nauplia, pomimo, że nie dawno wszędzie zamieszli iuz są przytłumione, iednakowoż w nieiakim względzie nie iest naywłaściwszem mieyscem do tego ważnego celu. Szczątki

zamieszek po tak wielkich wzruszeniach i obawa nowych kolizy z zajmowałyby iedynie uwagę rządu wśród Nauplii. Przeto za zezwoleniem Senatu na mocy wyroku I i przygotowawczego naradzenia się Nro 32, uchwalono przenieść do Eginę rząd, gdzie iak dawniej tak i teraz przekonywa się, że będzie mógł spokojnie zaiąć się wielkimi sprawami narodu i gdzie wraz naystósowniejsze iest położenie do wspierania i dozierania okoliczności woiennych, dopoki takowe trwają. Gdy zaś rząd niebawem oddała się do Eginę, nie zapomni o potrzebie utrzymania w Nauplii porządku, ni też praw i interessów obywateli tegoż miasta, lecz przed swoim oddaleniem się potrzebne w tey mierze wyda rozporządzenia.

Grecy! im więcej czuie rząd ważność terażniejszych okoliczności, tem bardziej podwaia swoją gorliwość, działalność i uwagę, aby stał się godnym waszego zaufania; lecz tem bardziej widzi potrzebę, abyście wspierać go byli gotowemi. Ztąd wzywa was do prawdziwej i szczerzej iedności, doskonałego posłuszeństwa, czynności godnych ludzi, którzy czują dobra wolności i takowych pragną używać.

Wszyscy reprezentanci ludu, nie obecni w Senacie, muszą zważyć, iż teraz więcej a niżeli kiedyś Ciało prawodawcze potrzebuie ich obecności i pomocy ich rozmaitych umiejętności i ztąd to śpieszyć się winni do wypełnienia świętych obowiązków, iakie wkładają na nich ludy Grecyi. Każdy Grek, który bądź radą lub czynnością przyczynić się może do wsparcia ustaw i utrzymania porządku, obowiązany w tey ważnej sprawie wspierać rząd oyczyzny. Gdy zaś niektórzy systematycznie niespokojni, którzy w obaleniu rzeczy istniejących zawsze mają upodobanie, w tey epoce obywateli niepokoić i oyczyźnie zgubę przygotować chcieli, niechay wiedzą, że nie uydą kary za swoją złość nie doprzebaczenia; niechay się dowiedzą, że rząd użyje z surowością wszystkiego, czego okoliczności i prawa wymagają.

Rząd nietylko ma nadzieję, lecz raczej pewien iest, że Mocarstwa pośredniczące rownie przyczynią się do wzmocnienia środków, iakiw rząd przedsięwzie dla wewnętrznego porządku przeciwko takim nieprzyjaciółom swojej oyczyzny, i dotąd bynajmniej nie wąpi, że usiłowania Greków, zasilone ich iednością i wsparte życzliwym sposobem myślenia Mocarstw, zostaną szczęśliwym skutkiem uwieńczone.

W Nauplii, w twierdzy nadmorskiej dnia 9 (11) Sierpnia 1827 r.

Kommissyia zastępcza Grecka:

Jerzy *Mauromichali*

Jan M. *Milaiti*

Jannuli *Nako*.

Sekr: Stanu spraw wewnętrznych i policyi: Anastazy *Londo*.

Za zgodność odpisow tegoż samego dnia:

Sekr: Stanu w wydziale spraw zewnętrznych: G. *Glaraki*".

31 X 1827 nr 87 (środa), s.1135–1146

Z Paryża d. 16 Października

Monitor zawiera: List z Navarino pod dniem 26 Września donosi, że Admirał de Rigny dnia 22 przybył przed tameczny port; 32 okręty z flotty Egipskiej z woyskiem krążyły przed portem, a 80 innych znajdowało się w porcie. Admirałowie de Rigny i Codrington udali się dnia 25go przed południem do namiotu Ibrahima Baszy i oświadczyli mu, iż z powodu oporu Porty względem przyięcia pośrednictwa, odebrali rozkazy do uskutecznienia zawieszenia broni, i uderzenia na sprzeciwiającą się temu siłę. Basza, wysłuchawszy ich z zimną krwią i uwagą, odpowiedział: że iako sługa Porty ma rozkaz prowadzenia daley woyny w Morei i zakończenia iey stanowczem uderzeniem na Hydrę, tudzież, że nie iest upoważniony do słuchania uczynionych mu propozycy lub na nie zezwolenia. Gdy iednak rozkazy Porty niniejszego nadzwyczajnego wypadku nie przewidziały; przeto wyszle gońców do Stambułu i Egiptu, i daie słowo, iż aż do ich powrotu

flotta iego Navarino nie opuści, lubo przykrą dla niego iest rzeczą bycia w tey chwili w działaniach swoich wstrzymanym, gdy wszystko mogło bydź ukończonem, iak okazuie siła iego wyprawy, którey Grecy nie potrafiliby się oprzeć.

Nasz Poseł w Stambule, Hr. Guilleminot, korzysta z swego tam bawienia do poprawienia mapp Turcyi i Grecyi, które są mniey lub więcey niedokładnemi.

Z Londynu d. 9 Października

Onegday w wieczór (wyraża Gazeta Goniec) przybyły tu pisma od naszego Posła przy Porcie, P. Strafford Canning. Są one dnia 16go Września datowane i donoszą tylko, że w uczuciach Rządu Ottomańskiego żadna nie zaszła zmiana i że tenże nie okazuie żadney skłonności do wzięcia pod rozwałę oświadczenia Posłów. Gazeta zaś *Times* twierdzi, na powadze nadeszły sztafety: że sprawę Grecyi uważać można za ukończoną; Sułtan obawiał się tylko, aby widoki sprzymierzonych Mocarstw nie rozciągały się daley iak do Grecyi, co usuniętem zostało.

Gazeta Goniec wyiaśnia okoliczność, iż flotta Egipska bez przeszkody zawinęła do Navarino w ten sposób: że wypłynęła na początku Sierpnia, a Posłowie trzech Mocarstw podali dopiero dnia 31 Sierpnia swoje ultimatum i że Mocarstwa nie chciały w niczem swey umowy przestąpić. Sądzi także, iż mało należy się tego wypadku obawiać, lubo Porta przez to powiększenie swey siły stać się może uporczywszą; ale doniesienie Baszy Egipskiemu, iż dalsze iego działanie przeciw Grekom ściągnąć może na niego nieprzyiaźń Anglii, Francyi i Rossyi, nie uchybi zapewne swiego wpływu. Wiadomo oprócz tego, że Major Craddock¹³³ zawiózł temu Baszy z strony naszego Rządu propozycie.

Lordowa Cochrane pojechała z swem Szwagrem, Majorem Cochrane¹³⁴, do Francyi, dla udania się ztamtąd do męża swiego.

Dnia 14go

Dnia 12go rano udał się ztąd Posłaniec stanu z pismami do P. Stratford Canning i Admirala Codrington.

Z Genewy d. 9 Października

P. Eynard wydał znowu następujące pismo do związków Europejskich za Grekami:

Z Beaulieu przy Role d. 8 Paź. 1827

„Mci Panowie! Miałem zaszczyt udzielić Wam pod dniem 28 Września doniesienia, które z Grecyi odebrałem. Dziś nadeszły znowu do mnie listy z Korfu do 20 Września. Dowiecie się nie bez ubolewania, że flotta Egipska w liczbie 96 żagłów zawinęła do Navarino. Niektóre listy twierdzą, iż eskadry Angielska i Francuzka niedozwoliły iey wysadzić woyska na ląd; inne donoszą tylko, że sprzymierzone eskadry niedozwalaiały tey flocie nic przeciw Hydrze przedsiębrać. Ja poczytuję tylko ostatnie doniesienia za prawdziwe i tak niestety 5.000 Arabów z potrzebami wszelkiego rodzaju przybyło do obozu Ibrahima Baszy. Czeka więc Grecyją nowa nędza; mordy i spustoszenia będą bez końca... Niemożna, Mci Panowie, wątpić, że eskadry trzech Mocarstw starały się przeszkodzić przybyciu Egipskiey flotty, ale los przeciwny był ich planom. Jakże bolesno bydź musiało trzem Admiralom, że prawie w ich oczach wylądowało woysko przeznaczone do złupienia, spalania i wymordowania tych, na których uratowanie są posłanemi. Jednakże ta bolesna dla ludzkości wiadomość niemoże w żadnym względzie zmieniać przyszłego losu Grecyi. Krew, która popłynie, przyspieszyć musi iey oswobodzenie i wszelka zwłoka zdaie się teraz niepodobną; bo przypuścić niemożna, aby Chrześcijańskie flotty spokojnemi były widzami odnawiającey

¹³³ Craddock – Hon. John Hobart Cradock (1799–1873), irlandzkiego pochodzenia oficer armii brytyjskiej; aide-de-camp księcia Wellingtona, od 1824 w służbie dyplomatycznej. Jego misja w Egipcie nie przyniosła rezultatów.

¹³⁴ Thomas Cochrane miał kilku braci, z których jeden, William Erskine Cochrane, służył w armii brytyjskiej w 15. regimencie dragonów i doszedł do stopnia majora, a drugi, Archibald Cochrane (1783–1829), był kapitanem Royal Navy.

się walki. Monarchowie przejętemi są litością i wątpić niemożna, iż wydali rozkazy do działania tak dzielnie i szybko, iak wymagaia ludzkość i honor trzech Narodów. Przynajmniej to mnie pociesza, że wam donieść mogę, iż listy donoszące o wylądowaniu Arabów, dodają: „Wiadomość ta nieostudziła bynajmniej odwagi Greków, owszem przyłożyła się do ich połączenia: we wszystkich okolicach biorą się do oręża. Lord Cochrane oczekiwany iest z małą swoją flotą w okolicach Missolongi. Grecy osadzili na nowo wysepkę Anatoliko i spodziewają się wkrótce zdobyć na odwrót Missolongę. Przybycie Arabów nadać musi wszystkim wojskowym działaniom inny obrót”. Cieszy mnie także, iż wam donieść mogę, że oprócz 10.000 twardych piasłów, które niedawno Grecka kommissyia żywności otrzymała, posłane bydź znowu mają nowe pieniężne zasiłki. Hr. Viario Capodistria donosi mi pod dniem 12 Września o odebraniu przesłanych ostatnią razą 12.000 piasłów twardych, 15.000 franków od Genewskiego komitetu i 17.000 piasłów twardych od przyjaciół Greków w Rossyi. Wszystkie te summy przesłane zaraz zostały kommissyi żywności i rząd Grecki został o tem uwiadomiony. Taż kommissyia otrzymać ieszcze ma znaczną część z posłanych na okręcie Jednorożiec 124.000 franków. Wszystkie te zasiłki nadeszły w nader dogodnym czasie i nie mogę dosyć zalecać przyjaciołom Greków dalszego ich wspierania. Zostaię, &c. J.G. Eynard”.

Z Stambułu d. 15 Września

Mieszkańcy prowincyy Greckich na stałym lądzie, które dawniej były w powstaniu (oprócz Pelopenezu), nadesłali nie dawno dwie proźby do tutejszego Patryarchy ich Kościoła, podpisane przez wszystkich dowodców i przełożonych obwodów, w których zaręczają o swoiey wierności i uległości, i proszą o powszechną amnestyę, iako też o zniesienie klątwy, rzuconey na nich przez swojego duchownego przełożonego, którego władzy nie uznali. Te akta uległości przyniósł uroczyście W.Porcie dnia 18 b.m. Grecki Patryarcha Agathangelos¹³⁵, otoczony dwunastu członkami wyższego Duchowieństwa Greckiego Kościoła. Kiaia Beg (Minister spraw wewnętrznych) przyjął Patryarchę ze wszystkimi wyższymi godnościami należącymi się honorami, który wniósł przez organ tłumacza Porty prośbę o potwierdzenie amnestyi, uprzednio przez seraskiera Reszyd Baszę dozwoloney, którą to prośbę temi zakończył słowy: "Oby Naywyższy zdiał zawiązkę z oczu ieszcze innych zaślepionych idał im poznać łaskę Porty w całej swoiey iasności". Potem wręczył podane do siebie prośby, na ięzyk Turecki przełożone. Kiaia Beg odpowiedział: że w prawdzie część ludu Greckiego ciężko względem Porty przewiniła, iż krew pomordowanych niewiast, dzieci i starców woła przeciwko buntownikom, że atoli od dawna było zasadą W. Porty przebaczać buntowniczym poddanym, kiedy ci żałując, poddają się, że W.Porta i tą razą swoim zasadom wierna, widzi z ukontentowaniem powrót obłąkanych i chce przeszłość powlec zasłoną łaskawości i zapomnienia. Aby więc to pobłażanie w całym okazać światło, i w nadziei zachęcenia i reszty buntowników do kroku, do którego ich może iedynie bezzasadna boiaźń lub udania niektórych źle myślących wstrzymują, zaleca ona niebawem wydać rozkazy, aby wszystkich Biskupów, trzymanyh tu iako zakładników, puszczone na wolność. – Istotnie uwolniono 4 Biskupów, pod dozór Bostandzi Baszy oddanych i łaskę tę rozciągniono także i do innych zakładników. Z potwierdzeniem amnestyi i listem pasterskim Patryarchy w skutek tego aktu wydanym, wysłano Tatarów do Grecyi”.

W stolicy panuje ciągle spokoyność i naywiększy porządek, około utrzymania których przedsięwzięte są ze strony rządu naystósowniejsze środki. Trwoga, iaka się z początku po zawiadomieniu publiczności o odpowiedzi W.Porty odrzucaiącey przełożenia, uczynione iey przez Posłów trzech posredniczących Mocarstw, między tutaj osiadłymi frankami rozeszła była, poczyna znikać, tak dalece, że listy z Odessy i z Xięztw Multan i Wołoszczyzny, donoszące o poruszeniach woyska w Besserabii, o uzbraianiu Rossyyskiej flotty woienney w

¹³⁵ Agathangelos – Agatangiel (Αγαθάγγελος), patriarcha Konstantynopola w latach 1826–1830.

portach morza czarnego, nawet pokazanie się dwóch okrętów przewozowych na Bosforze pod rozkazy rodziny P. Ribeaupierre, nie uczyniły znacznego wrażenia.

W Smirnie zupełna także panowała spokojność: Naynowszy Numer wychodzącego tamże Dostrzegacza wschodniego z dnia 15 t.m. wyraża: "tutejszy Gubernator, Hassan Basza, wezwał przełożonych gmin Greckich do swojego pałacu i powiedział onym, że słyszał o wieściach niepokoiących, będących w obiegu w mieście, przez które staraią się roznieść trwogę po kraiu i że już wielu kupców, ze strachu miało pozamykać sklepy; przedstawił onym, że te obawy są bezzasadnymi i powtórzył krotknie, że za utrzymanie spokojności zaręcza i nie dopuści, aby Frankowi lub Grekowi, najmniejsza się stała krzywda i że wszyscy mieszkańcy tego wielkiego miasta mogą iak dotąd trudnić się swoimi sprawami i oddawać się rozrywce, a iemu zostawić staranie onych bronienia. Od tego czasu znikła trwoga i nie możemy dosyć wyrazić, że pokój i swoboda panuje w mieście, ponieważ władzom dano wszelkie środki do onych utrzymania. Już biegały niedorzeczne wieści względem naszego położenia w miastach handlowych nad morzem śródziemnym; w czasie trzechmiesięcznym podług mniemanych doniesień Kapitanów kupieckich, rozszerzono podwakroć w Marsylii i Tryeście wiadomość, że wszyscy Grecy i Frankowie w Smirnie wymordowani i miasto spalone zostało. Te niegodne zabiegi nie mające innego zamiaru, iak tylko nieustannie trwożyć tych, którzy interessami handlu lub węzłami rodzinnymi ze Wschodem są połączeni, zawsze ieszcze znajduią łatwowiernych, chociaż to oszukaństwo trwa już lat sześć. Możemy powiedzieć, że dzisiaj Rządowi Tureckiemu musi naysamprzód zależeć na spokojności w Państwie, że posiada do tego potrzebną siłę i że iego Reprezentanci w prowincjach wszędzie mocno nad takową czuwaią; nakoniec, że lud Turecki wszędzie ożywiony iest spokojnym sposobem myślenia, co stawia naylepszą rękoięmią bezpieczeństwa dla przyszłości".

Dodatek do nr 87

Od brzegów Menu d. 17 Października

Xżę Jpsylanty w podróży swej z Paryża do Rossyi przeiechał dnia 9go b.m. przez Moguncyją.

LISTOPAD 1827

4 XI 1827 nr 88 (niedziela), s. 1147–1158

Z Paryża d. 20 Października

Hr. Capodistrias miał posłuchanie u Króla, a potem naradę z niektórymi Posłami; za kilka dni wyiedzie do Marselii dla udania się ztamąd do Grecyi.

List z Navarino pod dniem 27 Września zawiera: „Dziś rano fregata Armida¹³⁶ przywiozła Admirałowi de Rigny z Stambułu pismo. Zdaie się, że Sułtan nie odpowiedział ieszcze ani tak, ani nie na podanie Posłów, ale sądzą, iż wkrótce nastąpi układ. Tymczasem połączone flotty Sułtana, Egipska i Barbaresków w liczbie przeszło 120 żagłów zamyka 20 okrętów Francuzkich i Angielskich. Oprócz tego iesienna pora nie dozwała Turkom dalszych na morzu działań. Grecy korzystaią z tych okoliczności dla otrzymania w czasie korzystniejszych warunków. Czynią wyładowania do Chios i Kandyi, i krążą w liczbie 30 okrętów przed Navarino, dla zabrania przybydź mających z Egiptu żywności. O flocie Rossyjskiej nie mamy ieszcze wiadomości”.

Z Szwaycaryi d. 17 Października

P. Eynard doniósł związkowi przyjaciół Greków w Lauzannie co następuje: Doktor Gosse przybył na korwecie Jednoroziec do Korfu, zabrał za 2.000 piastrów, które inny okręt dla kommissyi żywności w Nauplii przywiozł, i zaraz odpłynął. Lord Cochrane znajdował się niedawno z 21 żaglami w wodach Jońskich. W Turecko-Egipskiej flocie w Navarino

¹³⁶ Armida – ARMIDE, 44-działowa fregata (II klasy), zwodowana w 1821, w służbie do 1888; brała udział w bitwie pod Navarino pod komendą kapitana barona Gaud Amable Hugon.

znayduie się 6 liniowych okrętów i 14 wielkich fregat. Do Albanii nadszedł ferman Sułtana, nakazujący Chrześcianom nosić czarne czapki, także obuwia i oprócz tego złożyć wszelką broń; rozkaz ten zrzucił wielkie nieukontentowanie; Grecy, którzy w tej okolicy oddawna spokojnie mieszkają, nie chcą się dać rozbroić.

Od brzegów niższej Elby d. 9 Października

Związek przyjaciół Greków w Sztokolmie posłał znowu Paryżkiemu 7.000 franków. Summa przesłanych dotąd przezeń pieniędzy wynosi 64.550 Fr.

Dodatek do nr 88

Od granic Tureckich d. 12 Października

Wysłaniec Angielski do Vicekróla Egipskiego, Mehmeda Alego, Major Craddock (wyraża Gazeta powszechna), odpłynął z Alexandryi napowrót dnia 20go Sierpnia. Podczas bawienia swojego w Kairze miewał częste narady z Vicekrólem, ale on wszystkie świetne ofiary pod warunkami, ażeby woyska swoje z Morei cofnął i ogłosił się niepodległym, odrzucił, nawet rozkazy wydał do stworzenia 30tysięcznego odvodu. założone w Kairze i okolicach fabryki tak dalece upadły, iż Vice-król rozkazał niektóre z nich zamknąć, a resztę zwolna znieść, gdyż zamiast zysku przynoszą tylko stratę, zwłaszcza sukienne.

Z Neapolu piszą, że eskadra Rossyyska pod rozkazami Admirala Hr. Heyden, płynąc na Archipelag, przybyła dnia 22 Września na przedporcie Palermu; ale burza trwająca od 20 do 21 nie dozwoliła iey do portu zawinąć. Dnia 25 Vicekról Sycylii zaprosił Admirala i pierwszych officerów eskadry do siebie na śniadanie. – Znaczniejsze kupieckie domy w Neapolu odebrały z Londynu zlecenie, aby na potrzeby eskadry Rossyyskiej miały przygotowane pieniądze.

Z Stambułu d. 25 Września

Reis-Effendy, który od niejakiego czasu na oczy choruje i Kiaia-Bey (Minister spraw wewnętrznych) miejsce iego zastępuje, rozkazał przez ostatniego Tłumaczom pośredniczących Dworów na udzielonem im dnia 18 b.m. posłuchaniu powiedzieć, że Porta obstaie na nieograniczonem poddaniu się rokoszanow i na żadne inne warunki nie zezwoli. Dopóki sprzymierzone Mocarstwa nie dopuszczą się iakowego gwałtu przeciw Porcie Ottomańskiej, okazywać ciągle będzie właściwe sobie umiarkowanie; ale skoro będzie zaczepioną, odeprze gwałt gwałtem. Dumna ta mowa miała iednak być nazajutrz w rzadkim sposobie wstrząśnioną. Pokazały się bowiem dnia 19 w porcie Stambulskim dwie Rossyyskie fregaty, które uszły baczności zamków nad Bosphorem i zdawały się z Odessy płynąć. Lubo miały bandery kupieckie, ale wielkość ich i liczba osady, chociaż bez mundurów, okazywała, że są woieniami. Porta biorąc to zdarzenie za poprzednika większych niebezpieczeństw, mocno zmieszał ią widok 2ch woiennych okrętów mających po 24 dział, wezwwała zaraz Posła Rossyyskiego, P. Ribeaupierre, o wyjaśnienie celu przybycia rzeczonych fregat. P. Ribeaupierre odpisał, że te okręty nie powinny zatrwożyć Porty, gdyż nie noszą bandery Cesarskiej marynarki; zresztą iezeliby więcej woiennych Rossyyskich okrętów przed Stambułem pokazało się, tedy nastąpi to z przyczyny postępowania Porty, która zdaie się iego rodzinie i wszystkim poddanym Rossyyskim zagrażać. Zadziwiła Portę ta odpowiedź, kazała ią Dywanowi przełożyć i zdaie się, że na mocy rozkazu Sułtana na niey przestanie. Oczekiwane tu także są woienne okręty Francuzkie i Angielskie po rodziny swoich Posłów. Chory Reis-Effendy prosić miał sułtana o uwolnienie go od obowiązków; ale otrzymał odpowiedź, iż tylko podły sługa opuszcza swój urząd w czasie niebezpieczeństwa.

7 XI 1827 nr 89 (środa), s. 1159–1170

Z Paryża d. 23 Października

Z Stambułu donoszą pod dniem 28 września, że Sułtan wysłać miał Patryarchę Greckiego do Morei dla układania się z Grekami.

Miasto Navarino, które teraz zwraca na siebie wszystkich oczy, leży na południowym brzegu Morei, na północ od Modon. Liczba mieszkańców wynosi około 3.000, pomiędzy którymi tylko 300 Turków. Domy, osobliwie ku portowi, dosyć dobrze są zbudowane, ale ulice są ciasne, brudne i wedle gruntowego położenia nierówne i dołowate. Wyborny port, najobszerniejszy w całej Morei, gdyż pomieścić może do 2.000 żagłów, ściągnął tam wielki handel. Port stanowi obszerną odnogę, do którego wniście zasłaniają wyspa Sphagia, a na północy i północno-zachodzie łańcuch gór. Wchód do niego jest wązki między rzeczoną wyspą i lądem, przedporcie wygodne i bezpieczne. Warownie miasta stanowią 4 bastiony i cytadela. Uwagi godne tam rozwaliny są jedynie wielki wodociąg, fontanna i kilka marmurowych łuków, na których opiera się facyata wielkiego meczetu. Okolica czyli równina Navarinu jest urodzajną i dobrze uprawioną.

Z Rzymu d. 16 Października

Podług doniesień z Palermo przybyła tam dnia 22 Września Rossyyska eskadra pod Admiralem Heyden, opuściła ten port dnia 26go.

Z Londynu d. 20 Października

Dzisiejsza Gazeta *Times* wyraża: "Bieg zdarzeń iako też dalsze doniesienia potwierdzają to, cośmy publiczności przed niejakim czasem oznajmili, to jest, iż Sułtan zezwolił na odnowienie układów".

Jeden z Angielskich officerów znajdujących się na eskadrze naszej pod Navarino, ubolewa bardzo, iż nie uderzono na flotę Egipską, która na jednym z swoich okrętów wieść miała milion twardych piastrów.

Od granic Tureckich d. 15 Października

Naynowsze doniesienia, pisze Dostrzegacz Austriacki, które odebraliśmy z Zante z dnia 2go i 5go Października przez Tryjest, zawierają wiadomości następujące:

Z Zante d. 2 Października 1827

"W dniu 28 z.m. zawiął tu Angielski woenny sloop, który w jednym dniu przybył z Navarino dla zaopatrzenia się w wodę i żywność. Wczoraj rano zawięła tu fregata Angielska, a we trzy godziny później także okręt Admiralski *Azyia*, Ad. Edwarda Codringtona, iak słyhać w takim samym zamiarze. Poczem wczoraj wieczorem o godzinie 6 okazała się, przybywając z Navarino, blisko tej zatoki inna Angielska fregata, rozmówiła się przez znaki z okrętem Admiralskim, poczem tenże obudwom stojącym tu na kotwicy okrętom woennym dał rozkaz w tym momencie podnieść kotwice; i z temi wraz z fregatą pod żaglami będącą, która na ostatku przybyła, pomimo rześistego deszczu i przeciwnego wiatru popłynął ku Navarino, gdzie obecność tych okrętów musiała być konieczna, ponieważ nie czekały powrotu wysłanych łodzi po świeżą wodę do źródeł w Cronero, pół godziny drogi od miasta położonych".

Z Zante d. 5 Października 1827

"W przeszłym liście moim, z dnia 2 b.m. donosiłem, że Admiralski okręt *Azyia*, wraz z trzema innymi okrętami woennymi Angielskimi odpłynął ztąd spieszenie w dniu 1 b.m. pod Navarino, z kąd był przybył. – Skończywszy doniesienie moje z dnia pomienionego, rano o godzinie 8mej dowiedziałem się, że w nocy z dnia 1 na 2 b.m. flotta prawie z 60 żagli, którą z nadeściem dnia uznano za Turecką popłynęła wzdłuż brzegów Morei w kierunku ku Patras. Około południa w dniu 2 b.m. widziano ze wzgórza blisko tego miasta za pomocą perspektywy, oprócz pomienionych 50 żagli, innych jeszcze 14, które mimo przyładka *Skinari*, północnego punktu tej wyspy, bez wątpienia także płynące z Navarino, sterowały równie ku morzu pod Patras. Pierwsza dywizja, iak widać było wyraźnie, składała się z fregat, korwet, brygów z banderą Turecką; Angielski Admiralski okręt *Azyia* z obudwoma fregatami i sloopem płynął obok tej floty, a w niejakim oddaleniu owe 14 okrętów, wszystkie większego gatunku, iak okręty liniowe i fregaty; jednakowoż nie wystawiły żadney bandery, a przynajmniej nie można było takowej rozpoznać. Natychmiast rozeszła się wieść, że

Ibrahim Basza, pomimo układów z Admiralami Angielskiej i Francuzkiej eskadry zawartych, przez które zapewne sądził się być obowiązany tylko względem istotnych działań zaczepnych na morzu, opuścił Navarino w zamiarze, aby z częścią swojej floty udał się do Patras, twierdzy iak wiadomo w posiadaniu Turków będącej, do czego korzystał z niebezpieczeństwa owych obydwóch Admiratów, z których jeden, P. Edward Codrington, udał się był do Zante, a drugi P. de Rigny, iak mówią do Milo. Dla tego P. Edward Codrington, dowiedziawszy się o tem w dniu 1 b.m. wieczorem, wyszedł natychmiast pod żagle, aby Ibrahim Baszę wynalazł i zniewolił go powrócić do Navarino.

11 XI 1827 nr 90 (niedziela), s. 1171–1182

Z Paryża d. 26 Października

Hr. Capodistrias, Prezes Rządu Greckiego, odjechał ztąd dnia 22 b.m. do Marselii.

Od 30 z.m. do 12 b.m. weszło do kasy związku Przyjaciół Greków 1.121 Fr. 35 cent.

P. Gregorios Paleologos, który aż do wybuchnienia rewolucyi Greckiej mieszkał w Stambule, wydał Rys obyczajów Tureckich wieku XIX.

Monitor zawiera, co następuje: Z listów pod dniem 4 z Zante i dnia 6 Września z wyspy Cervi przy Cerigo dowiadujemy się, że po zawarciu rozejmu z Turecką flotą (do 14 Października trwającego) udały się eskadry Angielska do Zante, a Francuzka do Milo dla nabrania żywności. Poruszenia floty Tureckiej nie mogły zatem być uważane, mogła się więc udać do Patras, dla dostania się do odnogi Lepantu lub do Hydry dla wylądowania wojska. Fregaty Dartmouth i Armida pozostały dla uważania Navarinu. Zaledwo atoli Admirał Codrington zarzucił pod Zante kotwice, gdy przez znaki fregaty Dartmouth dowiedział się, że flotta Turecka, mimo rozejmu, z Navarino wypłynęła. Pospieszył zaraz na morze z iednym liniowym okrętem, 1 fregatą i 2 brygami, z iedynymi okrętami, któremi w tej chwili mógł zarządzić, i postrzegł część floty Tureckiej, składającej się z 7 fregat, 9 korwet, 2 brygów i 19 przewozowych okrętów. Wszystkie wojenne okręty były Tureckie. Anglicy stanęli w szyku do boju, wszelako rozkazał Admirał Tureckiemu dowodcy oświadczyć, że zadziwia go niedotrzymanie wiary i że potęgą swoją sprzeciwi się dalszemu płynieniu eskadry Tureckiej. Turcy zwrócili się zaraz pod eskortą Anglików. Wkrótce potem widzieć się dał drugi oddział, złożony z 6 fregat i 8 brygów, pomiędzy którymi zdawały się znajdować 2 Egipskie okręty. Podobne wezwanie zrządziło takiż skutek, tak iż cała flotta wróciła do Navarino. Wiadomo, że płynęła do Patras, ale cel iey wyścia nie iest wiadomy. Eskadra Rossyyska płynąc ku Navarino przebyła dnia 10go około Zante. Admirał Codrington umówił zejście się z Admirałem Francuzkim de Rigny dnia 13 przed Navarino. Ostatni Admirał dowiedział się także między Cerigo i Cervo przez fregatę Armidę o wypłynieniu floty Tureckiej i pospieszył z mającemi przy sobie okrętami ku Navarino, gdzie przybędą za nim fregaty Juno i Armida, które do Milo posłane były. 2 Francuzkie okręty, Scipio i Provence, uszkodzone zostały między Cerigo i przylądkiem S. Angelo, tak iż Provence musi do Tulonu powrócić, a Scipio iuż iest naprawiony i przed dniem 13 przybędzie przed Navarino.

Dodatek do nr 90

Z Bukarestu d. 11 Października

Z Stambułu nadszedł rozkaz do Hospodarów Xięstw Multan i Wołoszczyzny, ażeby niezwłocznie złożyły Porcie nadzwyczajny wojenny pobór w gotowiźnie i zbożu. Rozkaz ten zatrwożył wszystkich i nie wiedzą, iak sobie w terażniejszych okolicznościach postąpić mają. Do tego żądania Porty tak są wielkie, iż przy najlepszej chęci niepodobna ich uskutecznić. Każde Xięstwo dostawić ma 20.000 łasztów¹³⁷ zboża, ieden mil: piasstrów, 10.000 rogatego

¹³⁷ łaszt – jednostka miary towarów sypkich (zboża), licząca 30 buszli (korców), w różnych okresach równa objętości od 3.000 do 3.800 litrów.

bydła, 30.000 owiec, 6.000 koni i kilkanaście tysięcy centnarów skór do Nasddunayskich twierdz w przeciągu 5ciu tygodni. Biedni mieszkańcy obu Xięztw ucierpieli wiele przez ostatnie zaburzenia; Boiarowie uszli powiększej części z kraiu i przez swoje oddalenie utracili znaczne summy, które za powrotem starali się na swoich poddanych odzyskać, i teraz nie zechcą zapewne z swoich majątków złożyć nakazanego poboru. W Jassach szczególnie zachodzić ma wielkie nieukontentowanie i życzenia zmiany rzeczy.

Z Kopenhagi d. 27 Października

Podług ostatniego oznajmienia nadeszły dla Greków następujące składki: do Pastora Basiholm w Slagelse 750 talarów; do Hempla w Odense około 1.200 tal: do Kapitana Stockflet w mieście naszym 270 tal: i.t.d. Podobnie iak ostatni i Hr. Holstein na Holsteinburg, którzy wydali pisemka na korzyść Greków, wydał także teraz Pana Block Töxen pisemko pod tytułem: "Prawo i wolność, czyli obywatelstwo światowe, Duńskie i Niemieckie poema".

Z Stambułu d. 4 Października

Porta odebrała wiadomość, że stojąca w Navarino na kotwicach Egipska flotta iest przez Angielską eskadrę tak ścisło zamykaną, iż na morzu niemoże żadnych czynić poruszeń. Sułtana miała razem ta wiadomość zatrwożyć i rozgniewać, zwłaszcza, że Ibrahim Basza na wyraźne żądanie iego Oyca, Mehmed Alego, upoważniony iest do działania i przedsię brania środków wedle swey woli, za które nikomu iak tylko oycu swojemu iest odpowiedzialnym. Lęka się więc Porta, aby Ibrahim nie wszedł w iaki układ, któryby sprzeciwiał się iey interessom. Tymczasem Sułtan wysłał pełnomocnika do Ibrahima. Zamknięcie Navarinu, pokazanie się dwóch woennych Rossyyskich okrętów na Bosphorze i stojące w gotowości w Bessarabii wojsko może nakoniec nakłonią portę do przyięcia posrednictwa; przynajmniey przy każdej sposobności okazuje dla P. Ribeaupierre naywiększy szacunek, a przy układach pod iego kierunkiem prowadzonych względem wolney żeglugi po morzu Czarnem bander Hiszpańskiej i Neapolitańskiej, szczególnieyszą powolność. Przełożenie zaś iey względem obecności woennych Rossyyskich okrętów podobnieysze iest do przyjacielskiego doniesienia niż do użalenia.

(Tegoż dnia i z tey Stolicy z Gazety powszech:)

Rozdwoienia pomiędzy Grekami, które za pośrednictwem sprzymierzonych Mocarstw poczytywano za ukończone, zaczenaią się na nowo okazywać i walka pomiędzy stronnictwami podobno dopóty nieustanie, aż potężne ramię obeymie wodze rządu tego nieszczęśliwego kraiu. Kolokotroni, ten niespokoiny wódz, który od przybycia do Morei Ibrahima Baszy odznacza się podeyrzanem postępowaniem i iego intrygi przyspieszyły poddanie się Navarinu, zdaie się w terażnieyszych okolicznościach osobną postępować drogą i chcieć pod swoim prze wództwem nową rządową utworzyć kommissyją. W tem celu wszedł w związki z Koryntem i Argos i stronników swoich wezwał do przystąpienia do obioru nowej rządowej kommissyi. Jakie nieszczęścia takowy krok w terażnieyszem położeniu na Grecyją ściągnąć może i do iak krwawych scen dać powód, łatwo przewidzieć można. Jedynie obecność Hr. Capodistria uspokoić może umysły i odwrócić grożące klęski; burzliwy duch Greków wymaga doświadczonego i silnego kierownika. – Poddanie się Porcie różnych powiatów stałego ładu nieprzyjemne zrobiło wrażenie na tuteyszych przyjaciółach Greków, którzy cieszyli si, że niepodległość Greków nie iest wątpliwą i że nowy ten kraj obeymować także w sobie będzie attykę, Liwadyją i Tessalią.

Dnia 8go

Onegday zebrał się Dywan i przeszło dwie godziny obradował. Reis-Effendy, który zawsze ieszcze iest słaby, znaydował się na nim. Po ukończonem posiedzeniu Reis-Effendy rozmawiać miał z Tłumaczem Posła Austriackiego, i gloszą, iż Porta pragnie porozumieć się z pośredniczącymi Mocarstwami. Posłowie Angielski i Francuzki wyprawili gońców do swych Dworów. Sułtan okazuje się teraz mniej ludowi niż dawniey, i nie doziera sam robot w arsenałe i nad obwarowaniem Bosphoru, ale powierzył tę czynność kommissyi. Nowo

utworzonych wojsk nie ćwiczy także tak często jak dawniej i zapał jego do nowych urządzeń zda się, że cokolwiek się zmniejszył. – Z Grecji nadeszły jedne drugiem sprzeciwiające się doniesienia. Według jednych Kommissyia rządowa miała się rozdzielić i rozwiązać, a według drugich Kolokotroni miał przeciw niej powstać i chciał sobie władzę przywłaszczyć. Słychać także z jednej strony, że Ibrahim Basza z całą swoją siłą idzie do Trypolisy dla postąpienia ztamtąd przeciw Koryntowi, a z drugiej, że zwrócił wojska na okręty dla wyładowania na Hydrę, ale nie dopuściły to tego połączone eskadry i do rozeymu go zmusiły.

14 XI 1827 nr 91 (środa), s. 1183–1194

Z Paryża d. 29 Października

Hr. Capodistria nie pojechał ztąd prosto do Marselii, ale naprzód do Genewy, a ztamtąd do Marselii.

Gazeta Genuńska donosi o mianowaniu Rossyyskim Konsulem przy Rządzie Greckim P. Vlassopulo, który znajduje się na eskadrze Rossyyskiej.

Z Londynu d. 26 Października

Onegdaj doświadczano na Tamizie Greckiej parowej łodzi Irresistible, która zupełnie oczekiwaniom odpowiedziała i wkrótce odpłynęła do eskadry Lorda Cochrane.

Dnia 27

Gabinetowy Joński goniec przybył tu w 8 dniach z Ankony z pismami do wydziału spraw zagranicznych z Sztambułu, pod dniem 5, a do Admiralicji od Admirała Codrington pod dniem 11 b.m. Ostatnie są pisane z Zante.

Dzisiejsza Gazeta Goniec zawiera: Według doniesień z Sztambułu pod dniem 5, a z Zante pod dniem 11 b.m. starał się ciągle Sułtan uniknąć kroków nieprzyjacielskich, ale mimo tego nie podaje żadnych środków do ugody. Wiadomość o zawartym przez Admirała Codrington z Baszą rozeymie nie nadeszła jeszcze była do 5 Października do Sztambułu, ale pewnie dnia 6 lub 7 nadeszła.

Od granic Tureckich d. 24 Października

List z Tryjestu pod dniem 21 Października zawiera: Według najnowszych doniesień z Zante pod dniem 5 b.m. stan rzeczy w Morei przybrał groźną postawę. Ibrahim Basza wbrew dobrej wierze i bez oczekiwania odpowiedzi z Sztambułu na doniesienie o zawartej z Admirałem Codrington dnia 23 Września umowie i 20dniowym rozeymie, złamał rozeym i umowę i w celu udania się do Patras opuścił Navarino. Admirał Codrington, który polegając na umowie, udał się był do Zante, pospieszył zaraz do wód Navarino dla ukarania surowo zgwałcenia prawa narodów. Po nadejściu tej wiadomości sądzono w Zante wojnę za rozpoczętą, nim jeszcze nadeszły z Sztambułu rozkazy względem zawartej umowy.

Przez przybyłego do Zante z Patras kapitana okrętu dowiedziano się, że oddział 8 z Greckich okrętów złożony, pomiędzy którymi znajdował się parowy statek, wcisnął się do odnogi Patraskiej i dnia 2 Października 5 Tureckich okrętów, które w tej odnodze stały, spalił. Oprócz tego zatrzymał 3 Tureckie okręty, które brały ładunek do Tryjestu i jeden z nich był już wyładowany. Kilku znajdującym się tamże Austriackim okrętom udało się uycić rąk Greckich, pomiędzy którymi znajduje się wzmiankowany kapitan i przybydź miał bez ładunku do Zante.

Dodatek do nr 91

Z Wiednia d. 7 Listopada

Dostrzegacz tutejszy zawiera następujący artykuł:

W tej chwili nadeszła z Zante pod 21 Października przez nadzwyczajną sposobność listy, donoszą co następuje:

Z Zante d. 21 Paźdz.: 1827 o godzinie 10 przed połudn:

"Od nadejścia przed pół godziną Jońskiej barki, która wczoraj wieczór Navarino opuściła, rozeszła się wieść, że cała w Navarino stojąca Turecko-Egipska flotta wczoraj po

południu przez eskadry sprzymierzonych Mocarstw spalona została. Wszyscy biegli zaraz do urzędu zdrowia dla doowiedzenia się z ust dowodcy powyższej barki dalszych szczegółów tego zdarzenia. Ten zapewniał, że był ocznym świadkiem tego wypadku, i dodał, że naprzód eskadra Angielska, a potem Francuzka strzelały do floty Tureckiej, Rossyyska zaś stała spokojnie. On, dowódca barki, znajdował się w niebezpieczeństwie bycia zatopionym i statek jego bardzo jest uszkodzony. Zatapiają się więc w domysłach, co mogło dać eskadrom powód do takowego kroku".

Dnia 21 Paźdz. o godz. 1 z południa

"W tey chwili przybyła tu z Navarinu łódź z 6 uchodzącemi Grekami, którzy zupełnie potwierdzają tą wiadomość o spaleniu Turecko-Egipskiej floty".

Od brzegów Menu d. 13 Listopada

P. Eynard udzielił związkowi przyjaciół Greków w Lauzannie list od Doktora Gossa, który iednak nie wiele zawiera nowości. Przy flocie Lorda Cochrane znajduje się Miaulis, Kanary, Schina, Kriesi, Panagiota i.t.d. Do Albańczyków wydał Lord Cochrane odezwę. Pułkownik Heideck posiada ciągle szacunek Greków i trudni się obwarowaniem Poros. Zdaie się iakoby oczekiwano, że Prezydent Grecyi, Hr. Capodistria, przywiezie z sobą korpus regularnego woyska. Nieszczęśliwe rodziny, które uszły do Kalamos i szczególniej przez nadeszłe z Berlina składki wsparte zostały, znajdują się na nowo w nędzy. – Wyspa Chios wydobyć się chce z pod zwierzchnictwa Porty. Mieszkańcy powołali na pomoc Pułkownika Fabvier z jego 800 taktykami i tymczasowo przez podpisy 12.000 twardych piastrów na ten cel złożyli.

18 XI 1827 nr 92 (niedziela), s. 1195–1206

Z Londynu d. 30 Października

Gazeta Goniec twierdzi z pewnością, iż Sułtan, mimo przeciwnego utrzymywania innych azet do 6go Października bynajmniej od swego uporu nie odstąpił. Zapewnia także, iż istotnie przybyły do Stambułu dwa woienne okręty Rossyyskie, iako kupieckie, względem których Porta, iak iuż wiadomo uczyniła P. Ribeaupierre przełożenie.

Nie tylko Major Cradock, ale także Lord Prudhoc wysłany był w dyplomatycznym zleceniu do Baszy Egipskiego. Lord Prudhoc powrócił dnia 15 Września z Alexandryi do Smirny.

Cztery Rossyyskie woienne brygi na morze śródziemne przeznaczone, stanęły we Czwartek przed {Posłem} [portem] Portsmouthkim.

Dnia 3go

Zbudowany dla Greków parowy okręt Irresistible, który miał wkrótce do Grecyi odpłynąć, spalił się we Wtorek na Tamizie.

Z Szwaycaryi d. 31 Października

Nowa Zurichska Gazeta zawiera co następuje: "Hr. Capodistrias w podróży swey do Grecyi obrócił drogę na Szwaycaryją; dnia 25 b.m. przybył do bazylei, dnia 26 do Zurich, zkąd pojechał przez Arau, Berno i Lauzannę do Genewy, dla udania się albo do Marselii, albo do Ankony dla odpłynienia na Francuzkim lub Angielskim okręcie do Grecyi. Odwiedziny Męża, na którego wzrok świata iest zwrócony i przywiązuie się nadzieia pomyślnego rozwiązania znaczącego w dziejach węzła, są dla licznych jego przyjaciół, do których należą władze Kantonów, nader przyjemne. Pełna uszanowania przyiaźń dla Męża stanu pochodzi z wielkich zasług, które w pamiętnych 1813, 1814 i 1815 latach względem Ligi Szwaycarskiej położył i opiera się na wdzięcznych przypomnieniach owego czasu, w którym nazwać się mógł wybawcą Szwaycaryi. Odbiera więc błogosławieństwa i życzenia Szwaycarskich swoich przyjaciół do nowego i wielkiego dzieła ratunku, względem którego żadna ofiara nie zdaie mu się bydz wielką, i które, ieśli cnotliwe uczucie, czysta wola i chwalebnie nabyte doświadczenia z otwartością ducha użyte zdolnemi są do zwyciężenia, udać się musi. Z

szczerością i rozrzewnieniem podziękował Hr. Capodistrias swoim przyjaciółom za wspaniałomyślną przychylność, którą mu dotąd naród Szwaycarski okazywał. Przychylność ta pochodzi z źródła, które pewnie nigdy nie wyschnie, ale owszem w nowym obrocie, iaki święta sprawa Grecyi weźmie, zwiększy się. Osobiste ofiary, które w dawniejszych miesiącach, godny szacunku, iednak nie rozważny zapał, bo brakowało punktu oparcia się, usiłował uczynić wybiiającemu sdię na wolność ludowi, nie przyniosły żadnego skutku i przynieść nie mogły. Lecz inaczej teraz będzie, gdy w Hr. Capodistrias znajduie się dawniey niedostający punkt oparcia się. Niechay około iego osoby, oprócz zdatnych pomocników do rozwiązania wielkiego węzła, wykształceni młodzieńcy Szwaycaryi, w których szlachetne serca biią, znajdą sposobność, iaka rzadko się nadarza, bycia przez swoje oświecenie razem narzędziami i uczestnikami pięknych czynów. Niechay, mówię, młodzieńcy i męże Szwaycaryi, biegli w rzemiosłach, kunsztach i sztuce woienney zgromadzą się około Prezydenta Grecyi i staną się iego pomocnikami w zaprowadzeniu nowych obyczajów i oświaty w kraiu naydawniejszym, z którego niegdy przeniosła się oświata do Europy; może im się także uda, bydź założycielami osady, która iest potrzebną dla ich własney oyczyzny, i na przyszłość połączyć się może z ich nową. Potrzeba wymaga poświęcenia się szlachetnych umysłów, których rachuba względem niebezpieczeństwa i pomyślności niema bydź inna, iak utrzymanie się lub upadnienie razem z Mężem, którego otaczać będą; dzielić z nim szczęście lub upaść; chwalebniejszym zaś iest ostatnie, niżeli tysiąc wyniesień świetności! – *Macte animo, macte virtute*".

Z Stambułu d. 10 Października

Porta odebrała doniesienie, że Ibrahim Basza z Admiralami Angielskim Codrington i Francuzkim de Rigny dnia 23 Września na dni 20 zawarł rozeym. Cały Stambuł zatrwożył się z powodu tego doniesienia. Sułtan zwołał Dywan, lecz postanowienie iego względem postąpienia Ibrahima nie było ieszcze przy odeyściu poczty wiadome. – W wydziałach armiralicyi i artylleryii zaszły odmiany i bogaty Ormiański Bankier TinghirOglu, który wzbraniał się zaliczyć pieniędzy, został z rodziną swoją z Stambułu do Azji wygnany. – W Smirnie zabroniony został znany Dostrzegacz Wschodni. – Z Archpelagu dowiaduiemy się, że codziennie zwiększaią się rozboie morskie, i że Grecy mimo przyjętego rozeymu zabieraią się do uderzenia na wyspę Scio. Na dowodzenie lądowem woyskiem w tey wyprawie przeznaczonym bydź ma Pułkownik Fabvier.

Dnia 14

(przez Odessę)

Wiemy iuż dowodnie, że Sułtan nie uznał zawartego w Navarino przez Ibrahima Baszę z Admiralami Angielskim i Francuzkim rozeymu i posłać mu miał rozkaz do uchylenia go i działania daley przeciw Grekom. To postanowienie zrządziło tu znowu trwoę, i odnowiło przed 3 tygodniami zachodzącą obawę o bezpieczeństwo osób i mairków Chreściian.

Z Odessy d. 16 Października

Rząd nasz rozkazał oznaymić Stanowi kupieckiemu dla iego uspokojenia, iz bezpiecznie może wysełać sswoie towary do Stambułu. To dowodzi, że doniesienia ztamąd są zaspokaiające, i że Dywan niema siły do oparcia się uskutecznienu Londyńskiej umowy.

Z Zemlina d. 22 Października

Z niecierpliwością oczekuiemy dalszego rozwinięcia się Grecko-Tureckich spraw. W ościenney Serwii, gdzie nie wiele znajduie się Turków (którzy iednak przedsięwziętem w roku zeszłym przez Sułtana reformom nie okazali się przeciwnemi), równie iak w Bośni panuie ieszcze spokojność. Żaden środek Porty nie okazuie, aby te prowincye wystawione były na obce wtargnienie lub wewnętrzne zaburzenie. Xiążę Milosch (w Serwii) panuie podług swoich zasad i postępuie podług wyrazu Serwiiian, bardziej po Turecku niż Basza Belgradzki, który, chociaż mocno przywiązany iest do systematu Sułtana, postępuie iednak

łagodnie i z ludzkością. Z przywilejów, które Akiermańska umowa z dnia 9 Maia 1826 Serwiianom zapewniła, i które w 18 miesiącach moc swoją wzięść miały, nie widać ieszcze ani śladu, i z tego względu sądzą, że i umowa z dnia 6 Lipca 1827 nie przyydzie w zupełności do skutku. W czasach, gdy w wielu mieyscach chwalono się, że prawnośw całej swey czystości przywróconą została, takowe mięszanie się, ścisło wzięte, nie będzie zdawać się pewnie ani prawne, ani polityczne. Niechay mówią co chcą, Dywan wczasie władania Bonapartego nie mało przyłożył się do przywrócenia tronów. Pokóy z Rossyją w r. 1812 zadał pierwszy cios tronowi Napoleona, chociażby nawet pominąć chciano korzystne propozycie z strony Francyi Porcie czynione, dla nakłonienia iey do zatrudnienia Austrii w czasie 30letniej wojny przeciw rewolucyi. Owczesne postąpienie Dywanu nie iest u nas zapomniane i miało na zawsze utkwić w umyśle Monarchy naszego. Teraźniejszy stan rzeczy w Serwii daie iednak powód do wielu wieści i wielkie bezpieczeństwo, z iakim Basza Belgradzki włada, nakłoniło zapewne Serwiian do wierzenia śmieszney wieści, że ten Basza w pewnym przypadku odda Belgrad pod opiekę Austrii.

Dodatek do nr 92

Z Wiednia d. 8 Listopada

Dostrzegacz tuteyszy zawiera następujący wyciąg z listu z Tryjestu pod dniem 3 Listopada:

O zdarzeniach w Navarino w dniach 20 i 21 Października odebraliśmy tu następujące dalsze szczegóły, za których rzetelność, lubo pochodzą od wiary godnych mężów, którzy w obu rzeczonych dniach znaydowali się w tych wodach, iednak nie ręczemy, poki nienadeydzie z którey bądź strony urzędowe doniesienie.

Z Zante dowiaduiemy się, że Kapitan Sardyńskiego kupieckiego okrętu Bollo, który dnia 20 po południu znaydował się na wysokości Navarino, dnia 21 przed południem tam przybył i w urzędzie zdrowia co następuje opowiedział: że dnia 20go Października o godzinie 2 z południa był ocznym świadkiem, iak woienne okręty sprzymierzonych eskader, mając na czele trzy admirałskie okręty z rozpuszczonemi żaglami ku Navarino płynęły. Aże niespodziewał się, aby miały nieprzyiacielski zamysł, przeto w nieiakiey odległości płynął za nimi, ale gdy wkrótce potem, o godzinie 3 z południa, z admirałskich okrętów, a zwolna i innych, które do portu weszły, zaczął)ęto potężnie strzelać do stojącey tam na kotwicach Turecko-Egipskiej flotty, oddalił się i po nieiakim czasie popłynął do Zante. Dodał ieszcze, iż w drodze aż do godziny 7 w wieczór słyszał nieustaiące z dział strzelanie, które potem do godziny 9 ustało, ale o tem czasie znowu się rozpoczęło, które aż do godziny 3 zrana dnia 21go słyszał.

Kapitan William Newton kupieckiego Angielskiego okrętu Tetyda, który dnia 2go Listopada w wieczór tu przybył a dnia 21 Października z południa opuścił port Navarinu, udzielił następującą wiadomość o tamecznych zdarzeniach. Gdy dnia 21go zrana znaydował się o dwie mile od Navarino, widział w temecznym porcie, skoro do niego zawinął, dla zapytania się Angielskiego Admirała, czyli może do Odessy płynąć, dokąd był z Tryjestu przeznaczony, wiele woiennych okrętów pod banderami Angielską, Francuzką i Rossyyską (*).

(*). Podług tego pierwsze doniesienie [sic] z Zante, iakoby eskadra Rossyyska nie należała do tey walki, zdaie się nieprawdzić.

Przybywszy na Admiralski okręt zastał tam Kapudana Beg, Tahir Baszę, który po ustaniu w tey chwili ognia, układał się z Admirałem Angielskim; 10 do 12 Ottomańskich okrętów paliły się ieszcze. Od officera Angielskiego admirałskiego okrętu, który mu radził, aby wstrzymał swoją podróż do Odessy i tymczasowo do Zante zawinął, dowiedział się, że potyczka, która dnia poprzedzaiącego od godziny 3 do 7 z południa w porcie Navarino zaszła, na admirałskim Angielskim okręcie zabitych zostało 50 ludzi i sam widział, iż okręt ten był, równie iak Francuzki admirałski, znacznie uszkodzony; Rossyyska zaś eskadra naymniey

ucierpiała. Z Tureckich wojennych okrętów wyleciało na powietrze 25 do 30. O powodzie do tego nieprzyjacielskiego kroku oznajmił mu officer Angielski wkrótkości co następuje: Gdy Ibrahim Basza, mimo zawartej w dniu 25 Września umowy, na początku bieżącego miesiąca z większą częścią swej floty opuścił Navarino dla udania się do Patras, przeto po powrocie Tureckich okrętów do Navarino, postanowili Admiralewie sprzymierzonych eskader zawinąć do tego portu, już dla schronienia się przed burzą na otwartym morzu, już dla dokładniejszego uważania Flott Ottomańskich lub dla zmuszenia ich do powrotu do Alexandryi i Sambułu. Tymczasem Turcy wzięli się do obrony i zaczęli do wchodzących okrętów strzelać, z czego przyszło do walki, której widzi wypadek. – Gdy podczas bawienia Kapitana Newton na admirałskim okręcie Angielskim zaczęła się burza wznosić, powrócił zatem na swój okręt i zaraz do Zante odpłynął, z kąd po dwudniowym zabawieniu, w którym czasie nic daley się nie dowiedział, tu się udał.

21 XI 1827 nr 93 (środa), s. 1207–1218

Dodatek do nr 93

Z Ankony d. 2 Listopada

Nimało zadziwiło nas dowiedzenie się przez przybyłą tu wczoray w wieczór Angielską fregatę Dartmouth Kapitana Fellowes, która wysadziła na ląd gońców, że dnia 20 Października z południa w porcie Navarino pomiędzy trzema sprzymierzonymi eskadrami i Turecko-Egipską flotą zaszła nader krwawa bitwa, która zakończyła się zniszczeniem przeszło 50 Tureckich wojennych okrętów i niemałą stratą sprzymierzonych eskader.

Podług powieści iednego z tych gońców, officera morskiego, który osobiście znaydował się w bitwie, Dowódcy sprzymierzonych eskadr, Admiralewie Codrington, de Rigny i Heyden, postanowili zawinąć do portu Navarino, dla odwiedzenia Ibrahima Baszy od zamysłu, po spełzły iego do Patrassu wyprawie, podbicia Morei, w którym celu wysłał do różnych okolic woyska. W moc tego postanowienia weszły sprzymierzone eskadry dnia 20 Października około godziny 3 z południa do portu Navarino. Admiralski Angielski okręt Azyia płynął przodem, a za nim liniowe okręty Genua i Albion; wszystkie trzy zarzuciły kotwice około Tureckiego Admiralskiego okrętu Kapudana Beg, Tahir Basz, przy którym po bokach stały Turecki liniowy okręt i wielka Egipska fregata; reszta okrętów Turecko-Egipskich stały po prawey i lewey stronie w kształcie pół księżycy, a naprzeciwko nich stanęły większe okręty sprzymierzonych eskader. Fregata Dartmouth i 4 pomnieysze Angielskie okręty stanęły na wniścium do portu, dla uważania stojących tam 6 Egipskich palnych statków; Francuzka fregata Armida znaydowała się niedaleko od niey. Długo nie słyhać było z żadney strony wystrzału, gdy nagle na wniścium do portu słyseć się dał muszkietowy ogień; Fregata Dartmouth wysłała szalupę dla rozmówienia się z iednym z palnych statków, która od Egipcyan wystrzałami karabinowemi przyiętą została, przez które z będących na niey ludzi Porucznik i kilku maytków zabitych zostało. Dartmouth i Francuzka fregata Syrena odpowiedziały podobnie muszkietowym ogniem i od tey chwili stała się walka powszechną i trwała do godziny 7 w wieczór, w którym czasie ustał ogień i okropny widok spustoszenia okazał się oku. Piędziesiąt pięć Turecko-Egipskich okrętów wraz z 6 palnymi i 3 przewozowemi statkami zostało spalonych lub zniszczonych; ani ieden nie dostał się w ręce Sprzymierzeńców, gdyż stawszy się wszystkie niezdatnymi do walki, przez własny lud zapalone zostały i albo się zatopiły, albo na powietrze wyleciały. Ale sprzymierzone eskadry ucierpiały także znacznie. Okręty Azyia, Genua i Albion tak bardzo są skołatane, iż wedle wszelkiego podobieństwa będą musiały bydz do Anglii odesłane; okręt Talbot i wiele pomnieyszych Angielskich są także mocno uszkodzone.

25 XI 1827 nr 94 (niedziela), s. 1219–1230

Z Paryża d. 7 Listopada

Do kasy związku przyjaciół Greków weszło w ostatnim tygodniu 4.023 Fr. pomiędzy któremi 564 Fr., które zebrano w Colmar podczas danego obiadu dla P. Constant.

Wczoray w wieczór nadeszła tu wiadomość o bitwie pod Navarino. Gazeta Francyi urządziła zaraz drugie wydanie swego pisma, w którym umieściła krótkie doniesienie: "Turecko-Egipska flotta w porcie Navarino została dnia 20 Października zupełnie zniszczoną". Dzisiejszy zaś Monitor ogłosił następujący rapport od eskadry Francuzkiej pod dniem 22 Października:

"Admirałowie eskader Angielskiej, Francuzkiej i Rossyyskiej zgromadzili się dnia 18 pod Zante dla naradzenia się nad sposobami, iakimi dopiąćby można wyrzeczonego w traktacie dnia 6go Lipca celu zawieszenia broni między Turkami i Grekami. Wzięto pod rozważę następujące punkta:

Gdy Ibrahim Basza przy widzeniu się d. 25 Września z Admirałami Angielskim i Francuzkim, którzy razem w imieniu Rossyyskiego działali, zezwolił na tymczasowe wstrzymanie kroków nieprzyjacielskich, ale zaraz nazaiutrz to przyrzeczenie złamał. Od powrotu tej floty do Navarino i po drugim wezwaniu przez Admirała Codrington Ibrahima, który przybył przed Patras, woyska jego rozpoczęły bardziej niż dotąd niszczącą wojnę, gdyż zabierały kobiety i dzieci, mieszkania paliły i drzewa z korzeniami wyrwały, zgoła kray do szczytu pustoszyły. W celu wstrzymania okrucieństw, które wszystko przewyższały co dotąd zachodziło, sposoby perswazyi i poiednania, rady udzielane Wodzom Tureckim, Mehemetowi Ali i jego synowi (Ibrahimowi) uważane były za żart, gdy tym czasem iedno słowo położyć mogło koniec tym barbarzyństwom. Dowodcom sprzymierzonych eskader nie pozostały zatem dla dopełnienia zamiarów Dworów swoich iak tylko trzy następujące sposoby:

1) Utrzymanie przez zimę zamknięcia byłoby trudne, kosztowne i nawet nieużyteczne, gdyż burza mogłaby rozpędzić eskadry i Ibrahimowi otworzyć drogę do wysłania pustoszących woysk swoich do różnych punktów Morei i wysp.

2) Połączyć w samym Navarino sprzymierzone eskadry dla przymuszenia przez ich ustawiczną obecność Ottomańską flotę do nieczynności; ale przy uporze Porty sam ten środek niebyłby dostatecznym.

3) Zaiąć z eskadrami w samym Navarino stanowisko i uczynić Ibrahimowi nowe propozycyie, któreby zgadzały się z brzmieniem traktatu i nawet interessom Porty dogadzały.

Admirałowie uznali iednomyślnością, iż trzeci sposób iest naydogodniejszy dla prowadzenia rzeczy bez krwi rozlewu do celu; ugodzono się więc względem uskutecznienia tego sposobu i polecono naczelne dowództwo Viceadmirałowi Codrington, iako naystarszemu admirałowi.

Dnia 20go Października w południe przy sprzyiającym wietrze wydane zostały znakowo rozkazy i każdy okręt stanął na swoim mieyscu. Na czele płynął okręt Azyia, za nim Albion i Genua, Fregata Sirena z banderą Admirała de Rigny, okręty Scipio, Trydent i Breslaw, a za niemi Admirał Rossyyski Hr. Heyden z 3 liniowemi okrętami i 4 fregatami. Turcy stali w odnodze w potroyney linii w kształcie podkowy; flotta ich składała się z 3 liniowych i iednego płaskiego okrętu, 16 fregat, 27 wielkich korwet i 27 brygów. Główna siła znajdowała się na prawey stronie wniścia i liczyła 4 wielkie fregaty, 2 liniowe okręty, a w drugiej linii 1 wielką fregatę, 1 okręt i kilka pomniejszych fregat, którą wspierały korwety i brygi. Na ostatnim końcu podkowy stało 6 palnych statków dla rzucenia się w przypadku potyczki na sprzymierzone eskadry, i miały wiatr po sobie. Angielska fregata Dartmouht Kapitana Fellows popłynęła dwiema dniami pierwey do Navarino z listem do Ibrahima od Admirała; lecz list ten wrócił bez odpowiedzi, rzekomo, iż tam nie było Ibrahima. O godzinie 2giey okręt Azyia przybył do portu i przepłynął około batteryi; w pół godziny potem zarzucił kotwice w poprzek admirałskiego Tureckiego okrętu, a reszta Angielskich okrętów przybyły za nim. Fregata Syrena pod Kapitanem Robert 5 minut przed godziną 3 stanęła na wystrzał z

pistoletu przed pierwszą fregatą linii Tureckiej. Wteyże chwili zbliżyła się łódź fregaty Angielskiej Dartmouth do stojącego obok niej palnego statku, który wystrzałem z karabinu zabił dowodzącego tą łodzią Angielskiego officera. Fregata Syrena tak blisko stała tego palnego statku, iż mogła go zgruchać, gdyby iey nie chodziło o łódź Angielską. Fregata Dartmouth dla oswobodzenia swey łodzi wymierzyła karabinowy ogień przeciw palnemu statkowi. Prawie w tey samey chwili fregata Syrena stanęła przed Egipską fregatą Esnina z dwiema rzędami dział i Admirał de Rigny wołał na nią przez tubę; iż ieśli nie będzie strzelać, on także nie będzie. Lecz w tey samey chwili nastąpiły z okrętu za fregatą Syreną dwa wystrzały z dział, tak iż ieden człowiek na niey zabity został, drugi wystrzał zdawał się bydź przeciw fregacie Dartmouth wymierzony. Prawie w tym samym czasie gdy to zaszło, wysłał Admirał Codrington łódź poselską, na której karabinowym wystrzałem Angielski maytek zabity został. Wkrótce stała się walka powszechną. Rossyyskie okręty wystawione były na ogień z twierdzy, które dopiero za 5tym okrętem (Trydent) strzelać zaczęły. O godzinie 5 w wieczór pierwsza liniia Turecka została zniszczoną, liniowe okręty i płaskie fregaty zatopione i spalone, a reszta uciekała pod brzegi, gdzie sami ie Turcy zapalili. Z tey ogromney flotty niepozostało się tylko 20 korwet i brygów zdatnych do wytrzymania morza; a i te Turcy opuścili. Tym sposobem spełniło się posłane Ibrahimowi zagrożenie, że za pierwszym z działa wystrzałem do sprzymierzoney bandery, cała flotta zniszczoną zostanie. Ibrahim nie był obecny, gdyż od 14 dni pustoszy Moreię, wrywa z korzeniami drzewa oliwne i figowe. W niespodziewaney tey bitwie niektóre okręty przez stanowiska swoje naturalnie ucierpiały więcej, niżeli inne. To tylko pewna, że na każdej eskadrze wszyscy na wyścigi pełnili swoją powinność. Królewska fregata Armida, która przy zaczęciu potyczki obok Angielskiej Talbot na lewym końcu podkowy stała, wytrzymać musiała aż do przybycia fregat Rossyyskich ogień 5 Tureckich fregat. Kapitan Hugon odebrał za bezpieczne swoje poruszenia i żywy odpór powszechny życzenia. Okręt Scipio (Kapitana Milius), który na przodzie przez palny statek był zapalony, ugasił 4 razy ogień i mimo tego nieustannie z obu stron strzelał do nieprzyjacielskiej linii i batteryi zamkowej. Admirał de Rigny został należycie wsparty przez stanowisko, które okręt Trident (Kapitana Maurice) zaiął. Kapitan Labretonniere okrętu Breslaw, walczył na przód pod żaglami, a potem na kotwicach; udawał się wszędzie, gdzie tylko potrzeba wymagała. Admirał Rossyyski złożył Kawalerowi de Rigny szczególniejsze podziękowanie za pomoc, którą okręt Breslaw dał iego okrętowi Azow, który wystawiony był na wielki nieprzyjacielski ogień. Galioty Alcyone i Daphne należały dzielnie do ataku palnych statków przez Angielskie korwety i brygi. Słowem, mimo uporu niektórych Tureckich okrętów, wszystko co się przeciw sprzymierzonym eskadrom stawiło, spieszno pokonanem zostało. Kawaler de Rigny złożył Kapitanowej Fellows fregaty Angielskiej Dartmouth szczególniejsze podziękowanie za pomoc, którą dawał fregacie Syrena, ile razy rzucony na nią był ogień z palnych statków. Na eskadrze naszej 43 ludzi zabitych, a 117 ranionych zostało. Okrętowy Kapitan la Bretonniere iest lek[k]o raniony. Okręty mocno są uszkodzone, dwa liniowe okręty muszą bydź dla naprawy do Tulonu odesłane. Okręt Trident płyńie do Smirny dla złączenia się tam z okrętami Juno, Pomoną i innymi pomniejszych, tak iż do tey chwili zapewniona iestt potrzeba i oczekiwane są dalsze rozkazy. Fregata Angielska Roza udała się do Smirny, zkaąd gońcy z doniesieniem o ważnym tem zdarzeniu do Stambułu wysłanemi bydź mają. Kapitan Rewerseaux okrętu Pomony otrzymał rozkaz do zasłaniania naszych ziomków, Kawaler de Rigny chwali szczere i skuteczne wspieranie się swoich kollegów. Na kilka dni przed bitwą rozkazał P. de Rigny oznaymić znajdującym się na flocie Ibrahima Francuzom, iż terażniejszy sposób prowadzenia wojny przez Ibrahima i niedotrzymanie przez niego słowa, zniewala go do wezwania ich do pouszczenia iego służby. Jeden tylko nie usłuchał tego wezwania i niewiadomo, czyli ieszcze w swoim uporze zostaię. Lud nasz usprawiedliwił oczekiwanie Króla; na każdym okręcie następował pierwszy wystrzał przy radosnym okrzyku: niech żyje

Król! Przez kilka godzin był widok okropny, gdyż 150 wojennych okrętów w potrójnej linii i wciśniętym miejscu do siebie strzelało, do czego przydać jeszcze potrzeba palenie się i wysadzanie na powietrze. Gdy pierwsza nieprzyjacielska fregata na powietrze wyleciała, tak blisko niej znajdowała się fregata Syrena, że przodkowy maszt pierwszy, a wkrótce wielki wpadły na pokład ostatniej". – Dziennik Sporów, którego ta wiadomość doszła wczoraj o godzinie 10tej w wieczór, poczytuje to zwycięstwo jako uratowanie Grecji, jako tryumf obyczajności i wolności nad barbarzyństwem i despotyzmem.

Dodatek do nr 94

Z Londynu d. 4 Listopada

Cztery Rosyjskie brygi, które przed Portsmouthem stanęły, odpłynęły na morze śródziemne.

Parowy statek dla Greków Irresizable spalił się przy doświadczeniu do ostatniego stopnia siły jego maszyny.

Z Szwajcaryi d. 3 Listopada

Prezydent Grecji Hr. Capodistrias w podróży do miejsca swojego przeznaczenia przybył dnia 30 Października do Lauzanny.

Z Stambułu d. 25 Października

Dnia 15 b.m. sprawujący interesy Hiszpanii, Neapolu i Danii udali się do Porty, dla podpisania zawartej za pośrednictwem Rosji umowy względem przypuszczenia ich bander na morze Czarne, tak jak dawniej nastąpiło względem bander Sardyńskiej i Szwedzkiej. Ces. Rosyjski Poseł Hr. Ribeaupierre rozpoczął układy zaraz po swoim przybyciu do tej stolicy, stó[so]wnie do Akiermańskiej umowy i żywo popierał; Porta też przychyliła się do słusznych życzeń powyższych trzech Dworów i pośredniczącego Mocarstwa. Ten układ nie jest jedynym dowodem, który Porta dała względem wiernego uskutecznienia wszystkich artykułów Akiermańskiej umowy i przyspieszenia ich wykonania. Dnia 17 b.m. Beglidschi, czyli Dyrektor kancelaryi Dywanu, Mohamed Akif-Efendy, mianowany został kommissarzem do urzędzenia spraw Serwii z Deputowanymi tego narodu; kilku dniami pierwej były Simet Chalfassi (pomocnik kancelaryi podatków), Aarif-Effendy, wyznaczony został za assessora w kommissyi względem ułożenia pieniężnych pretensyj poddanych Rosyjskich; oddawna ciągnące się układy względem celnej taryfjy dla handlu Rosyjskiego bliskimi także są ukończenia.

Podług doniesień z Archipelagu odstąpili Grecy, jak się zdaie, na przełożenie Dowódców eskader Angielskiej i Francuzkiej, Codringtona i de Rigny, od przedsięwzięć przeciw wyspie Scio. Uzbrojona tu na obronę tej wyspy eskadra, złożona z 1 fregaty, 1 korwety i 12 pomniejszych okrętów, odpłynęła tymczasem dnia 15 i 16 b.m. do Dardanellów. Przygotowania do obrony tamecznych zamków, iako też Tenedos i odnogi Saros czynione są także z pośpiechem.

W stolicy tutejszej panuje ciągle najspełniejsza spokojność. Z prowincyj prawie codziennie przybywają rekruci, którzy po wyćwiczeniu się czynią przed Sułtanem obroty.

Od kilkunastu miesięcy nie doznaliśmy tu klęski ognia, lecz w dniach 16, 17 i 19 b.m. wybuchnęły w różnych częściach miasta pożary, których szerzenie wstrzymały jednak w kilka godzin nowy sposób gaszenia i czynności władz.

28 XI 1827 nr 95 (środa), s.1231–1242

Z Paryża d. 12 Listopada

Monitor zawiera o bitwie pod Navarino co następuje:

„Sprawa Wschodu jest ukończona. Trzy nadmorskie Mocarstwa postanowiły w dniu 6 Lipca oczyścić i uspokoić morze Śródziemne, a w dniu 20 Października płomienie Turecko-Egipskiej floty oświeciły zamek Modon. Za jednym zamachem walka, od 4ch lat pogrążająca w żalobie ludzkość, ukończoną została; za jednym zamachem przywrócony

został pokój świata. Wszystko przywróconem zostało, zapewnione są uległość Porty i Greków, ożywienie handlu, utrzymanie równowagi Europy i nawet ukształcenie Egiptu. Gdy Archipelag uwolniony jest od bojaźni ustawicznego nieprzyjacielskiego napadu, zwraca także Morea na oswobodzone teraz morze pełen nadziei wzrok; tym, którzy im uciemieźców wspierali, jest droga zamknięta, a więzy, które ją krępowały, są rozbite; możesz jeszcze Turecko-Egipska flotta potey klęsce spodziewać się utrzymać na placu swych spustoszeń? Oswobodzeni Grecy zaprzestaną uniespokajać handel Europejski; rozbój morski niemoże na przyszłość znaleźć ani pozoru, ani wymówki. Nie należy iednak wierzyć, aby owoce zwycięstwa spadały tylko na zwycięzców; należą także do nich zwyciężeni; owo dawne Ottomańskie państwo, którego istnienie tak użytecznie wpływa na utrzymanie polityczney równowagi Europejskiej, odnosi także z własney straty korzyści; wyrwane przez przekonanie się o swej słabości z marzeń tyranii i zemsty, pozna lepiej prawdziwe swoje położenie i wkładane na nie przez to położenie obowiązki. Podobnie zwycięstwo to posłużyć może owemu wielkiemu Wazalowi Porty za naukę, którego duch umiał na dzikiem jeszcze pniaku zaszczerpić owoce kultury, a wszelako z otwartemi oczema spieszył do przepaści. Uwolniony od nowych względem swojego zwierzchnika powinności, cofnie się z trudnego zawodu, do którego przywiązywały go tak własna skłonność do przywrócenia spokojności, iako też wierność względem danego słowa. Na owczas Basza Egipski poświęci znowu swoje starania szczęściu bogatej swej prowincyi, która mu winna swoje odrodzenie i z lichwą wynagrodzić może złożone ofiary. Udręczające przecucia nie mają tej naszej chwały zasmucać; nadaremnie niedowierzające umysły starać się będą zatruć naszą radość. Porta wie dobrze iak drogo okupiłoby musiała najmniejszą obrazę Pośła; Dywan nie jest tak głuchy, aby choć z daleka nie słyszał rżenia gotowych do boju koni Rosyjskich; nie jest tak ślepy, aby niepostrzegł na wniścium do Bosphoru bander Chryścijańskich. Jeśliby mu zbywało na doświadczonych widokach, pozostaie mu iednak ieszcze instykt, który wiadomość ograniczonych głów uzupełnia. Wie, co znaczy dla iego stolicy zamknięcie Dardanellów; wie tak dobrze, iak my, do czego głód ogołoconą z nayulubieńszych zwyczajów masę ludu doprowadzić może. Oddalmy wszelako od naszych oczu obraz następności z okropnego zdarzenia, które pewnie nie nastąpi. Mądra polityka przygotowywała sobie zawsze sposoby wiedzenia, chociaż o mało podobnych, ale wydarzyć się mogących wypadkach i z tego względu zapewniamy, iż wszędzie na Wschodzie, gdzie bawią Frankowie, znajduią się dostateczne w gotowości siły do ich obrony. Skutki walki dnia 20 Października zostaią w rękach zwycięzców, to jest Mocarstw Europejskich, bo zwyciężyli dla całej Europy. Oby wszelkie uzbroienia wysp Greckich, równie iak Barbareskich zabronione były, oby każde przestąpienie zakazu uważane było iako rozbój morski i przez karną sprawiedliwość Europy ukarane! Taki wypadek pewnie nastąpi, bo jest słuszny i łatwy do skutecznienia, i świat zobaczy, iakie istotne korzyści wynikną z chwalebego o nieinteressowanego zwycięstwa”.

Podług ogłoszonego przez tenże Dziennik buletynu, eskadra Francuzka utraciła w zabitych 3 officerów, 1 jest ciężko, a 2ch lekko ranionych. Fregata Syrena miała z ludu okrętowego 21 zabitych i 42 ranionych, okręt Scipio 2 zabitych i 20 ranionych, Dreizak 7 ranionych, Breslaw 1 zabitego, Armida 14 zabitych i 25 ranionych, Alcyona 1 zabitego i 9 ranionych, Dafne 1 zabitego i 5 ranionych, ogółem 43 zabitych, 65 ciężko, a 59 lekko ranionych. Turcy, którzy więcey z wściekłością niżeli z ręcznością walczyli, utracili najmniej 3.000 ludzi.

Monitor (wyraża Dziennik Konstytucjonista) podał niedokładną liczbę Turecko-Egipskich okrętów w Navarino, które powiększey części zniszczone zostały, a reszta nie jest do służby zdatną. Porta podobno nigdy nie zgromadziła w iednym mieyscu tak wielkiej siły morskiej; znajdowało się bowiem 126 przewozowych okrętów, 4ry liniowe, 4 fregaty po 60 dział, 14 po 40 dział, 29 korwet, 37 palnych statków, ogółem 214 okrętów.

Kapitan Milius¹³⁸ napisał do swej żony z Navarino 4 dniami później od ogłoszonego przez Monitora rapportu: że okręty Tureckie paliły się dwa dni po ukończonej bitwie i że tak była stanowczą, iż nawet warownie kapitulowały i przy odejściu listu powiewały na wałach Navarino bandery sprzymierzyńców. Gazeta zaś Francji twierdzi, że po 22 Października nie nadeszły żadne listy od naszey pod Navarino eskadry, a zatem wątpliwą jest wiadomość o kapitulacji tamecznych warowni.

Prywatne listy z Zante pod dniem 22 Października tu nadeszły, opisują zdarzenia pod Navarino zupełnie zgodnie z urzędowemi doniesieniami. Ibrahim Basza znajdował się miał podczas tych zdarzeń w gorach Messynii dla znajdowania się przy stracaniu niektórych kapłanów i przygotowaniach do odesłania kobiet i dzieci do Egiptu. Podług innych listów z Zante pod dniem 25 tenże Basza, dowiedziawszy się o zdarzeniach dnia 20 Października, udał się do Koron i wszystkich Greckich brańców, których od 15 miesięcy w swej mocy trzymał, nielitościwie wymordować kazał, nie oszczędzając ani wieku, ani płci. Kapłanów ukrzyżowano i spalono. Sądzą, iż Modon znajduje się dotąd w posiadłości Sprzymierzyńców.

Monitor zapewnia, że wyjąwszy dwa okręty, które do Tulonu dla naprawy powracają, cała eskadra Francuzka po kilku dniach będzie znowu zdana do wytrzymania morza i że Kawaler de Rigny posiada jeszcze okręty Breslaw i Trident o 74 działach, Westalkę o 58 działach, 3 fregaty (Armide, Juno i Czarownicę) każda o 44 działach, 2 korwety i 11 pomniejszych okrętów. Oprócz tego otrzyma wkrótce więcej okrętów i poczynione są w naszych portach przygotowania na wypadek nowej potrzeby. Okręt Zdobywca o 80 działach stoi w gotowości do wyjścia pod żagle w Brest, a Iphigenia o 60 działach w Tulonie. Ostatni przeznaczony jest na złuzowanie fregaty Syrena, z którym popłyną korwety Victorieuse¹³⁹ i Bajadere¹⁴⁰. Nakoniec na zasłone okrętów przeciw rozbojom morskim udadzą się fregaty Astrea, która już z Brest na morze Środkowe odpłynęła, Flora i Liliia z Tulonu. – 40 pozostałym nienaruszonym Tureckim okrętom zabronione jest wyjście z portu Navarino. Względem ich losu później ma być postanowionem.

Gazeta Francji pisze: „Od bitwy (1571 roku) Europa chrześcijańska poszczycić się nie może chwalebniejszą bitwą nad stoczoną w tych czasach przez oręż trzech pierwszych Mocarstw cywilizowanego świata”. Jako kłamstwo wytyka też Gazeta: że Posłowie w Stambule zamkniętymi są w siedmiu wieżach i że trzy sprzymierzone eskadry nie są w stanie wytrzymania morza. Jakoż rzecz oczywista, iż tu narychle dnia 18 b.m. wiedzieć można, jakie skutki w Stambule pociągnęła za sobą bitwa pod Navarino.

Zbudowana w Marselii dla Baszy Egipskiego fregata spuszczoną została dnia 5go b.m. z tamecznego warsztatu.

Z Włoch d. 9 Listopada

Gazeta Florencka pod dniem 6 Listopada zawiera tymczasowe doniesienia Admirala Codringtona do Posła Agielskiego w Florencji, Lorda Burghers, o bitwie dnia 20 Października w Navarino. Podług tego doniesienia Flotta Turecko-Egipska w porcie Navarino na kotwicach stojąca, składała się z 110 okrętów, to jest 3 liniowych, 4 podwójnych i 19 pojedynczych fregat, 24 korwet, 6 palnych i 40 przewozowych statków. Admirala Codrington znajdował się na liniowym okręcie Azia i miał przy sobie 3 liniowe okręty, 4 fregaty, 1 korwetę i 3 brygi. Eskadra Rossyjska składała się, pod rozkazami Hr. Heyden, z 4 liniowych okrętów i 4 fregat. Francuzka pod Admiralem Kawalerem de Rigny, z 3 liniowych okrętów, 2 fregat i 2 szonerów. (Początek i wypadek bitwy są już wiadome z rapportu Francuzkiego w przesłanej Gazecie Krakowskiej pod artykułem z Paryża umieszczonego). Turcy walczyli uporczywie i mężnie. Strata ich w ludziach jest wielka, iak okazuje się z noty sekretarza Kapudana Baszy. Cała ich flotta jest zniszczona. Jeden liniowy okręt, 17 fregat, 15 korwet, 9

¹³⁸ Milius – Pierre Bernard Milius, dowódca okrętu liniowego o 80 działach SCIPION.

¹³⁹ Victorieuse – LA VICTORIEUSE; 22-działowa korweta, zwodowana ok. 1804.

¹⁴⁰ Bajadere – BAYADERE; 22-działowa korweta, zwodowana w 1811.

brygów i 6 palnych statków zostało spalonych. Dwie fregaty, pomiędzy którymi jedna pierwszego rzędu, jedna korweta i jeden bryg zatonięły. Dwa liniowe okręty, 4 fregaty, 1 korweta i 13 przewozowych okrętów, zostały zgruchotane. Reszta z 110 okrętów została spalona lub na powietrze wysadzona. Ibrahim Basza nie przestawał podczas rozeźmu prowadzić wojny wytępienia wewnątrz Morei. Kapitan Hamilton, którego Admirał Codrington przed bitwą pod Navarino wysłał do Kalamata, dla wyjednania ustąpienia Arabów z tego miasta, był świadkiem popełnianych przez wojska Ibrahima okrucieństw. Uszli śmierci nieszczęśliwi mieszkańcy, których domy zburzone zostały, leżeli na gołej ziemi bez innej żywności prócz ziół, które zbierać potrafili. – Kapitan Bell, dowódca morskich żołnierzy na okręcie Azjia, zaraz na początku bitwy, a nieco później masztowy officer Smith zostali zabici. Syn Codringtona i jego adjutant są ranionymi. Inne okręty poniosły podobne straty jak Azjia; najwięcej zaś żałowany jest waleczny Kapitan okrętu Genua Bathurst. Okręty Azjia, Genua i Albion, które najwięcej ucierpiały, udadzą się z okrętem Talbot i niektórymi pomniejszych na naprawę do Malty.

Podług doniesień z Zante i Korfu pod dniem 27 Października: część połączonych eskadr udać się miała po bitwie dnia 20 do Dardanellów. Domyślał się, że ta eskadra popłynęła tam dla zajęcia groźnego stanowiska dla obrony Chryścian w Stambule, nim Ibrahima Tatarzy zawiozą Portce wiadomość o zniszczeniu ich floty. Zresztą, mimo poniesionego ciosu rozporządzenia Ibrahima nie zdają się zmierzać do nowej ugody, zwłaszcza, iż znajdujące się w zajętych przez niego Morei portach okręty Chryścijańskie kazał zatrzymać i nawet lud Jońskich okrętów w kajdany okuć.

Z Londynu d. 6 Listopada

[Gazeta Goniec] Sprawa Grecji wymaga bezpośredniego rozstrzygnięcia, które ile tyczy się samej Grecji nie jest trudne. Bezwarunkowej uległości z strony Porty spodziewać się niemożna. Choć Sułtan zezwoli na warunki Sprzymierzeńców, nie uczyni jednak tego bez poprzednich układów, które będą albo zupełnie niedogodnymi, albo nie odpowiedzą początkowym zamiarom.

Dodatek do nr 95

Z Wiednia d. 15 Listopada

W tej chwili nadeszły przez nadzwyczajną sposobność listy z Stambułu donoszące, że doniesienie o spaleniu Turecko-Egipskiej floty w porcie Navarino dnia 1go Listopada doszło do wiadomości Porty.

Przy odejściu powyższych listów dnia 5go Listopada panowała w tej stolicy spokojność. Posłowie trzech sprzymierzonych Mocarstw miewali pomiędzy sobą częste narady. Na 5ty z południa zwołany został wielki Dywan do Muftego. Uważano, iż częste zachodziły rozmowy między Posłami trzech sprzymierzonych Dworów i Ces. Austriackim Posłem, a ostatniego z Portą.

GRUDZIEŃ 1827

2 XII 1827 nr 96 (niedziela), s.1243–1254

Z Paryża d. 17 Listopada

Wkrótce dany tu być ma drugi koncert na korzyść Greków, na który P. Delavigne napisał kantatę, a P. Rossini dorobił muzykę.

Do Marselii nadeszły w jednym dniu wiadomość o bitwie pod Navarino i rozkaz nie wysyłania kupieckich okrętów do Alexandryi.

Z Londynu d. 12 Listopada

Nadzwyczajna Gazeta Dworska ogłosiła onegdaj w wieczór urzędowe pismo o bitwie pod Navarino. Rapport Admirała Codrington do Sekretarza Admiralicji P. Croker datowany jest z okrętu Azjia dnia 21 Października. Gdy umieszczone w nim rzeczy są już wiadome, przeto kładziemy tylko z niego następujący wyraz: „Przy głębokim ubolewaniu nad stratą naszą, pociesza mnie myśl, że środek, który dał powód do bitwy, koniecznie był potrzebny

dla dopięcia zamierzonego w traktacie celu, i sam nieprzyjaciel zmusił nas do niego. Znalazszy, że Osmanowie słowo honoru poświęcili zuchwały dzikości i naszego zaufania w rzetelności Ibrahima Baszy nadużyli, uczułem potrzebę ukarania obraźców. Lecz obowiązek nakazywał mi wstrzeźliwość; to uczyniłem i byłbym tey ostateczności unikał, gdybym był inne sposoby do moiego zarządzenia posiadał. Okręty Azja, Genua i Albion tak dalece uszkodzone zostały, iż po pierwszej nagłej naprawie w Malcie, odeszły ie do Anglii”. – Dołączonych iest do tego rapportu 10 pism:

1) Postanowienie 3ch Admirałów dnia 18 Października względem zaięcia stanowiska w porcie Navarinu (wiadome iuz z Francuzkiego rapportu).

2) Wyciąg z listu Kapitana Hamilton okrętu Cambrian do Admirała Codrington pod dniem 18 Października z Kitries, dokąd wraz z fregatą Rossyyską Konstanty dnia poprzedzającego przybył. „Gdy weszliśmy do odnogi (wyraza) poznaliśmy po dymowych chmurach i płomieniach, że dzieło spustoszenia odbywało się w całym pędzie. Okręty zarzuciły kotwice w przesmyku Ancyra; ia i kapitan Rossyyski posłaliśmy do Tureckiego dowodcy list, na który żadna nie nastąpiła odpowiedź, i nawet przynoszących go officerów do główney kwatery nie dopuszczono. Po południu przyjęli nas Grecy z naywiększą radością. Nędza wypędzonych z płaskiego kraiu mieszkańców nie iest do opisania; w każdej chwili umieraią z głodu dzieci i kobiety, bo nieposiadaią lepszey strawy nad gotowaną trawę! Przynależem tym nieszczęśliwym przesłać do skał chleba. Jeżeli Ibrahim pozostanie dłużej w Grecyi, tedy trzecia część mieszkańców wyginie z głodu i niedostatku”.

3) Przebieg Tureckiey morskiey siły, podany dnia 21 Października przez sekretarza Kapudana Bey: Trzy liniowe Tureckie okręty; 1 admirałski o 84 działach i 860 ludzi, z których 650 zabitych zostało; 1 o 84 działach i 850 ludzi; 1 o 76 działach i 850 ludzi, z których 400 zabitych zostało. – 4 Egipskie podwójne fregaty, każda o 64 działach i 450 do 500 ludzi; 15 Tureckich fregat, każda o 48 działach i 450 do 500 ludzi; 18 Tureckich i 8 Egipskich korwet o 18 do 24 działa i 200 ludzi; 4 Tureckich i 8 Egipskich brygów o 19 działach i 130 do 1.500 ludzi [*sic*]; 5 Egipskich palnych statków.

4) Oświadczenie 3 Admirałów po bitwie, które przez poymanego Kapitana Tureckiego posłane zostało Ibrahimowi, Muharrem-Bey, i Tahir Baszy i Kapudanowi-Bey: „że, ieżeli choć ieden wystrzał z karabinu lub działa do okrętu lub łodzi Sprzymierzeńców nastąpi, tedy zaraz pozostała reszta okrętów i warownie Navarino zburzonemi zostaną, i że ta nowa napaść uważaną będzie za wypowiedzenie wojny przez Portę trzem sprzymierzonym Mocarstwom, którey okropne skutki W.Sułtan i iego Baszowie samem sobie przypisać muszą. Skoro zaś Wodzowie Tureccy wstrzymaią się od dalszych nieprzyjacielskich kroków, tedy przez nich iedynie przerwane dobre porozumienie będzie przywrócone. W tym przypadku muszą przed ukończeniem się dnia na wszystkich warowniach wywiesić białe chorągwie. Przed zachodem słońca żądamy wyraźney bez żadnych wybiegów odpowiedzi”.

5 i 6) Dwa listy do Admirałów Rossyyskiego i Francuzkiego pod dniem 23 Października, które brzmią iak następuje: Mci Admirale! Gdy JW.Pan uczyniłeś mi honor oddania dobrowolnie siebie i eskadry Rossyyskiey (Francuzkiey) pod moje rozkazy, dałeś mi przez to prawo do sądenia w tym stosunku o Jego postępowaniu, wkładaiąc na mnie powiększey części w tym względzie odpowiedzialność. Używam więc tego prawa dla zapewnienia JW.Pana, że z naywiększem ukontentowaniem uważałem sposób, w iaki prowadziłeś swoią eskadrę dnia 20go do bitwy, że nic wyrownać nie może dobremu kierowaniu okrętami pod Jego zarządzeniem będącemi, i że okoliczność, iż w owey krwawey i morderczey bitwie miałem JW.Pana pod moimi rozkazami zawsze do naychwalebniejszych wypadków całego mopiego wojskowego życia należeć będzie. (W liście do Admirała de Rigny dodał ieszcze Codrington, że raporty Angielskich Kapitanów okrętowych, którzy znajdowali się w pobliskości fregaty Armidy, wkładaią na niego

obowiązek do oświadczenia, że Kapitan Hugon rzeczony fregaty zasługuje na największą oznakę z strony Admirała Francuzkiego).

7) Odpis Admirała de Rigny: "Ocenienie i list Jaśnie Wgo Pana do mnie pisany, poczytuję za nader chwalebne świadectwo dla mnie samego i pod moimi rozkazami zostających, i zachowam ten list jako drogi dowód Jego szacunku i nawet, iak się spodziewam przyjaźni dla mnie. W bitwie 20go poprzedzałeś nas JW.Pan przykładem, a my niemogliśmy nic lepszego zrobić, iak iść za tym przykładem".

8) Poczec ranionych i zabitych: Na okręcie Azyia: zabity Kapitan Bell, Kadet morski H.J. Codrington (syn Admirała) ciężko, a H.S. Dyer, sekretarz Admirała, lekko raniony; z ludzi zabitych 19, a ranionych 57. Na Albionie: zabitych 10 ludzi, ranionych 50; Kapitan Walter Bathurst zabity, a Kapitan Moore ciężko raniony został. Na Dartmouth: zabitych 6, ranionych 8 i porucznik Fitzroy zabity. Na Glasgow: żaden niepoległ i 2 tylko iest ranionych. Na Talbot: zabitych 6, ranionych 17, pomiędzy którymi Nauczyciel J. Dellamore. Na Cambrian: zabity Porucznik Fil. Sturgeon i ieden żołnierz raniony. Na Philomele: 1 żołnierz zabity i 7 ranionych. Na Róży: 3ch maytków zabitych i 15 ranionych. Na Brisk: zabity prowiantmeister (Purser) i 5 ludzi ranionych. Na Musquito: 2 maytków zabitych i 4 ranionych. Ogół wynosi: zabitych 75, a ranionych 197 ludzi.

10) Poczec (wiadomy iuż zabitych i ranionych) na eskadrze Francuzkiej.

Gazeta Goniec wyraża: "Bitwa pod Navarino iest zdaniem naszym początkiem, ale nie ukończeniem sprawy na Wschodzie. Trudno, aby Sułtan mógł wolno działać. Wściekłość pospólstwa może go i Dywan do rozpaczającego odwetu nakłonić i ieśli Porta w tem zapewnieniu działała, iż skoro przybierze stanowczą postawę traktat z dnia 6 Lipca stanie się prózną gróźbą, tedy rzeczy przybrać mogą nowe i zawikłane znamię. Ie zaś traktat z 6 Lipca tycze się Grecyi, zdaie się bydź dopełniony, bo Grecya iest uratowaną. Ale zwróciwszy oczy na Portę, na krzyżujące się interessa Mocarstw Europejskich i na śmieszłą politykę Dywanu, ukryć przed sobą niemożemy, iż zostaiemy na wybuchnieniu nadzwyczajnych zdarzeń".

Od brzegów Menu d. 15 Listopada

P. Eynard doniósł związkowi przyjaciół Greków pod dniem 8 Października co następuje: Grecka flotta spaliła w odnodze Lepantskiej 6 Tureckich brygów. Jenerał Church wydał pod dniem 22 Września buletin, w którym podziękował Greckiemu korpusowi Jenerała Koniopulo za zwycięztwo, które pod Kafiary nad Turkami odniósł. Turcy ponieśli tam znaczną stratę; utracili między innemi 16 officerów od piechoty, 2 inżynierskich i 3 chorągwie. Dnia 2 Października Dowodca Angielskiego brygu Philomele przybył z pismem od Admirała Codrington do Vostizy. Admirał ten donosi Jenerałowi Church i Lordowi Cochrane, iż w terażniejszych okolicznościach zmuszonym się widzi sprzeciwienia się wyprawie, którą Grecy zamysłaiają przedsięwziąć przeciw Albanii. Seraskier znajduie się w Zeituni; iego Albańczykowie żadaia głośno zaległego swojego żołdu; około 5 mill. piastrow wynoszącego, i dla uzyskania swey należności pustoszą okropnie Grecyia. Z wielką niecierpliwością oczekuie lud Grecki swojego Prezydenta, Hr. Capodistrias. Zgromadzenie narodowe na swoje mianowanie go Prezydentem Grecyi, otrzymało od niego piękny odpis, z którego przytoczamy tu następuiający wyraz: "Gdy odebrałem wiadomość o nieszczęśliwej bitwie pod Atenami, o braku pieniędzy Rządowi Greckiemu i o smutney potrzebie szukania na wyspach Jońskich pożyczki, która iednak na kilka tylko dni była zasiłkiem, zamiast odpowiedzi posłałem bratu memu resztę szczupłego mego majątku i prosiłem go, czyby nie mógł należeć do pożyczki lub tymczasowemu rządowi złożyć 2.000 funtów szterlingów, które oddałem pod iego rozrządzenie".

Dodatek do nr 96

Z Szwaycaryi d. 6 Listopada

Wiele znakomitych rodzin Greckich, które za wybuchnieniem rewolucyi uszły do Niemiec i Szwaycaryi, czynia przygotowania do powrotu na przyszlą wiosnę do swey

oyczyzny. Cieszą się nadzieją, iż do tego czasu los ich oyczyzny roztrzygniony zostanie. Zaspokajające zapewnienia, które im Hr. Capodistrias udzielił, niemało przyłożyły się do utwierdzenia ich nadziei.

Z Sztokolmu d. 9 Listopada

Kupiec Neapolitański, P. Gubaraccino, mianowany został Szwedzko-Norweskim Vicekonsulem na wyspach Jońskich.

Od granic Tureckich d. 13 Listopada

Ces. Rossyyski Konsul P. Minciaki udał się z Bukarestu do Jass. Podróż jego w celu urządzenia uszkodzonej przez ostatni pożar w Jassach kancelaryi konsularnej, czyni w terażniejszych okolicznościach nieiakię zastanowienie.

W potyczce pod Kafiary, którą Jenerał Grecki Koniopoulo z Turkami w połowie Września stoczył, utracili Turcy 700 ludzi.

Kilka Smirneńskich i Jpsaryjotkich rodzin założyły fundamenta na nowe miasto na międzymorzu Koryntskiem, które nazwano Nea-Smirna. Żołnierze z obozu Jenerała Church dopomagają wygnanym swem ziomkom do zbudowania nowych mieszkań.

Podług doniesień z Cerigo pod dniem 12 Października poruszają się na nowo kapitani w Pelopenesie, a mianowicie Kolokotroni po przemówieniu się z iedynakiem synem Gennaios, który mu wyrzucał, iż nie posiada żadnego patryotysmu i oyczyznę wtrącił [w] przepaść cierpien, postąpił z 1.500 ludzi przeciw Turkom.

Z Smirny donoszą pod dniem 9 Października, że dnia 4 udało się 500 ludzi regularnego wojska do Czesme, które, iak mówią, popłynąć ma na wyspę Scio. Kilka Greckich brygów zamyka ciągle tę wyspę. Basza tameczny rozkazał wziąć w zakład i zamknąć Biskupa i prymatów wyspy. 120 wysłanych z Stambułu kanonierów przybyło do Smirny. Służyć będą w nadmorskim zamku, który stoi o 6 mil Angielskich od miasta w zatoce i nad ni guruie.

Naynowszy Numer dostrzegacza Smirneńskiego (a zatem nie przestał wychodzić) z dnia 15go Października zawiera, co następuje: W połowie Września iubilerowie Sułtana pracowali w kamerze skarbowej nad upiększeniem jego sztyletu. W nocy atoli wyłamano gwałtownie drzwi warsztatu i wykradziono sztylet. Wyśledzenie sprawcy było daremne; w ogrodach iednak Seraiu znaleźć miano pochwę sztyletu i bilet z wyrazem w Tureckim języku: Złodziey znayduie się pomiędzy wami. Sądzą powszechnie, iż kradzież ta popełnioną iedynie została w celu podania w podeyrzenie wyższych urzędników kamery skarbowej. – Zawsze ieszcze w Buiukdere stoją dwa woienne Rossyyskie okręty do rozrządzenia Posła; wojska Rossyyskie postępują ku Prutowi, a Porta zabroniła Tureckim okrętom zbliżenia się na Czarnem morzu pod brzeg Jsmailowa.

Wyciąg z listu z Saloniki pod d. 4 Listopada

Dnia 1go b.m. przybył niespodziewanie na tamtejsze przedporcie woienny Francuzki bryg, le Palinure o 22 działach, a nazaiutrz drugi bryg tegoż narodu, le Marsouin o 22 działach. Aże na obchod imienin N.Króla Jmości Francuzkiego zwykły do portów Lewantu przybywać okręty Francuzkie, sądzono zatem, iż powyższe brygi tym końcem tu przybyły. Ale nim zbliżył się wieczór, rozeszły się pomiędzy tutejszemi Frankami zatrważające wieści, i dostrzeżono poruszenia, obiawiające prędki odjazd Konsula Francuzkiego i Ajenta Angieskiego, gdyż pomiędzy eskadrami trzech sprzymierzonych Mocarstw, które traktat Londyński podpisały i Turecko-Egipską flotą w porcie Navarino zaszła dnia 20 Października bitwa, która ukończyła się spalaniem większej części tej floty. Do Tureckich Władz tutejszych nie nadeszła iednak żadna o tem wiadomość. Jakoż wczoray oba Konsulowie z swemi rodzinami i resztą osób swoich narodów opuścili miasto i wsiedli częścią na przybyłe dwa brygi, częścią na 4 kupieckie okręty (2 Francuzkie i 2 Jońskie), które od nieiakięgo czasu czekały w porcie tutejszym na konwoy woiennych okrętów. Dopiero o godzinie 5 z południa dowiedziały się władze Tureckie o przyczynie tego oddalenia, poczem Basza rozkazał dwom

swoim urzędnikom opieczętować gmachy obu Konsulw i domy reszty rodzin, które miasto opuściły. Gdy w gmachu Konsula Francuzkiego, który jest własnością tej korony, zostawił Konsul konie, przeto prosiły Władze Tureckie tymczasowego Ces: Austriackiego Konsula, Ceccopieri, aby je wziął do siebie, gdyż nie chcą naruszać cudzej własności. Rzeczony Konsul zniósł z swej strony prośbę do Baszy, aby Katolicki Kościół, jedyny w tem mieście, który dotąd zostawał pod protekcją Konsula Francuzkiego, oddany tymczasowo był pod protekcją Austrii, na co Basza natychmiast zezwolił. – Oba okręty wojenne wraz z 4 kupieckimi stoją dotąd jeszcze na tutejszem przedporciu i zdejść na dalsze oczekiwać rozkazy. Zastanowienia rzecz godna, iż te okręty przy obchodzie dziś imienia swojego Monarchy, zaciągając różne bandery, umieściły Turecką po prawej stronie. – Przy wszystkich tych zdarzeniach zostaliśmy nieiako w marzeniu i niewiemy, iak sądzić. Ktożby mógł powątpiewać o zwycięstwie pod Navarino, którego przybyłe tu brygi świadkami były, gdy tymczasem posłowie 3 Mocarstw, których eskadry bitwę stoczyły, znajdują się w Stambule, i zdejść, iż układają się z Portą? Sposób, w iakim Rząd tutejszy i jego podwładni w tak krytycznej chwili postąpili, uspokoił nas wprawdzie tymczasowo względem losu znajdujących się tu Franków; ale z niecierpliwością oczekujemy wiadomości z innych handlowych miast Lewantu, a szczególniej z Stambułu i mniejszej Azji. Życie i majątek tysięcy Chrześcijan zostają w niebezpieczeństwie, jeżeli Turcy nie zachowają wszędzie takiego iak tu umiarkowania i spokojnej postawy. Rossyjskiego Konsula tu niema, ponieważ Rossyianie nie wielki z Lewantem prowadzą handel; na największe niebezpieczeństwo wystawionemi są Francuzi i Anglicy, zwłaszcza ostatni, którzy w portach Lewanckich wielkie posiadają majątki i o wiele do załatwienia interesów mają.

5 XII 1827 nr 97 (środa), s. 1255–1266

Z Paryża d. 20 Listopada

Kontraadmirał de Rigny został Viceadmirałem, a Kapitan Baron Milius Kontraadmirałem; Kapitanowie zaś Labretonier, Morcey, Hugon i Robert postąpili stopniem wyżej i otrzymali krzyże Legii honorowej. Pomiędzy lud eskadry Admirała de Rigny rozdano pewną liczbę ozdób. Dla wdów i sierot poległych pod Navarino wyznaczony został fundusz z kassy Inwalidów. – Król udzielił Admirałowi Codrington i Admirałowi Rossyjskiemu Hr. Heyden wielkie krzyże orderu Ludwika, Kapitanowi Felows fregaty Angielskiej krzyż komanderski Legii honorowej, a reszcie Kapitanów Angielskich i Rossyjskich, którzy należeli do bitwy pod Navarino, orderu Ludwika.

Telegraf donosi z Tulonu, iż przed tamecznym portem pokazał się okręt Provence, który wiezie urzędowe doniesienia Admirała de Rigny, który w pierwszym liście w krótkości tylko doniósł o bitwie pod Navarino.

Z Włoch d. 14 Listopada

Hr. Capodistrias w podróży swej do Grecyi przybył dnia 9go b.m. do Turynu, zkąd nazajutrz pojechał do Ankony dla wsiadzenia na okręt.

Z Londynu d. 13 Listopada

Poiutrze okręt Ratlesnake o 28 działach odpłynie na Archipeląg z maytkami dla okrętu Azja.

Dnia 14

Wczorajsza Gazeta Dworska donosi o wyniesieniu Viceadmirała Codrington na komandora wielkiego krzyża, równie iak Kapitanów Ommaney, Maude, Spencer i Curzon (syna Admirała), a Komanderów Campbel, Dickson, Martin, Davies, Anson, Lorda Ingestrie (syna Hr. Talbot) i Baynes na kawalerów orderu kąpielnego.

Ministrowie mieli na Sobotniej radzie cofnąć postanowienie posłania posiłków na morze Śródziemne, ponieważ siła sprzymierzonych eskadr jest więcej iak dostateczną do utrzymania wyrzeczonej w traktacie dnia 6 Lipca zasady. Oprócz tego na z mocnienie naszej

eskadry posłany niedawno został liniowy okręt Izys o 74 działach pod Kapitanem Staines. Wszystkie główne wąwozy do międzymorza Morei są przez woyska pod Jenerałem Church należycie osadzone i można z pewnością sądzić, iż wielkie zwycięstwo na morzu zmusi woyska Egipskie do odciągnięcia.

Dziś przybył P. Lindsay z pismami z Wiednia pod dniem 5 b.m. podług których Sułtan miał się okazać skłonny do utrzymania pokoju.

Wiadomi okoliczności są tego mniemania, iż rzeczy w Stambule dobrze się zakończą, zwłaszcza z przyczyny, że już nieistnieją Janczarowie, którzy zawsze byli skłonni do mordów i rabunku. Wielki wpływ Ces: Austriackiego Posła ułagodzi, iak się spodziewamy, Sułtana i Dywan, i użytecznie przyłoży się do dobrej sprawy. Dla tego nie należy tak bardzo lękać się o życie Chrześcian iak dawniej, i nawet nałożenia na nich nadzwyczaj wielkiego pogłównego.

Dzisiejsza Gazeta *Times* pisze: "Jeśli Porta czuła się przez traktat i jego udzielenie obrażoną, tedy powinna była wydać wojnę sprzymierzonym Mocarstwom; taki był bieg rzeczy, które prawo narodów przepisuie; ale nie powinna była nakazywać wyrzynania daley Greków po udzielonym iey traktacie; gdyż to nie okazuie ani poddania się sprzymierzonym Mocarstwom, czego iey słabość wymagała, ani oparcia im się, iak w innych czasach iey odwadze przystało; ale oznacza właściwie pogardę i za nic ich mienie".

Gazeta *Goniec* przywodzi wyimek z Tureckiego proroctwa, które wyraża: Turcy pod Sułtanem nazwiskiem Mahmud będą od północnego ludu z żółtymi włosami zawoiowanemi i Stambuł wzięty zostanie. (*)

(*) Przepowiedzenie to znajduie się nietylko (iak Gazeta *Goniec* twierdzi) w Tureckich proroctwach, ale w wielu innych Tureckich i Nowo-Greckich pismach.

Podczas bitwy pod Navarino udać się miało wymknąć z portu brygowi Tureckiemu o 18stu działach dla zawiezienia do Stambułu wiadomości o rozpoczęciu kroków nieprzyjacielskich. Dwunastu Tatarów pośpieszyło ładem z temże doniesieniem. – Obawa rodzin, które mają krewnych i przyjaciół w Lewancie iest uśmierzona przez wysłanie przez Admirala Codringtona do Smirny fregaty Róża z pismem do Posła przy Porcie w Stambule, które zapewnie prędzey doydzie, niż Tatarowie Ibrahima Baszy. Posłowie Sprzymierzyńców będą zaraz mogli potrzebne przedsięwziąć środki i oprócz tego znajduią się w Stambule dwa Rossyjskie wojenne okręty i kilkanaście Angielskich statków. – **Z Rossyi i innych mieysc nadeszły Grekom pieniądze.**

Viceadmiral Codrington nim Anglią opuścił, kupił wieyski dom po nieszczęśliwym Bankierze Fountleroy w Brighton.

Jeden z korespondentów Gazety *Times* pragnie, aby otworzona była nowa składka dla Greków i w celu uniknienia wszelkiego oszukaństwa, otworzona wprost korespondencya z Prezydentem Grecyi Hr. Capodistrias.

Z Jass dnia 16 Listopada

Dnia 14go b.m. Vicekonsul Francuzki otrzymał przez sztafetę od Hr. Guillemint z Stambułu doniesienie o zniszczeniu Turecko-Egipskiej flotty w Navarino. Wiadomość ta zrządziła tu naywiększą trwozę, zwłaszcza pomiędzy kupcami, którzy w pośród pokoju niespodziewali się wcale podobnego zdarzenia, a tem bardziej, że Posłowie Mocarstw, których eskadry zamach ten wykonały, bawili spokojnie w Stambule.

Wczoray nadeszła tu z Galaczu wiadomość, że tameczni kupcy przez nadeszły w 3 dniach z Odessy statek odebrali listy, które nietylko powyższe zdarzenie potwierdzaią, ale nadto donoszą, że w skutku tego zdarzenia Porta włożyła powszechne embargo na wszystkie znajdujące się w porcie Stambulskim Angielskie, Francuzkie i Rossyjskie okręty. Gdy właśnie w tey chwili znajduie się w Galaczu wiele Rossyjskich okrętów, które miały z tego portu z winem do Stambułu popłynąć, ale właściciele ich bojąc się, aby także na nich nie było włożone embargo, zabronili swoim kommissantom ładować wina.

Wczoray przybył tu z Petersburga Xżę Czetwertyński, który mianowany bydź ma Kommissarzem do obrachowania należności poddanym Rossyyskim od Porty, stósownie do umowy Akermańskiej. Xżę ten był w myśli udania się za kilka dni w dalszą do Stambułu drogę.

Dodatek do nr 97

Z Wiednia d. 30 Listopada

Nayaśnieyszy Cesarz Jmość raczył Posła swojego przy Porcie Ottomańskiej, Barona Ottenfels-Geschwing, przez wzgląd na iego ggorliwą staranność o utrzymaniu w Lewancie politycznego pokoju, wynieść nayłaskawiey na rzeczywistego taynego Radcę z uwolnieniem od opłaty taxy, a pierwszemu Tłumaczowi przy tymże poselstwie Radcy kancelaryi, Walentemu Huszar, przez wzgląd na iego znakomite usługi udzielić krzyż kawalerski Ces.Leopolda orderu.

Z Stambułu d. 11 Listopada

(Z Dostrzegacza Austriackiego)

Pierwsza wiadomość o zdarzeniach pod Navarino nadeszła tu dnia 28 Października wprost od Admiratów do Posłów trzech sprzymierzonych Mocarstw, które traktat Londyński podpisały. Przez dni kilka nie była ani Porcie, ani publiczności wiadomą.

Dnia 1go Listopada przybyli do Porty tłumacze trzech Posłów i uczynili Reis-Effendemu następujące pytania: 1) Jakie instrukcyie wydała Porta Ibrahimowi Baszy? 2) Jak Porta uważać będzie krok nieprzyjacielski, który mógł zayść z strony sprzymierzonych eskader, w skutku sprzeciwienia się przez Ibrahima Baszy woli sprzymierzonych Dworów? 3) Obstaież Porta przy swoim uporze względem przyięcia podanych iey przez sprzymierzone dwory żądań?

Reis-Effendy, który nie wiedział ieszcze o zdarzeniach dnia 20go Października, odpowiedział na trzy zapytania iak następuje: Porta nie pytała się o instrukcyie, które sprzymierzone Dwory Naczelnikom swych eskader wydały; nie sądzi się zatem bydź obowiązaną do udzielenia Dworom instrukcyi, które swem Wodzom wydała. Spodziewamy się, iż żadne nieprzyjacielskie kroki nie zaszły, i nie czuiemy się skłonnemi do obiawienia dziś, co w pewnych wypadkach uczyniemy lub uczynić zaniechamy; nie nadaie się dziecięciu imie przed urodzeniem i wiadomością płci iego. Porta nigdy nie odstąpi od oświadczonych iuż swoich zasad.

Tegoż dnia nadeszła pierwsza wiadomość o zdarzeniach pod Navarino tak do Porty, iako też do Ces. Austriackiego Posła. Ostatni posłał zaraz Reis-Effendemu przełożenie, aby czynił co tylko może, dla odwiedzenia Porty od hazardownego i porywczego kroku i poparł swoje przełożenie wszelkimi powodami, iakie tylko w tak zawikłanem stanie rzeczy, iego dostojności iako Reprezentanta wielkiego Dworu, który nieustannie stara się o utrzymanie polityczney spokojności, poddawała. poseł Pruski, mający podobneż instrukcyie i ożywiony takiemiż uczuciami, dołożył z swey strony starania dla oświecenia Porty względem iey interessu.

Reis-Effendy powołał dnia 2go Listopada do siebie tłumaczy trzech Posłów, aby objaśnili co zaszło. Ich odpowiedzi nie były dla tego Ministra Tureckiego za dostateczne uważane, i nazaiutrz oświadczył, iż odpowiedz Posłów trzech Dworów nadała całej sprawie odmienną postawę i przeniesioną została z pola polityki na pole religijnego prawodawstwa. Prosił iednak ieszcze Posła Austriackiego, aby nakłonił Posłów trzech Dworów do wydania oświadczenia, które starać się będzie utrzymać w Dywanie. Rzczony Poseł udał się zaraz do trzech swoich kolegów.

Dnia 4 Listopada tłumacze trzech Posłów przynieśli oświadczaenie na piśmie, które iednak niezrobiło pożądanego wrażenia.

Dnia 5 odbyła się wielka rada Dywanu u Muftiego. Poseł Austriacki obrał chwilę zebrania się rady i posłał pierwszego swojego tłumacza, P. Huszar, aby kazał Reis-Effendego

wywołać i oddał mu notę pełną pokoiowych napomnień. Na tej radzie nic ostatecznie nie postanowiono.

Dnie 6 i 7 zeszły na rozmowach między Posłami Austriackim i trzech Mocarstw sprzymierzonych, iako też na poselstwach pierwszego do Porty. Dnia ostatniego nadeszło z Smirny doniesienie o wylądowaniu Fabviera i Cochrane na wyspę Scio, które, iak się łatwo domyślić można, trudenieyszem uczyniło układy o pokóy.

Dnia 8 Reis-Effendy udzielił tłumaczowi Angielskiego Posła postanowienie Rady i żądał wynagrodzenia szkód zrządzonych w Navarino, a nazajutrz ponowił też postanowienie tłumaczom wszystkich trzech Posłów.

Do 10 podali Posłowie wspólnie podpisaną notę, odpowiadając obszernie na oświadczenie Reis-Effendego.

Do 11 nie było jeszcze nic słychać o wyjeździe z Stambułu Posłów trzech sprzymierzonych Dworów.

9 XII 1827 nr 98 (niedziela), s. 1267–1278

Z Warszawy d. 30 Listopada

Otrzymaliśmy nadzwyczajny dodatek do Dziennika Petersburgskiego, którego dosłowne umieszczamy tłumaczenie: – "Sztafeta z Florencyi przywiozła urzędową wiadomość o walnej bitwie morskiej, którą eskadry połączonych Mocarstw: Rossyyska, Angielska i Francuzka, stoczyły z flotą urecko-Egipską dnia 20 Października r.b. w zatoce Navarinu. Ibrahim Basza zobowiązał się Admirałom Codrington i Rigny, dowódcom morskiej potęgi Angielskiej i Francuzkiej, na Archipelagu, iż się wstrzyma od wszelkiego nieprzyjacielskiego kroku, aż do odebrania nowych rozkazów, po które miał posłać do Stambułu i Alexandryi.

Dnia 13go Października eskadra Rossyyska, którą dowodzi Kontr-Admirał Hrabia de Heyden, połączyła się z eskadrami Angielską i Francuzką pod Navarino. Lecz zdaie się, że do czasu, iak Ibrahim wrócił do portu, odrzucał nieodzownie wszelki układ zawieszenia broni. Dnia 20 Października o 2giey godzinie po południu eskadry sprzymierzone, podzielone na dwie kolumny, przebyły główny wchód do portu. Liniją pod wiatr składały okręty Angielskie i Francuzkie, drugą okręty Rossyyskie. Naczelny okręt Azya, na którym był admirał Codrington, pierwszy ruszył i z niewypowiedzianą szybkością zarzucił kotwicę między Admiralskim okrętem Kapitana Beja i okrętem Moharema Beja, który dowodził flotą Egipską. Na widok poruszenia, iakie wykonywały sprzymierzone okręty, Turcy uszykowali się do boiu. Ich liniia tworzyła obszerne półkłęzyca, naywiększe okręty stanęły w środku, lekkie statki szybko zaięły stanowisko między linią. Z tem wszystkiem Admirał Codrington ożywiony nayszczerszą chęcią uniknienia krwi rozlewu wydał wszystkim okrętom sprzymierzonym rozkaz, który był ściśle dochowany, ażeby ognia nie rozpoczynały; a chcąc zniewolić Ibrahima, aby zawarł rzeczywiście zawieszenie broni, które mu było podane stosownie do artykułów traktatu Londyńskiego, wysłał z fregaty Angielskiej Darmouth Porucznika Fitz-Roy na szalupie pod banderą rozeymową. Lecz skoro tylko szalupa tego Officera zbliżyła się do okrętu Egipskiego, Porucznik Fitz-Roy i niektórzy z iego twarzyszów padli pod ogniem karabinowym na nich wykierowanym. W tymże prawie czasie kule działowe dosięgły Syrenę, na której powiewała bandera Vice-Admirala Rigny, Syrena odpowiedziała wystrzałem działowym i wkrótce bitwa stała się powszechną. Wszystkie trzy eskadry i ich dowódcy szlachetnie ubiegali się w mężnym zawodzie i miło nam iest donieść, iż według świadectwa Admirala Codrington, Hrabia de Heyden i Kawaler Rigny w całej tej bitwie sprawili się z niewypowiedzianą dzielnością. Przez nieiaki czas okręt, na którym znajdował się Moharem Bey nie należał cale do walki; lecz w chwili, gdy Admirał Codrington wysłał do niego swego sternika, ażeby go zapewnić, iż na okręt Beja nie uderzy, Admirał Egipski rozpoczął sypać ogień. Wkrótce okrętt iego, iako też okręt, na którym

dowodził Kapitan Bey, zostały zupełnie zniszczone przez Azyią. Naczelnym ten okręt wiele potem wycierpiał, zajmując stanowisko w boju między 2gą i 3cią linią Egipską. Przez 4 godziny straszliwa kanonada trwała nieustannie. Z tem wszystkiem flotta Turecko-Egipska, chociaż nierównie liczniejsza, ustąpić musiała mężstwu sprzymierzonych eskadr. Wkrótce okropne eksplozje słyszeć się dały. Okręty Tureckie jedne po drugich wylatywały na powietrze; niektóre osady nie mogąc już czynić obrotów, same podpalały swe statki. Pod wieczór cała flotta Turecko-Egipska była już zupełnie zniszczona. Sprzymierzeni doznali także z swej strony dotkliwej straty; Azyia, Albion i Genua są tak uszkodzone, że Admirał Codrington widzi się zmuszonym odesłać je do Anglii. Bathurst, Kapitan dowodzący okrętem Genua, jest w liczbie poległych. Inne szczegóły tego zwycięstwa, a mianowicie dotyczące się strat, jakie poniosły eskadra Rosyjska i Francuzka, jeszcze nie dozszły. Nie omieszkamy o nich donieść za pierwszą o tem wiadomością. Lecz ażeby ocenić wypadki bitwy Nawaryńskiej, wykażemy stan potęgi morskiej stron obu, iaka była przed walką i po walce dnia 20go Października.

a) Flotta Mocarstw Sprzymierzonych. Rosyjskich 4 okręty liniowe, 4 fregaty. Angielskich 3 okręty liniowe, 4 fregaty, 1 korweta, 3 brygi. Francuzkich 3 okręty liniowe, 2 fregaty, 2 szonery.

b) Flotta Turecko-Egipska przed bitwą. 8 okrętów liniowych po 850 ludzi, 4 podwójne fregaty Egipskie po 500 ludzi, 19 fregat; 15 Tureckich, a 4 Egipskie po 450 ludzi, 42 korwet, 14 brygów: 4 Tureckie, a 10 Egipskich, 6 statków palnych Egipskich, 40 statków przewozowych.

c) Flotta Turecko-Egipska po bitwie. 1 okręt liniowy spalony, 2 okręty liniowe zniszczone na ląd rzucone, 1 dwupokładowa fregata zaatopiona, 3 fregaty zdruzgotane; 1 fregata rzucona z masztami na ląd, 15 korwet spalonych i zatopionych, 1 korweta zniszczona, 4 korwety na ląd rzucone, 4 korwety, do których się już woda wdzierała, opuszczone, 9 brygów spalonych i zatopionych, 1 bryg rzucony z masztami na ląd, 4 brygi, do których się woda wdzierała, opuszczone, 5 statków palnych i 3 przewozowe zniszczone.

"Sądziemy, iż uchylibyśmy obowiązkom najsłuszniej należącej się wdzięczności, gdybyśmy nie dodali, iż dzielne sprawienie się Admirała Codringtona wyższe jest nad wszelką pochwałę. Przez swe szybkie postanowienie w każdym razie, śmiałość i zręczność obrotów, zajął on znakomite miejsce między dowódcami morskimi, któremi oczywista jego z słuszną dumą poszczycić się może".

Z Paryża dnia 24 Listopada

Dnia 14 fregata Ifigenia o 60 działach z Tulonu, a dnia 20 z Brest okręt Zdobywca o 80 działach odplynęły do eskadry Admirała de Rigny do Lewantu.

Liczbę kupieckich okrętów Marselskich, które znajdują się teraz w portach Lewantskich, podają do 200.

Z Londynu d. 20 Listopada

W wieczór dnia 11 b.m. okręt Gloucester o 74 działach w Shernes odebrał rozkaz wyjścia na morze. mówią, iż przeznaczony jest na morze Sroziemne. Okręt Jzys popłynął dnia 21 z Gibraltaru do Malty. Zdaie się, iż uszkodzone okręty naszej eskadry na Archipelagu będą w Malcie naprawione. W tych dniach ajenci rządu starali się o naim przewozowych okrętów, któreby 12 do 14 dział unieść mogły, tudzież o parowe łodzie. Domyślają się, że te okręty przeznaczone są na morze Sroziemne.

Kapitan Davies, o którym Admirał de Rigny z pochwałą w swoim raporcie wspomina, że istotnie przyłożył się do uratowania fregaty Armida, jest młodszym bratem Podpułkownika Davies, o którego zamordowaniu doniesły niedawno pisma nasze w łazienkach w Nomina. Porucznik Fitz-Roy, którego pierwszy Turecki wystrzał zabił, miał dopiero lat 24 i bardzo był waleczny. Jest synem Jenerała porucznika W. Fitz-Roy w Norfolk.

Officer Angielski, służący w Grecji pod Jenerałem Church, donosi pod dniem 2gim Września z obozu pod Koryntem, że Kolokotroni starszy stoi z 8.000 ludzi pod Vostizzą. Korpus Jenerała Church gdyby mu nie zbywało na pierwszych potrzebach, dokazywałby cudów. Żołnierze nie mają nawet namiotów i stoją w otwartym polu po części mokrem. Zwierzęta drapieżne wyją w nocy na około obozu i niedawno wilk zeżarł muła od artylerji.

Na giełdzie zachodzi wielkie poruszenie. Rozpuszczono wieści (zapewne zmyślone), że Codrington iest odwołany. Gazeta Goniec umieściła rozkaz pod dniem 16 b.m. względem wytopienia rozbojów morskich na morzu Śroziemnem. Król znajdował się na radzie, gdy ten rozkaz był uchwalony.

Oprócz wyszłego z Lizbony na morze Śroziemne okrętu liniowego Warspite, udać się ieszcze tamże mają okręty Spartiat i Wellesley.

Wieszczowie Londyńscy, lubo po zasłych zdarzeniach, upatrują związek między północnem światłem, zaćmieniem Xiężycy i trzykrotnym w iednym dniu na Tamizie przybyszu wody i bitwą pod Navarino. Mądrzejszych ieszcze ludzi zatrważa bardzo oberwanie się w tym samym dniu, gdy nadeszła wiadomość o rzeczoney bitwie, lustra na głowę Xcia Klarencyi podczas uczty u Lorda Prezydenta.

Z Smirny d. 3 listopada

(Z Dostrzegacza Austriackiego)

Dnia 27 Października w wieczór nadeszła tu przez przybyły Angielski woieny sloop róża pierwsza wiadomość o zdarzeniach pod Navarino w dniu 20 pomienionego miesiąca. Zaledwo rozeszła się nazaiutrz w publiczności, gdy przestach i trwoga ogarnęły Chreściiąńskich mieszkańców tego miasta, a zwłaszcza poddanych trzech Rządów, których okręty w Navarino przeciw Turecko-Egipskim walczyły. Wszyscy uciekali z lądu do miasta, a z miasta do portu, gdzie z rodzinami swemi i ruchomem majątkiem wsiedli na okręty. Postąpienie Baszy w tak przykrey chwili zasługuie na wielką pochwałę. Rozkazał obcym Konsulom powiedzieć, iż ręczy za utrzymanie publiczney spokojności; że kupcy, do którego bądź narodu należą, znajdą dla swych osób i majątków opiekę, ze im wolno iest pozostać lub oddalić się, i w ostatnim przypadku pragnie tylko, aby wladowanie towarów i rzeczy nastąpiło z najmniejszym loskotem i zgoła nic takiego nie zaszło, coby lud Turecki oburzyć mogło, za którego spokojność ręczy, byle tylko niebył przez nieostróżne środki rozdrażniony.

Ces. Austriackie fregaty Bellona i Hebe po umówieniu się z Baszą, zarzuciły kotwice na przeciwko stojącego nad brzegiem gmachu Konsula Austriackiego, mając w gotowości 400 ludzi do wysiądzenia na ląd z działami dla zaslonienia w przypadku zaburzenia lub pożaru Konsulatu od morza i lądu. Oprócz tego stoją w porcie z Ces. woiennych okrętów korweta Karolina, galera Fenice i bryg Ussario. Z woiennych okrętów innych Mocarstw znajduią się w naszym porcie fregata Angielska Dryad¹⁴¹, sropy Camelion¹⁴², Raleigh¹⁴³, Róża¹⁴⁴ i Gannet¹⁴⁵; Francuzka fregata Armida i korweta Pomona; Niderlandzka fregata Henaut i fregata północney Ameryki Konstytucyia. Dwie Rossyyskie fregaty zarzuciły wczoray w Wurla kotwice.

Większa część osiadłych tu Angielskich i Francuzkich rodzin udały się pod opiekę Ces. Austriackiego Konsula; toż samo uczynili Rossyianie, których handel i żegluga

¹⁴¹ Dryad – HMS DRYAD; 36-działowa fregata (V klasy), zwodowana w 1795, w służbie przez 64 lata; w 1827 krążyła na wodach Morza Egejskiego pod komendą kapitana Hon. George'a Croftona.

¹⁴² Camelion – HMS CAMELEON; 10-działowy bryg sloop, zwodowany w 1816; w 1827 na Morzu Śroziemnym pod komendą Christophera Wyvilla.

¹⁴³ Raleigh – HMS RALEIGH; 18 działowy bryg sloop klasy Cruizer (zwodowany w 1806); w 1826 pod dowództwem Johna Windhama Dallinga

¹⁴⁴ Róża – zapewne HMS ROSE; 18-działowy bryg sloop, zwodowany w 1821.

¹⁴⁵ Gannet – HMS GANNET; 18 działowy bryg sloop klasy Cruizer, w służbie brytyjskiej (1814–1838), w 1826 pod dowództwem Francisa Brace, Esq.

zostawały oprócz tego aż do przybycia Kons: Rossyyskiego do Smirny pod pieczę Ces: Austriackiego Konsula jeneralnego, P. Questiaux.

Nadeszła dnia 30 Października wiadomość o wylądowaniu Greków dnia poprzedzającego w 3ch punktach na wyspę Scio, i odparciu przez Fabvier Tureckiey osady do zamku, do którego Lord Cochrane z morza strzela, pomnożyła bardziey przestrasz. Przybyły tu od Baszy Scio posłaniec, któremu udało się uycić na barce do Czesme, przywiózł wiadomość, że rokoszanie nie uczynili ieszcze znacznych postępów na lądzie i że Turcy trzymają się ciągle w swoich stanowiskach. Lord Cochrane rzucił kilka bomb do zamku, ale bez żadnego skutku, z zamku zaś kula działowa zgruchotała maszt iego fregaty; chwili tey zamieszania użyła rzeczona barka do przeprawienia się pod brzeg Azyiatycki.

Kontraadmirał Francuzki de Rigny przybył tu na fregatę Armidę; wysławszy okręty Syrena i Scipio dla naprawy do Malty, dokąd także udać się miał Admirał Angielski Codrington, przybył tu więc inkognito. Nazajutrz rano odwiedził Baszę i odtąd rozeszła się wieść, że oświadczył, iż napad na Scio nastąpił przeciw woli Admirałów sprzymierzonych eskadr, który on sam usiłował wstrzymać, ale wyprawa iuż była wypłynęła.

Wychodzący tu Dostrzegacz Wschodni został z rozkazu Posła Francuzkiego w Stambule od 16go Października na miesiąc zawieszony. Redaktor tey Gazety donosi sam o tem w piśmie pod tytułem: *Commerce et Industrie* pod dniem 20 Października, które zresztą nie zawiera iak tylko doniesienia o przybywających i odpływających kupieckich okrętach.

Dnia 5

O stanie rzeczy na Scio niemamy od onegdaysza żadnych pewnych doniesień. Podług zeznania atoli przybyłego tu z Czesme podbrzeżnego żeglarza mieli Grecy nieiakie uczynić postępy, osadzić wzgórze około miasta i zamku Scio i wyszły wczoray oddział Tureckiego woyska zabrać w niewolą. Ciągły południowy wiatr niedozwala innym statkom przybydź z wód tamecznych.

Admirał de Rigny, który przybył tu inkognito, zawdziął iuż na fregacie Armida, admiralską swą banderę, na której obchodzone wczoray były imieniny N.Króla Jmci Francuzkiego, ale bez wystrzałów.

Konsularni Ajenci Francyi i Anglii w Mitelene, którzy obawiając się także ataku tey wyspy przez rokoszanów, odpłynęli z rzeczami swoimi do Smirny, lecz w drodze złupionemi zostali przez rozboynczy okręt i w nędznym tym stanie powrócić musieli na Mitelene.

Dodatek do nr 98

Z Neapolu d. 5 Listopada

Rozboyncze okręty Greckie pokazują się od nieiakiego czasu częścicy pod naszymi brzegami, niż dawniey; niedawno zatrzymały i złupiły 4 Neapolitańskie statki przy Spartivento¹⁴⁶. Rząd nasz przedsięwziął dzielne środki dla zasłonięcia handlowey naszej żeglugi. Okręt Wezuwiusz¹⁴⁷, który niedawno na przedporcie nasze powrócił, po odebraniu powyższej wiadomości, wypłynął znowu na krążenie, za którym udadzą się niezwłocznie 3 fregaty.

Z Ankony d. 21 listopada

Wczoray o godzinie 4 z południa przybył tu przez Bononiją Hr. Capodistrias; orszak iego iest co chwila oczekiwany. Wkrótce po iego przybyciu rozeszła się wieść, że wziął na żoład dla Grecyi dwa pułki Szwaycarów, które niebawnie przechodźć tędy będą. (*) Korweta Angielska, która ma zabrać Hrabiego Capodistrias i zawieść do Korfu, ieszcze nie przybyła, ale co chwila iest spodziewana.

¹⁴⁶ Spartivento – przylądek na Sardynii (zwany też przylądek Teulada).

¹⁴⁷ Wezuwiusz – VESUVIO, neapolitański (od 1861 włoski) okręt liniowy, wówczas o 63 działach, który od 1825 pod komendą kapitana Giuseppe De Blasi zwalczał piractwo na Morzu Śródziemnym.

(*) Wieść ta zda się być wcale niepewną, gdyż dotąd nikąd nie było o niej wzmianki.

Z Liworna d. 9 Listopada

Z Genui donoszą, iż eskadra Sardyńska czyni przygotowania do wypłynienia na morze dla zasłony handlu Sardyńskiego w wodach Lewantu. Przeznaczone tam kupieckie okręty udać się tymczasowo małą do Malty i oczekiwać rozwinięcia się rzeczy. Z powodu mniemania, że Turcy niewypuszczą z Czarnego morza okrętów kupieckich, podniosła się cena zboża.

12 XII 1827 nr 99 (środa), s. 1279–1290

Z Paryża d. 26 Listopada

Monitor wczorajszy zawiera: "Dnia 24 z południa odebrał Rząd pisma od Hr. Guillemint pod dniem 5 z Stambułu. Panowała tam spokojność, chociaż przed 4 dniami odebrano wiadomość o bitwie pod Navarino. Posłowie trzech Mocarstw starali się wspólnie z Posłem Austriackim do nakłonienia Dywanu z powodu tego zdarzenia do swoich żądań. Przy odjeździe gońca miano jeszcze nadzieję szczęśliwego ukończenia rzeczy".

List z Tulonu pod dniem 15 b.m. donosi, że liniowy okręt La Provence¹⁴⁸ przybył tam z Navarino bardzo uszkodzony. Przywiózł kilkunastu ranionych i 11 Francuzów, którzy znajdowali się w służbie Baszy Egipskiego, ale na wezwanie Admirala de Rigny opuścili tę służbę. Fregata Ifigenia i bryg L'Aventure odplynęły do Lewantu, a korwety Bayadere i Victorieuse odebrały rozkaz bycia na pierwszy znak w gotowości do odpłynienia.

Do kasy związku przyjaciół Greków weszło od 14 do 22 b.m. 8.378 Fr. 65 cent.

Podług listu P. Eynarda pod dniem 15 b.m. podał on Hr. Capodistrias plan, ażeby przyjaciół, Greków sprzedano gruntów narodowych Greckich za 4 do 5 mill. podzielonych na akcyje po 1.000 Fr. P. Eynard jest bardzo tym planem zaięty, który zda się także niektórym Komitetom Greckim podobać.

16 XII 1827 nr 100 (niedziela), s. 1291–1302 (wyjątkowo Dodatek drugi (Dyariusz Seymu c.d. s. 9–12)

Z Petersburga d. 7 Listopada D.K.

(Z Dziennika Petersburgskiego)

Nowe szczegóły o bitwie przy Navarino

Odebrane wczoray wiadomości, a między innymi zwięzły rapport Kontr-Admirala Hrabiego de Heyden, datowany z portu Navarino w dzień samej bitwy o godzinie 10tej wieczorem, obeymują niektóre nowe szczegóły o tym pamiętnym wypadku, które pośpieszamy udzielić czytelnikom naszym.

Wiedziano, iż Ibrahim Basza od czasu, iak Admirał Codrington przymusił go do powrotu z flotą swoją do portu Navarino, wysadził na ląd część wojska swego, dla zamienienia w pustynią wszystkich miejsc w Morei, dokądby Arabowie iego posunąć się mogli. Tym sposobem tak na lądzie, iak na morzu zerwał zawieszenie broni, do którego się urodzyscie zobowiązał; nie miano więc iuz powodów do względności dla niego, ani zaufania w iego obietnicach.

Wszelako dnia 18go (Października) Admiralowie użyli ieszcze ostatniego środka, i wysłali do niego P. Cradock z listem, w którym żądali objaśnienia dziwnego iego postępowania. Przybywszy Pan Cradock do Navarino powziął wiadomość, iż Basza wyjechał od dwóch dni na pewną wyprawę, iż nie wiedziano, dokąd się udał i że nie spodziewano się iego powrotu przed 5 lub 6 dniami. Wrócił więc Pan Cradock z listem i taką odpowiedzią, a zaraz postanowiono, aby trzy połączone eskadry weszły do portu Navarino dla zaięcia tam

¹⁴⁸ La Provence – LA PROVENCE, liniowy okręt francuski o 74 działach.

stanowiska, skoro wiatr dozwoli, nie podejmując jednak żadnego kroku nieprzyjacielskiego przeciw flocie Tureckiej, chybaży zaczepka z iey strony nastąpiła.

Morze było spokojne przez cały dzień 19, i ludzie okrętowi użyli tego czasu na czynienie swoich przysposobień. Dnia 20go w południe Admirał Codrington dał eskadrze znak skierowania się ku Navarino, a o godzinie 1wszey rozkaz weyścia do przystani i w razie napaści przysposobienia się do bitwy.

Eskadra Angielska mając na czele okręt Admiralski Azyia, płynęła nayıpierwey około warowni. Wystrzelono wówczas z działa z warowni Navarino, lecz tylko prochem; myślano, iż to tylko był znak dany flocie Turecko-Egipskiej; iakoż po tym wystrzale wszystko wróciło do spokojności. Eskadra Angielska płynęła daley, zaięła swoje stanowiska i zarzuciła kotwice bez żadney trudności. Okręt Admiralski Francuzki Syrena, który tuż za nią postępował, zaiął również wskazane sobie miejsce między okrętami liniowemi Angielskiemi i fregatą Dartmouth. Trzy okręty Francuzkie i fregata Armida płynęły w stosowney odległości; następnie posuwała się eskadra Rossyyska i wszystko dotąd poszło w nayıwiększym porządku i nayıgłębszey spokojności z iedney i z drugiey strony, gdy łódź fregaty Dartmouth wiozła posłańca rozeymowego, którego P. Codrington wyprawił ieszcze dla zapobieżenia krokom nieprzyjacielskim i zniewolenia dowódcę potęgi Ottomańskiej do niegwałcenia więcey rozeymu, który przyrzekł zachować względem Greków, zbliżyła się do statku palnego Egipskiego, przed którym owa fregata stanęła; w tey chwili kilka wystrzałów karabinowych z owego statku palnego zabiło officera dowodzącego na łodzi i dwóch maytków; zaczęło się strzelanie z ręczney broni między ludźmi z fregaty Dartmouth i statku palnego.

Kilka łodzi udało się na pomoc pierwszey; lecz kiedy się zbliżały, statek palny zapalił się zmierzając ku Dartmouth i Syrenie. W teyże chwili pierwszy wystrzał działowy nastąpił z pewnego statku Tureckiego i urwał obie nogi maytkowi Syreny. Admirał de Rigny rozkazał każdemu człowiekowi bydź na swoim miejscu i nie strzelać; lecz drugi wystrzał z fregaty Egipskiej la Guerriere, na przeciw której Syrena znajdowała się w odległości wystrzału z pistoletu, ugodził znowu w ten okręt; nie było iuż sposobu wstrzymywania się, kazano zacząć ogień; nastąpiła bitwa, która wkrótce stała się powszechną i trwała przeszło 4 godziny. Syrena, na której był P. de Rigny, Azyia i kilka innych okrętów Angielskich, zostawały długo w bardzo krytycznem położeniu; lecz nakoniec wystrzały ich zniszczyły lub wysadziły na powietrze statki, przeciw którym walczyły, a eskadra Rossyyska, chociaż przy weyściu do przystani była wystawiona na ogień z dwóch warowni, wcześniej atoli przybyła, aby należała do bitwy, której pomyślny wypadek wystrzałami swemi zapewniła.

Po zachodzie słońca nie widziano iuż przed linią żadnego statku Tureckiego i Egipskiego, któryby się ieszcze bronił; strzelano tylko z samych warowni, a okręty palące się w przystani dozwalały iedynie postrzegać szczątki tey flotty, pomieszane w porcie i przy brzegu, na którym ludzie z nich szukali ocalenia swego.

Hrabia Heyden donosi, iż iedna wielka fregata poddała się iednemu z okrętów Jego Cesarskiej Mości i że wszyscy nasi marynarze, tak officerowie, iak żołnierze, pełnili wybornie swoją powinność; dodaie Kontr-Admirał, iż lubo nie mógł ieszcze ułożyć dokładnego wykazu straty, iakiey doznali ludzie z eskadry iego, zapewnił się iednak, iż nie iest znaczną i że żaden Kapitan ani officer wyższy nie został raniony.

Nie wiadomo ieszcze, czyli Ibrahim Basza był obecny na tey tak ważney bitwie. Turcy mocno usiłowali odnieść zwycięztwo, i pomyślny wypadek walki przypisać należy gorliwości, z iaką admirałowie sprzymierzeni wspierali się nawzajem podczas bitwy, i doskonaley zgodności, która była cechą wszystkich ich oporuszeń. Trzy eskadry zdawały się tworzyć iedną tylko, a wszystkie wysyłane statki udawały się z równym zapałem wszędzie, gdzie wypadało dzielić niebezpieczeństwo lub dawać pomoc.

Goniec wiozący te szczegóły wypłynął dnia 21 o świcie z portu Navarino i z wielkiem iego zadziwieniem, warownie, chociaż osadzone wojskiem, nie strzelały do statku iego.

Tymczasem, ledwo ie minął, widział dwa okręty floty Turecko-Egipskiej, wylatujące na powietrze i w ciągu rana narachował potem 12 eksplozy.

Z Paryża d. 1 Grudnia

Minister morski posłał Malarza Garnerey do Nawarino dla odrysowania miejsca, w którym bitwa zaszła.

Z Londynu d. 25 Listopada

List pisany na okręcie Albion zapewnia, że ieszcze dnia 22 Października wylatywały na powietrze okręty Tureckie. Wielu Greckich niewolników, którzy przykutemi byli do dział na okrętach tureckich, znaleźli śmierć bez żadnego ratunku. Turcy posiadać ieszcze mają za Dardanellami 12 liniowych okrętów i kilkanaście fregat od 48 do 68 dział.

Woienny Rossyyski bryg Marya, wiozący żywność dla floty Rossyyskiej na morzu Śroziemnem, przybył do Portsmutu, a trzy inne z takimże ładunkiem są oczekiwane.

Gdy pewnego dnia powiedziano zmarłemu Canning, że wielu ludzi dziwi się, że tak powoli w sprawie Greków postępuje, odpowiedział: ludzie ci nie wiedzą, iak wielkie zayść mogą wypadki z pierwszego działowego wystrzału, który w ważney tey sprawie nastąpi.

Dnia 27

Gabinetowy goniec P. Holmes przybył dziś między godziną 3cią i 4tą z południa z pismami od P. Wellesley z Wiednia i P. Stratford Canning z Sambułu. Ostatnie zawieraią, iż lubo w Stambule wiadomy był dnia 5go wypadek bitwy pod Navarino, była iednak w tey stolicy zupełna spokojność. Posłowie zagraniczni popierali dzielnie swoje przełożenia. Dywan ciągle się naradzał.

Okręt Rattlesnake¹⁴⁹ o 28 działach odpłynął dnia 22 na morze Srodziemne. Kapitan tego okrętu wiezie Admirałowi Codrington przepyszną szpadę od Xięcia Klarencyi. Znayduią się także na tym okręcie znaki udzielonych orderów temu Admirałowi i iego towarzyszym oręża. Eskadra nasza składać się teraz ma z 4 liniowych okrętów.

Po nadejściu doniesienia o bitwie pod Navarino zwiększyło się w Szkocyi pytanie o czerwoną Turecką przędzę.

Lordowa Cochrane napisać miała pod dniem 10 Listopada z Paryża do iednego z wydawców z pism tuteyszych list następujący:

"Mci Panie! W ostatniem Nrze pisma W Pana umieszczona iest wiadomość z Smirny, iż Greckie rozbójnicze okręty opatrzone są paszportami męża moiego. Twierdzenie to, zapewnić W Pana mogę, iest zupełnie nieprawdziwe. Lord Cochrane nie iest zdatnym wspierać czyny lub papiery podpisem swoim opatrywać, które sprawcom ich hańbę tylko czynić mogą. Wszystkie iego usiłowania od znaydowania się u Greków, dążą iedynie do urządzenia ich siły morskiej i przytłumienia ducha rabunku, który pomiędzy niemi się rozszerzył, i naysurowsza sprawiedliwość zarzucić mu nigdy niezdoła, aby tak niecne czyny wspierał. – Możnaż nawet na chwilę wierzyć, aby Lord Cochrane, który tak wielką z siebie uczynił ofiarę, który nieszczęśliwym Grekom bezpłatnie i nawet bez nadziei wdzięczności służy, który opuścił żonę i dzieci, polecając ich iedynie przyiaciom sprawy Greków, miał się nie tylko na pogardę, ale nawet zemstę świata wystawić? – Nadeydzie może czas, gdy inne Mocarstwa dobiać się będą o zwierzchnictwo w Lewancie i gdy nasi kupcy i Rząd inaczey sądzić będą o mężu, który, iakiekolwiek bądź iest o nim zdanie, zawsze nad wszystko przenosił interes Anglii. Tak postępował podczas swojego w południowej Ameryce pobytu, tak postępuje i zawsze postępować będzie w Grecyi. – Przykro mi, iż zmuszoną zostałam do zbicia tak mylnego podania; lecz winnam to moiemu mężowi i sobie, i ubolewam tylko, iż nie iestem dosyć zdolną do uczynienia tego dokładniey. Zostaię &c. Katarzyna *Cochrane* Maranham...".

¹⁴⁹ Rattlesnake – HMS RATTLESNAKE; 28-działowy okręt (VI klasy), zwodowany w 1822; od końca 1825 pod komendą kapitana Johna Leith.

Admirał Codrington oświadczyć miał officerom po bitwie pod Navarino, że przez czas całej długiej swej służby nie widział w maytkach i żołnierzach morskich tak zimnej krwi i porządku, iak w chwalebnej bitwie dnia 20go Października. Gdy w pobliżności admirałskiego okrętu Turecki liniowy okręt i korweta wyleciały razem na powietrze, okropny ten widok sprawił przerwę w potyczce, ale po jego przemienieniu, rozpoczęła [się] na nowo po trzykrotnym Hurrah pustosząca z Turkami walka, którzy podług zeznania morskich naszych officerów mężnie się bronili. Admirał Codrington pragnął oszczędzić Egipskie okręty, ale położenie ich i stanowisko flot sprzeciwiało się temu życzeniu i okręty Baszy uledez musiały losowi jego Monarchy.

Od granic Tureckich d. 21 Listopada

Z Syra piszą, że wyprawa Greków przeciw Chios dnia 11 Października podniesie kotwice. Pułkownik Fabvier dowodzi lądowem woyskiem, a Lord Cochrane wspierać będzie od morza to przedsięwzięcie. Pięć okrętów popłynęło do Czesme dla wstrzymania przewozu woysk Tureckich na Chios. Samioci przyrzekli wspierać wszsttkiem siłami tę wyprawę.

Gazety Francuzkie umieściły o Morei następującą wiadomość:

Półwysep Morea (dawny Peloponez) leży między 36^o 23" do 38^o 26" północnej szerokości a 38^o 50' do 41^o 14" wschodniej długości. Morea połączona jest lądem pod Koryntem z Liwadyją; długość iey od przylądku Rio pod Patras, aż do przeciwległego przylądku, S. Angelo, wynosi 150 mil Francuzkich (90 Niemieckich) długość od Gastuni aż do zatoki Napoli di Romania czyni 100 mil Francuzkich (60 Niemieckich), ma 600 mil Francuzkich w obwodzie i prawie 7.500 czworobocznych mil Francuzkich powierzchni.

Morea jest skroś prawie górzysta, góry mają wiele iaskiń i parowów, i zamykają wielkie równiny; naywiększe i nayurodzaynieysze są Nissi pod Koron; równie Trypoliza połączona jest tylko wąwozami z resztą kraiu; równiny Mistry, w stronie południowo wschodniej od Mainy (niegdyś Taygates), równiny Arhos czyli Argos; równiny Kordos (sławny dawny Korynt) i.t.d.

W Morei bywa zima dżdżysta; wiosna czysta iak słońce; lato zaczyna się z miesiącem Maiem, a kończy się z Październikiem, gorące i suche (barometr dochodzi często 36 stopni w południe); iesień wietrzna.

W Morei całe lasy są z drzew oliwnych, wyborną wydaiących oliwę, iako też lasy z drzewa migdałowego, figowego, cytrynowego i pomarańczowego.

Morea przed spustoszeniem terażnieyszej woyny wyprowadzała rocznie rodzenków 42.000 cent.; oliwy 42.000 beczek, wina i wódki 32.000 beczek, żyta 442.000, jęczmienia 136.000, a prosa 117.000 kilotów; czerwcu 22.000 ók, nasienia lnianego 4.000 ók, sera 66.000 cent.; gummy tragankowey 4.000 ók, smoły okrętowey 3.000 cent.; jedwabiu 50.000 ók, wełny 13.000 cent.; bawełny 60.000 ók, kordnanu i skór blisko 50.000 sztuk, soli ługowey 16.000 cent.; wosku 14.000 cent.; masła 250.000 ók, fig 40.000 funt i.t.d.

Avarin czyli Navarino jest miasto warowne nad morzem, położone na południowo zachodniej stronie Morei, z zamkiem na wysokiej skale. – Ma one przystań nayznacznieyszą na całym półwyspie, która blisko tysiąc okrętów pomieścić może. Uyście przystani leży między wyspą Sfagia czyli Sfacteria, otoczoną skałami a spiczastym kawałkiem ziemi stałego lądu, który niezmierne tworzą skały, a który zachował dawne imię Pilos. Wniyscie wprawdzie wygodne, ale tak wązkie, iż tylko dwa okręty razem zawinąć może; łatwo więc przeciwko napadowi siły morskiej może być bronione. Woda przystani Navarino jest dosyć głęboka na naywiększe okręty woienne i grunt tak pewny, że nawet przystanie Plimouthu, Kadyxu, Syrakuzu i Brestu głębszą wodą i lepszym gruntem pochłubić się nie mogą.

Dodatek do nr 100

Od brzegów Menu d. 4 Grudnia

Podług doniesienia Gazety Frankfortskiej z dnia 15 Listopada z Stambułu Posłowie trzech sprzymierzonych Mocarstw nie wyiechali do tego dnia z tej stolicy. – Przedmieście Pera w Stambule, w którym Posłowie i Konsulowie zagranicznych Mocarstw mieszkają, nazywane jest od Turków Swińską częścią miasta.

Od granic Tureckich d. 24 Listopada

Dostrzegacz Austriacki pod napisem: *Wyspy Jońskie* zawiera co następuje:

Przez Zante odebraliśmy pierwsze dowodne doniesienia od 5 do 19 Listopada o stanie rzeczy w Navarino i Morei po bitwie dnia 20 Października.

Dowiedziona jest rzeczą, iż Ibrahim Basza nie znajdował się pod owczas ani w Navarino, ani na południu półwyspu. Zda się, iż zatrudniony był wewnątrz Morei zaopatrzeniem łodem w żywność Patrasu, gdy mu się na początku wodą nie udało, lub iak inni dodają twierdzą Trypolizy.

We cztery dni po spaleniu Turecko-Egipskiej floty przybył Ibrahim Basza do Navarino, gdzie zaraz po swoim przybyciu oznajmić kazał, iż ktokolwiek odważyłby się obrazić Chrześciana, będzie natychmiast śmiercią ukarany. Nie popełnił także przeciw Grekom ani przed, ani po zdarzeniu dnia 20go Października żadnego okrucieństwa, które mu przypisywano. W Navarino zatrudniony był uratowaniem ile możności reszty swej floty. Żywności dla wojska swojego posiada na 3 do 4 miesięcy; z resztą gdy port Navarino nie jest zamknięty, nie zbędzie mu na dowozie. W Samem Navarinie, podług doniesienia kapitana przybyłego do Zante kupieckiego okrętu tak głęboka panowała spokojność i obojętność, iak gdyby wcale nie zaszło zdarzenie dnia 20go Października. Tenże kapitan zapewnił, iż oprócz większej części przewozowych statków, nie pozostało się z całej Turecko-Egipskiej floty iak 20 pomniejszych wojennych okrętów, iako to korwet, brygów, &c. Pozostały prócz tego jeszcze liniowy okręt Kapudana Baszy, liniowy okręt Patrona Beja i 3 fregaty, ale wcale nie do użycia. Stratę, którą Turcy i Egipcjanie w zabitych ponieśli, podaje rzeczony kapitan do 8.000, a w ranionych do 1.000 ludzi. Podczas bitwy spalonych tylko zostało 5 Tureckich okrętów, reszta była na miałychnię wpędzona i od samych Turków spalona, z obawy, aby nie dostały się sprzymierzonym eskadrom. Straty sprzymierzonych eskadr w zabitych i ranionych ludziach nie umiał wzmiankowany kapitan oznaczyć. Przy jego odpłynieniu z Navarino (dnia 1go Listopada) nie znajdował się w tym porcie i tamecznych wodach żaden okręt sprzymierzonych Mocarstw. Dnia 29 Października zawinęła do Navarino galera Francuzka, ale po 24 godzinach odpłynęła.

Przez powyższy okręt nadeszła do Zante kopia pisma trzech sprzymierzonych Admiratów do nieustającego wydziału ciała prawodawczego Grecyi (które umieściliśmy w dodatku do przeszłej Gazety Krakowskiej pod artykułem z Tryestu).

19 XII 1827 nr 101 (środa), s. 1303–1314 (wyjątkowo Dodatek drugi (Dyariusz Seymu c.d. s. 13–16)

Z Petersburga d. 11 Listopada D.K.

(Z Dziennika Petersburgskiego)

Rozkazem dziennym z dnia 9go b.m. N.Cesarz Jmć raczył wynieść Kontr-Admirała Hrabiego Heyden na stopień Vice-Admirała w nagrodę znakomitego męstwa i zdatności, iakie okazał przed Navarino, gdzie eskadry Rosyjska, Angielska i Francuzka zniszczyły flotę Turecką.

Z Paryża d. 4 Grudnia

Z Stambułu, iak Gazeta Francyi pisze, nadeszły pod dniem 10 Listopada następujące doniesienia: "Dnia 6 dowiedziano się tu, że Fabvier, wspierany przez Lorda Cochrane, wylądował na Chios i Turków do ustąpienia zmusił. Wiadomość ta nadeszła właśnie w tej chwili, gdy naradzał się Dywan nad mającemi się przedsięwziąć środkami, i niemało powiększyła rozjątrzenie. Dnia 9go oświadczył Reis-Effendy tłumaczom trzech Mocarstw, iż

wszelkie związki trzech Posłów z Portą przerwane zostaną, dopóki nie dowie się Sułtan, iż przestaną mieszać się do sprawy Greków i dopóki zniszczenie floty wynagrodzonym i za zrządzoną zniewagę zadosyć uczynionem nie będzie. Posłowie odpisali na to nazajutrz i żądać mieli paszportów. Tegoż dnia miał Reis-Effendy podać notę Ces. Austriackiemu Posłowi, w której Porta oświadczyła, iż mimo zdarzeń pod Navarino pozostać chce w pokoju z sprzymierzonymi Mocarstwami i uprasza Austrii o pośrednictwo. Wszelako propozycje Porty miały być nie do przyjęcia. Dnia 6go Listopada Admirał de Rigny przybył z częścią swej eskadry przed Smirnę, gdzie łącznie z wojennymi okrętami innych narodów i za zezwoleniem Baszy, zajął takie stanowisko, z którego mógł zasłonić Europejczyków przeciw mogącemu nastąpić gwałtom z strony Turków. Ztem wszystkim panuje w Smirnie spokojność i porządek. Taką spokojność panuje tu, iakkolwiek Posłowie i ich ziomkowie czynią przygotowania do odjazdu. W arsenałach tutejszych pracują z największym pośpiechem i do wszystkich prowincyj posłany miał zostać rozkaz, aby Moslemowie gotowali się do obrony ustaw i wiary. Pałac w Adryanopolu jest wyporządzany dla Sułtana na wypadek, ieśliby stanął na czele wojska. Do Sylistryi¹⁵⁰ idą wojska i potrzeby wojenne dla postawienia twierdz Naddunajskich w stanie obrony. Xięztwa zaś (Multy i Wołoszczyzna) zostawione są iako niebędące w stanie się bronić". – Gdy P. Stratford Canning usłyszał o żądaniach Porty, domagał się w tej mierze fermanu, aby go Rządowi swojemu mógł przesłać, lecz Porta odmówiła. Inni dwaj Posłowie nie chcieli wystawić się na podobne odmówienie. Tylko Austriacki Poseł, Baron Ottenfels¹⁵¹, wyprawił gońca do Wiednia, który zabrał razem pisma trzech innych Posłów i przez Wiedeń nadeszły pisma do Rządów Francuzkiego i Angielskiego.

List z Tulonu pod dniem 29 Listopada zawiera: "Codziennie oczekiwane tu są liniowy okręt Scipio, fregata Syrena i galery Alcione i Dafne z morza Srodziemnego dla naprawy. Okręty Breslaw i Provence już tam odpłynęły. Oczekiwana tu także jest część eskadry Rossyjskiej, gdyż uszkodzone okręty nie mogą być w portach Lewantkich naprawione".

Z Londynu d. 30 Listopada

Dziś rano nadeszły do Ministerium pisma od naszych Posłów z Paryża i Stambułu do 6 b.m. a wczoraj z Korfu, Malty i Gibraltaru.

List z Korfu pod dniem 30 Października donosi, iż władze Tureckie w Prewesie dowiedziawszy się o bitwie pod Navarino zabroniły wywozu wszelkich żywności. Dotąd w skutku tej bitwy nie przedsię wzięto żadnych innych środków.

Przybyły onegdaj z Smirny do Deal okręt Marya, zabrał, iak Gazeta Goniec donosi, w Malcie lud zabranego przez Turecką fregatę Pruskiego okrętu.

Dnia 1 Grudnia

Po odebraniu doniesień z Stambułu pod dniem 6 Listopada, odbyła się wczoraj rada Ministrów. Poseł Rossyjski miał także długą naradę z Hr. Dudley.

"Doniesienia z Stambułu (wyraża Gazeta *Times*) są tego rodzaju, iż ieśli zprawdzi się domysł, który czynią, potrzeba będzie użyć dalszych przymuszających środków przeciw Turkom. Rząd Turecki przytrzymać miał wszystkie do sprzymierzonych Mocarstw należące okręty i oświadczyć, że przed otrzymaniem wynagrodzenia za zniszczoną flotę, do żadnych składów nie przystąpi. Jeżeli tak jest, tedy P. Stratford Canning niebawnie opuści Stambuł. To zaś pewne, iż Rząd J.K.Mci przygotowany jest na wszystkie obroty, iakich tylko interes Europy i honor Wielkiej Brytanii wymagać mogą".

Dodatek do nr 101

Z Wiednia d. 8 Grudnia

¹⁵⁰ Sylistryia –

¹⁵¹ Ottenfels – Franz Xaver von Ottenfels-Geschwind (1778–1851), ukończył studia orientalistyczne i podróżował po Oriencie; zastąpił Rudolfa von Lützw jako ambasador austriacki w Stambule (do 1832 r.).

Dostrzegacz tutejszy zawiera pod napisem Wołoszczyzna następujący wyciąg z listu pod dniem 26 Listopada:

Dnia 23go b.m. rozeszła się tu wiadomość, że Basza Sylistryi odebrał przez Tatara od Wielkiego Wezyra list w treści: że w tej chwili nie trzeba się z żadnej strony obawiać napadu krajów Ottomańskich, a zatem Basza ma wszystkiego unikać, coby mogło dać powód do uzaleń względem naruszenia traktatów, mianowicie przez wkroczenie wojsk Ottomańskich do Wołoszczyzny; osady w twierdzach Naddunajskich mają wprawdzie być w gotowości, ale znajdować się w granicach swoich. Wiadomość ta, której pomyslnie nadała znaczenie, uspokoiła bardzo mieszkańców tutejszych.

Przybyły tu dnia 20 b.m. z Galaczu umyślny posłaniec przyniósł wiadomość, że nadeszła w dwóch dniach z Odessy do Tomorowa do tamecznych okrętowych kapitanów sztafeta pod dniem 20 b.m. uwiadomiła ich, że pomienionego dnia przybyło po 4dniowej podróży 10 okrętów z Stambułu do portu Odessy, że niebawnie więcej ich przybędzie, i że zniesione jest włożone na obce okręty w Stambule embargo, a zatem stojące na Donaju statki mogą udać się bez obawy pod żagle. (*)

Czternastodniowa z Petersburga poczta przybyła tu wczorajszej nocy i zaraz do Stambułu wyprawiona została, z ką oprócz zwyczajnej poczty z dnia 10 b.m. nie przebiegł tedy do dnia dzisiejszego żaden goniec.

(*) Wiadomość tę potwierdziły nie tylko nadeszłe tu wprost z Odessy kupieckie listy, ale nawet najnowsze pod d. 25 Listopada z Stambułu doniesienia. Przy odejściu tych doniesień Posłowie Angielski, Rosyjski i Francuzki znajdowali się ciągle w tej stolicy i miewali z Ces. Austriackim Posłem, iako też z Reis-Effendym narady.

Z Lizbony d. 23 Listopada

Liniowy Angielski okręt Warspit¹⁵² i północnej Ameryki liniowy okręt Jarva¹⁵³ przebyły już w swej podróży na morze Śródziemne Gibraltar.

23 XII 1827 nr 102 (niedziela), s. 1315–1226 (wyjątkowo Dodatek drugi (Dyariusz Seymu c.d. s. 17–24)

Z Petersburga d. 18 Listopada K.D.

(Z Dziennika Petersburgskiego)

Wiadomości odebrane prosto z Stambułu pod dniem 26 Października (7 Listopada), obeymują następujące szczegóły o stanie, w jakim się naówczas ta stolica znajdowała:

„Od kilku dni, iak rząd dowiedział się o klęsce floty Ottomańskiej przy Navaryno, Dywan codziennie się zgromadza. Nadzwyczajna rada odprawiona dnia 24 Października (5 Listopada) i złożona ze wszystkich Ministrów czynnych i nieczynnych, znakomitych Ulemów i dwóch Seraskierów, nie miała stanowczego wypadku. Podobne zebranie się miało nastąpić dnia 27 Października (8 Listopada), celem naradzenia się, iak wypadałoby postępować w trudnych okolicznościach, w jakich się porta znajduje. Dotąd jedynym użytym środkiem jest zabronienie okrętom wszystkich narodów wypływać z Bosforu lub przepływać go dla udania się bądź na morze Śródziemne, bądź na morze Czarne. Z drugiej strony, stolica używa największej spokojności, a baczność, iaką rząd rozwija, nic nie zostawia do życzenia. Turcy z swojej strony nie okazują ani nienawiści, ani uniesienia. Surowy firman ponowił zakaz wydany poprzednio wszystkim Muzułmanom noszenia broni”.

Z Paryża d. 8 Grudnia

Z Stambułu (pisze Gazeta Francji) nadchodzą ciągle zaspokajające doniesienia.

¹⁵² Warspit – zapewne HMS WARSPITE; 76-działowy okręt liniowy (III klasy), zwodowany w 1807.

¹⁵³ Jarva – zapewne USS JAVA; 44-działowa fregata (I klasy), zwodowana w 1815; w 1827 krążyła po Morzu Śródziemnym pod komendą kapitana Williama M. Crane.

P. Eynard pisze pod dniem 29 Listopada z Beaulieu, iż ze wszystkich stron odbiera potwierdzenie doniesień o okrucieństwie Ibrahima Baszy. Woyska jego niszczą wszystko ogniem i mieczem. Nieszczęśliwi, którzy ratują się spieszną ucieczką, zmuszani są przez głóg do powrotu. Z tego powodu użył P. Eynard pozostałych w zapasie pieniędzy jedynie na zakupienie żywności. Gdy teraz oswobodzenie Grecyi wzięła na siebie wyższa Władza, usiłowania zatem przyjaściół Greków dążyć powinny do wsparcia potrzebnych; należy dopomóc nieszczęśliwym do uprawiania swych gruntów, winnic i gór oliwnych. Przy ustaniu powszechney nędzy, rozbojnicy morscy staną się znowu rolnikami; naówczas powróci także porządek i cywilizacyia. Dnia 21go Listopada posłanych zostało Hr. Capodistrias do Ankony 8.000 Fr. dla wsparcia zostających w służbie Grecki{ch}{ey} cudzoziemców, a we trzy dni potem 20.000 Fr. do Grecyi na zakupienie chleba dla kobiet, dzieci i starców. Do tej kwoty wchodzi 14.000 Fr. przysłanych od Związku Paryzkiego.

Z Włoch d. 30 Listopada

Wysłany z ważnemi pismami do Ibrahima Baszy od Sułtana goniec miał wpaść w ręce Greków.

Podług doniesień z Ankony pod dniem 21 b.m. przybyła tam dnia 18go żona Admirala Codrington, a dnia 20go odpłynęła na Angielskiej fregacie Dartmouth do Malty. Codziennie oczekiwany był Angielski okręt, który zawieść [ma] Hr. Capodistrias do Grecyi. Rzeczonego Hrabie odwiedził dnia 20 Legat Papieżki, którego on nawzajem odwiedził.

Z Londynu d. 4 Grudnia

Jak tylko układy w Stambule (wyraża Gazeta *Times*) zerwane zostaną i Posłowie wyiada, najpierw Stambuł od morza zamknięty zostanie, potem będą Grecy pieniędzmi wspartemi i nastąpi zajęcie Serwii, Multan i Wołoszczyzny. Wszelako nie będą to ostatnie środki. Zatem wszystkiem spodziewać się należy, iż Sułtan nie dopuści tej ostateczności, ale zezwoli na prawa ludzkości dla Greków. Gazeta zaś Goniec nie przypuszcza wojny przeciw Turcyi, lub przynajmniej podzielenia państwa Tureckiego z tej strony Bosforu, ale sądzi, iż przymuszenie Sułtana do żądań sprzymierzonych Mocarstw nastąpi w okolicy Stambułu.

Podług listu ajenta Loydsgospody w Genui pod dniem 24go Listopada, okręt Królewski *Alacritty*¹⁵⁴ przywiózł tam z Malty pisma pod dniem 8 do Rządu naszego. Admirala Codrington znajdował się w Malcie i wszyscy trzy Admiralowie zostawili pewną liczbę fregat i pomniejszych okrętów do skutecznienia objawionej Grekom swej woli. Dnia 2go Listopada okręty Genua, *Azyia*, *Albion*, a wcześniej *Talbot*¹⁵⁵ przybyły z Navarino do Malty; przybył tamże z *Civitavecchia* okręt *Kalipso*, a liniowy okręt *Izys*¹⁵⁶ pod rozkazami Komodora *Staines* popłynął ztamtąd do Navarino. Gazeta *Sun* twierdzi, iż z znajdujących się w dniu 20 Października w przystani Navarino 98 Turecko-Egipskich wojennych okrętów, 4 tylko pozostały się zdawni do wytrzymania morza.

Dnia 1go b.m. N.Król Jmć Bawarski odwiedził Instytut Desjardina w Minchen, w którym, iak wiadomo, wychowują się kosztem J.K. Mości młodzieńcy Greccy.

Związek przyjaściół Greków w Heilbergu przesłał niedawno P. Eynard 600 ZR. Ten odpisał mu pod dniem 26 listopada co następuje: "Przesłane przez was dawniej 400 ZR użyte zostały na przeznaczenie przez was. Dnia 1 Listopada przesłałem notę Hr. Capodistrias, w której nie zaniedbałem wspomnieć o dawniej przesłanych przez was 400 ZR i o szlachetnych dobroczyńcach Heilberga. Przesłane zaś teraz 600 ZR dołączone będą do kwoty 20.000 franków przeznaczonych na wsparcie chlebem i innemi potrzebami nieszczęśliwych wdów i sierot Greckich. Odtąd wszystkie dary użytymi będą na ulżenie nędzy mieszkańców, na uprawienie ich gruntów i wystawienie ich mieszkań".

¹⁵⁴ *Alacritty* – zapewne HMS *ALACRITY*, 10-działowy bryg ślup, zwodowany w 1818.

¹⁵⁵ *Talbot* – HMS *TALBOT*; 28-działowy okręt (VI klasy), zwodowany w 1824; w latach 1838–1840 pod komendą syna Admirala Codringtona, Henry'ego J. Codringtona.

¹⁵⁶ *Izys* – HMS *ISIS*; 60-działowy okręt liniowy (IV klasy), zwodowany w 1819.

Dodatek do nr 102
Z Wiednia d. 14 Grudnia

Dzisiejszy Dostrzegacz Austriacki zawiera:

Listy z Smirny pod dniem 14 i 19 Listopada donoszą, co następuje:

Z Smirny d. 14 Listop: 1827

"Spokojność publiczna w tem mieście od ostatnich doniesień, które WPanu udzieliłem, nie była bynajmniej naruszona. Środki przezorności tak z strony eskadr sprzymierzonych, iako też Władz Tureckich nie ustają. Handel tylko cierpi bardzo w terażniejszych okolicznościach. – Pewne doniesienia z Scio mamy tylko do 11 b.m. a te zawierają o działaniach rokoszanów przeciw tej wyspie, co następuje:

"Dnia 28 Października zbliżyło się do tej wyspy w kierunku wsi Kalimathia 10 Greckich brygów, kilka statków i bark. Basza posłał nieco posiłków Sekis-Emini (Adze wsiów Mastyxowych) dla zabronienia lądowania; lecz to nastąpiło jeszcze wieczora i Turcy się cofnęli. – Dnia 29go postąpili Grecy przeciw miastu. Okręty wysadziły na brzeg w okolicy miasta więcej wojska, które odparło Turków do zamku. Miasto zostało przez Greków zajęte, którzy chwycili się rabunku. – Dnia 30 mieszkańcy miasta schronili się do domów Konsulów. Rabunek ciągnął się dalej. O godzinie 2 z południa przybył Lord Cochrane z fregatą Hellas i zabraną dawniej Turkom korwetą do kanału Scio. Zbliżył się do zamku, który do niego strzelał, ale odpowiedziawszy tylko dwiema wystrzałami na ten ogień, zarzucił kotwice w przystani. Potem zawdziął na wielki maszt Angielską, na boczny Francuzką, na średni Rossyyską, na tylny Grecką i razem Turecką banderę i pozdrowił zamek 21 wystrzałami. – Dnia 31 dowiedzieli się mieszkańcy Scio, że liczba wysiadłych wojsk Greckich wynosi 2.000, pomiędzy którymi 700 taktyków i dowodzi nimi Pułkownik Fabvier. Ces.Austriacki Vicekonsul widząc się być od wojska zagrożonym, zażądał od Pułkownika straży bezpieczeństwa, ale nie odebrał żadnej odpowiedzi. Nieład w mieście i ogień z zamku trwały ciągle. – Dnia 1 Listopada Ces.Austriacki Vicekonsul ponowił swoje żądanie. Tymczasem żołnierze Greccy wpadli do jego domu i zrabowali. Nie znalazł się żaden z Sciotów, któryby im powiedział, że dom, który spustoszyli, jest ten sam, w którym przy odzyskaniu przez Turków Scio w r. 1822 kilka set ich współziomków znaleźli schronienie, i że Ces.Austriacki Vicekonsul jest tym samym Mężem, który z narażeniem własnego życia i poświęceniem znacznej części majątku, uratował ich życie. Gdy rabunek dopełniony został nadeszła straż bezpieczeństwa i Greccy Prymacy oświadczyli na piśmie, iż ubolewają nad tą wczasie woyny nieprzyjemnością. Tymczasem Pułkownik Fabvier zagroził szturmem domowi Konsula angielskiego, ponieważ z niego do jego żołnierzy strzelano i napisał z tego powodu następujący list do Konsula Francuzkiego na Scio, P. Fleurat:

W Scio d. 1 Listopada 1827

"Z ubolewaniem widzę, że WPan zostaiesz znowu w obawie; wyznać WPanu muszę, iż jeśli zaledwo potrafiłem utrzymać wojsko do szanowania obcych bander, wina tego spada na iednego z Jego kolegów. – Bezprzykładny zamach nastąpił w dniu, w którym opanowałem miasto Scio. Dwóch Greckich żołnierzy zostało ranionych przez Turków, którzy schronili się do Konsula Angielskiego; wczoray znowu z [2?] zabitych i ieden był raniony. – Wojsko przez szacunek dla mnie wstrzymało się od gwałtu; ale obawiać się należy poruszenia, które Konsulów wszystkich narodów spokojność naruszyć może. Jeżeli w ciągu dnia dzisiejszego nie odbiorę zadosyć uczynienia od Konsula Angielskiego, tedy do jego domu szturm przypuścić każę. – ądz WPan łaskaw, Mcoi Panie, udzielić moy list wszystkim Konsulom. Mam honor pozdrowić W Pana z największym szacunkiem. *Fabvier*".

Dnia 2 Listopada zaczęli Grecy sypać baterią pod Romi i na kilka wystrzałów z zamku odpowiedzieli. W wieczór fregata Helas i korweta opuściły kanał Scio. – Dnia 3 rozłożyły się wojska Greckie w mieście i istotnie w posiadłość obieły, z którego powodu mieszkańcy dnia 4, 5 i 6 Listopada uchodzili na wsie. Dnia 7go ukończyli Grecy iedną

baterią. Dnia 8go zaprowadzili na nią 8 moździerzy i 4 działa i o godzinie 5 z wieczora rozpoczęli strzelanie do zamku, które iednak o godzinie w pół do 7mej ustało. Zamek odpowiedział na ich ogień i oprócz tego pomiędzy obiema stronami zachodził ogień karabinowy. Dwa domy zapaliły się w zamku. – Dnia 9 do 11 strzelali Grecy regularnie po 2 razy do zamku i Turcy odpowiadali na każdy wystrzał. Basza rozkazał dwa statki, które iego flotyllę stanowiły, zatopić i ściągnął z nich lud do zamku. – Dnia 11go zabrali Grecy 120 Tureckich jeńców, pomiędzy którymi znajduje się Sekis-Emini. Kambew-Aga z 60 Albańczykami, który niemógł dostać się do zamku, rzucił się do wieży Armolie i tam się broni. Wojska Greckie są niekontentne, ponieważ dowiedziały się, iż zamek iest na długo w żywność opatrzoney, a wstępnym boiem wzięść go trudno.

"Doniosłem WPanu w ostatnim liście, że Admirał de Rigny oświadczył tu ostatnią razą, iż uderzenie na Scio nastąpiło przeciw woli sprzymierzonych eskadr i że chciał go wstrzymać, ale iuż zapóźno przybył. Dnia 8 Listopada korweta Francuzka Pomona, pod dowództwem P. Reverseau opuściła tuteysze stanowisko z zaleceniem, iak słychać, nakazania Pułkownikowi Fabvier, aby z wojskiem swoim z Scio ustąpił. Pomona udała się istotnie do Scio i zarzuciła kotwice pomiędzy Greckimi okrętami; wszelako strzelanie do zamku nie ustało. Dnia 11go odpłynął ztąd sam de Rigny, iak mówiono do Scio; ale tego rana stał ieszcze w Wurla. – Dziś udała się ztąd Ces. Austriacka galera na Scio, dla zabrania ztamtąd w potrzebie Ces. Austriackiego Vicekonsula i poddanych. W kanale Scio krąży 8 Greckich brygów. – Przed kilku godzinami przybyła na naszą przystanią Rossyyska fregata Konstancy pod Kapitanem Chruszoff, w towarzystwie Angielskiej fregaty Cambrian".

Z Smirny d. 19 Listopada 1827

Scio iest ciągle atakowane. – Tu panuie bez przerwy spokoyność i porządek. – Ostatnie doniesienia, któreśmy z Scio odebrali, dochodzą do 16 b.m. Fregata Pomona opuściła dnia 12 tameczne podbrzeże i strzelanie do zamku trwało do 16go, do którego czasu nasze doniesienia dochodzą".

Basza Smirneński ściągnął do miasta 1.000 nieregularnego wojska i ściągnąć ieszcze może 5.000. Każe on sypać batterią dla zabezpieczenia tuteyszej przystani. – Admirał de Rigny, który przez kilka dni bawił w Wurla, powrócił tu dnia 18. Fregata Pomona przybyła dnia 13go do Wurla. Dnia 18go zarzuciło tu więcej okrętów kupieckich kotwice.

26 XII 1827 nr 103 (środa), s. 1327–1338

Z Paryża d. 11 Grudnia

Wystawienie trajedyi Leonidasa P. Pichal czyni tu w terażniejszych okolicznościach wielkie wrażenie, osobliwie na wyraz Archidamii (Panny Duchesnois) na wiadomość o zwycięztwie morskiem nad Persami pod Artemisum:

„Tak więc wiernie sprzymierzone floty ugruntowały na nowo na wieczne czasy wolność Grecyi!” wybuchnęły powszechne i długie trwające oklaski.

Medal na pamiątkę bitwy pod Navarino wybity został z bronzu wyłaczany w mennicy Królewskiej. Na pierwszy stronie głowa Minerwy wystawia Grecyją, z wyrażeniem daty zwycięztwa, a na odwrotnej znajdują się trzy korony Mocarstw sprzymierzonych, a pod niemi nazwiska de Rigny, Codrington i de Heyden.

P. Garneray udał się do Morei dla odrysowania z rozkazu Rządu bitwy pod Navarino. Obraz ten będzie w rycinie wydany, którego egzemplarz kosztować będzie do 10 Fr. i pierwsze 10 odbiciów sprzedane będą na korzyść Greków.

Podług listów z Alexandryi pod d. 7 Października Basza Egipski miał oświadczyć, że bez względu na zayść mogące zdarzenia z powodu oświadczonego pośrednictwa, iednakowo uważać będzie wszystkie Europejskie Mocarstwa. W Marselii zaś miano wiadomość, że ten Basza dał zlecenie wystawienia dla niego w Anglii, Szwecyi i Liworno 3 fregat.

Z Londynu d. 8 Grudnia

Podług nadeszłego wczoraj rano od Admirała Codrington doniesienia, eskadra Rossyjska miała w bitwie pod Navarino 60 zabitych, pomiędzy którymi 2 officerów i 120 ranionych. – Ibrahim Basza miał istotnie mieć zamiar spalenia naszej floty dnia 21 Października i tak rozgniewał się na lud palnych statków, który przez swój pośpiech bitwę zrzucił, iż kazał go wyciąć.

Dodatek do nr 103
Z Tryestu d. 11 Grudnia

Dzisiejsza Gazeta tutejsza Osservatore zawiera następujący wyciąg z listu z Zante pod dniem 20 Listopada,

„Admirałowie trzech sprzymierzonych Mocarstw wydali pod dniem 24 Października z Navarino wiadome pismo do nieustającego wydziału ciała prawodawczego Grecyi, w którym wyrazili słuszny swój gniew względem rozboju korsarzów Greckich, i jeśli nie ustaną, surowemi środkami zagrozili. Mimo tego jednak w tych dniach okręt Austriacki Pielego Giovanino, Kapitana Miovich, płynący z towarami z Tryestu do Zante, został przez korsarza Greckiego w kanale Korfu zatrzymany i do Petala (niedaleko Missolongi leżącej skałowej wyspy) zaprowadzony, gdzie zabrano mu cały ładunek”.

Daley donosi też Gazeta o mnóstwie złupionych okrętów różnych narodów, a naywięcej Austriackich przez korsarzów Greckich w ciągu miesiąca Października.

Z Odessy d. 25 Listopada
(Z Gazety Powszechney)

Naynowsze nasze doniesienia z Stambułu przez Jassy dochodzą do 12 Listop: i zawierają niektóre wyjaśnienia biegnących tu od kilku dni wieści. Po nadejściu doniesienia o zdarzeniu pod Navarino zdawał się Sułtan być skłonny do żywego odporu, do czego, iak się już doniosło, przyłożyła się wiadomość o wylądowaniu Lorda Cochrane na Scio. Po ostatniej tej wiadomości włożono bez wyjątku na wszystkie Europejskie okręty będące na Bosforze embargo, wszelako oświadczone Posłom tych mocarstw, które nie wchodzą do pośrednictwa, iż musiano ten środek rozciągnąć i na ich okręty, dla zaopatrzenia stolicy w potrzebne zboże. Za pośrednictwem atoli Ces. Austriackiego Posła dozwolono dnia 9 odpłynąć na Archipelag okrętom iednemu Rossyjskiemu, iednemu Austriackiemu i iednemu Sardyńskiemu; ale obawiać się należało, aby znowu pod Dardanellami niebyły zatrzymane, gdyż tam posłane już były w tej mierze rozkazy. Z odpłynienia zapewne tych 3 okrętów rozeszła się wieść o zniesieniu embargo. Razem z rozkazem zatrzymania okrętów oznaymiano Posłom 3 Dworów, iż odtąd do towarzyszenia ich gońcom i pismom żadni Tatarzy nie będą dodawanemi i wszelkie kroki Posła Austriackiego do uchylenia tego kroku były daremne. Tymczasem naradzenia Dywanu, na których uchwalono powszechne uzbrojenie trwają ciągle i będąca za pokojem część Dywanu, do której większa część Ulemów, a co większa Husni Bey, ieden z naypierwszych doradców Sułtana do reform, należy, dokłada wszystkich starań do odwrocenia wojny w terażniejszych okolicznościach. Zaczeniaż nawet wierzyć, iż Husny Bey otrzyma naczelnictwo spraw zagranicznych w miejsce Reis-Effendego, ponieważ śmiało jego oświadczenie żadnych niepociągnęło za sobą dla niego złych skutków, tymczasem skłonny do wojny Sułtan zdaie się być niewzruszony i większość Dywanu utwierdza do w tem zdaniu, dowodząc, iż przez dotychczasową powolność nic niezyskano, iak Akiermańska ugoda dowodzi. Z tym wszystkim Posłowie 3 Mocarstw czynią przygotowania do odiazdu. (Do d. 18 Listopada znaydowali się iednak w tej stolicy, gdzie nayzupełniejsza panowała spokoyność).

30 XII 1827 nr 104 (niedziela), s. 1339–1350

Z Paryża d. 15 Grudnia

Rząd nasz przedsięwziął przeciw rozbojom morskim takie same środki, iak Angielski. Rozkaz w tey mierze Ministra morskiego do Admirala de Rigny pod dniem 29 listopada iest następuiącey osnowy:

„Mci Viceadmirale! Przekładałeś mi nieraz, iż mimo wielkiej czynności zostaiących pod W Pana rozkazami okrętów, trudno iest wstrzymać rozboie morskie w Lewancie, gdyż Władcom Grecyi zbywa częścią na tęgości, częścią na sposobach do wstrzymania zabronionych przedsięwzięć korsarzow, którzy zasłaniaią się banderą Grecką. Zniszczenie floty Tureckiey w Navarino odeymie okrętom Greckim wszelki do tego pozór, zwłaszcza gdy nie są zmuszone bronić wysp Morei przeciw okrętom Tureckim. W takim stanie rzeczy iest zamiarem J.K.Mci zasłaniać wspólnie z swoiemi Sprzymierzyńcami neutralny handel na Archipelagu, który iest na niebezpieczeństwo wystawiony, przeto rozkazał mi Król zalecić W Panu, ażebyś okrętom swey eskadry nakazał zatrzymać każdy okręt, który na morzu pod banderą Grecką napotka i do Tulonu odesłać, wyiąwszy iedynie należące do Rządu Greckiego okręty i wedle iego instrukcyy działaiące. Uwiadomisz W Panu naprzod Rząd Grecki o postanowieniu J.K.Mci i zostawisz dni 14 czasu okrętom Greckim do powrotu do swych portów. W przeciagu zaś czasu tego każesz tylko zabierać okręty, które wiedząc o rzezonem postanowieniu działania swoje odbywaią lub okręty pod banderą Francuzką przetrząsaią i obdzieraią”.

W Alexandryi bitwa pod Navarino zrobić musiała wielką trwogę, zwłaszcza, iż wcale nie spodziewano się takiego wypadku. Owszem, iak wyraża list ztamąd pod dniem 10 Listopada, spodziewano się pokoju. Vicekról, który w tey chwili odebrał od syna swojego Ibrahima doniesienia, każe zapewne ustąpić mu z Morei.

Wiadomość o spaleniu Turecko-Egipskiey floty pod Navarino nadeszła przez Amerykański okręt dnia 16 Listopada do Tunis, lecz nie zrzadziła tam żadney niespokojności.

Z Włoch d. 7 Grudnia

Gazety Rzymskie zawieraią wiadomość pod dniem 20 Listopada, że Sułtan zabronił wywozu żyta z Albanii do wysp Jońskich. W Janinie nałożony został woenny pobór 150.000 piasstrów, na który Turcy 60, Chrześciani 50, a Żydzi 40 tysięcy złożyć muszą.

Z Londynu d. 11 Grudnia

Korrespondent Gazety Gońca, który podpisał się B. i nie zdaie się bydź kto inny, iak Pułkownik Blaquier, umieścił w tych dniach list ciekawy. Oznaymie on w nim, że narodowy Rząd Grecki iest formalnie utworzony, że przy mianowaniu rządowej kommisyi zaszły spory, które każdemu ucywilizowanemu zgromadzeniu zaszczytby przyniosły, że rząd nigdy nie wspierał rozbojów morskich, i że zdobyczowy sąd składa się z poważnych mężów, którzy nie raz dali dowody swojego umiarkowania, iak np. okręt Angielski Mary Ann, który wiozł działa i parowe maszyny dla Baszy Egipskiego, zwrócili iego kapitanowi, chociaż równie iak ładunek uważany mógł bydź za dobrą zdobycz. Nakoniec twierdzi autor listu, iż na prywatnych statkach nie znajduie się 500 Greków.

Dodatek do nr 104

Od granic Tureckich d. 8 Grudnia

Gazeta powszechna zawiera z listu pod dniem 18 Listopada z Bukarestu co następuje: "Nie należy zapominać, że Porta Ottomańska posiada zasoby do obrony, których nie można lekce ważyć i że nie tak łatwo zniszczyć można iey potęgę iak powszechnie mniemaią. Komu wiadome położenie gruntowe Multan i Wołoszczyzny, przyzna, iż dla stania się zwycięzcą potrzeba więcey nad samo wystawienie stutysięcznego woyska. Niedostatek wszelaki oczekuie woioownika, a łańcuchy gór i wąwozów, które ciągną się na 10 mil. na południe od Dunaju, nadaią żołnierzowi Tureckiemu obronę, która naywprawniejszey broni stać się może niebezpieczną. Nadbrzerze morza, naieżone ostremi i prawie niedostępnymi skałami, czyni prawie niepodobnemi działania i dostanie żywności, i 40.000 Turków wstrzymać mogą postęp

naywiększego woyska. Taką liczbę woyska posiada w tey chwili Porta, nie rachuiąc osad w twierdzach i z początkiem wiosny bez wielkiego natężenia wystawić może przeszło 200.000 ludzi do boiu, gdyż żaden z Monarchów nie prowadzi z mnieyszym kosztem woyny nad Sułtana. W samey stolicy stoi 16.000 regularney piechoty, 6.000 regularney jazdy i 200 dział z dobrym sprzężaiem. W Adryianopolu znayduią się dwie dywizyje piechoty po 5.000 ludzi, 1.000 koni i 50 dział, a w Tortokay między Sylistryią i Ruszczukiem stoią rozłożone iedna dywizyia regularney piechoty i kilkanaście tysięcy nieregularnego woyska. Przydawszy do tego nakaz pospolitego ruszenia, który u Ottomanów nie iest czczem słowem, tedy wyznać potrzeba, iż obalenie państwa Tureckiego nie iest tak łatwem iak sobie wystawiaią, i ieśli kroki nieprzyiacielskie wybuchną, pociągnąć za sobą mogą nayuporczywszą woynę. Xięztwa Multany i Wołoszczyzna uważałyby się na ówczas musiały iako skład broni i żywności woyska Rossyyskiego".

Posłowie Angielski, Rossyyski i Francuzki zobaczyli się z naglonemi do uczynienia ieszcze ostatniego kroku; rozkazali się na 24 Listopada u Reis-Effendego zapowiedzieć, poiechali w rzezonym dniu w gali do nowego Porty pałacu i mieli z Turekiem tym ministrem 3chgodzinną naradę. Słyhać, iż Reis-Effendy nie odmienił podczas tey narady swey mowy; ale zaledwo zaiechali posłowie do swych mieszkań, gdy kazał im oświadczyć, iż porta gotową iest uczynić im propozycyie. Sułtan udał się na kilka godzin przed naradą 3ch Posłów z Reis-Effendem do nowego pałacu Porty i udzielił ostatniemu swoje instrukcyie.

Źródła

Austria

Dostrzegacz Austriacki Der Oesterreichische Beobachter (1810–1848)
Dostrzegacz Tryieński Osservatore?

Francja

Dziennik Paryżki Journal de Paris (1777–1840)
Gazeta Francji Gazette de France (1615/1631–1915)
Konstytucjonista Le Constitutionnel (1815–1914)
Dziennik Sporów Journal des débats (1789–1944)
Monitor Le Moniteur Universel (1789–1868)
Dziennik Gwiazda
Chorągiew biała
Goniec Francuzki

Anglia

Times (od 1785/1788 w Londynie)
Goniec The Courier ? (gazeta szkocka wydawana od 1817 r.)
Herald ? (Londyn od 1781)
Globe and Traveler The Globe (1803–1921) w latach 20-tych związany z J.
Benthamem

Rosja

Dziennik Petersburgski

Niemcy

Der Allgemeine Anzeiger der Deutschen
Gazeta Berlińska
Gazeta Moguncka
Gazeta Hamburgska Hamburgischer Correspondent (1711–1934)
Leipziger Zeitung (1734–1921)

Belgia

gazeta Wyroczenia L' Oracle, najstarsza gazeta Brukseli (1800–1827).

Włochy

Diario
gazety Rzymskie
gazeta Turyńska
gazety Weneckie: La Gazzetta Veneta (od 1760)

Szwajcaria

Kurier Lauzański
Goniec Lemański (Gazeta Genewska)

Grecy

Przyjaciel Prawa „Ο Φίλος του Νόμου” (Gazeta Hydryjotska), wychodziła 2 razy
w tygodniu w latach 1824–1827 z inicjatywy Giuseppe N. Chiappe
Kronika „Ελληνικά Χρονικά” (gazeta wychodząca w soboty i czwartki
(red. Johann Jacob Meyer) w Mesolongi w latach 1824–1826)

Gazeta Ateńska 103	„Η Εφημερίς των Αθηνών” (od 30 VIII 1824 do 30 X 1825 – numery; do 15 IV 1826 – 37 numerów (redaktor: Jeorjos Psilas (Γεώργιος Ψύλλας)
Powszechna Gazeta Grecka	„Γενική Εφημερίς της Ελλάδος” (od 7 X 1825 Nafplion/Ateny; w 1833 zmieniła nazwę na: „Εθνική Εφημερίς”, a wkrótce potem na: „Εφημερίδα της Κυβερνήσεως”; „Ανεξάρτητος Εφημερίς της Ελλάδος” (red./wyd. Παντελής Κ. Παντελή) 1826–1828
Gazeta Jońska	„Gazzetta Uffiziale Degli Stati Uniti Delle Isole Ionie” / „Εφημερίς των Ενωμένων Επαρχιών των Ιονικών Νήσων”; od 1818 tylko po włosku jako „Gazzetta Ionia” / του Ηνωμένου Κράτους των Ιονίων Νήσων
Pszczola Grecka	„L' Abeille grecque”; francuskojęzyczny tygodnik wydawany na Idrze (7 IV 1827–16 III 1829) przez włoskiego filhellena Giuseppe Chiappe

Turcja

Dostrzegacz wschodni	„Le Spectateur Oriental”, Smyrna (1821–1837 – tygodnik, sprzyjający Osmanom, zwł. pod redakcją następców Charlesa Tricon)
----------------------	---

prasa polskojęzyczna (cytowana w GK)

„Gazeta Warszawska” (od 1774)
„Kurier Litewski” (od 1796)

Literatura

G. Duc, *Jean-Gabriel Eynard (1775–1863). Un diplomate et financier genevois au temps des révolutions*, Bibliothèque de Genève, 2020.